



# Judaista

STUDENCKIE CZASOPISMO NAUKOWE  
NR 8/2021



ISSN 2450-8152

# Judaista

Studenckie Czasopismo Naukowe

W czasopiśmie publikowane są artykuły, eseje, źródła, tłumaczenia, komunikaty, recenzje, sprawozdania i inne materiały dotyczące szeroko pojętej tematyki żydowskiej, obejmującej historię, kulturę, język i obyczajowość Żydów w Polsce i na świecie.

Informacje dla autorów:

1. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów i opracowania redakcyjnego nadsyłanych tekstów.
2. Przyjmowane są jedynie niepublikowane wcześniej prace (zapisane w programach word, open office, rich text format) w formie pliku komputerowego z dołączonym wydrukiem, napisane według ogólnie obowiązujących reguł (tj. czcionka 12, Times New Roman, interlinia 1,5, teksty wyjustowane, 1800 znaków na stronie).
3. Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikacji niezamówionych tekstów.
4. Ostateczna akceptacja tekstów przeznaczonych do druku wynika z pozytywnej opinii recenzenta i zespołu redakcyjnego.

Publikacja została sfinansowana ze środków

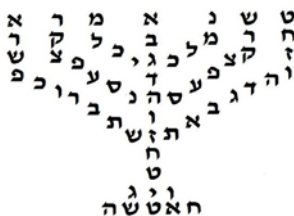


Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce kolejny, ósmy numer studenckiego czasopisma naukowego „Judaista”, które jest wydawane przez Koło Naukowe Studentów Instytutu Judaistyki UJ pod auspicjami Instytutu Judaistyki UJ. W niniejszym numerze mamy przyjemność zaprezentować artykuły z zakresu historii Żydów od okresu międzywojennego do czasów współczesnych, czyli teksty dotyczące budżetu typowej gminy żydowskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, działalności młodzieżowej organizacji syjonistycznej oraz sytuacji prawnej zwierząt w Izraelu, jak również edycję korespondencji Janka Machaufa, dziecka z żydowskiego sierocińca w Rabce, oraz opracowanie inskrypcji nagrobnych z żydowskiego cmentarza w Sosnowcu. Dodatkowo numer wzbogacają trzy eseje filmowe oraz recenzja książki.

Życzymy miłej lektury i zapraszamy do współpracy, a także do nadsyłania kolejnych, interesujących tekstów.

Sabina Wojtasiak

## KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW



## INSTYTUTU JUDAISTYKI UJ

### Opieka naukowa

Dr hab. Stefan Gąsiorowski, prof. UJ

### Opiekun koła naukowego

Dr Ewa Węgrzyn

### Redaktorka naczelna

Sabina Wojtasiak

### Redakcja

Monika Miłek

Maksymilian Mleczko

Karolina Sierżputowska

### Adres redakcji

Instytut Judaistyki UJ

ul. Józefa 19, 31-056 Kraków

### Recenzenci

Dr Edyta Gawron

Dr Alicja Maślak-Maciejewska

Dr hab. Maciej Tomal, prof. UJ

Dr Marek Tuszewicki

Dr Ewa Węgrzyn

### Łamanie, skład, oprawa graficzna

Wydawnictwo JAK

[www.wydawnictwojak.pl](http://www.wydawnictwojak.pl)

### Autor okładki czasopisma

Jakub Jarnot

### Autor okładki czasopisma

Stanisław Zieliński

## Spis treści

|                        |     |                                                                                                                                              |
|------------------------|-----|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| MAŁGORZATA IWAŃSKA     | 3   | Budżet gminy żydowskiej w międzywojennej Polsce na przykładzie Sokołowa Podlaskiego                                                          |
| ADRIAN WOŁOSZYN        | 31  | Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” – powstanie i struktura organizacji                                                                             |
| ADRIAN WOŁOSZYN        | 38  | „Tworzenie nowego człowieka”, czyli młodzieżowe żydowskie ruchy syjonistyczne na przykładzie Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” w latach 1933–1939 |
| JANINA NASKALSKA-BABIK | 57  | „Jest mi tu dobrze i żyję w dobrych warunkach pod każdym względem”                                                                           |
| SŁAWOMIR PASTUSZKA     | 79  | Pochówki osób zmarłych po II wojnie światowej na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu                                                              |
| KLAUDIA KWIECIŃSKA     | 113 | Stosunek do zwierząt w państwie kaszrutu                                                                                                     |
| WERONIKA ŚLUSARCZYK    | 130 | Obraz środowiska chasydów, rodziny i małżeństwa w serialu <i>Unorthodox</i> i filmie <i>Wypełnić pustkę</i>                                  |
| AGATA STĘPNIK          | 137 | Świadkowie Zagłady. Sonderkommando Birkenau w filmach <i>Szara strefa</i> i <i>Syn Szawła</i>                                                |
| ZUZANNA MIETLIŃSKA     | 145 | Wokół afery Dreyfusa w <i>Oficerze i szpiegu</i>                                                                                             |
| KINGA BANASIK          | 159 | Joanna Tokarska-Bakir, <i>Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego</i> – recenzja                                                   |
|                        | 162 | Biogramy autorów                                                                                                                             |



MAŁGORZATA IWAŃSKA

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

## **Budżet gminy żydowskiej w międzywojennej Polsce na przykładzie Sokołowa Podlaskiego**

### **Wstęp**

Gminy żydowskie stanowiły nieodłączny element międzywojennej Polski. Ich życie kulturalne i religijne było przedmiotem wielu opracowań. Jak jednak wyglądały ich organizacja i mechanizmy finansowania? Czy ich kondycja finansowa wpływała na realizację podstawowych zadań gminy? Celem niniejszego artykułu jest próba rekonstrukcji kondycji finansowej gminy żydowskiej w Sokołowie Podlaskim w okresie międzywojennym i tym samym odpowiedzi na powyższe pytania. Ocalałe źródła rzucają światło także na inne zagadnienia, m.in. życie społeczne, religijne i relacje wewnątrz wspólnoty. Kwestie finansowe nie były dotychczas przedmiotem dociekań naukowych<sup>1</sup>. Prezentowane w artykule materiały są efektem kwerendy prowadzonej podczas prac nad dysertacją doktorską autorki.

---

<sup>1</sup> Badania regionalne nie poruszają zagadnienia sytuacji finansowej gmin żydowskich. Prace naukowe dotyczące gmin żydowskich okresu międzywojennego z okolic regionu sokołowskiego to m.in.: *Gmina Sterdyń od czasów najdawniejszych. Publikacja informacyjna o gminie Sterdyń*, Sterdyń 2012; E. Kopówka, *Żydzi siedleccy*, Siedlce 2001; tenże, *Żydzi w Siedlcach 1850–1945*, Siedlce 2009; *Kosów Lacki. Studia i materiały z dziejów miejscowości*, t. 1, red. A. Ziótek, Siedlce 2011; D. Mączka, *Żydzi w powiecie siedleckim w okresie międzywojennym* [w:] *Żydzi na Podlasiu*, red. Z. Chyry-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówka, Siedlce 2010, s. 305–315; J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowska w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005; *Węgrów. Dzieje miasta i okolic w latach 1441–1944*, red. A. Kołodziejczyk, T. Swat, Węgrów 1991; *Żydzi Kosowa Lackiego*, red. A. Ziótek, Kosów Lacki 2016.

W trakcie kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w Archiwum Państwowym w Lublinie odkryto interesujący zbiór dokumentów odnoszących się do omawianej społeczności<sup>2</sup>. W aktach Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego znajdują się materiały obejmujące korespondencję władz nadzorczych dotyczącą zatwierdzania lub zmian w budżetach gminnych, listach składek i stawkach za ubój rytualny. Brakuje jednak relacji z życia codziennego i praktyk związanych z kultem miejscowych wspólnot religijnych. Stan zachowania i fragmentaryczność tych źródeł utrudnia pełne ujęcie omawianego zagadnienia.

Województwo lubelskie utworzono 2 sierpnia 1919 r., włączając do niego dziewięć powiatów, w tym sokołowski<sup>3</sup>. Na północnym wschodzie graniczył z rzeką Bug, na zachodzie z powiatem węgrowskim, na południu z siedleckim i konstantynowskim<sup>4</sup>. Podział ten utrzymał się do 1 kwietnia 1939 r., gdy po reformie administracyjnej powiat sokołowski włączono do województwa warszawskiego<sup>5</sup>. Powiat, leżąc w granicach województwa lubelskiego a później warszawskiego, znajdował się zawsze na ich skraju, oddalony od centrum administracyjnego. Liczba gmin nie uległa zmianie<sup>6</sup>.

W okresie międzywojennym na terenie powiatu sokołowskiego działały trzy gminy żydowskie: w Sokołowie Podlaskim, Sterdyni i Kosowie Lackim. W Sokołowie Podlaskim w 1921 r. dominowała ludność żydowska – 50,07% ogółu, osoby deklarujące narodowość polską to jedynie 49,86%. W gminie Sterdyni Żydzi stanowili 7,26%, Polacy – 92,01%, w Kosowie odpowiednio 11,53% i 88,26%. W całym społeczeństwie powiatu sokołowskiego Żydzi stanowili 8,93% ogółu mieszkańców, Polacy – 90,61%<sup>7</sup>.

## Gminy wyznaniowe w międzywojennej Polsce

Główne regulacje prawne dotyczące funkcjonowania żydowskich gmin wyznaniowych na terenie Polski zawiera *Dekret o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych*

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Urząd Wojewódzki Lubelski [dalej: UWL], Wydział Społeczno-Polityczny [dalej: WSP], sygn. 725, 825, 827.

<sup>3</sup> *Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” [dalej: Dz.Pr.P.P.] 1919, nr 65, poz. 395.

<sup>4</sup> *Lustracja Sokołowskiego Urzędu Starościńskiego przez Inspektora Administracyjnego w dniach 2 i 3 marca 1921 roku*, APL, UWL, Wydział Ogólny [dalej: WO], sygn. 872, k. 340.

<sup>5</sup> *Wojewoda Lubelski do Panów Starostów Powiatowych w Garwolinie, Sokołowie i Węgrowie, Zmiany granic województwa lubelskiego*, 14.09.1938, APL, UWL, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych [dalej: WRRR], sygn. 2048, k. 19.

<sup>6</sup> *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, t. XV, Warszawa 1927, s. 3.

<sup>7</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. IV: *Województwo lubelskie*, Warszawa 1924, s. 96–102.

żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 175), usankcjonowany przez *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego*, z załącznikiem *Przepisy o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego* („Dziennik Ustaw” [dalej: Dz.U.] 1927, nr 91, poz. 818). Akty te narzucały Żydowskiemu Związkowi Religijnemu ustrój wewnętrzny. Przynależność do Związku była obowiązkowa. Łączył on Żydów pod względem wyznaniowym i narodowościowym<sup>8</sup>.

Zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 kwietnia 1928 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uporządkowaniu stanu prawnego w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego* (Dz.U. 1928, nr 52, poz. 500) gminę wyznaniową żydowską tworzyli mieszkańcy pojedynczej lub kilku gmin administracyjnych, pod warunkiem, że potrafili utrzymać ją finansowo. Polskie władze podzieliły gminy żydowskie na gminy mniejsze i wielkie (ponad 5000 członków)<sup>9</sup>, obejmowały one od jednego do kilku miast lub wsi<sup>10</sup>. Władzę nad gminami mniejszymi sprawowali zarząd oraz rabin. Jej pracami kierował przewodniczący zarządu, wybierany z grona jego członków. Gminami wielkimi kierował zarząd, będący organem wykonawczym, oraz rada, której przyznano funkcje ustawodawcze<sup>11</sup>.

Gminy wyznaniowe żydowskie zobowiązane były przede wszystkim do troszczenia się o potrzeby religijne swoich członków, w tym m.in. utrzymywanie synagog, cmentarzy, łaźni rytualnych i zapewnienie dostępu do mięsa koszernego. Pełniły także funkcje społeczne, związane z obowiązkiem niesienia pomocy ubogim oraz wspierania organizacji oświatowo-kulturalnych. Środki finansowe na funkcjonowanie gminy pochodziły w głównej mierze z podatku nakładanego na wszystkich członków wspólnoty (tzw. składka bóżnicza), jego wysokość zależała od ich stanu majątkowego i dochodów. Dodatkowym źródłem finansowania były różnego rodzaju opłaty wnoszone przez wiernych, m.in. opłaty cmentarne i od uboju rytualnego<sup>12</sup>. W gminie żydowskiej za-

<sup>8</sup> I.C. Abramowicz, *Rytualna koszerność pożywienia według tradycji żydowskiej w państwowym i wewnętrznym prawie wyznaniowym Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. I: *Żydowskie gminy wyznaniowe*, red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 227–228.

<sup>9</sup> T. Kawski, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007, s. 12–13.

<sup>10</sup> D. Mączka, *Żydzi w powiecie siedleckim...*, dz. cyt., s. 306.

<sup>11</sup> T. Kawski, *Gminy żydowskie...*, dz. cyt., s. 12–13.

<sup>12</sup> A. Żbikowski, *Gmina* [w:] *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 2001, s. 112–114.

trudniano funkcjonariuszy wyznaniowych: rabinów gminnych, asesorów rabinatu, kantorów, nauczycieli religii, rzeźników<sup>13</sup>. Niektórzy z nich, poza wynagrodzeniem uwzględnionym w budżecie, czerpali korzyści z części dochodów pośrednich (np. opłat za ubój rytualny)<sup>14</sup>.

Żydowskie gminy wyznaniowe podlegały nadzorowi władz państwowych, czyli starostów powiatowych. Przysługiwało im prawo zatwierdzania wyborów zarządów gminnych, rabinów i podrabinów (asesorów rabinackich) oraz korygowania projektów budżetu<sup>15</sup>.

Zarząd sprawował wyłączną jurysdykcję nad administrowaniem gminą. Do jego kompetencji należało: uchwalanie budżetu i jego nowelizacja, oznaczenie wysokości składek, ich pobór oraz wyznaczanie opłat, decyzja o zaciąganiu pożyczek, tworzenie gminnych zakładów i fundacji oraz zarządzanie nimi<sup>16</sup>.

Wyżej wymienione regulacje prawne ustalały kwestię budżetu gmin wyznaniowych żydowskich do 1933 r. *Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 września 1931 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Skarbu w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich* (Dz.U. 1931, nr 89, poz. 698) i przedstawione w nim zasady co do finansowego funkcjonowania gmin żydowskich obowiązywały od 1 stycznia 1933 r. Do płacenia składki bóżniczej zobowiązano w nim pełnoletnich członków gminy obojga płci, jeśli w dniu uchwalenia składki mieszkali co najmniej od roku w obrębie gminy i posiadali dochody z pracy w handlu, rzemiośle, przemyśle lub tytuły własności nieruchomości. Podstawą do ustalenia obciążeń była wysokość opłacanych podatków (dochodowego, przemysłowego, gruntowego i od nieruchomości) w roku poprzedzającym pobór. Składka minimalna nie mogła być niższa niż 5 zł. Z opłaty zwalniano rabinów i osoby ubogie, korzystające z dobroczynności publicznej. Do momentu uprawomocnienia się rozporządzenia przy wyznaczaniu wysokości składki obowiązywał system szacunkowy<sup>17</sup>. Do podatków pośrednich wliczały się opłaty za ubój rytualny, miejsce na cmentarzu i postawienie pomnika nagrobnego. W gminach mniejszych opłaty cmentarne wahały się od 10 do 500 zł, w gminach wielkich od 10 do 1000 zł, opłaty pomnikowe odpowiednio od 10 do 1000 zł oraz od 10 do 10 000 zł<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> D. Mączka, *Żydzi w powiecie siedleckim...*, dz. cyt., s. 306.

<sup>14</sup> T. Kawski, *Gminy żydowskie...*, dz. cyt., s. 13–14.

<sup>15</sup> Cz. Brzoza, A.L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 160; A. Żbikowski, *Gmina*, dz. cyt., s. 112–114.

<sup>16</sup> T. Kawski, *Gminy żydowskie...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>17</sup> Wszystkie opłaty (takie jak opłata za udzielenie ślubu, obrzezanie, pogrzeb lub przy okazji korzystania z mykwy) i ich wysokość zależały od zamożności członka gminy. Ustalano je rokrocznie przy sporządzaniu spisu rodzin żydowskich i określaniu zamożności ich członków; Tamże, s. 14–15.

<sup>18</sup> Tamże.

Z wymienionych w przepisach państwowych kompetencji gminy i rabina wynikało, że wszelkie kwestie religijne pozostawały pod kontrolą Żydowskiego Związku Religijnego. Normy dotyczące pokarmów mogły być stosowane w każdej gminie pod warunkiem, że nie kolidowały z porządkiem prawnym w państwie. Wynikało to z idei samorządu wyznaniowego zawartej w konstytucji marcowej z 1921 r.: związki religijne „prowadzą swoje sprawy wewnętrzne samodzielnie” i „rządzą się same własnymi ustawami” (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267). Każda gmina mogła decydować w sprawach koszerności, co potwierdzały akty wykonawcze dotyczące uboju rytualnego<sup>19</sup> i zasad handlowania produktami koszernymi<sup>20</sup>. Zgodę na ubój rytualny musiała wyrazić władza danej gminy wyznaniowej. Ponadto zarząd musiał stwierdzić, że osoba dokonująca uboju była w gminie zatrudniona w charakterze rytualnego rzeźnika (szocheta) lub że nie sprzeciwia się wykonywaniu przez tę osobę rytualnego uboju<sup>21</sup>.

Polski parlament, ulegając opinii publicznej głoszącej niehumanitarność uboju rytualnego, w kwietniu 1936 r. uchwalił ustawę ograniczającą szechitę<sup>22</sup>. W marcu 1938 r. sejm podjął decyzję o całkowitym zakazie uboju rytualnego od 1942 r., senat ustawy tej nie rozpatrzył przed wybuchem II wojny światowej. Przepisy te były niezgodne z konstytucją kwietniową, wykraczały poza kwestie wierzeń religijnych. Ludność żydowska protestowała przeciwko nim m.in. w oświadczeniu rabinów polskich z 13 lutego 1936 r.<sup>23</sup>

## Gmina wyznaniowa w Sokołowie Podlaskim

Gmina w Sokołowie Podlaskim obejmowała Żydów mieszkających w mieście oraz wsiach: Kowiesy, Kudelczyn, Wyrozęby i Korczew. W 1923 r. liczyła łącznie 6360 osób<sup>24</sup>. Przed 1939 r. największe skupiska ludności żydowskiej w Sokołowie Podlaskim

---

<sup>19</sup> Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 26 sierpnia 1936 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich, Dz.U. 1936, nr 70, poz. 504.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 5 września 1936 roku, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych o warunkach obrotu mięsem pochodzącym z uboju rytualnego, Dz.U. 1936, nr 70, poz. 505.

<sup>21</sup> I.C. Abramowicz, *Rytualna koszerność pożywienia...*, dz. cyt., s. 228–229.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Dz.U. 1936, nr 29, poz. 237; Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 26 sierpnia 1936 roku..., dz. cyt.; Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 5 września 1936 roku..., dz. cyt.

<sup>23</sup> I.C. Abramowicz, *Rytualna koszerność pożywienia...*, dz. cyt., s. 230.

<sup>24</sup> Starostwo Sokołowskie do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Statystyka gmin wyznaniowych żydowskich, 27.02.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 725, k. 1–11.

mieszkały w okolicach rynku, przy ulicach Magistrackiej (dawnej Synagogałnej, nazywanej też Bóżniczą), Kuśnierskiej (dawniej Szkolnej), Niecałej, Pięknej, Wilczyńskiego (dawniej Rogowskiej) i Siedleckiej<sup>25</sup>.

W pierwszych latach po I wojnie światowej spośród członków sokołowskiej wspólnoty żydowskiej prawo wyborcze w wyborach do organów gminy posiadało 1060 osób (mężczyzn od 25 roku życia mieszkających na terenie gminy co najmniej rok). Opodatkowane na rzecz gminy były 203 osoby (według listy składek z 1921 r.). Gmina 18 lipca 1921 r. zreformowała ubój rytualny, przejmując go pod swój zarząd<sup>26</sup>.

Kierowniczy organ kolegialny – zarząd gminy, wybrany 29 listopada 1917 r., liczył czterech członków. Gmina utrzymywała jednego rabina (ortodoksyjnego Zeligę Morgenszterna) oraz podrabina (Mordko Halbersztada)<sup>27</sup>.

Informacji o działalności sokołowskiej gminy żydowskiej dostarcza przede wszystkim struktura jej budżetów. Jeden z nich, z lat 1919–1921, przedstawia tabela 1. Podane w nim podsumowania nie zgadzają się z właściwą sumą końcową. Dokument będący podstawą opracowanej tabeli nie ma autora, nie można więc jednoznacznie stwierdzić, kto podał błędną informację. W latach 1919–1921 trwała walka o granice państwa, Polska musiała odeprzeć najazd bolszewicki, tworzone od podstaw struktury administracyjno-gospodarcze. To wszystko mogło spowodować brak kontroli nad dokumentacją budżetową gmin żydowskich.

W 1920 r., podobnie jak rok wcześniej, największy udział w przychodach miała składka bóżnicza – 75,7%. W 1921 r., w porównaniu do wcześniejszych lat, zmieniła się struktura finansowa sokołowskiej gminy. Jej głównym źródłem był zysk z uboju rytualnego. Dzięki przejściu go przez zarząd gminy, przychód wzrósł z 18,1% w 1919 r. i 0,5% w roku następnym do 66,6% w 1921 r. Znaczący spadek udziału składki bóżniczej świadczył o niższej zamożności członków gminy. W 1921 r. zarząd wziął pożyczkę na remont mykwy, co stanowiło 5,7% jej dochodów.

Wydatki gminy w latach 1919–1921 były rozdrobnione. Największy udział w zobowiązaniach gminy zajmowała pensja nauczyciela w szkole (więcej niż pensje rabina i podrabina). W omawianym okresie, według sum właściwych, a nie podanych w dokumencie podsumowań, wydatki przewyższały przychody, tylko w 1921 r. odnotowano nadwyżkę budżetową.

<sup>25</sup> M. Szulińska, J. Ościłowski, E. Popławska-Bukało, M. Laskowska-Adamowicz, M. Świątkowski, A. Marconi-Betka, *Dzieje i opis wartości kulturowych Sokołowa Podlaskiego. Opracowanie dokumentacyjne*, Sokołów Podlaski 2005, s. 21.

<sup>26</sup> *Starostwo Sokołowskie do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Statystyka...*, dz. cyt.

<sup>27</sup> Tamże.

Tabela 1. Wykaz przychodów i wydatków żydowskiej gminy wyznaniowej w Sokołowie Podlaskim w latach 1919–1921 (w markach). W nawiasie podano udział procentowy poszczególnych pozycji w sumie przychodów/wydatków.

|                                       | 1919                                             | 1920                               | 1921 <sup>28</sup>                        |
|---------------------------------------|--------------------------------------------------|------------------------------------|-------------------------------------------|
| <b>Przychody</b>                      |                                                  |                                    |                                           |
| 1. Przychód z uboju rytualnego        | 7 200 (18,1)                                     | 720 (0,5)                          | 1 183 270 <sup>29</sup> (66,6)            |
| 2. Przychód z cmentarza               | 1 350 (3,4)                                      | 10 000 (7,5)                       | 75 000 (4,2)                              |
| 3. Składka bóżnicza                   | 31 170 (78,5)                                    | 100 829 (75,7)                     | 303 410 (17,1)                            |
| 4. Różne ofiary                       | -                                                | 3 600 (2,7)                        | 10 100 (0,6)                              |
| 5. Zaległy podatek (składka bóżnicza) | -                                                | 6 000 (4,5)                        | 34 153 (1,9)                              |
| 6. Sprzedaży mąki i in.               | -                                                | 12 000 (9)                         | 70 000 (3,9)                              |
| 7. Pożyczka na organizację mykwy      | -                                                | -                                  | 102 000 (5,7)                             |
| <b>Razem</b>                          | <b>38 720</b><br>(w dokumencie<br>podano 40 690) | <b>133 149</b><br>(podano 141 629) | <b>1 777 933</b><br>(podano<br>1 748 833) |
| <b>Wydatki</b>                        |                                                  |                                    |                                           |
| 1. Pensja rabina                      | 1 550 (3,9)                                      | 6 000 (4,3)                        | 238 000 (13,8)                            |
| 2. Pensja podrabina                   | 900 (2,2)                                        | 4 800 (3,5)                        | 134 000 (7,8)                             |
| 3. Czysznz za budynek szkoły          | 300 (0,7)                                        | 1 000 (0,7)                        | -                                         |
| 4. Oświetlenie w budynku szkoły       | 200 (0,5)                                        | 500 (0,4)                          | -                                         |
| 5. Opał do szkoły                     | 500 (1,2)                                        | 500 (0,4)                          | -                                         |
| 6. Pensja nauczyciela żydowskiego     | 14 940 (37,3)                                    | 35 200 (25,3)                      | 150 000 (8,7)                             |
| 7. Pensja nauczyciela polskiego       | 350 (0,9)                                        | 4 800 (3,5)                        | -                                         |
| 8. Czyszczenie lokali szkolnych       | 200 (0,5)                                        | -                                  | -                                         |
| 9. [nieczytelne]                      | 400 (1)                                          | -                                  | -                                         |
| 10. Czysznz za budynek gminy          | 500 (1,2)                                        | 1 600 (1,1)                        | 3 000 (0,2)                               |
| 11. Opał do budynku gminy             | 300 (0,7)                                        | 600 (0,4)                          | 6 000 (0,3)                               |
| 12. Materiały piśmiennicze            | 1 000 (2,5)                                      | 3 000 (2,2)                        | 11 000 (6,2)                              |
| 13. Oświetlenie w budynku gminy       | 200 (0,5)                                        | 600 (0,4)                          | 3 600 (0,2)                               |

<sup>28</sup> Zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Lubelski 1 grudnia 1921 roku *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Starosty w Sokołowie (przez Województwo Lubelskie)*, 1.12.1921, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 1.

<sup>29</sup> Znaczny wzrost przychodu z tytułu uboju rytualnego wynikał z jego zreformowania i przejścia pod kontrolę gminy.

|                                         | 1919                             | 1920                               | 1921                                   |
|-----------------------------------------|----------------------------------|------------------------------------|----------------------------------------|
| <b>Wydatki</b>                          |                                  |                                    |                                        |
| 14. Pensja sekretarza                   | 1 500 (3,7)                      | 7 200 (5,2)                        | 125 200 (7,2)                          |
| 15. [nieczytelne]                       | 800 (2)                          | -                                  | -                                      |
| 16. [nieczytelne]                       | 1 200 (3)                        | 31 000 (22,3)                      | 75 000 (4,3)                           |
| 17. Pensja pogrzebowego                 | 1 350 (3,4)                      | -                                  | -                                      |
| 18. Pensja stróża                       | 900 (2,2)                        | 1 500 (1,1)                        | 7 830 (0,5)                            |
| 19. Czyszczenie ustępów                 | 400 (1)                          | 800 (0,6)                          | 4 000 (0,2)                            |
| 20. Remont synagogi                     | 3 300 (8,2)                      | 4 000 (2,9)                        | 5 000 (0,3)                            |
| 21. Oświetlenie w synagodze             | 1 000 (2,5)                      | 2 000 (1,4)                        | 20 000 (1,2)                           |
| 22. Opał do synagogi                    | 1 000 (2,5)                      | 1 000 (0,7)                        | 2 000 (0,1)                            |
| 23. Pensja obsługujących synagogę       | 750 (1,9)                        | 1 800 (1,3)                        | 6 000 (0,3)                            |
| 24. Remont łaźni i mykwy                | 5 000 (12,5)                     | 25 000 (18)                        | 150 000 (8,7)                          |
| 25. Różne wydatki                       | 1 550 (3,9)                      | 2 579 (1,9)                        | 26 723 (1,5)                           |
| 26. Inne koszty                         | 5 (0,01)                         | 500 (0,4)                          | -                                      |
| 27. [nieczytelne]                       | -                                | 2 400 (1,7)                        | -                                      |
| 28. Połączenia telefoniczne w biurze[?] | -                                | 750 (0,5)                          | -                                      |
| 29. Pensja rzeźnika                     | -                                | -                                  | 498 000 (28,8)                         |
| 30. [nieczytelne]                       | -                                | -                                  | 75 000 (4,3)                           |
| 31. [nieczytelne]                       | -                                | -                                  | 46 800 (2,7)                           |
| 32. [nieczytelne]                       | -                                | -                                  | 22 500 (1,3)                           |
| 33. Wydatki dobroczynne                 | -                                | -                                  | 10 000 (5,8)                           |
| 34. [nieczytelne]                       | -                                | -                                  | 2 040 (0,1)                            |
| 35. Emerytura[?]                        | -                                | -                                  | 8 800 (0,5)                            |
| 36. Partia Mizrachi                     | -                                | -                                  | 18 000 (1)                             |
| 37. Długi gminy z 1920 r.               | -                                | -                                  | 30 000 (1,7)                           |
| 38. Pożyczka na organizację mykwy       | -                                | -                                  | 50 000 (2,9)                           |
| <b>Razem</b>                            | <b>40 095</b><br>(podano 40 690) | <b>139 129</b><br>(podano 141 629) | <b>1 728 493</b><br>(podano 1 748 833) |
| <b>Deficyt/nadwyżka</b>                 | <b>-372</b>                      | <b>-5 980</b>                      | <b>+49 440</b>                         |

Źródło: Wykaz rubryk przychodów i wydatków wykazanych w budżetach gminy wyznaniowej żydowskiej w Sokółowie w latach 1919–1920 i 1921, APL, UWL, WSP, sygn. 725, k. 15–17. Opracowanie tabeli własne.

Egzekwowanie opłat bezpośrednich od członków sokołowskiej gminy wyznaniowej, w tym przede wszystkim składki bóżniczej, której ściąganie od dawna sprawiało duże trudności z powodu słabego położenia ekonomicznego ludności żydowskiej, przynosiło niewielki zysk. Duża część płatników obarczona była także innymi podatkami. Zarząd gminy musiał umarzać nieściągalne składki, co z kolei naruszało równowagę budżetową i powodowało niewypłacalność. Z tego względu władze sokołowskiej wspólnoty uzależniały wysokość budżetu od taksy za ubój rytualny<sup>30</sup>.

W budżecie na 1926 r. zarząd postanowił obniżyć pensję rabina Morgenszterna z 6000 do 5000 zł rocznie, argumentując to jego zamożnością. Rabin dodatkowo czerpał zyski jako cadyk, m.in. za błogosławieństwa i porady. Starosta sokołowski usprawiedliwiał zarząd gminy, podkreślając, że położenie materialne ludności żydowskiej sokołowskiego okręgu bóżniczego przez kryzys ekonomiczny oraz stagnację w handlu i na rynku pracy było bardzo złe i społeczność ta nie mogła ponosić dużych wydatków. Wynagrodzenie podrabina Mordko Halbersztata i sekretarza Białylewa uchwalono za ich zgodą. Zarząd gminy musiał zwiększyć pensje ośmiu rzeźników z 2666 zł na 4400 zł rocznie, ponieważ nie chcieli oni pełnić swoich obowiązków na dotychczasowych warunkach finansowych, a niższe wynagrodzenie mogło zmusić ich do pobierania nielegalnych opłat. Planowano wprowadzenie nowego funkcjonariusza w administracji rzeźni, kontrolera uboju, o rocznej pensji 1200 zł. Kryzys ekonomiczny osłabił zdolność płatniczą członków gminy, przez co obniżono składkę bóżniczą, podwyższono natomiast inne źródła przychodu, szczególnie opłatę za ubój<sup>31</sup>. W budżecie sokołowskiej gminy wyznaniowej na 1926 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło kilka swoich poprawek. Na podstawie okólnika ministerstwa z 1 lipca 1926 r., mówiącego, że pensja rabina nie mogła być redukowana, podwyższono ponownie jego wynagrodzenie do 6000 zł<sup>32</sup>.

Ministerstwo w zatwierdzonym budżecie sokołowskiej gminy żydowskiej na 1927 r. uznało skreślenie wydatków na dobroczynność i podobne cele za niewłaściwe. Na zapomogi, będące drugim, po religijnym, najważniejszym celem istnienia żydowskiej gminy wyznaniowej, liczyła znaczna część wyznawców. Pomimo to zarząd gminy w 1927 r. został bezwarunkowo zobowiązany do niewypłacania zobowiązań, dopóki wszystkie zaległe pensje pracowników nie zostaną uregulowane. W ten sposób inne pozycje budżetowe, w tym dobroczynne, miały zostać zrealizowane, jeśli wystarcząłyby na nie środki finansowe<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Starosta Sokołowski do Pana Wojewody w Lublinie, *Taksa od uboju koszerneho na rok 1926 w gminie wyzn. żyd. w Sokołowie*, 8.05.1926, APL, UWŁ, WSP, sygn. 825, k. 69.

<sup>31</sup> Starosta Sokołowski do Pana Wojewody w Lublinie, *Przedmiot: Sokołów gm. wyzn. żyd. – budżet i lista składek za rok 1926*, 5.08.1926, APL, UWŁ, WSP, k. 75–76.

<sup>32</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, *Budżet gminy wyzn. żyd. w Sokołowie na 1926 r.*, 13.10.1926, APL, UWŁ, WSP, k. 77–78.

<sup>33</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, *Gmina wyzn. żyd. Sokołów – zatwierdzony budżet na 1927 r.*, 19.10.1927, APL, UWŁ, WSP, k. 88–89.

Tabela 2. Wykaz wydatków żydowskiej gminy wyznaniowej w Sokołowie Podlaskim w latach 1927–1928 (w złotych). W nawiasie podano udział procentowy ogólnej sumy, a w przypadku rzeczywistych wypłat z 1927 r. – procentowy udział w stosunku do liczb pojawiających się w budżecie z 1927 r.

|                                               | Budżet<br>z 1927 | Wypłacono<br>w 1927                      | Preliminarz<br>na 1928 |
|-----------------------------------------------|------------------|------------------------------------------|------------------------|
| <b>Rabinat</b>                                |                  |                                          |                        |
| 1. Pensja rabina Zeligą Morgenszterna         | 6 000 (10,7)     | 6 118,92 (100,2)                         | 6 000 (10,9)           |
| 2. Pensja podrabina Mordko Halbersztata       | 3 600 (6,4)      | 3 812,95 (105,9)                         | 3 600 (6,6)            |
| <b>Kancelaria</b>                             |                  |                                          |                        |
| 3. Pensja sekretarza Abrama Białylewa         | 2 080 (3,7)      | 2 048,79 (98,6)                          | 2 080 (3,8)            |
| 4. Materiały biurowe                          | 230 (0,4)        | 174,74 (76)                              | 230 (0,4)              |
| 5. Opał do biura gminy                        | 75 (0,1)         | 29,90 (39,9)                             | 75 (0,1)               |
| 6. Oświetlenie biura i licznik                | 75 (0,1)         | -                                        | 108 (0,2)              |
| 7. Dzierżawa maszyny do pisania               | -                | -                                        | 50 (0,1)               |
| <b>Administracja rzeźni</b>                   |                  |                                          |                        |
| 8. Pensja kontrolera w rzeźni Ajzyka Młynarza | 1 200 (2,1)      | 1 226,96 (102,2)                         | 1 820 (3,3)            |
| 9. Pensja odżyłacza Szymona Stolarza          | 1 560 (2,8)      | 1 499 (96,1)                             | 1 560 (2,8)            |
| 10. Gratyfikacja Ajzyka Młynarza              | -                | 50 (wydatek nie-uwzględniony w budżecie) | 50 (0,1)               |
| 11. Pensja rzeźnika Mendla Bronsztejna        | 4 400 (7,8)      | 3 490,84 (79,3)                          | 4 400 (8)              |
| 12. Pensja rzeźnika Lejzora Galanta           | 4 400 (7,8)      | 3 444,74 (78,3)                          | 4 400 (8)              |
| 13. Pensja rzeźnika Szmula Lermana            | 4 400 (7,8)      | 3 439,84 (78,2)                          | 4 400 (8)              |
| 14. Utrzymanie czystości w rzeźni             | -                | -                                        | 400 (0,7)              |

| Utrzymanie cmentarzy                                 |              |                |           |
|------------------------------------------------------|--------------|----------------|-----------|
| 15. Remont ogrodzenia i domu na cmentarzu            | 500 (0,9)    | 244,80 (49)    | 400 (0,7) |
| 16. Zadrzewienie cmentarza                           | -            | -              | 100 (0,2) |
| 17. Pensja pogrzebacza Anczłowa Zymberga             | 500 (0,9)    | 483,92 (96,8)  | 750 (1,4) |
| 18. Opał dla pogrzebacza                             | -            | -              | 60 (0,1)  |
| Remont łaźni                                         |              |                |           |
| 19. Remont łaźni                                     | 500 (0,9)    | 166,50 (33,3)  | 700 (1,3) |
| Utrzymanie synagogi i bóżnicy                        |              |                |           |
| 20. Pensja szkolnika synagogi Bencjana Tetelbauma    | 100 (0,2)    | 43,58 (43,9)   | 100 (0,2) |
| 21. Pensja szkolnika starej bóżnicy Chaima Lenidowa  | 520 (0,9)    | 495,36 (95,3)  | 520 (0,9) |
| 22. Pensja kantora Uszera Mandelmana                 | 490 (0,9)    | 567,36 (115,8) | 500 (0,9) |
| 23. Pensja szkolnika nowej bóżnicy Chaima Goldszmita | -            | -              | 250 (0,5) |
| 24. Remont synagogi                                  | 500 (0,9)    | 245 (49)       | 500 (0,9) |
| 25. Oświetlenie synagogi i bóżnic                    | -            | -              | 700 (1,3) |
| 26. Remont starej bóżnicy                            | 600 (1,1)    | 91 (15,2)      | 700 (1,3) |
| 27. Utrzymanie czystości nowej bóżnicy               | -            | -              | 250 (0,5) |
| 28. Pensja stróża Icka Łazowskiego                   | 500 (0,9)    | 521,46 (104,3) | 750 (1,4) |
| 29. Czyszczenie ustępów                              | 200 (0,4)    | 252,50 (126,3) | 240 (0,4) |
| 30. Otynkowanie nowej bóżnicy                        | 400 (0,7)    | 20 (5)         | 400 (0,7) |
| Ubezpieczenia                                        |              |                |           |
| 31. Ubezpieczenie majątku od ognia                   | 107 (0,2)    | -              | 507 (0,9) |
| 32. Składka Kasy Chorych 3/5                         | 846,60 (1,5) | -              | 925 (1,7) |
| 33. Zaległa składka Kasy Chorych                     | 282,20 (0,5) | -              | 1 100 (2) |

|                                                                 | Budżet<br>z 1927 | Wypłacono<br>w 1927 | Preliminarz<br>na 1928 |
|-----------------------------------------------------------------|------------------|---------------------|------------------------|
| <b>Emerytura</b>                                                |                  |                     |                        |
| 34. Emerytura Chawy Galant                                      | 500 (0,9)        | 496 (99,2)          | 520 (0,9)              |
| <b>Zapomogi i subsydia</b>                                      |                  |                     |                        |
| 35. Zapomoga pesachowa                                          | 400 (0,7)        | -                   | 100 (0,2)              |
| 36. Zapomoga na pogrzeby                                        | 100 (0,2)        | 55 (55)             | 100 (0,2)              |
| 37. Subsydium dla szkoły religijnej Mizrahi                     | 1 500 (2,7)      | 526,50 (35,1)       | 1 000 (1,8)            |
| 38. Subsydium dla szkoły religijnej Talmud-Tora                 | 4 500 (8)        | 559,45 (12,4)       | 1 200 (2,2)            |
| 39. Subsydium dla Towarzystwa „Pomoc Potrzebującym” w Sokołowie | 800 (1,4)        | 240 (30)            | 500 (0,9)              |
| 40. Subsydium dla Towarzystwa Dom Chleba                        | 600 (1,1)        | 341,91 (57)         | 300 (0,5)              |
| 41. Subsydium dla Komitetu Opieki Sierot                        | 500 (0,9)        | -                   | 500 (0,9)              |
| 42. Subsydium na fundusz zapomogi emigrantom palestyńskim       | 150 (0,3)        | -                   | 150 (0,3)              |
| 43. Subsydium na Uniwersytet Hebrajski w Palestynie             | -                | -                   | 100 (0,2)              |
| <b>Ustanowienie hipoteki</b>                                    |                  |                     |                        |
| 44. Ustanowienie hipoteki                                       | 300 (0,5)        | -                   | 500 (0,9)              |
| 45. Zasypanie kanału przy łaźni                                 | -                | -                   | 100 (0,2)              |
| <b>Pobór składek</b>                                            |                  |                     |                        |
| 46. Pobór składek bóżniczych                                    | 500 (0,9)        | 120,90 (20,2)       | 400 (0,7)              |
| <b>Porady prawne</b>                                            |                  |                     |                        |
| 47. Porady prawne                                               | 100 (0,2)        | 50 (50)             | 100 (0,2)              |
| 48. Prenumerata „Dziennika Ustaw”                               | -                | -                   | 60 (0,1)               |

| Naprawa eruwu                                                                                      |                  |                         |                  |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|-------------------------|------------------|
| 49. Naprawa eruwu (sznury i druty umożliwiające wykonywanie w szabat pewnych czynności zakazanych) | 200 (0,4)        | 5,30 (2,7)              | 100 (0,2)        |
| Pomnik żołnierzy                                                                                   |                  |                         |                  |
| 50. Postawienie pomnika żydowskim żołnierzom poległym w wojnie                                     | 200 (0,4)        | -                       | 200 (0,4)        |
| Pokrycie zadłużenia                                                                                |                  |                         |                  |
| 51. Pokrycie zadłużenia z poprzednich lat                                                          | 11 340 (20,2)    | -                       | 9 745,59 (17,8)  |
| Nieprzewidziane                                                                                    |                  |                         |                  |
| 52. Nieprzewidziane wydatki                                                                        | 300 (0,5)        | 444,75 (148,3)          | 568 (1)          |
| <b>Razem</b>                                                                                       | <b>56 055,80</b> | <b>31 307,97 (55,9)</b> | <b>54 868,59</b> |

Źródło: *Budżet – pozycje rozchodowe*, 26.06.1928, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 90–93. Opracowanie tabeli własne.

W planowanych wydatkach sokołowskiej gminy żydowskiej na 1927 r. najwięcej środków przeznaczono na pokrycie długów z wcześniejszych lat, jednak tego założenia nie zrealizowano. Na drugim miejscu było wynagrodzenie pracowników gminnych. Niewielki procent wydatków, przy uwzględnieniu nadrzędnych celów funkcjonowania gmin żydowskich, stanowiły zapomogi i subsydia dobroczynne. Pewna rozbieżność zaszła przy realizacji wydatków związanych z wynagrodzeniem pracowników zatrudnionych przy synagogach. Małe kwoty przeznaczono na prace remontowe w bożnicach, ponadto zrealizowano je w małym procencie. W ogóle nie poniesiono kosztów przewidzianych na ubezpieczenia. Z wydatków na dobroczynność w największym stopniu zrealizowano te przeznaczone dla Towarzystwa Dom Chleba, na zapomogi pogrzebowe, dla szkoły religijnej Mizrach i Talmud-Tora. Pozostałe punkty z tej grupy w ogóle nie zostały wykonane. Nie zrealizowano pomysłu budowy pomnika poległym żydowskim żołnierzom (wydatek ten przeniesiono na następny rok) oraz nie założono hipoteki. W dużym stopniu przekroczono pulę środków na wydatki nieprzewidziane.

Struktura gminnych wydatków na 1928 r. niewiele się zmieniła. Podobnie jak rok wcześniej, największy ich procent stanowiły fundusze na spłatę zadłużenia i wynagrodzenia urzędników gminnych. Pojawiły się jednak nowe pozycje, m.in. utrzymanie czystości w nowej bożnicy, subsydium dla Uniwersytetu Hebrajskiego w Palestynie, prenumerata „Dziennika Ustaw”. Wydatki zmniejszono w porównaniu z 1927 r. o 1187,21 zł. Biorąc pod uwagę, że budżet z 1927 r. zrealizowano w 55,9%, była to stosunkowo mała redukcja.

Środki na pokrycie powyższych wydatków żydowska gmina, podobnie jak w latach wcześniejszych, czerpała z dochodów z uboju rytualnego, składek i opłat gminnych. W 1927 r. pojawiła się nowa pozycja dochodowa – dzierżawa łąni. Szczegółową strukturę przychodów przedstawia poniższa tabela.

Tabela 3. Przychody sokołowskiej żydowskiej gminy wyznaniowej w latach 1927–1928 (w złotych). W nawiasie podano udział procentowy ogólnej sumy, a w przypadku rzeczywistych wpłat z 1927 r. – procentowy udział w stosunku do liczb pojawiających się w budżecie z 1927 r.

|                                                               | Budżet 1927      | Wpływy w 1927   | Preliminarz na 1928 |
|---------------------------------------------------------------|------------------|-----------------|---------------------|
| 1. Saldo w kasie 1 stycznia 1928 r.                           | 218,60 (0,4)     | -               | 144,20 (0,3)        |
| 2. Opłaty za ubój rytualny                                    | 35 000 (61,6)    | 27 653,60 (79)  | 31 000 (56,5)       |
| 3. Dzierżawa łąni                                             | 1 000 (1,8)      | 789,80 (79)     | 960 (1,7)           |
| 4. Opłaty kancelaryjne                                        | 300 (0,5)        | 153,50 (51,2)   | 200,39 (0,4)        |
| 5. Opłaty pogrzebowe i za pomniki nagrobne                    | 2 500 (4,4)      | 470 (18,8)      | 500 (0,9)           |
| 6. Zaległe składki bóżnicze                                   | 5 277 (9,3)      | 1 112,06 (21,1) | 13 700 (25)         |
| 7. Nieprzewidziane przychody                                  | 600 (1,1)        | -               | 100 (0,2)           |
| 8. Składka bóżnicza na 1928 r.                                | 11 878,80 (20,9) | 2 176,50 (18,3) | 7 984 (14,6)        |
| 9. Różnica do pokrycia z nieprzewidzianej nadwyżki przychodów | -                | -               | 280 (0,5)           |
| <b>Suma przychodów</b>                                        | 56 774,40        | 32 355,46 (57)  | 54 868,59           |
| <b>Wydatki (z tabeli 2.)</b>                                  | 56 055,80        | 31 307,97       | 54 868,59           |
| <b>Nadwyżka/deficyt</b>                                       | +718,60          | +1 047,49       | 0                   |

Źródło: *Budżet 1928 – dochody*, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 99. Opracowanie tabeli własne.

Dochody zaplanowane na 1927 r. przewyższały wydatki o 718,60 zł, nadwyżka faktycznie osiągnięta wyniosła 1047,49 zł. Biorąc to pod uwagę, zastanawiające jest niezrealizowanie kilku pozycji rozchodowych. Głównym źródłem przychodów gminy był ubój rytualny, z którego osiągnięto 79% planowanego zysku, kolejnym bieżące i zaległe składki bóżnicze. Ich egzekwowanie było jednak na niskim poziomie. Dochód z dzierżawy łąni stanowił jedynie 1,8% ogółu przychodów i został zrealizowany w 79%. W projekcie budżetu na 1928 r. suma przychodów gminnych była zrównoważona z wydatkami. Główne źródło środków finansowych ponownie stanowił zysk z uboju rytualnego. Podobnie jak rok wcześniej, na drugim miejscu była składka bóżnicza, ale w 1928 r. większy był udział zaległej niż bieżącej wpłaty.

W związku z takim zrealizowaniem budżetu w 1927 r. starosta sokołowski polecił zarządowi gminy skreślić w projekcie budżetu na 1928 r. wszystkie zapomogi i subsydia oraz wydatek na szkołę rzemieślniczą. Spłata długów z lat poprzednich i subsydia miały zostać równomiernie rozłożone na dwa–trzy lata<sup>34</sup>.

Tabela 4. Budżet sokołowskiej żydowskiej gminy wyznaniowej z lat 1928–1929 (w złotych). W nawiasie podano udział procentowy ogólnej sumy, a w przypadku rzeczywistych przychodów i wydatków z 1928 r. – procentowy udział w stosunku do liczb pojawiających się w budżecie z 1928 r.

|                                                      | Zaplanowane<br>na 1928 | Zrealizowane<br>w 1928   | Zaplanowane<br>w 1929 |
|------------------------------------------------------|------------------------|--------------------------|-----------------------|
| <b>Przychody</b>                                     |                        |                          |                       |
| 1. Stan kasy na 1 stycznia 1929 r.                   | 144,20 (0,3)           | 144,20 (100)             | 99,20 (0,2)           |
| 2. Opłaty za ubój rytualny                           | 31 000 (56,8)          | 30 432,20 (98,2)         | 32 000 (52,5)         |
| 3. Nieprzewidziane                                   | 100 (0,2)              | 415 (415)                | 410,24 (0,7)          |
| 4. Zaległe składki bóżnicze                          | 13 700 (25,1)          | 6 471,30 (47,2)          | 13 000 (21,3)         |
| 5. Opłaty pogrzebowe                                 | 500 (0,9)              | 223,50 (44,7)            | 250 (0,4)             |
| 6. Opłaty kancelaryjne                               | 200,39 (0,4)           | 151,40 (75,6)            | 150 (0,2)             |
| 7. Dzierżawa łaźni                                   | 960 (1,8)              | 500,12 (52,1)            | 500 (0,8)             |
| 8. Czynsz z podarowanego gminie domu po Borychowskim | -                      | -                        | 360 (0,6)             |
| 9. Opłaty za miejsca w bóżnicach                     | -                      | -                        | 1 500 (2,5)           |
| 10. Zwrot z nadpłaconych pensji                      | -                      | -                        | 49,56 (0,1)           |
| 11. Składka bóżnicza                                 | 7 984 (14,6)           | -                        | 12 673 (20,8)         |
| <b>Razem</b>                                         | <b>54 588,59</b>       | <b>38 337,72 (70,23)</b> | <b>60 992</b>         |
| <b>Wydatki</b>                                       |                        |                          |                       |
| <b>Rabinat</b>                                       |                        |                          |                       |
| 1. Pensja rabina Zelika Morgenszterna                | 6 000 (11,3)           | 6 119,90 (102)           | ?                     |
| 2. Pensja podrabina Mordko Halbersztata              | 3 600 (6,8)            | 3 625,43 (100,7)         | 3 590 (8,4)           |

<sup>34</sup> Starostwo Powiatowe w Sokołowie do Pana Wojewody w Lublinie, Przedmiot: Sokołów – budżet gminy wyzn. żyd. na rok 1928, 5.10.1928, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 94–95.

|                                                                 | Zaplanowane<br>na 1928 | Zrealizowane<br>w 1928 | Zaplanowane<br>w 1929 |
|-----------------------------------------------------------------|------------------------|------------------------|-----------------------|
| <b>Administracja biura</b>                                      |                        |                        |                       |
| 3. Pensja sekretarza Abrama Białylewa                           | 2 080 (3,9)            | 2 248,56 (108,1)       | 2 080 (4,8)           |
| 4. Dzierżawa maszyny do pisania                                 | 50 (0,1)               | 50 (100)               | 50 (0,1)              |
| 5. Materiały biurowe                                            | 230 (0,4)              | 214,35 (93,2)          | 250 (0,6)             |
| 6. Opał                                                         | 75 (0,1)               | 66,35 (88,5)           | 75 (0,2)              |
| 7. Oświetlenie                                                  | 108 (0,2)              | 162 (150)              | 100 (0,2)             |
| 8. Drobne wydatki                                               | -                      | -                      | 100 (0,2)             |
| <b>Administracja rzeźni</b>                                     |                        |                        |                       |
| 9. Pensja kontrolera Ajzyka Młynarza                            | 1 820 (3,4)            | 1 528,04 (84)          | 1 820 (4,2)           |
| 10. Pensja rzeźnika Mendla Bronszejna (14,5% przychodu z uboju) | 4 400 (8,3)            | 4 373,56 (99,4)        | 4 400 (10,2)          |
| 11. Pensja rzeźnika Szmula Lermana (14,5% przychodu z uboju)    | 4 400 (8,3)            | 4 130,10 (93,9)        | 4 400 (10,2)          |
| 12. Pensja rzeźnika Lejzora Galanta (14,5% przychodu z uboju)   | 4 400 (8,3)            | 4 280,12 (97,3)        | 4 400 (10,2)          |
| 13. Pensja odźwylacza Szymona Stolarza                          | 1 560 (2,9)            | 1 645,88 (105,5)       | 1 550 (3,6)           |
| 14. Czyszczenie rzeźni ptactwa i inne drobne wydatki            | 400 (0,8)              | 203,10 (50,8)          | 500 (1,2)             |
| <b>Utrzymanie cmentarzy</b>                                     |                        |                        |                       |
| 15. Remont cmentarza i kupno placu                              | 400 (0,8)              | 290,96 (72,7)          | 1 000 (2,3)           |
| 16. Zadrzewienie cmentarza                                      | 100 (0,2)              | -                      | 100 (0,2)             |
| 17. Pensja pogrzebacza Anczela Zymberga                         | 750 (1,4)              | 724 (96,5)             | 1 040 (2,4)           |
| 18. Opał dla pogrzebacza                                        | 60 (0,1)               | -                      | 60 (0,1)              |
| <b>Utrzymanie łaźni</b>                                         |                        |                        |                       |
| 19. Remont łaźni                                                | 700 (1,3)              | 941,75 (134,5)         | 1 000 (2,3)           |
| 20. Ubezpieczenie łaźni od ognia                                | -                      | -                      | 200 (0,5)             |

| Utrzymanie synagogi i bóżnic                                  |           |                |             |
|---------------------------------------------------------------|-----------|----------------|-------------|
| 21. Pensja szkolnika Bencjana Tetelbauma                      | 100 (0,2) | 186,28 (186,3) | 173 (0,4)   |
| 22. Wynagrodzenie dla stróży za utrzymanie czystości synagogi | -         | -              | 250 (0,6)   |
| 23. Pensja szkolnika Chaima Leni                              | 520 (1)   | 594,92 (114,4) | 520 (1,2)   |
| 24. Pensja kantora Uszera Mandelmana                          | 500 (0,9) | 606,28 (121,3) | 520 (1,2)   |
| 25. Pensja szkolnika Zelika Goldszmita                        | 250 (0,5) | 288,56 (115,4) | 250 (0,6)   |
| 26. Pensja stróża Icka Łazowskiego                            | 750 (1,4) | 670,92 (89,5)  | 750 (1,7)   |
| 27. Remont synagogi                                           | 500 (0,9) | 3,70 (0,7)     | 500 (1,2)   |
| 28. Oświetlenie synagogi                                      | 700 (1,3) | 563,50 (80,5)  | 500 (1,2)   |
| 29. Oświetlenie nowej bóżnicy                                 |           |                | 360 (0,8)   |
| 30. Oświetlenie starej bóżnicy                                |           |                | 150 (0,3)   |
| 31. Remont starej bóżnicy                                     | 700 (1,3) | 346,85 (49,6)  | 2 500 (5,8) |
| 32. Czyszczenie ustępów ogólnych                              | 240 (0,5) | 205,14 (85,5)  | 250 (0,6)   |
| 33. Remont nowej bóżnicy                                      | 400 (0,8) | 393,01 (98,3)  | 300 (0,7)   |
| Remont budynków                                               |           |                |             |
| 34. Koszty powiększenia biura                                 | -         | -              | 1 000 (2,3) |
| 35. Remont podarowanego gminie domu po Borychowskim           | -         | -              | 100 (0,2)   |
| Ubezpieczenia i podatki                                       |           |                |             |
| 36. Podatki komunalne i inne                                  | -         | -              | 100 (0,2)   |
| 37. Ubezpieczenia budynków gminy                              | 507 (1)   | -              | 200 (0,5)   |
| 38. Składki na Kasę Chorych                                   | 925 (1,7) | 256,97 (27,8)  | 940 (2,2)   |
| 39. Ubezpieczenia pracowników umysłowych                      | -         | -              | 369 (0,9)   |

|                                                                       | Zaplanowane<br>na 1928 | Zrealizowane<br>w 1928 | Zaplanowane<br>w 1929 |
|-----------------------------------------------------------------------|------------------------|------------------------|-----------------------|
| <b>Emerytura, zapomogi, subsydia</b>                                  |                        |                        |                       |
| 40. Emerytura dla Chawy Galant                                        | 520 (1)                | 535 (102,9)            | 520 (1,2)             |
| 41. Zapomoga pesachowa                                                | 100 (0,2)              | 500 (500)              | 600 (1,4)             |
| 42. Zapomoga na pogrzeby                                              | 100 (0,2)              | 35 (35)                | 150 (0,3)             |
| 43. Subwencja dla szkoły religijnej Mizrachi                          | 1 000 (1,9)            | 218 (2,2)              | 390 (0,9)             |
| 44. Subwencja dla szkoły religijnej Talmud-Tora                       | 1 200 (2,3)            | 200 (16,7)             | 460 (1,1)             |
| 45. Subwencja dla Towarzystwa „Pomoc Potrzebującym”                   | 500 (0,9)              | 180 (36)               | 500 (1,2)             |
| 46. Subwencja dla Domu Chleba                                         | 300 (0,6)              | 55 (18,3)              | 55 (0,1)              |
| 47. Subwencja dla Komitetu Opieki nad Sierotami Żydowskimi            | 500 (0,9)              | 60 (12)                | 100 (0,2)             |
| 48. Zapomoga emigrantom do Palestyny                                  | 150 (0,3)              | 100 (66,7)             | 150 (0,3)             |
| 49. Składka członkowska do Towarzystwa Marpe – Uzdrowisko w Warszawie | -                      | -                      | 150 (0,3)             |
| 50. Zapomoga dla sierot i wdów oraz ofiar rozruchów w Palestynie      | -                      | -                      | 300 (0,7)             |
| <b>Założenie hipoteki</b>                                             |                        |                        |                       |
| 51. Założenie hipoteki                                                | 500 (0,9)              | 105,30 (21,1)          | 400 (0,9)             |
| <b>Pobór składek</b>                                                  |                        |                        |                       |
| 52. Pobór składek                                                     | 400 (0,8)              | 135,89 (34)            | 300 (0,7)             |
| <b>Porady prawne</b>                                                  |                        |                        |                       |
| 53. Prenumerata pism prawnych                                         | 60 (0,1)               | -                      | 100 (0,2)             |
| <b>Obchody 11 listopada</b>                                           |                        |                        |                       |
| 54. Zapisanie 11 listopada w złotej księdze                           | -                      | -                      | 800 (1,9)             |

| Naprawa eruwu                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |                  |                         |                |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------|-------------------------|----------------|
| 55. Naprawa eruwu                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 | 100 (0,2)        | 21,11 (21,1)            | 50 (0,1)       |
| Nieprzewidziane                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |                  |                         |                |
| 56. Wydatki nieprzewidziane                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       | 568 (1,1)        | 552,50 (97,3)           | 300 (0,7)      |
| 57. Saldo do wykazania w budżecie na 1930 r.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | -                | -                       | 1 350 (3,1)    |
| <b>Zaległości z 1928 r. – 9 745,59 (%)</b><br>– pensja rabina – 3 432,52 (35,2)<br>– pensja podrabina – 461,57 (4,7)<br>– pensja sekretarza – 108,07 (1,1)<br>– pensja kontrolera Młynarza – 314,71 (3,2)<br>– pensja odźylacza Stolarza – 489,00 (5)<br>– pensja pogrzebacza Zymberga – 86 (0,9)<br>– pensja szkolnika Tetelbauma – 86,53 (0,9)<br>– pensja szkolnika Lenila – 48,60 (0,5)<br>– pensja kantora Mandelmana – 200,24 (2,1)<br>– pensja stróża Łazowskiego – 168,76 (1,7)<br>– wynagrodzenie dla Tenenbauma za czyszczenie ustępów – 40 (0,4)<br>– składka ogniowa – 107 (1,1)<br>– składka dla Kasy Chorych – 1 700 (17,4)<br>– subwencja dla szkoły religijnej Talmud-Tora – 1 200 (12,3)<br>– subwencja dla szkoły religijnej Mizrahi – 1 082 (11,1)<br>– subwencja dla Towarzystwa „Pomoc Potrzebującym” – 420 (4,3)<br>– subwencja dla Towarzystwa Dom Chleba – 245 (2,5)<br>– subwencja dla Komitetu Opieki nad Sierotami – 500 (5,1)<br>– subwencja dla organizacji syjonistycznej i dla biednych emigrantów – 550 + 100 (6,7)<br>– subwencja dla szkoły religijnej Bejs Jakow – 540 (5,5)<br>– koszty kuracyjne – 800 (8,2) |                  |                         |                |
| <b>Razem</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      | <b>52 968,59</b> | <b>37 418,06 (70,6)</b> | <b>43 122</b>  |
| <b>Różnica (nadwyżka/deficyt)</b>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 | <b>+1 620</b>    | <b>+919,66</b>          | <b>+17 870</b> |

Źródło: *Pozycje dochodowe i rozchodowe*, 31.10.1929, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 129–133. Opracowanie tabeli własne.

Realizacja budżetu z 1928 r. w niewielkim stopniu różni się od projektu budżetowego, m.in. w zatwierdzonych wydatkach nie uwzględniono zaległej składki na Kasę Chorych – 1100 zł, natomiast wliczono ją w zaległości, nie ujęto dotacji na Uniwersytet w Palestynie – 100 zł, kosztu zasypania rowu przy łaźni – 100 zł, środków na pomnik żydowskich żołnierzy – 200 zł. Przychody na 1928 r. zrealizowano w 70,2%. Ich głównym elementem, podobnie jak w poprzednich latach, był zysk z uboju rytualnego i składki bóżniczej. Zaplanowane na 1928 r. wydatki obliczono na 52 968,59 zł, ale przez niższy przychód, zrealizowano je w 70,6%. W 1928 r. największą

część rozchodów sokołowskiej gminy stanowiły zaległości finansowe oraz wynagrodzenie dla rabina i pracowników gminnych. Nie podano danych dotyczących uregulowania długów, a brak projektów i budżetów na kolejne lata nie pozwala ustalić, w jakim stopniu je opłacono.

Bieżące pensje, m.in. dla rabina, sekretarza, odźylacza, szkolnika, wypłacano często ponad zaplanowaną kwotę. Wydatki przeznaczone na administrację zrealizowano w znacznym stopniu, podobnie jak na utrzymanie rzeźni (z wyjątkiem zadbania o czystość). W dużym stopniu fundusze przeznaczono na utrzymanie bóżnic, z tym, że więcej środków przeznaczono na wynagrodzenia, kosztem utrzymania budynków. Różnice pojawiały się w stopniu realizacji wydatków na dotacje i subsydia – zapomogę pesachową wypłacono na poziomie 500% zaplanowanych funduszy, a subwencję dla szkoły religijnej Mizrahi w 2,2%. Dysproporcje w regulowaniu zobowiązań finansowych pokazują, które zadania dla władz żydowskich były ważniejsze. W 1928 r. z wykazanych przychodów i wydatków gminie powinno pozostać 919,66 zł, co pozwoliłoby na pokrycie kolejnych wydatków. Nie ma jednak żadnych wyjaśnień (starostwa lub gminy) w kwestii wykorzystania tej nadwyżki.

Analizując całą strukturę wydatków sokołowskiej gminy w 1929 r., zaobserwować można niewielki wzrost procentowy w porównaniu do 1928 r. Nowością było uwzględnienie funduszy remontowych (powiększenie biura gminy i remont otrzymanego domu, z którego oczekiwano uzyskanie przychodów), nie stanowiły one jednak istotnego składnika wydatków. Wachlarz wspieranych organizacji rozszerzono o Towarzystwo Marpe – Uzdrowisko w Warszawie oraz wydzielono środki na rzecz sierot i wdów po ofiarach zamieszek w Palestynie. Największe kwoty tej części budżetu przeznaczono na zapomogę pesachową, dla Towarzystwa „Pomoc Potrzebującym” oraz na emeryturę dla Chawy Galant. Nowym punktem budżetu na 1929 r. były środki na uczczenie rocznicy 11 listopada: „zapisanie 11 listopada w złotej księdze” – 800 zł (była to kwota znacznie wyższa od którejkolwiek subwencji dobroczynnej). W projekcie przewidywano nadwyżkę funduszy w wysokości 1350 zł, co nie wynikało z omawianego projektu. Nie wskazano przewidywanych zaległości finansowych.

Niekompletny materiał źródłowy nie pozwala na dalszą analizę finansów sokołowskiej gminy żydowskiej. Wiadomo jedynie, że zatwierdzono budżet i listę składek na 1935 r.<sup>35</sup>

Jak wynika z wcześniejszych analiz, przychód gminy z tytułu uboju rytualnego był istotnym elementem dochodów. Opłaty te corocznie zatwierdzały urzędy wojewódzkie. Na początku lat 20. XX w. ubój rytualny na rzecz sokołowskiej gminy żydowskiej prowadziło trzech rzeźników<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Starosta Powiatowy Sokołowski do Urzędu Wojewódzkiego Wydz. Społ. Polit. w Lublinie, Sokołów – budżet gm. wyzn. żyd. na rok 1935, 11.05.1935, APL, UWL, WSP, k. 163.

<sup>36</sup> Starostwo Sokołowskie do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Statystyka gmin wyznaniowych żydowskich, 27.02.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 725, k. 1–11.

Tabela 5. Wysokość opłat za ubój rytualny w sokołowskiej żydowskiej gminie wyznaniowej w latach 1921–1923 (w markach).

|                       | 1921 | I poł. 1922 | II poł. 1922 | pierwsza stawka<br>z 1923 <sup>37</sup> | druga stawka<br>z 1923 |
|-----------------------|------|-------------|--------------|-----------------------------------------|------------------------|
| Bydło<br>(krowa, wół) | 500  | 600         | 800          | 15 000                                  | 60 000                 |
| Jałówka               | -    | -           | -            | 10 000                                  | 40 000                 |
| Cielę                 | 300  | 350         | 450          | 7 000                                   | 30 000                 |
| Owca                  | 150  | 200         | 300          | 4 000                                   | 20 000                 |
| Gęś                   | 60   | 80          | 100          | 1 500                                   | 4 000                  |
| Kaczka                | 35   | 50          | 80           | -                                       | 2 000                  |
| Kura                  | 25   | 30          | 80           | 700                                     | 2 000                  |
| Indyk                 | -    | -           | 150          | -                                       | -                      |

Źródło: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Starosty w Sokołowie (przez Województwo Lubelskie), Zatwierdza się takse od uboju koszerne go dla gminy wyzn. – żyd. w Sokołowie, 1.12.1921, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 3–4; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Starosty w Sokołowie (przez Województwo Lubelskie), Zatwierdza się takse od uboju koszerne go dla gminy wyzn. – żyd. w Sokołowie, 1.02.1922, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 5; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Starosty w Sokołowie (przez Województwo Lubelskie), Przesyła się dodatkowy budżet i listę składek gminy wyzn. – żyd. w Sokołowie na r. 1922, 1.08.1922, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 7–8; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Przesyła się zatwierdzony budżet i listę składek gminy wyzn. żyd. w Sokołowie na r. 1923, 28.07.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 22–23; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Przesyła się dodatkowy budżet i listę składek na r. 1923 oraz takse od uboju dla gminy wyzn. żydowskiej w Sokołowie, 4.12.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 31–31. Opracowanie tabeli własne.

Władze sokołowskiej gminy w 1921 r. zwróciły się o podwyższenie opłaty: 750 mk od bydła, 350 mk od cielęcia, 225 mk od owcy. Wojewoda nie przychylił się do tej prośby, uważał te sumy za wygórowane<sup>38</sup>. W dodatkowym budżecie na 1923 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podwyższyło opłaty od rzeźactwa koszerne go ze względu na panującą inflację<sup>39</sup>.

<sup>37</sup> Zmiany cen w 1923 roku związane były z panującą wówczas w Polsce inflacją i hiperinflacją.

<sup>38</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Starosty w Sokołowie (przez Województwo Lubelskie), Zatwierdza się takse od uboju koszerne go dla gminy wyzn. – żyd. w Sokołowie, 1.12.1921, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 3–4.

<sup>39</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Przesyła się dodatkowy budżet i listę składek na r. 1923 oraz takse od uboju dla gminy wyzn. żydowskiej w Sokołowie, 4.12.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 31–31.

Tabela 6. Wysokość opłat za ubój rytualny w sokołowskiej żydowskiej gminie wyznaniowej w latach 1924–1926 (w złotych za sztukę)

|             | 1924 (planowana) | sierpień 1925 | marzec 1926                        | październik 1926 |
|-------------|------------------|---------------|------------------------------------|------------------|
| Krowa i wół | 8                | 6             | 6 – duże sztuki<br>4 – małe sztuki | 8                |
| Cielę       | 3,50             | 3,50          | 2,50                               | 3,50             |
| Jałówka     | 5                | 3,50          | -                                  | 4                |
| Owca        | 2                | 2             | 1,75                               | 1,75             |
| Koza        | 2                | 2             | 1,75                               | -                |
| Gęś         | 0,75             | 0,75          | 0,80                               | 1                |
| Kaczka      | 0,40             | 0,40          | 0,50                               | 0,40             |
| Kura        | 0,30             | 0,30          | 0,30                               | 0,30             |
| Indyk       | -                | -             | 0,90                               | -                |
| Kurczak     | -                | -             | 0,15                               | -                |

Źródło: Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sokołowie Podlaskim do Pana Wojewody Lubelskiego w Lublinie, 27.07.1925, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 40–41; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Zatwierdzenie taksy od uboju rytualnego dla gminy wyzn. żyd. w Sokołowie, 28.08.1925, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 44–45; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Zatwierdzenie budżetu i listy składek gminy wyzn. żyd. w Sokołowie za r. 1925 oraz taksy od uboju koszerne, 8.03.1926, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 61–62; Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Budżet gminy wyzn. żyd. w Sokołowie na 1926 r., 13.10.1926, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 77–78. Opracowanie tabeli własne.

W aktach urzędu wojewódzkiego nie zachował się dokument zatwierdzający ostateczną wysokość opłat za ubój rytualny na 1924 r. W opinii zarządu gminy ich wysokość nie była dostosowana przy ówczesnych potrzebach wspólnoty. Niskie dochody z tego tytułu nie pozwalały zarządowi na pełną kontrolę uboju i przejęcie całej gospodarki. Ministerstwo zgadzało się, aby gmina wyznaniowa przyjęła całą administrację rzeźnią i rozdysonowała jej dochody na rzecz własnego budżetu. Jak podkreślał sokołowski zarząd, wiele gmin wówczas podniosło taksy stosownie do potrzeb budżetu, co umożliwiło im pełną kontrolę nad rzeźnią. W związku z tym zwrócono się o zatwierdzenie taksy podanej w tabeli 6 (proponowana na 1924 r.) oraz zgodę na jej natychmiastowe zastosowanie, jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem budżetu. Według zarządu sokołowskiej gminy na podobne rozwiązanie zgodziło się starostwo siedleckie<sup>40</sup>. Niestety nie zachowała się decyzja władz nadzorczych w tej kwestii.

Sprawa opłat za ubój stała się także przyczyną sporu wewnętrznego. Zarząd gminy żydowskiej w Sokołowie Podlaskim 16 maja 1926 r. złożył do starostwa pismo w sprawie prośby miejscowych rzeźników o obniżenie taksy od uboju. Uważano to za

<sup>40</sup> Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sokołowie Podlaskim do Pana Wojewody Lubelskiego w Lublinie, 27.07.1925, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 40–41.

celowe działanie tej grupy, mające na celu uniemożliwienie lub utrudnienie wprowadzenia w życie okólnika wojewody lubelskiego (z 30 marca 1927 r.) normującego ceny opłat za ubój na poziomie wyższym niż pobierany przez rzeźników. Ceny te zostały ustalone z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Według kalkulacji cen mięsa, z uwzględnieniem 15% zysku, ceny powinny wynosić: 1,90 zł za kilogram cielęcego i 2,20 zł – wołowego I gatunku. Należało do tego doliczyć koszty uboju, które wynosiły za dużą sztukę – od 8 do 10 gr za kilogram. Według zarządu gminy sokołowski rzeźnicy pobierali natomiast od 3 do 3,50 zł za kilogram mięsa koszerne. Skargi rzeźników, że jedynie około 20% całego uboju było uznawane za koszerne według przepisów religijnych, nie były zasadne. Zarząd wyjaśniał, że rzeźnik zabijał każde zwierzę zgodnie z przepisami, a tylko w przypadku, gdy napotkał podczas badania wnętrza choroby śmiertelne lub inne wady, mięso nie było uznawane za koszerne (procent takich przypadków u cieląt wynosił około 1%, u innych rodzajów także stanowił niewielki odsetek). Podobnie władze gminy oddalały zarzut rzezaków, że bogata ludność spożywała tylko drób (niższa opłata). Według statystyki gminnej, rzeź drobiu wynosiła 80–90 kur, 4–5 gęsi, 3–4 kaczki przy 6000 mieszkańcach. Gmina żydowska prosiła o odrzucenie prośby rzezaków jako nieuzasadnionej, spekulacyjnej i godzącej w interesy sokołowskiej wspólnoty. Podkreślano przy tym powszechne przekonanie, że rzezaczy żyli w dobrych warunkach i kierowali się tylko swoimi względami materialnymi<sup>41</sup>.

Rozwój powyższego sporu musiał być niekorzystny dla rzezaków, ponieważ 28 sierpnia 1927 r. zwrócili się do ministerstwa z prośbą o obniżenie taksy od uboju koszerne, co zwiększyłoby ich dochody. Starosta sokołowski opowiadał się za jej odrzuceniem, ponieważ wówczas obowiązująca taksa nie była, jego zdaniem, wygórowana i została już zatwierdzona przez władze<sup>42</sup>. Nie wiadomo, jak zakończył się ten spór, jednak opinia starosty pozwala przypuszczać, że ministerstwo poparło stanowisko władz powiatowych.

Omówione wyżej zmiany prawne z 1936 r. dotyczące uboju rytualnego były traktowane przez gminę sokołowską jako akt antyżydowski. Była to reakcja typowa dla całej mniejszości żydowskiej w Polsce. Miejscowy rabin w lutym 1936 r. zorganizował jednodniowy protest<sup>43</sup>. Źródła nie przedstawiają jego przebiegu. Brak dalszych informacji na ten temat wskazuje, że nie miał znaczących skutków.

Jak już wielokrotnie wykazano, ważnym elementem przychodów gmin żydowskich była składka bóżnicza. Ogólna suma zatwierdzonych sum w pierwszych latach

<sup>41</sup> *Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sokołowie Podlaskim do Starostwa Sokołowskiego*, 16.05.1927, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 86–87.

<sup>42</sup> *Starosta Sokołowski do Pana Wojewody w Lublinie, Przedmiot: gm. wyzn. żyd. w Sokołowie – taksa od uboju koszerne*, 1.09.1927, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 82.

<sup>43</sup> *Sprawozdanie sytuacyjne miesięczne nr 3*, 2.04.1936, Archiwum Państwowe w Siedlcach [dalej: APS], Starostwo Powiatowe w Sokołowie Podlaskim [dalej: SP], sygn. 16, k. 22.

powojennych wynosiła: w 1919 r. – 31 170 mk, w 1920 – 100 929 mk, w 1921 – 303 410 mk<sup>44</sup>. Poniższa tabela przedstawia zestawienie liczby płatników składek i planowane z tego tytułu przychody. Ich suma nie zgadza się z wyżej przytoczonymi kwotami. Było to wynikiem zaobserwowanej już przy analizie budżetów tylko częściowej realizacji wyznaczonych składek.

Tabela 7. Zestawienie liczby płatników składek sokołowskiej gminy żydowskiej (w markach).

| Rok  | Liczba płatników                                 | Wyznaczona składka | Łączny wpływ                        | Deficyt |
|------|--------------------------------------------------|--------------------|-------------------------------------|---------|
| 1919 | 153                                              | 31 170             | 16 492 (52,9% wyznaczonej składki)  | -14 678 |
| 1920 | 378 (liczba niepewna przez nieczytelny dokument) | 100 929            | 75 641 (74,9% wyznaczonej składki)  | -25 288 |
| 1921 | 656                                              | 303 410            | 273 875 (90,3% wyznaczonej składki) | -29 535 |

Źródło: Starostwo Sokołowskie do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, *Statystyka gmin wyznaniowych żydowskich*, 27.02.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 725, k. 1–11. Opracowanie tabeli własne.

W 1919 r. najwięcej płatników było w najniższym przedziale kwotowym, o połowę mniej płatników uiszcilo dwukrotnie wyższą sumę. W następnym roku najwięcej Żydów było w grupie 100–500 mk, wnosząc do budżetu 46 261 mk, zwiększył się też dochód z przedziału 500–1000 mk. W 1921 r. zwiększyła się zarówno liczba płatników z poszczególnych przedziałów, jak też uzyskiwany przychód. Dominowała jednak nadal grupa płaćca 100–500 mk. W sumie z tego źródła uzyskano 143 245 mk.

Nie wszyscy członkowie gminy byli zobowiązani płać składkę bóżniczą. Wynikało to ze stopnia ich zamożności. Według listy w 1928 r. na ogólną liczbę 6000 współwyznawców do płacenia składki zobowiązano 824 osoby (13,7% ogółu), w tym: 75 osób – po 1 zł, 18 – 2 zł, 242 – 3 zł, 204 – 6 zł, 60 – 9 zł, 2 – 7 zł, 1 – 5 zł, 1 – 10 zł, 130 – 11 zł, 45 – 16 zł, 22 – 21 zł, 10 – 26 zł, 6 – 31 zł, 2 – 41 zł, 1 – 61 zł, 1 – 51 zł, 5 – 101 zł, 1 – 201 zł, 1 – 301 zł, 1 – 903 zł, 1 – 202 zł<sup>45</sup>. Rok później liczba członków sokołowskiej gminy spadła do 5554 osób, spośród których 819 (14,7% ogółu) zobowiązano do płacenia składki, w tym: 148 osób – 3 zł, 214 – 5 zł, 3 – 6 zł, 32 – 8 zł, 176 – 10 zł, 86 – 15 zł, 72 – 20 zł, 26 – 25 zł, 19 – 30 zł, 4 – 35 zł, 14 – 40 zł, 9 – 50 zł, 5 – 75 zł, 1 – 100 zł, 2 – 200 zł, 1 – 250 zł, 3 – 300 zł, 2 – 400 zł, 2 – 600 zł<sup>46</sup>. Udział procentowy płatników składki bóżniczej w ogólnej liczbie członków sokołowskiej

<sup>44</sup> Starostwo Sokołowskie do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, *Statystyka gmin wyznaniowych żydowskich*, 27.02.1923, APL, UWL, WSP, sygn. 725, k. 1–11.

<sup>45</sup> *Lista płatników składki bóżniczej*, 1928, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 100–123.

<sup>46</sup> *Lista płatników składki bóżniczej*, 1929, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 134–159.

gminy wskazuje, że wspólnota była uboga. Jak wykazano wyżej, także stopień realizacji jej wyznaczonego poziomu był niepełny.

## Budżety gminy w Sokołowie Podlaskim a władze nadzorcze

W materiałach archiwalnych zachowały się ślady nieporozumień w sprawie budżetów pomiędzy gminą a władzami nadzorczymi. Dominują jednak dokumenty sporządzone przez drugą ze stron, co uniemożliwia poznanie stanowiska ludności żydowskiej. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w kwestiach budżetowych zgłaszało do sokołowskiej gminy zastrzeżenia merytoryczne i formalne. Przykładem jest dokument z 1922 r. mówiący, że jeśli budżety i listy składek nadal będą przekazywane brudne, poplamione, z poprawkami i skreśleniami, ministerstwo będzie je zwracać bez rozpatrywania<sup>47</sup>. W projekcie na 1923 r. wojewoda lubelski uznał dochód z cmentarza (300 000 mk) za niski. W związku z tym staroście sokołowskiemu polecono sprawdzić, czy zarząd gminy odpowiednio przejął w swoje ręce administrację cmentarza. Chciano wyjaśnić, jakie są opłaty za miejsce grzebalne, za pozwolenie na postawienie pomnika i pochowanie zmarłych. Pensje rabina, podrabina i innych funkcjonariuszy gminy uznano za niskie w stosunku do ówczesnych cen, pojawiło się zalecenie, aby zarząd je podniósł<sup>48</sup>.

Projekt budżetu gminy żydowskiej trafiał do wojewody za pośrednictwem starosty, który miał wówczas możliwość zgłoszenia swoich uwag. W listopadzie 1925 r., korzystając z tej możliwości, starosta sokołowski zauważył, że zarząd gminy przy układaniu budżetu nie liczył się z ogólnym kryzysem gospodarczym i trudną sytuacją finansową większości członków gminy. Pomimo powszechnie stosowanej przez wiele instytucji państwowych i prywatnych polityki oszczędności, sokołowski zarząd zaplanował wiele wydatków, które powinny zostać pominięte lub zredukowane. Zaplanowany dochód z uboju w 1925 r. był trzykrotnie większy niż w r. 1924, a ze względu na zatwierdzoną już wówczas przez ministerstwo niższą takse rzeczywiste przychody z tego tytułu zmniejszyły się. Składka bóżnicza, zdaniem starosty sokołowskiego, również była wygórowana, przewyższała możliwości członków gminy. Dowodem była w tym przypadku zaległa składka z 1924 r. i 31 odwołań płatników. Starosta uważał, że należało zwiększyć opłaty za pomniki nagrobne oraz ofiary przy rodach. Proponował także wykreślić z wydatków następujące kwoty: 2500 zł na potrzeby szkolne

---

<sup>47</sup> Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Starosty w Sokołowie (przez Województwo Lubelskie), *Przesyła się dodatkowy budżet i listę składek gminy wyzn. żyd. w Sokołowie na r. 1922*, 1.08.1922, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 7–8.

<sup>48</sup> Wojewoda Lubelski do Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. Departament Wyznań w Warszawie, *Sokołów – budżet gm. wyzn. żyd. na rok 1923*, 4.07.1922, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 19.

i 500 zł zapomogi biednym emigrantom. Ustanowienia tego punktu, w dołączonym, ale niezachowanym dokumencie, domagało się dwóch członków zarządu. Dalej proponowano wykreślić: 500 zł subsydium na rzecz kursów rzemieślników analfabetów i 745 zł zapomogi na macę. Ponadto w budżecie na 1925 r. można było jego zdaniem obniżyć: subsydium dla szkoły religijnej z 4000 na 2000 zł, dla towarzystwa „Pomoc Potrzebującym” z 1000 na 500 zł, wydatki nieprzewidziane z 1289,12 na 289,12 zł<sup>49</sup>.

Na wniosek wojewody w budżecie sokołowskiej gminy żydowskiej na 1925 r. zmniejszono składki o 607,50 zł i zredukowano niektóre pozycje. Podwyższono pensję rabina Morgenszterna z 4550 do 6000 zł i podrabina Halbersztata z 3250 do 3600 zł. Planowany przez zarząd gminy dochód z rzeźni (24 000 zł) zdaniem władz wojewódzkich nie odpowiadał rzeczywistości. Według ich obliczeń w gminie liczącej 6000 osób, w tym tylko 883 płatników składek, dochód z tego tytułu mógł wynieść co najmniej 40 000 zł. Mniejszy przewidywany zysk świadczył ich zdaniem o złej organizacji administracji rzeźni (księgowości i nadzoru) oraz możliwych nadużyciach uboju potajemnego. Także niewygórowane pensje rzezaków przemawiały za tym, że osiągalni oni dodatkowy, bezprawnny dochód z uboju<sup>50</sup>.

Starosta sokołowski w dyskusji z 1928 r. zaznaczył, że zarząd gminy nie miał prawa jednostronnie umarzać swoich zobowiązań wobec innych osób, np. uchwalonych przez zarząd i zatwierdzonych przez ministerstwo dotacji dla stowarzyszeń religijnych czy zaległych poborów rzezaków. Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na 1928 r. 19 sierpnia zarząd gminy sokołowskiej zwrócił budżet i listę składek do starostwa bez żadnych proponowanych zmian. Zaznaczono, że powodem umorzenia wszystkich subsydiów, niezrealizowanych w 1927 r., było zakończenie roku budżetowego deficytem wynikającym z nieosiągnięcia planowanych przychodów. Nie potwierdzają tego jednak dane zawarte we wcześniej przywołanych tabelach. Zarząd tłumaczył, że instytucje, dla których były subsydia, licząc się z trudnościami finansowymi, jakie miała wówczas gmina w regularnej wypłacie poborów i innych niezbędnych wydatków, same z nich zrezygnowały. Według niego, umorzenie zaległego wynagrodzenia rzezaków było koniecznością, wynikającą z samej umowy między nimi a gminą. Ponadto zobowiązali się oni w niej pracować za wynagrodzenie w postaci procentowego udziału w zyskach z uboju rytualnego w wysokości 35%, który wypłacano im co tydzień po podsumowaniu. Na propozycję zarządu, aby pracowali za tygodniowe wynagrodzenie 80–90 zł, zrzekając się udziału procentowego, nie zgodzili się. Stąd w dokumencie przekazanym do starostwa pojawia się kwota 3640 zł – 35% dochodu z uboju<sup>51</sup>.

<sup>49</sup> *Starosta Sokołowski do Pana Wojewody w Lublinie, Sokołów – budżet gminy wyzn. żyd. na rok 1925*, 13.11.1925, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 48–49.

<sup>50</sup> *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Pana Wojewody w Lublinie, Zatwierdzenie budżetu i listy składek gminy wyzn. żyd. w Sokołowie za r. 1925 oraz taksy od uboju koszerne*, 8.03.1926, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 61–62.

<sup>51</sup> *Starostwo Powiatowe w Sokołowie do Pana Wojewody w Lublinie, Przedmiot: Sokołów – budżet gminy wyzn. żyd. na rok 1928*, 5.10.1928, APL, UWL, WSP, sygn. 825, k. 94–95.

Po rozpatrzeniu przekazanego budżetu, wyjaśnień zarządu i uwag starosty, ministerstwo przywróciło pensje rzezaków do kwoty z 1927 r. – 4400 zł, jednak skreśliło pozycję na utworzenie szkoły rzemieślniczej (2000 zł). Odnosząc się do pouczenia starosty o bezprawnym jednostronnym umorzeniu długów, wyjaśniono, że były to błędne instrukcje, ponieważ subsydia i zapomogi uchwalone przez zarząd dla różnych instytucji, szczególnie niebędących własnością gminy, wypłacono w miarę posiadanych środków i zredukowano, odraczano, a w pewnych przypadkach umarzano. Ministerstwo podzielało zdanie, że zaległości poborów funkcjonariuszy gminy musiały zostać bezwzględnie uregulowane. Takie wypłaty miały pierwszeństwo przed wszystkimi innymi wydatkami, w tym subsydiami i zapomogami<sup>52</sup>.

## Zakończenie

Fragmentaryczny materiał źródłowy nie pozwala na pełne odtworzenie historii sokołowskiej wspólnoty żydowskiej. Z zachowanych akt wyłania się obraz dobrze zorganizowanej gminy, która jednak pod względem finansowym nie zawsze potrafiła sprostać stawianym jej zadaniom. Projekty budżetów nie były realizowane. Niektóre pozycje wykonywano z nadwyżką, w innych odnotowano redukcję. Pozycje przychodów i wydatków z poszczególnych lat wskazują, że gmina żydowska w Sokołowie Podlaskim brała czynny udział w życiu swojej wspólnoty. Świadczą o tym m.in. przeznaczanie środków na utrzymanie budynków religijnych czy wspieranie ubogich. Wypełniała więc swoją podstawową funkcję. Miejscowa gmina nierówno traktowała swoich pracowników – wypłacała im wynagrodzenia w różnym stopniu w stosunku do zaplanowanej kwoty.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 725, 825, 827.

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 2048.

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Ogólny, sygn. 872.

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Starostwo Powiatowe w Sokołowie Podlaskim, sygn. 16, k. 22.

### 2. Źródła wydane

*Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo lubelskie*, t. XV, Warszawa 1927.

---

<sup>52</sup> Tamże, k. 97–98.

- Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 5 września 1936 roku, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych o warunkach obrotu mięsem pochodzącym z uboju rytualnego*, „Dziennik Ustaw” 1936, nr 70, poz. 505.
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 26 sierpnia 1936 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich*, „Dziennik Ustaw” 1936, nr 70, poz. 504.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 4: *Województwo lubelskie*, Warszawa 1924.
- Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” 1919, nr 65, poz. 395.
- Ustawa z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach*, „Dziennik Ustaw” 1936, nr 29, poz. 237.

### 3. Opracowania

- Abramowicz Icchak Cwi, *Rytualna koszerność pożywienia według tradycji żydowskiej w państwowym i wewnętrznym prawie wyznaniowym Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 1: *Żydowskie gminy wyznaniowe*, red. Jerzy Woronczak, Wrocław 1995.
- Brzoza Czesław, Sowa Andrzej Leon, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006.
- Dzieje i opis wartości kulturowych Sokołowa Podlaskiego. Opracowanie dokumentacyjne*, [aut.] Margerita Szulińska, Jarosław Ościłowski, Ewa Popławska-Bukała, Małgorzata Laskowska-Adamowicz, Maciej Świątkowski, Anna Marconi-Betka, Sokołów Podlaski 2005.
- Gmina Sterdyń od czasów najdawniejszych. Publikacja informacyjna o gminie Sterdyń*, Sterdyń 2012.
- Kawski Tomasz, *Gminy żydowskie pogranicza Wielkopolski, Mazowsza i Pomorza w latach 1918–1942*, Toruń 2007.
- Kopówka Edward, *Żydzi siedleccy*, Siedlce 2001.
- Kopówka Edward, *Żydzi w Siedlcach 1850–1945*, Siedlce 2009.
- Kosów Lacki. *Studia i materiały z dziejów miejscowości*, t. 1, red. Artur Zióntek, Siedlce 2011.
- Mączka Dorota, *Żydzi w powiecie siedleckim w okresie międzywojennym* [w:] *Żydzi na Podlasiu*, red. Zofia Chyry-Rolicz, Renata Tarasiuk, Edward Kopówka, Siedlce 2010.
- Szczepański Janusz, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005.
- Węgrów. *Dzieje miasta i okolic w latach 1441–1944*, red. Arkadiusz Kołodziejczyk, Tadeusz Swat, Węgrów 1991.
- Żbikowski Andrzej, *Gmina* [w:] *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, red. Jerzy Tomaszewski, Warszawa 2001.
- Żydzi Kosowa Lackiego*, red. Artur Zióntek, Kosów Lacki 2016.



ADRIAN WOŁOSZYN  
Uniwersytet Jagielloński

## **Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” – powstanie i struktura organizacji**

**D**wudziestolecie międzywojenne było czasem wielkich zmian na geopolitycznej mapie Europy i świata. Dla wielu narodów był to okres przemian, walki o niepodległość i moment określania własnej tożsamości. Podobne procesy w tym czasie można było zaobserwować wśród społeczności żydowskiej. Rozwijający się syjonizm coraz wyraźniej przebijał się z wizją stworzenia niepodległego państwa żydowskiego. Jednak duże zróżnicowanie społeczności żydowskiej i mnogość nurtów społeczno-politycznych, których działaniu podlegała, sprawiały, że nie było łatwe skupienie jej pod wspólnym hasłem, jakim był syjonizm. Jednym ze sposobów na przezwycięzenie tego problemu było zaangażowanie młodzieży żydowskiej. Tak powstawały ruchy hachszarowe, wzorowane na drużynach harcerskich i skautowych. Nie były to jedynie grupy mające zapewnić żydowskiej młodzieży rozrywkę. Stawiano przed nimi konkretne cele. Mieli nabyć odpowiednie umiejętności, wiedzę i rozwinąć określoną mentalności, aby móc stworzyć nowe społeczeństwo w Palestynie.

Jedną z takich organizacji była Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” [Przymierze Młodzieży Żydowskiej „Akiba”]. Artykuł przedstawia historię jej powstania i strukturę oraz drogę, jaką przeszedł ten ruch od funkcjonowania w ramach szerszych struktur do zdobycia względnej samodzielności, obszar działalności grupy i jej wewnętrzne szczeble organizacyjne.

### **Hanoar Haiwri i tendencje rozłamowe**

Aby prześledzić proces powstania organizacji Agudat Hanoar Haiwri „Akiba”, należy cofnąć się do momentu utworzenia innego ruchu, który dał jej początek, a mianowicie Hanoar Haiwri. Rozpoczął się on w latach 20. XX w., a jako miejsce jego powstania podaje się Kraków. Centralnym jego ośrodkiem był jednak Lwów, w którym ruch

rozpoczął oficjalną działalność dopiero w 1929 r.<sup>1</sup> Tomasz Kawski natomiast podaje w swoim artykule, że pierwsze gniazda stowarzyszenia w Małopolsce (w Samborze i Kołomyi) pojawiły się już w 1928 r.<sup>2</sup> Niemniej jednak to przełom lat 20. i 30. XX w. wskazuje się jako moment rozkwitu ruchu i rozszerzenia jego działalności na teren całego byłego zaboru austriackiego, a także Śląska<sup>3</sup>. Hanoar Haiwri powstał z inicjatywy członków innych organizacji młodzieżowych (zwłaszcza Haszomer Hacair), którzy opuścili szeregi swoich dotychczasowych grup. Do Hanoar Haiwri oficjalnie mogły należeć osoby, które ukończyły osiemnaście lat, jednak w praktyce szeregi ruchu zasilala również młodzież czternasto- i piętnastoletnia, nie byli to jednak pełnoprawni członkowie<sup>4</sup>. Politycznie ruch ten był związany z frakcją ogólnych syjonistów. Wśród osób pełniących istotne funkcje w organizacji można wskazać takie postacie jak Juda Ohrenstein, Mosze Singer, Icchak Steiger, Lonek Stolzenburg, Samuel Dier czy Jakow Frand<sup>5</sup>. Pierwsze dwie wymienione osoby aktywnie wspierały w późniejszym okresie działalność Akiby. Na przełomie lat 1931–1932 doszło do połączenia Hanoar Haiwri z Haszomer Haleumi [Strażnik Narodowy], utworzonym na terenie zaboru rosyjskiego, również związanym z ogólnymi syjonistami<sup>6</sup>, co w efekcie dało początek Hanoar Hacijoni<sup>7</sup>. Zanim jednak połączono te dwie organizacje wywodzące się z różnych części kraju dokonano formalnej unifikacji grup z Małopolski Wschodniej i Zachodniej<sup>8</sup>; Agudat Hanoar Haiwri i Histadrut Hanoar Haiwri zostały od tej pory połączone i występowały pod wspólną nazwą Hanoar Haiwri.

Takie działania były z jednej strony próbą centralizacji ruchów młodzieżowych reprezentujących ogólny syjonizm, a z drugiej chęcią stworzenia przeciwwagi dla równie aktywnych grup lewicowych<sup>9</sup>. Dążenia konsolidacyjne grup młodzieżowych w Polsce wpisywały się w szerszą tendencję zmierzającą do stworzenia światowego ruchu ogólnosyjonistycznego<sup>10</sup>. Niestety, cele te osiągnięto tylko częściowo. Po pierwsze, nadal

<sup>1</sup> K. Rędziński, *Żydowskie organizacje młodzieżowe w Małopolsce i na Śląsku (1918–1939)*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 2003, t. 12, s. 41.

<sup>2</sup> T. Kawski, *Działalność Żydowskich Organizacji Skautowych „Hanoar Haiwri” i „Haonar Hacijoni” na ziemiach polskich w latach 1928–1939* [w:] *Interpretatio rerum gestarum. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Ostoja-Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Jankowski, J. Maciejewski, Bydgoszcz 2013, s. 237.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> N. Aleksun, *HaNoar HaIwri*, [https://www.jhi.pl/psj/Ha-Noar\\_ha-Iwri](https://www.jhi.pl/psj/Ha-Noar_ha-Iwri) [29.02.2020].

<sup>5</sup> *HaNoar HaIvri Society Jewish Zionist Scouting Youth in Lviv 1929–1932*, <https://sztetl.org.pl/en/towns/l/703-lwow/101-organizations-and-associations/81005-hanoar-haivri-society-jewish-zionist-scouting-youth-lviv-19291932> [14.03.2020].

<sup>6</sup> Taż, *HaSzomer HaLeumi*, [https://www.jhi.pl/psj/Ha-Szomer\\_ha-Leumi](https://www.jhi.pl/psj/Ha-Szomer_ha-Leumi) [14.03.2020].

<sup>7</sup> Taż, *HaNoar HaCijoni*, <https://www.jhi.pl/psj/Noar-Syjni> [14.03.2020].

<sup>8</sup> T. Kawski, *Działalność Żydowskich Organizacji Skautowych...*, dz. cyt. s. 241.

<sup>9</sup> Tamże. s. 234; N. Aleksun, *HaSzomer HaLeumi*, dz. cyt.

<sup>10</sup> T. Kawski, *Działalność Żydowskich Organizacji Skautowych...*, dz. cyt., s. 242.

utrzymywały się różnice między grupami, które weszły w skład Hanoar Hacijoni, mimo formalnego zjednoczenia. Dotyczyło to nawet drobnych elementów takich jak powitanie – członkowie wywodzący się z Małopolski Zachodniej witali się słowem „szalom”, a ci z Małopolski Wschodniej zwracali się do siebie „chazak”, natomiast wśród grup z byłego zaboru rosyjskiego nie było ustalonego zwyczaju<sup>11</sup>. Poważniejszy problem stanowiła jednak odmienność światopoglądowa, mimo że wszystkie grupy można było zasadniczo zaliczyć do jednego nurtu<sup>12</sup>. Po drugie, powstaniu Hanoar Hacijoni towarzyszył kolejny podział, w wyniku którego powstała Agudat Hanoar Haiwri „Akiba”. Organizacja ta, powszechnie nazywana Akibą, utworzona została jako wynik sporu m.in. o stosunek wobec socjalizmu i rolę religii w ruchu syjonistycznym<sup>13</sup>. Zastanawiano się, jaki ustrój powinien panować w przyszłości w nowo powstałej siedzibie narodowej Żydów, spierano się również na temat tego, jak powinno wychowywać się młodzież.

## Powstanie i struktura organizacji

Utrzymujące się tendencje rozłamowe, które dały początek Akibie, ujawniły się w 1930 r. podczas kolonii instruktorskiej, a następnie rok później podczas obrad Moaca Haraszit [Rady Naczelnej]<sup>14</sup>. Do secesji nawoływała wtedy tzw. grupa krakowska, która odwiedzała gniazda w galilach (regionach) jarosławskim, krakowskim oraz bielskim, gdzie agitowała na rzecz stworzenia odrębnej organizacji. Sprawę potraktowano na tyle poważnie, że stała się przedmiotem obrad Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, która nie poparła dążeń grupy krakowskiej. Powstanie Akiby ogłosił Ignacy Ohrenstein podczas spotkania Rady Naczelnej w Jarosławiu 25 października 1931 r.<sup>15</sup> Większość członków Rady optowała za utrzymaniem jedności w ramach organizacji, nie zniechęciło to jednak osób opowiadających się za powstaniem Akiby, które w reakcji na brak poparcia złożyły swoje mandaty. Ohrenstein, Frand i Dreibblatt 26 października, pomimo ustaleń Egzekutywy, powiadomili o stworzeniu tymczasowych organów Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” – sekretariatu i rady naczelnej<sup>16</sup>. Oficjalnie organizację tę zarejestrowano dopiero w 1934 r., a na jej główną siedzibę wybrano Kraków. Akiba swoją działalność rozpoczęła na obszarze galilu jarosławskiego i krakowskiego. Pierwsze działania, jakie podjęło kierownictwo tego ruchu, polegały

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 243.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> K. Rędziński, *Żydowskie organizacje młodzieżowe...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>14</sup> T. Kawski, *Działalność Żydowskich Organizacji Skautowych...*, dz. cyt., s. 243.

<sup>15</sup> Tamże, s. 244. Ignacy Ohrenstein był bratem Idka Ohrensteina. Oboje działali w Akibie i przyczynili się do rozwoju gniazd tego ruchu. Zob. A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto. Wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, Warszawa 2004, s. 308.

<sup>16</sup> T. Kawski, *Działalność Żydowskich Organizacji Skautowych...*, dz. cyt., s. 244. Ohrenstein i Dreibblatt stali się liderami ruchu. Ważnym jego członkiem był również Mosze Singer.

na przejściu jak największej liczby gniazd Hanoar Haiwri. Okazało się to skuteczne zwłaszcza na obszarze Małopolski Zachodniej, gdzie – jak podawała Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej zarządzająca tym terenem – na początku 1932 r. z siedemdziesięciu istniejących gniazd do Akiby przeszło pięćdziesiąt<sup>17</sup>. Dla Hanoar Haiwri szczególnie dotkliwa była utrata dużych ośrodków: krakowskiego i jarosławskiego, ale też mniejszych m.in. w Łańcucie, Radymnie i Radomyślu. Warto zaznaczyć, że w międzyczasie doszło do zmiany kierownictwa Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej dla Zachodniej Małopolski. Jest to istotne o tyle, iż nowo wybrany skład Egzekutywy miał pozytywny i akceptujący stosunek wobec powstania Akiby. Wydawali oni postanowienia nakazujące przekazanie gniazd dotychczas należących do Hanoar Haiwri na rzecz nowej grupy<sup>18</sup>. Dzięki temu organizacja ta po ogłoszeniu swojego powstania mogła się szybko rozwijać. Podejmowano próby załagodzenia konfliktu i ponownego zjednoczenia ruchu, jednak członkowie Akiby odrzucili taką propozycję, uznając, że nie istnieje ideologiczna jedność pomiędzy nimi a ruchem Hanoar Haiwri.

Koniec lat 20. i początek lat 30. XX w. był czasem trudnym dla żydowskich ruchów młodzieżowych nie tylko ze względu na organizacyjne problemy wewnętrzne, ale też ze względów ekonomicznych. Jak podaje Kazimierz Rędziński, w latach 1929–1934 bezrobocie wśród miejskiej (w tym żydowskiej) młodzieży dotyczyło około miliona osób<sup>19</sup>. Bezrobotna młodzież żydowska stanowiła oczywiście stosunkowo łatwo dostępne grono potencjalnych członków ruchów młodzieżowych, ale jednocześnie trudna sytuacja ekonomiczna sprawiała, że niełatwo było organizować i utrzymywać gniazda, ośrodki hachszarowe czy kibuce. Z tymi problemami musieli radzić sobie również członkowie Akiby, nie przeszkodziło to jednak w dość intensywnym rozwoju tej organizacji. Liczba członków Akiby wzrosła z ok. 3500 w 1932 r. do 20 000 w 1935 r., ponadto grupa ta z czasem rozszerzyła swoją działalność na kolejne obszary Polski, jak również na kraje bałkańskie, Chorwację i Austrię<sup>20</sup>.

Struktura organizacji była bardzo zbliżona do tej, która funkcjonowała w Hanoar Haiwri. Okręgów według stanu na 1934 r. było czternaście, a o ich podziale i gniazdach, które miały wchodzić w ich skład, decydował Sekretariat Naczelny<sup>21</sup>. Warto jednak dodać, że duże miasta miały osobnych kierowników wyznaczanych odgórnie. Osobą odpowiedzialną za Kraków był Mosze Hecht<sup>22</sup>. Rozwój każdego gniazda był w miarę możliwości kontrolowany, a odbywało się to poprzez odwiedziny kierowników; czynność tę nazywano bikurowaniem. Członkowie byli podzieleni przede wszystkim ze względu na wiek: najmłodsza grupa składała się z młodzieży dwunasto- i trzynastoletniej<sup>23</sup>. Ruch był

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże, s. 248.

<sup>19</sup> K. Rędziński, *Żydowskie organizacje młodzieżowe...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>20</sup> I. Bassok, *Akiva*, <https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Akiva> [15.03.2020].

<sup>21</sup> *Z ruchu*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 42, s. 527.

<sup>22</sup> Tamże, s. 528.

<sup>23</sup> A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto*, dz. cyt., s. 118.

koedukacyjny, wszelkie działalności podejmowano w grupach składających się zarówno z chłopców, jak i dziewcząt. Nie było też rzadkością, że poszczególne gniazda składały się w większości z członkiń – tak było np. w przypadku gniazda jarosławskiego. Ze wspomnień członków tej organizacji wiadomo również, że w latach 30. XX w. gniazdo w Krakowie składało się z ok. 1500 osób<sup>24</sup>. Początkowo obok gniazda krakowskiego istniało też podgórskie, którego siedziba mieściła się w pierwszym roku działalności przy ulicy Józefińskiej. Po połączeniu z gniazdem krakowskim przeniesiono się do lokalu przy ulicy Kołetek. Nie był to jednak koniec zmian, postanowiono o kolejnej przeprowadzce, tym razem na ulicę Krakowską do tzw. domu Betera, gdzie spotkania miały miejsce do 1936 r.<sup>25</sup> Spotkania, które na ogół odbywały się wieczorami, organizowano też w lokalach przy ulicy Bernardyńskiej, Celnej, sporadycznie w siedzibie przy ulicy Dietla, a później przy Starowiślniej<sup>26</sup>. Akiba zyskała pozycję dominującej młodzieżowej organizacji syjonistycznej w Krakowie, a z czasem również na obszarze Małopolski Zachodniej<sup>27</sup>. Ruch zakładał gniazda zarówno w dużych miastach, jak i w małych miasteczkach, a nawet na wsiach. Członkowie byli podzieleni na bataliony (*gdudim*), które odzwierciedlały strukturę wiekową ruchu. Gdud IV skupiał członków poniżej trzynastego roku życia, a każdy kolejny gdud obejmował starsze grupy wiekowe, aż do gdudu I, do którego należały osoby, które ukończyły siedemnaście lat<sup>28</sup>. Ostatnia grupa była najliczniejsza<sup>29</sup>. Funkcjonowała także grupa bogrim (starszoharcerska), złożona z osób najstarszych, nie tworzyły one jednak osobnego batalionu. Mimo nomenklatury wojskowej organizacja nie miała militarnego charakteru, tak jak było to w przypadku Betaru. Nie zmienia to faktu, że wśród akibowców działały osoby, które wraz z wybuchem II wojny światowej podjęły walkę zbrojną – zarówno w Polsce, jak i w Palestynie<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, s. 119.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 179, 180. We wspomnieniach dokładny adres siedziby pada jedynie w przypadku ul. Celnej 6.

<sup>27</sup> Tamże, s. 252.

<sup>28</sup> M. Singer, *Z życia ruchu*, „Diwrej Akiba” R. 1: 1933, nr 2, s. 29.

<sup>29</sup> Według informacji zawartej na łamach „Diwrej Akiba” (R. 1: 1933, nr 2, s. 29) stwierdzenie to jest prawdziwe dla ogółu ruchu. Istniały jednocześnie gniazda, w których dominowały inne grupy wiekowe.

<sup>30</sup> N. Aleksion, *Agudat HaNoar HaIwri „Akiba”*, [https://www.jhi.pl/psj/Agudat\\_ha-Noar\\_ha-Iwri\\_Akiba](https://www.jhi.pl/psj/Agudat_ha-Noar_ha-Iwri_Akiba) [17.03.2020]. Tak było np. w przypadku Szymona Drengera, członka Akiby, który był jednym z dowódców i organizatorów ŻOB w getcie krakowskim. W 1943 r. w wieku 27 lat w niejasnych okolicznościach wpadł on w ręce Gestapo. Zob. [http://warszawa.getto.pl/index.php?mod=view\\_record&rid=1453015213951984783&tid=osoby&lang=en](http://warszawa.getto.pl/index.php?mod=view_record&rid=1453015213951984783&tid=osoby&lang=en) [16.03.2020] oraz M. Singer, *Jewish Resistance Movement [w:] Memorial Book – Kraków. Memorial Journal in Honor of Jews from Cracow, Perished 1939–1945*, New York 2003, <https://new.getto.pl/pl/Osoby/D/Drenger-Szymon-Marek-Nieznane> [11.04.2021].

Jak informowano we wrześniu 1933 r. na łamach „Diwrej Akiba”, czasopisma organizacji, posiadała ona w tamtym momencie w całej Polsce ok. 15 000 członków<sup>31</sup>. Według danych na 1935 r. liczba ta wzrosła do ok. 24 000 członków, zrzeszonych w 220 gniazdach<sup>32</sup>. W 1937 r. doszło do rozłamu, w wyniku którego powstały Akiba Alef i Akiba Bet. Powodem podziału było odrzucenie przez młodsze pokolenie członków nakazu przestrzegania tradycyjnych zasad religijnych, a także sprzeciw wobec neutralności ich przywódców w stosunku do politycznego podziału na lewicę i prawicę<sup>33</sup>.

Sekretariat Naczelny mieścił się w Krakowie, ale wraz z rozwojem ruchu przeniesiono go do Warszawy, gdzie znajdował się w budynku przy ulicy Królewskiej 49. Kierownictwo ogólne w Sekretariacie pełnił Jehuda Ohrenstein<sup>34</sup>. Zarówno członkowie głównego zarządu, jak i kierownicy gniazd spotykali się na posiedzeniach, podczas których omawiali plany dalszego rozwoju ruchu, przedstawiali problemy organizacji, a także dyskutowali o bieżących wydarzeniach dotyczących społeczności żydowskiej w Polsce i na świecie, szczególnie w Palestynie. Po wojnie organizacja ta wznowiła działalność jako Hanoar Hacijoni „Akiba” [Młodzież Syjonistyczna „Akiba”] i związana była ściśle z Ichudem – partią ogólnosyjonistyczną działającą w Polsce w latach 1945–1949<sup>35</sup>.

Tytułem podsumowania należy stwierdzić, że organizacje Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” to przykład intensywnie działającego ruchu hachszarowego w Polsce dwudziestolecia międzywojennego. Jej członkowie mimo późnego stworzenia niezależnych struktur i różnych napotkanych trudności podejmowali aż do wybuchu II wojny światowej wiele działań, które wywarły wpływ w Małopolsce Zachodniej i Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa. Jej powstanie i późniejszy stosunkowo szybki, jak na ówczesne warunki, rozwój, to ciekawy przykład oddolnej pracy u podstaw wśród żydowskich nastolatków. Z punktu widzenia organizacji syjonistycznej było to zadanie bardzo istotne, zdobycie poparcie młodego pokolenia europejskich, a w tym przypadku polskich, Żydów stanowiło podstawę realizacji wizji powstania w przyszłości państwa żydowskiego. Młode pokolenie odegrało niezwykle ważną rolę w tym projekcie. Po pierwsze, to oni napędzali kolejne alije do Palestyny, a później do Izraela. Po drugie, to oni przekonywali starszych Żydów, zwłaszcza tradycjonalistycznych i ortodoksyjnych, do syjonistycznej wizji. Mimo początkowej niechęci ze strony starszych członków żydowskiej społeczności akibowcy, ale również młodzi działacze

<sup>31</sup> M. Singer, *Z życia ruchu*, dz. cyt., s. 29.

<sup>32</sup> *Sprawozdanie sekretariatu naczelnego Agudat Hanoar Haiwri „Akiba: dla XVI. Konferencji Krajowej Org. Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska*, „Diwrej Akiba” R. 3: 1935, nr 23, s. 544.

<sup>33</sup> I. Bassok, *Akiva*, dz. cyt.; A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto*, dz. cyt. s. 308.

<sup>34</sup> *II. Posiedzenie Waad Merkazi odbyte w dniu 15 sierpnia 1934 w Kańskiej Wyżnej*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 41, s. 505.

<sup>35</sup> N. Aleksjun, *Agudat HaNoar HaIwri „Akiba”*, dz. cyt.

innych organizacji młodzieżowych, zachęcali członków swoich rodzin do emigracji. Wreszcie to oni nawoływali do szybszego samoorganizowania się Żydów europejskich wobec nadciągającej wojny.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła wydane

- „Diwrej Akiba. Pismo Gdudu Pierwszego Ruchu Agudat Hanoar Haiwri »Akiba«” 1933–1935, <https://bit.ly/32qLJTA> [11.04.2021].
- Memorial Book – Kraków. Memorial Journal in Honor of Jews from Cracow, Perished 1939–1945*, New York 2003, <https://www.yiddishbookcenter.org/collections/yizkor-books/yzk-nybc304239/memorial-journal-in-honor-of-jews-from-cracow-perished-1939-1945> [11.04.2021].
- Pordes Anis D., Grin Irek, *Ich miasto. Wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, Warszawa 2004.

### 2. Opracowania

- Kawski Tomasz, *Działalność Żydowskich Organizacji Skautowych „Hanoar Haiwri” i „Haonar Hacijoni” na ziemiach polskich w latach 1928–1939* [w:] *Interpretatio rerum gestarum. Studia ofiarowane profesorowi Januszowi Ostoją-Zagórskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Aleksander Jankowski, Jacek Maciejewski, Bydgoszcz 2013.
- Kawski Tomasz, *O żydowskim skautingu, kibucach i produktywizacji w II RP uwag kilka* [w:] *Ludzie, idee, wojny. Studia z dziejów Europy Środkowowschodniej*, red. Tomasz Kawski, Jacek Maciejewski, Bydgoszcz 2009.
- Rędziński Kazimierz, *Żydowskie organizacje młodzieżowe w Małopolsce i na Śląsku (1918–1939)*, „Prace Naukowe. Pedagogika” 2003, t. 12.

### 3. Źródła internetowe

- Aleksiun Natalia, *Agudat HaNoar HaIwri „Akiba”*, [https://www.jhi.pl/psj/Agudat\\_ha-Noar\\_ha-Iwri\\_Akiba](https://www.jhi.pl/psj/Agudat_ha-Noar_ha-Iwri_Akiba) [17.03.2020].
- Aleksiun Natalia, *HaNoar HaCijoni*, <https://www.jhi.pl/psj/Noar-Syjoni> [14.03.2020].
- Aleksiun Natalia, *HaNoar HaIwri*, [https://www.jhi.pl/psj/Ha-Noar\\_ha-Iwri](https://www.jhi.pl/psj/Ha-Noar_ha-Iwri) [29.02.2020].
- Aleksiun Natalia, *HaSzomer HaLeumi*, [https://www.jhi.pl/psj/Ha-Szomer\\_ha-Leumi](https://www.jhi.pl/psj/Ha-Szomer_ha-Leumi) [14.03.2020].
- Bassok Ido, *Akiva*, <https://yivoencyclopedia.org/article.aspx/Akiva> [16.03.2020].
- HaNoar HaIwri Society Jewish Zionist Scouting Youth in Lviv 1929–1932*, <https://sztetl.org.pl/en/towns/l/703-lwow/101-organizations-and-associations/81005-hanoar-haivri-society-jewish-zionist-scouting-youth-lviv-19291932> [14.03.2020].
- Szymon Drenger, <https://new.getto.pl/pl/Osoby/D/Drenger-Szymon-Marek-Nieznane> [11.04.2021].

## **„Tworzenie nowego człowieka”, czyli młodzieżowe żydowskie ruchy syjonistyczne na przykładzie Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” w latach 1933–1939<sup>1</sup>**

Artykuł dotyczy żydowskiego ruchu młodzieżowego Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” działającego na terenie Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1933–1939, jego ideologii, działalności i życia wewnętrznego.

Badanie młodzieżowych ruchów syjonistycznych pozwala prześledzić społeczny proces wychowywania nowego pokolenia syjonistów oraz wskazać zmiany społeczne, które doprowadziły do powstania państwa Izrael. W działalności młodzieży zrzeszonej w organizacjach syjonistycznych można zaobserwować praktyczną realizację postulatów i ideałów ruchu. Analiza tej tematyki wydaje się wartościowa również ze względu na to, że struktury, które ruchy takie jak Akiba tworzyły z dala od *Erec Israel*, były pewnego rodzaju laboratorium społecznym. Była to próba stworzenia zarodka nowego społeczeństwa w ramach już istniejącego państwa, w tym wypadku Drugiej Rzeczypospolitej, i przeniesienia go do nowego kontekstu palestyńskiego<sup>2</sup>.

W artykule wykorzystano analizę treści materiałów zawartych w piśmie „Diwrej Akiba” wydawanym na potrzeby ruchu w latach 1933–1939. Drugim źródłem są spisane wspomnienia mieszkańców międzywojennego Krakowa, w tym także członków Akiby. Wszystkie cytaty zostały przytoczone z zachowaniem oryginalnej pisowni.

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie pracy licencjackiej *Działalność żydowskich ruchów skautowych w Polsce na przykładzie Agudat Ha-Noar Ha-Iwri „Akiba” w latach 1933–1939* napisanej pod opieką dr Anny Jakimyszyn-Gadochy.

<sup>2</sup> Należy jednocześnie zaznaczyć, że emigrującymi do Palestyny nie były wyłącznie osoby należące do młodzieżowych ruchów syjonistycznych.

## Ideologia ruchu

Sytuacja społeczno-polityczna, jaka panowała w Europie w dwudziestoleciu międzywojennym, nie napawała optymizmem. Poczucie załamania się znanych, dotychczasowych struktur było stale powracającym elementem dyskursu obecnego na łamach pisma „Diwrej Akiba”. W jednym z tekstów Jehuda Ohrenstein, jeden z liderów ugrupowania, w ten sposób diagnozował sytuację Żydów jako grupy społecznej na tle wydarzeń dwudziestowiecznych, takich jak powstawanie nowych państw na mapie Europy czy rozwój ruchów polityczno-społecznych, m.in. nacjonalizmu i socjalizmu:

Żyjemy w okresie, w którym każdy dzień odkrywa nam kłamstwo przyjętych sądów, burzy podstawy konwencjonalnych światopoglądów, brutalnie niszczy prawdy które dotychczas oświeślały drogę życia, były drogowskazem czynu. Także w obrębie naszego narodu jesteście świadkami podobnego procesu<sup>3</sup>.

W podobny sposób wyraża się Szlomo M. Kriegsfeld, który stwierdza:

Żyjemy w okresie silnych wstrząsów politycznych i ciężkiego kryzysu ekonomicznego materialnego. Przeżywamy jednak głębsze jeszcze przesilenie duchowe, moralne, wewnętrzno-ideologiczne europejskiego człowieczeństwa. Niema ustalonych form bytu i ustroju, niema na dalszą metę wytrzymałych tendencji społeczno-politycznych; moralnie złamany i nerwowo wyczerpany organizm Europy szuka wyzwolenia w krwawych przewrotach i bestialskim terrorze, ekscesach i pogromach żydostwa, jako symbolu słabej liczebnie mniejszości, a historycznie i solidnej gromady Izraela<sup>4</sup>.

Antycypacja kryzysu i dostrzeżenie tendencji do niego prowadzących stanowiły podstawę, na której oparty był światopogląd kształtowany wśród członków Akiby. Wszystkie działania podejmowano w oczekiwaniu na jakiś moment przełomowy. Może się to wydawać oczywiste, biorąc pod uwagę niestabilną sytuację w Europie w omawianym czasie. Jak jednak wynika ze wspomnień i lektury „Diwrej Akiba”, nie wszyscy Żydzi zamieszkujący w dwudziestoleciu międzywojennym Małopolskę mieli podobne przeczucia co do panującej sytuacji społeczno-politycznej. Z pewnością nie podchodzono do tej kwestii tak poważnie, jak robili to autorzy przytoczonych cytatów, w czasie ich opublikowania, a więc w 1933 r. Na sporą część Żydów, przyzwyczajonych do życia w golusie, ostrzeżenia dotyczące zbliżającego się czy już panującego kryzysu nie miały większego oddziaływania<sup>5</sup>. Negatywne nastawienie panowało wśród

---

<sup>3</sup> J. Ohrenstein, *W czas burzy*, „Diwrej Akiba” R. 1: 1933, nr 2, s. 3.

<sup>4</sup> Tamże, s. 16.

<sup>5</sup> A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto. Wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, Warszawa 2004, s. 152.

religijnych Żydów, zwłaszcza tych reprezentujących starsze pokolenie, którzy nawet jeśli dostrzegali niepokojące tendencje dotyczące ich społeczności, nie wspierali projektu syjonistycznego, ponieważ uważali, że nie wolno przyspieszać procesu powrotu do *Erec Israel* przed przyjściem Mesjasza<sup>6</sup>. Obie te grupy dopiero z czasem zaczęły przekonywać się do ruchu syjonistycznego, choć syjoniści wciąż na nowo musieli nakłaniać część społeczności do wspierania powstania państwa izraelskiego. Ruch Akiby miał więc od początku na celu wzbudzenie świadomości wśród jak największej części Żydów, a kryzys społeczny postrzegano jako dogodną do tego okoliczność. Polegało to na przekonywaniu jak największej części społeczności, że dotychczasowe koncepcje, a więc życie w diaspory, wyczerpały się.

W tekstach publikowanych w „Diwrej Akiba” często pojawiała się zdecydowana krytyka życia w diaspory. Celem autorów było zwalczanie i zmienianie specyficznej postawy diasporowej oraz jej przejawów. Wspomniana krytyka dotyczyła jednocześnie nie tylko zachowania i sposobu życia, jaki wytworzyli żyjący w golusie Żydzi, za konieczne uznano również oderwanie się od wpływu całej kultury europejskiej. To w niej upatrywano źródeł problemów i trudnej sytuacji Żydów. Jak pisał Szlomo M. Kriegsfield: „Duch europejski to nasz מלאך המות (anioł śmierci). Ani się oparknąć nie możemy od niego, ani jego twierdz zdobyć”<sup>7</sup>. Pojawiały się także porównania okresu życia w diaspory do niewoli egipskiej, a relacjonując wydarzenia o charakterze antysemickim, Europę porównywano do Edomu<sup>8</sup>. Za krytyką życia w golusie i wpływu kultury europejskiej szła krytyka asymilacji. Inspirowanie się wzorcami europejskimi było jednak trudne do uniknięcia. Pokazuje to fakt, że nawet akibowcy wskazywali europejski proces narodotwórczy jako wzorzec, którym powinni kierować się Żydzi:

Państwo polskie zrodziły sny powstańców, pieśni wieszczów, czyny Legionów. Inne państwa też nie powołały „mędrca szkiełko i oko” rozmaitych „pozytywistów” i ostrożnych powag. Imponderabilia są drogą do zwycięstwa wszystkich idei. Istnieją siły w narodach, które te imponderabilia tworzą, nadają im przeogromną energię<sup>9</sup>.

Niemniej jednak asymilację uważano za chorobę, która w niedostrzegalny sposób zaraziła wielu Żydów<sup>10</sup>. Odpowiedzią na asymilację miało być stworzenie nowych

<sup>6</sup> Tamże, s. 92.

<sup>7</sup> S.M. Kriegsfield, *Tragedja żydostwa niemieckiego*, „Diwrej Akiba” R. 1: 1933, nr 2, s. 19.

<sup>8</sup> M. Singer, *W trzydziestolecie śmierci Herzla*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 33, s. 296; *Z tygodnia na tydzień. Tego już za wiele*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 31, s. 242.

<sup>9</sup> M. Singer, *W trzydziestolecie śmierci Herzla*, dz. cyt., s. 296. Powielanie schematu nacjonalizmu europejskiego zarzucał syjonistom zachodnioeuropejskim Jaakow Peterseil w tekście opublikowanym w 1935 r., J. Peterseil, *Żydostwo a syjonizm*, „Diwrej Akiba” R. 3: 1935, nr 30, s. 708.

<sup>10</sup> N. Bystrycki, *Słowo do „Akiby”*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1933, nr 1, s. 6–7.

wartości, a celem – wychowanie nowego człowieka. Z tego powodu tak dużą rolę przypisywano młodzieży, która przy odpowiedniej socjalizacji miała stać się nośnikiem nowej tożsamości. Syjonistyczna młodzież Akiby chciała stworzyć podstawy odrodzonej kultury żydowskiej. Odrodzenie polegałoby na powrocie do korzeni, dowartościowaniu żydowskiej historii, tradycji i religii tak, aby kultura żydowska stała się samodzielna, bez naleciałości kultury europejskiej<sup>11</sup>.

Odrzucano możliwość budowy narodu bez nawiązania do przeszłości, krytykowano dążenia do społeczeństwa żydowskiego, które byłoby całkowicie świeckie. Kwestia religijna nie stanowiła bardzo istotnego punktu programu wychowawczego Akiby. Funkcja, jaką miała pełnić, była przedmiotem sporu między organizacją a innymi ruchami – zarówno tymi religijnymi (np. Mizrahi czy Agudat Israel), jak i, a może nawet przede wszystkim, tymi, które reprezentowały światopogląd lewicowy (np. Haszomer Hacair czy Poalej Syjon). Dla działaczy Akiby religia była nieodłącznym elementem tożsamości żydowskiej. Odrzucali więc hasło, że „religia to opium mas”, które przyjęte zostało przez młodzież żydowską związaną z socjalistycznymi ruchami młodzieżowymi. Od członków Akiby wymagano szacunku do religii jako części składowej kultury żydowskiej. Jednocześnie akibowcy różnili się od ruchów religijnych, ponieważ uznawali, że religia zmienia się i współcześnie niemożliwe jest spełnianie wszystkich jej wymagań, tak jak chciałaby ortodoksyjna część Żydów<sup>12</sup>. Podkreślano również, że religia zapewnia ochronę przed asymilacją. W efekcie w Akibie działały osoby zarówno religijne, jak i te, które przywiązywały do niej mniejszą wagę. Warunkiem pozostania w ruchu była jednak wzajemna tolerancja i pozytywny stosunek obu stron względem religii.

Stosunek do spraw religijnych nie stanowił jedynej kwestii spornej pomiędzy socjalistycznymi ruchami a Akibą. Dyskutowano również na temat tego, czy ideologia marksistowska, najlepiej realizowana w omawianym czasie w ZSRR, powinna zostać przejęta przez Żydów. Członkowie Akiby zdecydowanie odrzucali postulaty walki klas i internacjonalizmu. Wielokrotnie podkreślano ich szkodliwość dla „sprawy żydowskiej”. Żydom, którzy zaangażowali się w propagowanie komunizmu czy też socjalizmu, zarzucano bezrefleksyjność. Ich wiarę w nadejście rewolucji komunistycznej oraz entuzjizm wobec rewolucji bolszewików porównywano do wiary wyznawców fałszywego mesjasza<sup>13</sup>. W tym kontekście drugim fałszywym mesjaszem był liberalizm. Mimo że wśród syjonistów funkcjonowali, zarówno socjaliści, jak i liberałowie, to jednak na łamach „Diwrej Akiba” krytykowano wiarę w to, że któraś z tych ideologii rozwiąże problem Żydów.

Z powyższych uwag wyłania się również sposób, w jaki ugrupowanie rozumiało sam syjonizm. Według nich był on procesem nie tylko budowy państwa, ale też

---

<sup>11</sup> M. Singer, *Wychowawca pokoleń*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 10, s. 230.

<sup>12</sup> *Z ruchu*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 4, s. 79.

<sup>13</sup> W. Berkelhammer, *Najmłodszy mesjasz*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 42, s. 519.

narodu, a w konsekwencji człowieka<sup>14</sup>. Z tego powodu jego nieodłączny element miała stanowić praca wychowawcza. Syjonizm w rozumieniu organizacji to idea, która powinna objąć całe życie<sup>15</sup>. Rola społeczna, jaką przyjmowali członkowie ruchu, to więc rola totalna, wymagająca pełnego zaangażowania. Z tego powodu podkreślano potrzebę poświęcenia się ze strony młodzieży syjonistycznej<sup>16</sup>.

## Z życia ruchu

Konsekwencją ustalenia i wdrażania przyjętej ideologii był kształt organizacji życia członków ruchu. Na to, jak wyglądało życie w Akibie, wpływ miały sposób i treść wychowywania młodzieży. W ruchu obowiązywał program kształcenia, który przewidywał stopniowe zdobywanie wiedzy z różnych dziedzin. Treść programu ujednolicono dla wszystkich gniazd, o czym świadczy jego publikowanie na łamach „Diwrej Akiba”. Plan kształcenia przewidywał zdobywanie przez członków ruchu sprawności, które dotyczyły historii i filozofii żydowskiej, znajomości języka hebrajskiego oraz literatury religijnej judaizmu, a także biblioznawstwa<sup>17</sup>. Pojawiały się także zajęcia z udzielania pierwszej pomocy. Uczący się byli zobowiązani do regularnego zdawania kolejnych etapów nauki. Sprawności dzielono ze względu na zaawansowanie na dwa stopnie. Do każdego stopnia przyporządkowano odpowiednią listę lektur, które pełniły funkcję podręczników. Do nauki wykorzystywano dzieła takich autorów jak Heinrich Graetz, Izaak Cyłkow (korzystano zwłaszcza z jego tłumaczeń na język polski), Majer Bałaban, Ignacy Schiper, Leopold Zunz czy Jacob Guttman. Młodzi akibowcy musieli podchodzić do egzaminów sprawdzających ich postępy w nauce, publikowali także artykuły o charakterze naukowym na łamach „Diwrej Akiba” oraz prowadzili tzw. pogadanki dla pozostałych członków podczas wspólnych spotkań. Kiedy dana osoba zdobywała doświadczenie i odpowiednią wiedzę, stawała się odpowiedzialna za grupę nowych członków<sup>18</sup>. Co ciekawe, jedną z grupowych metod nauki było organizowanie debat oksfordzkich: „Dowodziłem czterdziestoma skautami, tośmy organizowali konkursy, turnieje. Gdy na przykład ukazała się książka Feuchtwangera *Wojna żydowska*, pluton się dzielił na dwie grupy: jedna broniła, a druga oskarżała”<sup>19</sup>. Nieodłączny i stały element nauki stanowiły jednak przede wszystkim wykłady wygłaszane przez działaczy syjonistycznych lub zaproszonych gości.

---

<sup>14</sup> N. Bystrycki, *Słowo do „Akiby”*, dz. cyt., s. 7.

<sup>15</sup> J. Ohrenstein, *Po XVIII. Kongresie*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1933, nr 1, s. 4.

<sup>16</sup> Tenże, *W czas burzy*, dz. cyt., s. 17.

<sup>17</sup> *Sprawności judaistyczne*, „Diwrej Akiba” R. 1: 1933, nr 2, s. 39–45; R. 2: 1933, nr 1, s. 21–24; *Sprawności historii żydowskiej*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1933, nr 2, s. 45–48; nr 4, s. 94–96; nr 5, s. 118–122; nr 6, s. 149–151; nr 7, s. 173–176.

<sup>18</sup> A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto*, dz. cyt., s. 180.

<sup>19</sup> Tamże.

Jak każda młodzieżowa organizacja syjonistyczna o charakterze skautowskim, Akiba wytworzyła wewnętrzny etos członków ruchu. Młodzieży nie wolno było pić, tańczyć ani używać brylantyny<sup>20</sup>. Zabroniono także spotkań salonowych i przesiadywania w miejskich kawiarniach, a w przypadku Krakowa niemile widziano również spędzanie czasu na linii A–B, deptaku biegnącym od ulicy Floriańskiej do Sławkowskiej<sup>21</sup>. Każdy akibowiec poznawał przykazania skauta<sup>22</sup>. Nie bez znaczenia pozostawał też ubiór, który miał odznaczać się skromnością. Dla Akiby charakterystyczne było noszenie skarpetek na wierzchu. Jak wspomina jeden z członków, sposób ubierania miał pokazywać związek z proletariatem<sup>23</sup>. W ten sposób członkowie ruchu demonstrowali swoją przynależność do organizacji np. w szkole.

Nie we wszystkich szkołach akceptowano jednak uczestnictwo w ruchach takich jak Akiba. Takim przykładem było Gimnazjum Hebrajskie w Krakowie, gdzie zakazano oficjalnej przynależności do organizacji młodzieżowych, mimo że wielu uczniów było z nimi związanych<sup>24</sup>. W pewnym sensie socjalizacja i wychowanie w ramach omawianego ruchu stawały się silniejsze niż wpływ szkoły na kształtowanie młodzieży, a Akiba potrafiła łączyć młodzież mocniej niż szkoła<sup>25</sup>. Organizacja stopniowo coraz mocniej angażowała jednostkę, niekiedy powodowało to nawet konflikty z otoczeniem danego członka. Tak bywało w przypadku akibowców, którzy wstępowali do ruchu wbrew woli swoich rodziców czy dziadków. Z oporem rodziny spotykali się też ci członkowie, którzy po pewnym czasie chcieli dokonać aliji. Z czasem ulegało to zmianie i coraz więcej rodzin zaczęło popierać emigrację, jednak musiało minąć trochę czasu zanim do tego doszło.

Ponieważ Akiba często konkurowała z innym grupami, w których funkcjonowała młodzież, bardzo ważne było, aby wychowawcy zostali odpowiednio przygotowani. Wagę jaką przywiązywano do roli wychowawcy podkreśla fragment artykułu na temat cech, jakimi powinien się wykazywać:

Wychowanie – to sfera cierpliwości. [...] Ideały wychowawcze są odległe, trudno osiągalne. [...] Wszelkie skoki są niemożliwe – kończą się cofnięciem w tył. Wychowawca – to musi być prężność, zamieniona w cierpliwość twórczą. To wysiłek odmierzany z surową samodyscypliną. Dalekowzroczność jest jednym z przymiotów wychowawcy. Na początku każdego dzieła wie, co z niego wyniknąć może i musi. Nie wolno wyczerpywać zapasu swych sił za jednym razem – musi się je odmierzać w proporcjonalnych dawkach. Złą jest impreza za imprezą, święto za świętem – bo brak odskoczni dnia powszedniego stłumi

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 206.

<sup>21</sup> Tamże, s. 62.

<sup>22</sup> Tamże, s. 180.

<sup>23</sup> Tamże, s. 206.

<sup>24</sup> Tamże, s. 264.

<sup>25</sup> Tamże, s. 253.

wielkość przeżycia. Tak więc wychowawca wychowując, jest wychowywany. Te same środki, które stosuje – działają w odwrotnym kierunku, wstecz<sup>26</sup>.

Refleksji na łamach pisma poddawano też zagadnienie wolności w wychowaniu:

Czy mi wolno? Czy wolno w człowieka wtłaczać mimo jego woli, a często wbrew jego woli – zespół myśli i sądów, poglądów i konwenansów, kierować jego krokami w świecie dojrzałych, ukazywać mu skrzywienia i niedociągnięcia, braki i schorzenia tam, gdzie ja je widzę? [...] Wolność człowieka psychiczna (właściwa wolność twórcza w stosunku do przyrody i środowiska życiowego – a więc i ludzi innych) nie jest kontrastem niewoli i nie wynika automatycznie z uwolnienia się z pod wszystkich wpływów. Tkwi ona nie w rzeczywistości i zewnętrznych przywilejach, ale w świadomości możliwości przezwyciężenia zewnętrznych wpływów, w możliwości dodania swojego wpływu do innych już istniejących, w umiejętności odegrania decydującej roli w momentach, gdy wchodzi się na arenę życia<sup>27</sup>.

Innym wyzwaniem w procesie wychowawczym było wzbudzenie poczucia sprawczości wśród członków. Szczególnie biorąc pod uwagę wymianę pokoleniową. Aby udział w ruchu był czymś więcej niż sposobem spędzania czasu i realizowania potrzeb towarzyskich, konieczne było utrzymanie wysokiego poziomu zaangażowania młodzieży:

Jak kształcić inicjatywę? Są dwie na to drogi. Obydwie o równej wartości i równym znaczeniu. [...] Pierwszą z nich – to przekonanie wychowanka o tym, że inicjatywa jest sprężyną wszelkiego życia społecznego. Wychowawca rzuca sam inicjatywę i stawia ją jako cel, jako ideę okresu pracy czy danej chwili – stara się porwać wszystkich rzuconej myśli, tworząc odpowiedni nastrój, przekonywując o jej skuteczności tak długo, dopóki nie stanie się ona własnością wszystkich wychowanków i nie podnieci ich do zamierzonej czynności. Każdy krok wychowawczy winien w tym ujęciu być przedstawiony jako inicjatywa wychowawcy bezpośredniego lub pośredniego (patrolowego czy plutonowego) jako zadanie do spełnienia, jako idea. Daje to w efekcie nastawienie na inicjatywę, wytwarza jej nieodzowną konieczność – stawia wychowanka przed zadaniem wysunięcia własnej. I to jest właśnie drugą drogą konieczną przy kształceniu wychowawczym<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Szimszon, *Z refleksji nad duszą wychowawcy*, „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, nr 10, t. 9, s. 239.

<sup>27</sup> Tenże, *Z refleksji wychowawcy. Zagadnienie wolności w wychowaniu*, „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, t. 9, nr 13, s. 301.

<sup>28</sup> Tenże, *Z refleksji wychowawcy. Inicjatywa*, „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, t. 9, nr 15, s. 356.

Etos kształtowany i utrwalany w procesie wychowawczym zakładał poświęcenie się dla wspólnej sprawy. Sami członkowie ruchu określali to mianem „bezustannego rezygnowania ze swego ja”<sup>29</sup>. Podkreślano też wartość pracy, której powinien oddawać się każdy syjonista. Przysposobienie do pracy fizycznej było równie ważne, co przygotowanie intelektualne. Dążono do równowagi między nimi. Jednocześnie odrzucano marksowską wykładnię pracy:

Organizacja musi sobie powiedzieć, że chce wychować takiego chłopca, który równocześnie chce swoją pracą posunąć rozwój kultury naprzód. [...] ma sobie też zdać sprawę z tego, że musimy znaleźć sposób, by społeczeństwo nasze brało udział, jak dotychczas w postępie kultury czy wiedzy. [...] Człowiekowi się wydaje, że jeżeli przeczyta biologię Freuda, w ogóle całą bibliotekę „Wiedzy”, czy „Macierzy Polskiej”, to to już może mieć pogadankę na podstawie tego i wydaje mu się, że w ten sposób posuwa się dużo naprzód. [...] By naprawdę postąpić naprzód, musi każdy człowiek obrać sobie chociażby drobną pracę szczegółową, by dokładnie i wszechstronnie nad nią pracować [...]”<sup>30</sup>.

To, w jaki sposób rozumiano pracę, opisuje również fragment tekstu Saby Schermaus:

W ostatnich czasach spostrzegam coraz częściej, że dziewczęta nasze niechętnie się garną do pracy domowej. [...] Dziewczęta nasze pójdą z chęcią do każdej pracy byle nie być w kuchni lub w bieliźniarni. Mam wrażenie, że niechęć do pracy domowej wypływa w wielkiej mierze z braku zrozumienia tejże. [...] Wydaje mi się, że niedaleko trzeba szukać przyczyny tego. Wychowywałyśmy się wszystkie w domach, gdzie przeciętnie uważa się, że najodpowiedniejszym zajęciem dla kobiety jest praca domowa. [...] Prawdą jest, że my wszyscy chcemy żyć inaczej niż nasi rodzice i inaczej na wiele rzeczy patrzymy jak oni; nie należy jednak fałszywie spraw pewnych rozumieć. [...] Wydaje mi się, że o wartości pracy nie stanowi to, jaką ona jest lub kto ją wykonuje, lecz co przez nią wnosi<sup>31</sup>.

Wglądu do tego, jak zorganizowane było życie ruchu i jego członków, dostarczają relacje z poszczególnych gniazd, kolonii, wydarzeń i obchodów świąt zamieszczane w „Diwrej Akiba”. Gniazda stanowiły podstawową jednostkę organizacyjną ruchu. To w nich odbywały się codzienne spotkania. Część gniazd Akiby powstawała na bazie struktur, które pozostawiła po sobie poprzedzająca ją organizacja Hanoar Haiwri, inne natomiast powstawały zupełnie od podstaw. Założenie gniazda mogło być procesem formalnym, zleconym odgórnie, jednak w niektórych przypadkach powstanie lokalnych struktur ruchu zawdzięczano spontanicznej działalności pojedynczych osób. Tak

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 360.

<sup>30</sup> J. Dreiblat, *Organizacja życia kwucowego*, „Diwrej Akiba” R. 4: 1936, nr 24, s. 66.

<sup>31</sup> S. Schermaus, *O pracy domowej*, „Diwrej Akiba” R 2: 1933, nr 1, s. 12.

było w przypadku Geny Randówny, która mając już doświadczenie w funkcjonowaniu w Akibie, znalazła się w Myślenicach, gdzie nie spotkała żadnej młodzieżowej grupy syjonistycznej. Poczucie braku organizacji sprawiło, że samodzielnie zaczęła rozpowszechniać treści syjonistyczne i rekrutować pierwszych członków Akiby w tym mieście:

Gdy przyjechałam tu, zdawało mi się, że zostałam wyrzucona poza nawias zwartego koła, w którym żyłam i ogarnęło mnie uczucie ogromnej tęsknoty za czymś, co się bardzo kocha. [...] Mogą żyć jeszcze gdziekolwiek Żydzi ot tak z dnia na dzień, bez troski o przyszłość? Co robi młodzież każdego wieczora? Czy niema tu nikogo, ktoby sobie zdawał sprawę z tego, że siła nie jest zależna od zdolności czy produktywności jednostek, ale od tego, czy one są zorganizowane? [...] Dostałam herzłowskie egzemplarze „Diwrej Akiba”. W sobotę zebrało się kilku ludzi. Czytałam na głos niektóre artykuły, opowiadałam szeroko o życiu i czynach Herzla. [...] Łudziłam się, że jest tak samo, jak za dobrych czasów [...] i przestałam się łudzić. [...] Tu niema organizacji! [...] Wkrótce dowiedziałam się, że mieszka tu stary weteran sjonizmu Dr. G. [...] Po kilkukrotnych chodzeniach udało mi się raz wkońcu nawiązać z nim kontakt. [...] Wkrótce po wielu, wielu trudach udało się zwołać starszych. [...] W mieszkaniu Dr. G. zebrała się cała elita duchowa Myślenic. [...] Jestem przyzwyczajona do naszych posiedzeń patronatu, gdzie panuje duch młody, duch naszego gniazda. [...] Palił mnie wstyd... tysiące myśli goniły po głowie. Ja mam tym wszystkim z włosem przyproszonym siwizną powiedzieć prawdę w oczy, ja mam przedstawić im niebezpieczeństwo, które grozi nam Żydom<sup>32</sup>.

Przykład Geny pokazuje, jak dzięki internalizacji wychowania syjonistycznego członkowie ruchu byli w stanie już bez wsparcia wychowawców rozpowszechniać określone wartości.

Kolonie były organizowane dla poszczególnych grup wiekowych i stanowiły zazwyczaj czas intensywnej nauki. Towarzyszyły im również wycieczki, których częstym celem były Tatry. Oprócz kolonii dla poszczególnych grup wiekowych organizowano także kolonie instruktorskie oraz centralne. Zasadniczo stanowiły one okazję do wzajemnego poznania się członków z gniazd z różnych części kraju. Były również namiastką warunków, które młodzi syjoniści spodziewali się spotkać w kibucach w Palestynie. W trakcie kolonii, jak zauważa jeden z członków, akibowcy tworzyli małe społeczeństwo:

Rozpoczynamy każdy dzień chugiem [zajęciami – AW] Tnachu o 5 rano, przed pobudką. Ludzie chętnie i coraz liczniej się zbierają. W piątek wieczorem... W ogródku przed domem ozdobione stoły i drzewa. Jarzą się świece.

---

<sup>32</sup> G. Randówna, *List z Myślenic*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 36, s. 386–387.

Śpiewamy długo, długo. Stołami, po kolei... Chłopi zbierają się za ogrodzeniem i słuchają. A nie jemy każdy z osobna, jak się to dawniej na kolonjach działo. [...] A dzień kibucu! Pracujemy pod palącym słońcem pół dnia u chłopów przy wszystkich robotach. Dziewczeta plewią, chłopcy pracują w kuźni, przy rąbaniu drzewa, przy wykopie, budowie itd. A potem zbieramy się na pogadankę o istocie kibucu. Wieczorem czytamy Bystryckiego<sup>33</sup>. [...] A ostatni wieczór kolonijny, to rocznica Teodora Herzla. Świącimy ją w obozie, w lesie. Między dwoma brzoźami wisi oświetlony portret Wodza<sup>34</sup>.

Kolonie były również skutecznym narzędziem wychowawczym, ponieważ spajały grupę i umacniały wśród członków tożsamość syjonistyczną:

Wykorzystaliśmy ten okres. [...] Odczuwaliśmy, że rozwijamy się intelektualnie, że głębiej rozumiemy hasła nasze, że wątpliwości kruszą się, że nabieramy hartu do walki nas czekającej. Były chwile, kiedy czuliśmy, że ta grupa ludzi, z którą siedzimy, to nasi bracia, z którymi pragniemy pójść razem w życie. Były też momenty silnej walki z egoizmem w imię podporządkowania się wspólnemu dobru. Ale były też cienie, dysonanse między zamiarem a realizacją. Reakcja wobec nich i fakt, że było ich coraz mniej, wykazywały, że panuje u nas zdrowa krytyka<sup>35</sup>.

Ruch napotykał jednak różne problemy. Dla małych gniazd dużym utrudnieniem była niewystarczająca liczba osób płynnie posługujących się językiem hebrajskim, tak aby mogli uczyć innych. Funkcjonowanie gniazd osłabiała też emigracja poszczególnych członków, ponieważ często były to najbardziej doświadczone osoby, które pełniły istotne funkcje w gnieździe. Niemniej jednak, nawet przebywając w Palestynie, nadal stanowili ważną część gniazd, listy pisane przez *olim* do członków pozostających na terenie II RP stanowiły dla nich dodatkową motywację<sup>36</sup>. Trudność nastroczało tworzenie gniazd w małych miasteczkach, w których społeczność żydowska nie była obeznana z ruchem syjonistycznym. W takich miejscach często dominowała ortodoksyjna część Żydów. Przykładowo w Kołaczycach „ortodoksi wytykają palcami członków gniazda i ze wstrętem mówią »goje«”<sup>37</sup>. Z jeszcze skrajniejszymi reakcjami spotykali się akibowcy we Frysztaku, gdzie gniazdo na początku składało się wyłącznie z kobiet:

---

<sup>33</sup> Natan Bystrycki (Bystrzycki) – działacz i teoretyk syjonizmu, literat, autor m.in. powieści *Dni i noce*, poświęconej życiu młodzieży żydowskiej w Palestynie oraz dramatu *Judasza Iskariota*.

<sup>34</sup> Salek Z. *Kolonja gdudu I-ego*, „Diwrej Akiba” R. 1: 1933, nr 2, s. 35.

<sup>35</sup> B.W., *Kolonja w Ciężkowicach*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 36, s. 389.

<sup>36</sup> *Listy z Palestyny*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1933, nr 2, s. 42.

<sup>37</sup> *Z gniazd*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1933, nr 6, s. 148.

Miasteczko chasydzkie, wybitnie zacofane, a biada promykowi światła, który śmiał się tam przedrzeć! Co wieczora, gdy w pierwszych dniach bocznymi ścieżkami zdążaliśmy do lokalu, stanowiłyśmy cel dla kamieni rzuconych przez „bucherów” z chederu, które trafiały nas niemniej boleśnie jak wyzwiska i przekleństwa towarzyszące im<sup>38</sup>.

W ciężkiej sytuacji znajdowali się również członkowie ruchu ze Stanisławowa:

Mieszkanie drogie. Plugą czyni oszczędności: nie pali się w zimie, oszczędza na i tak marnym jedzeniu. Zziębniętym zgłodniałym, bez pracy, trudno wziąć się do książek. Na zdrowiu się też taki stan odbija. Nasze plugi mają za dewizę żyć bez deficytu. Jest to bardzo słuszne i powinniśmy być dumni, że wszystkie nasze plugi utrzymują się bez jakichkolwiek zapomóg<sup>39</sup>.

Trudne warunki nie zniechęcały jednak akibowców:

U nas nie jest kryterium tzw. dobrej plugi to, że dobrze gospodarczo stoi, że czysto i miło jest w pludze, ani dobre współżycie między ludźmi, ani nawet praca kulturalna. Stawiamy sobie pytanie: czy daje się tu odczuć sytuacja w jakiej znajduje się naród? Czy to ciąży na ludziach? Czy ich to boli? Czy myślą czymś pomóc w tej sytuacji? Czy czują wyrzuty sumienia, że tak mało dla sprawy robią? Czy chcą stworzyć w pludze kuźnię życia żydowskiego, związać się z przeszłością?<sup>40</sup>

Życie ruchu skupiało się wokół obchodów świąt i uroczystości. Świętowano zarówno tradycyjne święta żydowskie, jak i wydarzenia, które można nazwać formą świeckiej tradycji. Do tej drugiej kategorii zaliczyć należy święto sztandaru, święto szekla, rocznice związane z ruchem syjonistycznym czy obchody Dnia Akiby.

Szczególną okazją do świętowania była adlojada, pochód purimowy. W Krakowie stał się corocznym wydarzeniem organizowanym przez młodzież syjonistyczną. W 1936 r. relacjonowano:

Korowód, który przeszedł, witany serdecznie przez ludność żydowską, prawie całą dzielnicę żydowską, składał się tym razem z 8-u wozów. Na czele korowodu jechały wozy symbolizujące odrodzoną Palestynę – dwóch siewców olbrzymów, znamionujących wysiłek Keren Hajesodu w odbudowie Erec, olbrzymią mapę Palestyny, otoczoną owocami palestyńskimi, z hasłem „toceret haarec”, potężnych rozmiarów statystykę, przedstawiającą rozwój gospodarstwa mlecznych w Palestynie – dzieło Keren Hajesodu. Drugą część pochodu stanowiły dwa

---

<sup>38</sup> *Fryszak*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 12, s. 286.

<sup>39</sup> *Z plugi stanisławowskiej*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1933, nr 7, s. 171–172.

<sup>40</sup> Tamże, s. 170.

wozy-inscenizacje poszczególnych obszarów Masady – „ku wolności” i „wolność”, wyobrażoną przez chaluca-kolosa, rozbijającego kajdany niewoli. Korowód poprzedzała orkiestra i chór, który wykonał cały szereg pieśni hebrajskich. Korowód zatrzymał się przed mieszkaniem Dr. Ozjasza Thona, któremu rzesze publiczności urządziły huczną owację, oraz przed mieszkaniem Dr. Ch. Hilfsteina, kuratora „Akiby”<sup>41</sup>.

Krakowskie adlojady przygotowywane przez ruch syjonistyczny były więc polityczno-społecznymi demonstracjami. Odwoływały się do historii i tradycji żydowskiej, ale jednocześnie stanowiły formę komentarza i manifestu dotyczących bieżących wydarzeń i sytuacji. Jeszcze wyraźniej obrazuje to relacja z kolejnej adlojady w Krakowie, która odbyła się w 1939 r.:

[...] pochód otwiera pluton piechurów złożony z czterech pocztów sztandarowych. Z nadludzkim spokojem i nieznównaną równowagą postępuje naprzód miarowo, rytmicznie, krok za krokiem. Pełnym majestatu krokiem każe od-ruchowo cofać się tłumom i oznajmia wszem wobec, że gniazdo krakowskie „Akiby” wyszło dziś w tę ulicę z obrazem i pieśnią [...]. Widzicie, jak nad całą ulicą tłumami zalaną góruje niepodzielnie pierwsza wieża? To strażnica. O piętro wznosi się nad platformą wielkiego auta, a cała tonie w światłach. [...] To miała być tylko propaganda K.K.L [Keren Kajemet LeIsrael – AW], ale patrzcie! Ta olbrzymia wieża, majestatycznie posuwająca się naprzód w powodzi światła, ujarzmia, niewoli wprost ulicę, budzi podziw, porywa serca. [...] A to dopiero początek. Bo oto już jedzie „Bejt Jehoszua”. Niby ciąg dalszy poprzedniego wozu, albo nie – raczej imię konkretne, własne, dla posuwającego się na przedzie symbolu. [...] I nagły przeskok – ku historii, ku przeszłości. Ale i to raczej asocjacja do wygnania w chwili obecnej. Jak żywy pomnik przypomina ten wóz, że nadal płaczem wszyscy „al Naharot Bawel”. [...] Ale nie wieczna jest niewola. Po niej powrót do kraju. Odbudowa – Ezra i Nehemia. Rośnie w oczach Druga Świątynia. To tuż, na drugiej platformie. [...] Powróćmy do chwili obecnej! Nikogo to wcale nie dziwi – przeciwnie, wręcz cieszy, że tuż za wozami historycznymi jedzie żywa terażniejszość. To nasza Bonarka<sup>42</sup>. Tu jest wszystko naturalne, prawdziwe, niczego tu nie ma z dykty, drzewa, gliny, gipsu. Tu żyje pług, brona, żyje skobel, centryfuga, cep i grabie, sierp i kosa, snop zboża i wiązka siana. [...] Żyją też nasze konie, te z Bonarki, co sobie teraz niby od niechcenia ciągną wóz [...]. Ale proszę uważać! Tu się przierzucamy na szerokie wody życia politycznego. Chodźcie tu wszyscy pokrzywdzeni, jakiegokolwiek rasy jesteście, razem pójdziemy domagać się swych praw. Więc też zesłi się dokoła ofraczonego lorda murzyni, Chińczycy, Hindusi, a przede wszystkim

---

<sup>41</sup> V., *Adlojada w Krakowie*, „Diwrej Akiba” R. 4: 1936, nr 22, s. 28.

<sup>42</sup> Krakowski oddział posiadał farmę na krakowskiej Bonarce. Brak szczegółów co do daty powstania i charakteru tego miejsca.

Arabowie i Żydzi. [...] A oto siódma [platforma – AW]: wóz propagandy naszego pisma. Choć to propaganda – to jednak z daleka uderza umiar i estetyka. Napisy wołają stokrotnie: „czytaj i rozpowszechniaj”, ale nie krzyczą zanadto<sup>43</sup>.

Podkreślanie kontekstu politycznego było zgodne z tradycją purimową, w której pojawia się postać Hamana, archetypu wrogiej siły zagrażającej społeczności żydowskiej jako grupie. Członkowie Akiby wykorzystali ten motyw i odnieśli go do współczesnych im wydarzeń. „Teraz Purym. Dzień naszego wesela. [...] Nie zapominajmy jednak o tem, że w każdym kraju czai się nowy Haman, że »od rega we-awadnu« [jeszcze chwila i przepadliśmy – AW]”<sup>44</sup>.

Oprócz wspomnianego gniazda krakowskiego również gniazdo jarosławskie relacjonowało obchody Purim:

Purimowej nocy urządziliśmy uroczystą zbiórkę. [...] Na ścianie rozpościerał się powiększony obraz Liliena, przedstawiający śmierć Hamana. [...] Po odczytaniu Megili odbyła się pogadanka o genezie i historii święta Purim, o charakterze Megili. [...] Nie brakło też pieczonych „swastyk”, przy spożywaniu których najedli się ciekawscy pieprzu<sup>45</sup>.

Święta o charakterze religijnym stanowiły ważny element życia organizacji, były jednak interpretowane wyłącznie w kontekście tożsamości narodowej, a ich wartość miała polegać na ciągłym pobudzaniu świadomości społeczno-politycznej. Taką funkcję pełnił dla członków szabat:

Ruch nasz ma wzmocnić tradycję narodową, przywrócić jej dawne formy, znaczenie. Jedną z prób z podjętych przez nas w tym kierunku jest święcenie soboty. Piątek wieczór. Zapada zmrok. Cisza wieczorna obejmuje nieboskłon. Zbliża się czas odpoczynku po tygodniowej pracy. [...] Na polu obozowym, w dwóch olbrzymich, specjalnie sporządzonych, menorach drgają ogniste języki i buchają w górę żywym płomieniem. Ogień – znicz przypomina, że nie zgasła iskra w narodzie, że naród żyje, choć tyle wrogów dookoła [...]. Żyd golusu, wzmagający się z ciężkimi warunkami życia, walczący o byt, musi się ugiąć, żyć poniewierany jak pies, lecz z nastaniem soboty, ten wyklęty, poniewierany odnajduje swą królewską, dumną duszę, nieuznającą bicia ciężkiej ręki pureca. [...] Po uroczystym raporcie, chłopcy udają się na modlitwę. Zbieramy się potem w pięknie przyozdobionej jadalni. [...] W sobotę nad ranem zaczęliśmy nasz dzień świąteczny, uroczystą modlitwę. Później grupkami czytaliśmy tygodniowy rozdział z Tory<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> *Uroczysty wjazd święta*, „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, t. 9, nr 10, s. 236.

<sup>44</sup> *Purim w gniazdach*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 17, s. 413.

<sup>45</sup> Tamże, s. 414–415.

<sup>46</sup> S.R., *Sobota w naszym obozie*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 39, s. 461.

Oprócz świąt tradycyjnie żydowskich członkowie obchodzili święta związane bezpośrednio z organizacją. Przykładem może być Dzień Akiby. Co ciekawe, wydarzenie to zbiegało się w czasie ze świętem religijnym, tj. Lag baomer. Dzięki takim nowym tradycjom obydwie święta wzmacniały swoje oddziaływanie na członków, a tym samym legitymizowano nowe święto. W relacji z Tarnowa zostały opisane szczegóły Dnia Akiby:

Oto rozpoczynał się „Dzień Akiby” – nasz dzień. Dzień otwarty został chugiem Tnachu, poprowadzonym przez Lajbka. Później był śpiew cichy i serdeczny. A tymczasem zjeżdżają się goście z okolicznych gniazd: z Radomyśla Wielkiego, Bochni, Brzeska. [...] Wzięliśmy potym udział w nabożeństwach w tempłu; piękne było kazanie wygłoszone przez prof. Wachtla. Od postaci Rabi Akiby – przeszedł do błogosławieństwa nad naszym sztandarem. [...] Chór zakończył tę uroczystość. Po poświęceniu odbył się raport gniazda. [...] Defiladą przed zebranymi tłumami zakończyliśmy raport. Około wieczora odbył się egzamin sprawnościowy w wielkiej sali „Bristolu”. [...] Najpiękniejszą częścią tego dnia była Akademia w tej samej sali<sup>47</sup>.

Inną okazją do świętowania były rocznice związane z działalnością ruchu syjonistycznego na ziemiach polskich. Tak było w Tarnowie, gdzie obchodzono pięćdziesięciolecie organizacji syjonistycznej w tym mieście:

Dzień jubileuszu rozpoczęło o godzinie 9-ej rano nabożeństwo w głównej synagodze. Po nabożeństwie wygłosił przemówienie do publiczności rekrutującej się ze wszystkich sfer, a szczególnie zapelniającej synagogę Joachim Neiger [...]. W nabożeństwie obok starszego społeczeństwa wzięły udział wszystkie organizacje młodzieży syjonistycznej (z wyjątkiem lewicy), jakoteż miejscowa szkoła hebrajska. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta rewja na boisku klubu sportowego „Samson”. Trybuny udekorowane barwami polskimi, oraz żydowskimi barwami narodowymi, nie mogły pomieścić zebranej publiczności [...]. Rewja rozpoczęła się pochodem tysiąca uszeregowanej i umundorowanej młodzieży. W szeregach kroczyli członkowie Betaru, Masady, Brit Hakanaim, Samsonu, HaNoar HaCijoni i Akiby, liczącej w pochodzie tyle, ile wszystkie poprzednie organizacje łącznie. Po pochodzie młodzież ustawiła się w szyk raportowy, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i Hatikwę. [...] Po przemówieniu Dra Schenkla, nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu dwóch galilów „Akiby”<sup>48</sup>.

Ważną uroczystością było też otrzymanie sztandaru przez dane gniazdo. Wiązało się to z jego poświęceniem:

Mamy wreszcie własny sztandar. [...] Znaleźliśmy symbol. Na białym atłasie, granatem wyszyte czernieją namioty wśród nocy. Zlewają się w jedną

---

<sup>47</sup> Zisiek, „Dzień Akiby” w Tarnowie, „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, t. 9, nr 13, s. 307–308.

<sup>48</sup> P. Bitter, 50 lat syjonizmu w Tarnowie, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 30, s. 235.

sylwetę – namioty, namioty, namioty. [...] Ten symbol nie jest przypadkowy. On nam odąd towarzyszyć będzie stale, powtarzać się będzie jako motyw przewodni w całej naszej symbolice. On się nam stał wyrazem najszczytniejszych myśli – a źródło jego w wieży strażniczej pierwszej naszej wsi – Bejt Jehoszua. Późnym wieczorem, przy blasku pochodni odbyło się poświęcenie sztandaru. [...] Nikt nie znał treści sztandar. Aż tu się nagle rozwinął w ciemności. Wszyscy skierowali swój wzrok w jeden punkt. Padło światło reflektora i sztandar zajaśniał wśród mroku. [...] Wobec tłumnie zebranej ludności dokonał poświęcenia sztandaru nasz kurator, Dr. Chaim Hilfstein. Słowa Jego były podniosłe, rzucały nasze święto na szerokie tło historii, narodu, pasowały nas na wiernych, niestrudzonych chorążych naszej myśli<sup>49</sup>.

Wśród pozostałych przedsięwzięć członków Akiby należy też wspomnieć o chórze<sup>50</sup> oraz akademii antyhitlerowskiej. Tworzono także syjonistyczne wystawy<sup>51</sup> oraz brano udział w akcjach funduszu Keren Kajemet Leisrael<sup>52</sup>. Członkowie ruchu angażowali się też w niesienie pomocy w nagłych sytuacjach, takich jak powódź, która w 1934 r. dotknęła południowo-zachodnią część kraju. Podczas niesienia pomocy powodzianom zginął wtedy jeden z członków Akiby – siedemnastoletni Josef Grynlas<sup>53</sup>.

## Podsumowanie

Historia ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba” pokazuje przemiany, które przechodził cały ruch syjonistyczny w okresie międzywojennym. Nowoczesny syjonizm w Drugiej Rzeczypospolitej po I wojnie światowej dzięki pracy działaczy i młodzieży żydowskiej zaczął stopniowo torować sobie drogę do coraz szerszej społeczności żydowskiej. Ruchy młodzieżowe odegrały w tym procesie bardzo istotną rolę, ponieważ to w ich szeregach wychowano pokolenie, które poświęciło się sprawie narodowej. Działalność Akiby można uznać za sukces zwłaszcza w przypadku Krakowa, gdzie w latach 30. XX w. stanowiła najliczniejszy żydowski ruch młodzieżowy<sup>54</sup>. Pracę organizacji kontynuowano pomimo różnych problemów, które napotykali jej członkowie. Były to problemy zarówno o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Do pierwszej kategorii można zaliczyć takie kwestie jak trudności ze znalezieniem kwatery dla gniazda krakowskiego, kłopoty finansowe niektórych oddziałów ruchu, spory ideologiczne pomiędzy poszczególnymi frakcjami, niedobór kadr i wiele innych. Z kolei problemy

<sup>49</sup> Towa, *Z Księgi gniazda krakowskiego*, „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, t. 9, nr 13, s. 306.

<sup>50</sup> A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto*, dz. cyt., s. 120.

<sup>51</sup> M. Löwi, *Wystawa w Przemysłu*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 31, s. 259–260.

<sup>52</sup> *Przed akcją niebieskiej puszkii*, „Diwrej Akiba” R. 4: 1936, nr 15, s. 499.

<sup>53</sup> *Z tygodnia na tydzień. Refleksje powodziowe*, „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 37, s. 393–396.

<sup>54</sup> S. Martin, *Jewish Youth Between Tradition and Assimilation. Exploring Polish Jewish Identity in Interwar Kraków*, „The Polish Review” Vol. 46: 2001, no. 4, s. 463.

zewewnętrzne wynikały z ogólnej trudnej sytuacji ekonomicznej w państwie polskim, nieprzychylnych postaw wobec młodzieży syjonistycznej – czy to ze strony ortodoksyjnej części społeczeństwa żydowskiego, czy też młodzieżówek Narodowej Demokracji – i utrudnień związanych z ogólną polityką europejską, wpływającą na stopniowe pogarszanie się sytuacji Żydów w różnych częściach Europy, zwłaszcza w Niemczech, oraz na ograniczanie możliwości migracyjnych do Palestyny. Mimo to Akiba wywarła trwały wpływ nie tylko na terenie II RP, gdzie stworzyła rozbudowaną sieć gniazd, ale także w Palestynie, a później w Izraelu, w którym powstawały kibuce (np. w Petach Tikwie) zarządzane przez byłych członków ruchu<sup>55</sup>. Na dorobek członków i działaczy Akiby złożyło się rozpowszechnienie myśli ogólnego syjonizmu zwłaszcza w Małopolsce, uczestnictwo we wszystkich szczeblach organizacji syjonistycznej, organizowanie emigracji do Palestyny, wspieranie funduszy takich jak Keren Kajemet Leisrael oraz Keren Hajesod. Do tego należałoby dodać wspieranie bojkotu ekonomicznego niemieckich Niemiec oraz organizowanie akademii antyhitlerowskiej. Działalność ruchu wykraczała często poza sprawy bezpośrednio związane z syjonizmem. Jako przykład można podać angażowanie się w akcje niesienia pomocy ludności dotkniętej powodzią w 1934 r. Jednak największym jej dorobkiem było kształtowanie ludzi, którzy zarówno podczas wojny, w szeregach Żydowskiej Organizacji Bojowej, jak i po niej już w państwie izraelskim nadal podtrzymywali tradycje i wartości wyniesione z Akiby.



*Prezes Egzekutywy organizacji syjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska Mgr. L. Salpeter (x) oraz gen. sekr. A. Hofstätter i tow. I. Schiff z Katowic wśród członków Sekretariatu Naczelnego w czasie posiedzenia kierowników gniazd.*

Fotografia 1. Prezes egzekutywy Organizacji Syjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska L. Naczelny w czasie posiedzenia kierowników gniazd.

Źródło: „Diwrej Akiba” R. 2: 1934, nr 16.

<sup>55</sup> A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto*, dz. cyt., s. 121.



Fotografia 2. Pisma organizacji: „Diwrej Akiba” oraz „Ceirim”.

Źródło: „Diwrej Akiba” R. 3: 1935, nr 21.



Fotografia 3. Plakaty zachęcające do czytania czasopism organizacji.

Źródło: „Diwrej Akiba” R. 3: 1935, nr 21.



Fotografia 4. Jehuda Ohrenstein wygłaszający wykład do członków Akiby, Bańska Wyżna, ok. 1935 r.

Źródło: YIVO Encyclopedia.



Fotografia 5. Uczestnicy krakowskiej adlojady.

Źródło: „Diwrej Akiba” R. 8: 1939, t. 9, nr 15.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła wydane

„Diwrej Akiba. Pismo Gdudu Pierwszego Ruchu Agudat Hanoar Haiwri »Akiba«” 1933–1939, <https://bit.ly/32qLJTA> [11.04.2021].

Pordes Anis D., Grin Irek, *Ich miasto. Wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, Warszawa 2004.

### 2. Opracowania

Martin Sean, *Jewish Youth Between Tradition and Assimilation. Exploring Polish Jewish Identity in Interwar Kraków*, „The Polish Review” Vol. 46: 2001, no. 4.

## **„Jest mi tu dobrze i żyję w dobrych warunkach pod każdym względem”**

Historia Janka Machaufa, żydowskiego dziecka  
z rabczańskiego sierocińca i jego listy do matki  
z lata 1945 roku

### **Sierociniec w Rabce-Zdroju**

Jesienią 1944 r. powstał Centralny Komitet Żydów w Polsce. W ramach jego działalności od lutego 1945 r. funkcjonował Wydział Opieki nad Dzieckiem, który zajmował się żydowskimi domami dziecka w powojennej Polsce<sup>1</sup>. Największe z nich powstały w Otwocku, Krakowie, Częstochowie, Bielsku, Przemyśle, Chorzowie, Piotrolesiu, Zatrzebiu i Helenówku<sup>2</sup>.

Krakowski żydowski dom dziecka powstał w 1946 r. Był drugi w kolejności, jeśli chodzi o wielkość, po otwockim, udzielał bowiem schronienia 107 dzieciom<sup>3</sup>. Znajdował się początkowo w budynku Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego przy ulicy Długiej 38<sup>4</sup>. Komitet pełnił bardzo wiele funkcji; jego zadaniem były organizacja i odbudowa życia Żydów powracających do Krakowa oraz opieka nad nimi. Z powodu swoich licznych zadań i ograniczonych środków finansowych oraz lokalowych warunków na miejscu nie były dla dzieci odpowiednie. Brakowało przestrzeni, podopieczni tłoczyli się w jednym pomieszczeniu, nie mieli swoich łóżek ani własnej pościeli. Dzieci nie dostawały wystarczającej ilości jedzenia, a słabsze z nich nie umiały zawalczyć o porcję dla siebie. Opiekę w tym tymczasowym sierocińcu sprawowała tylko jedna kobieta, która nie była w stanie zaspokoić potrzeb żywieniowych wszystkich sierot,

---

<sup>1</sup> N. Bażanowska, *To był mój dom. Żydowski Dom Dziecka w Krakowie w latach 1945–1957*, Kraków 2011, s. 29.

<sup>2</sup> Tamże, s. 49.

<sup>3</sup> Tamże, s. 48–49.

<sup>4</sup> Tamże, s. 47.

a tym bardziej ich potrzeb emocjonalnych i wychowawczych. Dzieci były brudne, zaniedbane, często bardzo schorowane i strauumatyzowane przeżyciami z czasów wojny, niekiedy nawet nie zdawały sobie sprawy, że ta już minęła<sup>5</sup>.

Postanowiono więc otworzyć domy lecznicze dla dzieci poza Krakowem; jeden w Rabce-Zdroju, a drugi w Zakopanem<sup>6</sup>. Wybór tych lokalizacji podyktowany był panującymi w nich dobrym klimatem i uzdrowiskowym charakterem. Wiele dzieci cierpiało na gruźlicę, skrofulozę<sup>7</sup>, było niedożywione i słabe. Zdrowe górskie powietrze, a także lepsze warunki mieszkaniowe w sierocińcach podhalańskich (zarówno w Rabce, jak i w Zakopanem dzieci mieszkwały w dużych, słonecznych willach) miały pomóc stanąć im na nogi i wzmocnić siły. Ośrodek rabczański otwarto na przełomie czerwca i lipca. W czasie jego funkcjonowania schronienie odnalazło w nim 116 dzieci. Dzieci zamieszkiwały trzy wille, które nosiły nazwy: Niemen, Juras i Stasin. Niedaleko willi znajdowała się także placówka Urzędu Bezpieczeństwa i jednostka Armii Czerwonej<sup>8</sup>.

Lena Kichler, psychologka z wykształcenia, sama ocalała z Zagłady, po wojnie przygarnęła setkę dzieci z krakowskiego domu dziecka, którymi następnie opiekowała się w leczniczej placówce w Zakopanem. Ze względu na niebezpieczną atmosferę i powtarzające się ataki miejscowej ludności w 1946 r. Kichler udało się opuścić Polskę z 60 dziećmi i przez Czechosłowację dotrzeć do Francji, a w 1949 r. do Izraela. Swoje przeżycia opisała w książce pt. *Mea jela dim szeli* (hebr. Moje sto dzieci), wydanej w Izraelu w 1959, a następnie przetłumaczonej na wiele języków. Na podstawie tej książki w 1987 r. powstał film amerykańskiej produkcji pod tym samym tytułem, który rozślawił postać Leny i historię „jej” dzieci<sup>9</sup>.

Niestety nie zachowały się prawie żadne dokumenty ani z Rabki, ani z Zakopanego, które przybliżyłyby szczegółowo dzieje sierocińców i panujące tam warunki<sup>10</sup>. Głównym źródłem wiedzy o sierocińcu w Zakopanem jest książka Leny Kichler, natomiast o domu w Rabce wiemy stosunkowo niewiele. Na stronie instytutu Jad wa-Szem z Jerozolimy znajdują się relacje ustne i artykuły opisujące pokrótce życie w sierocińcu i przebieg ataków, które miały tam miejsce w sierpniu 1945 r.<sup>11</sup> Na gruncie polskim

<sup>5</sup> L. Kuchler-Silberman, *My Hundred Children*, New York 1987, s. 91–96.

<sup>6</sup> N. Bażanowska, *To był mój dom*, dz. cyt., s. 47.

<sup>7</sup> Skrofuloza to przewlekła gruźlica węzłów chłonnych szyi, spotykana często u dzieci żyjących w złych warunkach.

<sup>8</sup> K. Panz, „Dlaczego oni, którzy tyle przecierpieli i przetrzymali, musieli zginąć”. Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945–1947, „Zagłada Żydów”, nr 11, 2015, s. 3.

<sup>9</sup> *Lena. My Hundred Children*, reż. E. Scherin, USA 1987.

<sup>10</sup> N. Bażanowska, *To był mój dom*, dz. cyt., s. 22.

<sup>11</sup> *Mirka Bram (Mira Erlich). A Young Girl at the Rabka and Zakopane Children's Homes*, <https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/childrens-survivors-homes/bram-erlich.asp> [27.02.2021]; *The Children's Home in Zakopane, Poland. Lena Küchler's Children*, <https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/childrens-survivors-homes/zakopane.asp> [27.02.2021].

wydarzenia te rzetelnie opisała i opublikowała w czasopiśmie „Zagłada Żydów” afiliowanym przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk Karolina Panz w artykule pt. „Dlaczego oni, którzy tyle prze-cierpieli i przetrzymali, musieli zginąć”. *Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945–1947*<sup>12</sup>.

O niebezpiecznej atmosferze i złym nastawieniu lokalnych mieszkańców wobec faktu ulokowania żydowskich sierocińców w Rabce i w Zakopanem pisze także w swojej książce Noemi Bażanowska. Wspomina, że obydwie sierocińce, rabczański, a rok później zakopiański, zostały ostatecznie całkowicie zlikwidowane ze względu na niebezpieczeństwo w jakim znalazły się dzieci.

Pierwszy atak na ośrodek w Rabce miał miejsce dzień po pogromie w Krakowie, w nocy z soboty na niedzielę 12 sierpnia 1945 r.<sup>13</sup> Ataków na dom w Rabce było trzy; drugi nastąpił również w nocy z soboty na niedzielę 19 sierpnia, a ostatni w nocy z niedzieli na poniedziałek 27 sierpnia. Najcięższy był trzeci atak; wille, w których spały dzieci, ostrzeliwano przez kilka godzin, a według Panz „uzbrojenie stanowiły 2 rkm-y, jeden granatnik przeciwpancerny pancerfaust, 15 karabinów, 2 karabiny dziesięciopistoletowe, około 5 pistoletów maszynowych PPSz, 4 pistolety, jedna paczka granatów i jedna skrzynia amunicji”<sup>14</sup>. W ataku wzięły udział 32 osoby, a jeden z napastników zużył trzysta nabozi z karabinu maszynowego<sup>15</sup>.

W 1950 r. pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano domniemych sprawców ataku. Proces toczył się w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Krakowie. Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że ich celem było tylko wystraszenie żydowskich dzieci. Został on osiągnięty – dzień po ostatnim ataku, 28 sierpnia 1945 r., sierociniec w Rabce zlikwidowano. Te dzieci, które miały rodziców, odesłano do domu, część rozesłano do innych żydowskich sierocińców w Polsce, a najbardziej chore i słabe trafiły do domu w Zakopanem<sup>16</sup>.

Karolina Panz ustaliła, że winna ataków na dzieci żydowskie w Rabce najprawdopodobniej była część uczniów i nauczycieli Prywatnego Gimnazjum Sanatoryjnego Męskiego dr. Jana Wieczorkowskiego, skupiona wokół ks. Józefa Hojola i prof. Edmunda Chodaka, a zrzeszona w komórce Ruchu Oporu Armii Krajowej. Panz swoje wnioski opiera na dokumentach Archiwum Beit Lochamej ha-Getaot (hebr. Archiwum Kibucu Bojowników Gett)<sup>17</sup> i zeznaniach świadków procesu przeciwko ks. Hojole i Chodakowi. Obydwaj nie ukrywali swoich antysemitkich poglądów i poza

---

<sup>12</sup> K. Panz, „Dlaczego oni...”, dz. cyt., s. 33–89.

<sup>13</sup> N. Bażanowska, *To był mój dom*, dz. cyt., s. 25.

<sup>14</sup> K. Panz, „Dlaczego oni...”, dz. cyt., s. 7.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 8.

<sup>17</sup> Archiwum to powstało w kibucu o tej samej nazwie przy muzeum Bojowników Gett, na północy Izraela. Więcej informacji na stronie: <https://www.gfh.org.il/eng> [27.02.2021].

organizacją ataków byli także odpowiedzialni za wysyłanie, bądź inspirowanie młodzieży szkolnej do wysyłania listów z pogrózkami do żydowskiego domu leczniczego w Rabce i jego pracowników<sup>18</sup>.

Badaczka ustaliła także, że w wyrokach na ks. Hojoła i prof. Chodaka nie uwzględniono zarzutów o ich wpływ i kierowanie uczniami szkolnymi, czyli domniemanymi sprawcami napadów. Ks. Hojoła skazano na dwanaście lat więzienia nie za inspirowanie i podżeganie do ataków na żydowskie domy dziecka w Rabce, a za działalność antypaństwową, przy czym wyszedł on na wolność już po czterech latach. Prof. Chodaka skazano, z tego samego powodu co ks. Hojoła, na pięć lat więzienia, na mocy amnestii pozostał jednak na wolności<sup>19</sup>.

Ks. Józef Hojoł ma dziś tablicę pamiątkową w lokalnym kościele, która słaWi jego antykomunistyczną działalność. Wśród mieszkańców Rabki możemy natomiast zaobserwować zjawisko wyparcia tragicznych wydarzeń z sierpnia 1945 r. Dochodzi nawet do próby przeniesienia odpowiedzialności za zbrodnie lub zaciemniania prawdziwych faktów i przebiegu wydarzeń. W programie *Superwizjer*, wyemitowanym 5 grudnia 2020 r. w stacji TVN, mieszkaniec Rabki, Artur Kołodziej, sugeruje, że celem ataków nie były dzieci, a sąsiedni budynek UB, oraz że dzieci jakoby nie spały we wszystkich trzech willach, a w jednej<sup>20</sup>. Kołodziej umniejsza skalę ataku, bagatelizując i przeinaczając fakty. Ciężko jednak ustalić, czy robi to świadomie, czy z nieznajomości prawdy.



Fotografia 1. Willa Stasin dzisiaj, to tutaj prawdopodobnie spał Janek – fot. autorki.

<sup>18</sup> K. Panz, „Dlaczego oni...”, dz. cyt., s. 4–5.

<sup>19</sup> Tamże, s. 8.

<sup>20</sup> *Żydowskie sierocińce na Podhalu*, reż. W. Szumowski, „Superwizjer”, odc. 62, <https://tvn24.pl/go/programy,7/superwizjer-odcinki,10894/odcinek-62,S00E62,413064> [27.02.2021].

Mimo relacji naocznych świadków, artykułów naukowych i popularnonaukowych<sup>21</sup> powszechna świadomość o opisanych powyżej atakach jest wciąż bardzo niska. Uniwersytet Jagielloński, który jest dziś właścicielem willi Niemen i Stasin, dwóch z trzech, w których w lecie 1945 r. mieszkali żydowskie dzieci, wyraził poparcie dla idei upamiętnienia i rozpowszechnienia wiedzy o tych tragicznych wydarzeniach.

W świetle powyższych informacji odnaleziono listy Janka Machaufa, jednego z żydowskich dzieci przebywających wówczas w rabczańskim sierocińcu, do matki, Loli Machauf, wydają się niezwykle wartościowe. Listy opisują nie tylko warunki życia w uzdrowisku, miejscowy klimat, rozlokowanie dzieci w willach, ramowy plan dnia i wyżywienie, ale także przeżycia chłopca. Prawie w każdym z nich daje się wyczytać ogromną tęsknotę, jaką odczuwa Janek:

Czasem jest mi tęskno za żywym ruchem miasta. [...] Pomijam już, że żał mi będzie opuścić szkołę, z którą się już zżyłem, i to, że będzie mi tęskno do swego środowiska. [...] Mogłabyś tu do mnie przyjechać, trudności noclegowe pokonamy na pewno<sup>22</sup>.

Chciałbym się z Mamą zobaczyć, pomimo to, że regulamin tu głosi, że gościom nie udziela się noclegu ani wyżywienia. Mimo to przyjedź [...]<sup>23</sup>.

Proszę mnie o wszystkim, co zaszło u Was, dokładnie informować<sup>24</sup>.

Wydaje się, że największe znaczenie źródłowe i faktograficzne ma ostatni list, z 13 sierpnia. Chłopiec relacjonuje w nim niemalże „na gorąco” zajścia z poprzedniej nocy, czyli z nocy pierwszego ataku. Precyzuje godzinę ataku (pierwsza w nocy), czas trwania (ok. dwie godziny), miejsce (willa Niemen), rodzaj broni (granatnik) oraz fakt, że ofiar nie było i że napastnicy podchodzili blisko pod willę, może nawet pod drzwi. Wiele mówi też o kondycji i warunkach, w jakich miały funkcjonować dzieci ocalone z Zagłady; młody Janek zasypia wkrótce po ostrzale: „Ja, niewiedząc o co idzie, niewstawałem z łóżka i wkrótce zasnąłem”<sup>25</sup>.

Oprócz tego warto zwrócić uwagę na detale opisane w liście z 31 lipca. Stanowią kontrargument dla tych, którzy dziś podważają obecność dzieci we wszystkich willach i twierdzą, że wszystkie 96 dzieci mieszkało razem w jednym budynku:

---

<sup>21</sup> Relacja Gusty Tajber złożona w USC Shoah Foundation, fragment dostępny w dokumencie Wojciecha Szumowskiego *Żydowskie sierocińce na Podhalu...*, dz. cyt.; K. Panz, „Dlaczego oni...”, dz. cyt.; M. Kołodziejczyk, *Ksiądz Hołoj z Rabki. Bohater czy antysemita?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1708942,1,ksiazd-holój-z-rabki-bohater-czy-antysemita.read> [27.02.2020].

<sup>22</sup> Aneks źródłowy, list nr 2.

<sup>23</sup> Aneks źródłowy, list nr 3.

<sup>24</sup> Aneks źródłowy, dopisek do listu niedatowanego (B).

<sup>25</sup> Aneks źródłowy, list nr 4.

Zakład składa się z trzech nowoczesnych i obszernych will. Ja z Artkiem i trzema młodszymi chłopakami zamieszkujemy obszerny pokój. Pokój ten podoba mi się, jest to jasny, półosłklony – z pięknym, rozległym na daleką przestrzeń widokiem – wykusz<sup>26</sup>.

Są też informacje o bardzo dobrych warunkach bytowych:

Wszyscy tu chodzą ubrani ciepło, w swetry i skarpety. [...] Nasze łóżka są jednakowo wyekwipowane w koce, materace i poduszki. Panuje tu wzorowa czystość, zarówno w łóżkach, w pościeli, we wszystkich urządzeniach, nawet ściany i szyby sprawiają miłe wrażenie<sup>27</sup>.

Oraz powtarzające się wzmianki na temat jedzenia, które są charakterystyczne dla osób, które przez dłuższy czas musiały znosić niedożywienie<sup>28</sup>:

Po wyszukaniu miejsca i rozlokowaniu się zjedliśmy kolację. Składała się ona z jajecznicy, chleba z masłem i mleka. [...] Rano budzą nas, idziemy się myć i robimy każdy u siebie porządek, dzwonek oznajmia nam śniadanie. Składa się ono z dowolnej ilości chleba z jajecznicą lub z masłem i kawy lub mleka. Drugie śniadanie składało się dziś z kaszy obwicie masłem omaszczonej i pocukrzonej, wszystko to jest w dowolnych ilościach. O kolacj[i] jeszcze nie wiem nic [...] sądzę, że nie będzie gorsza od [obi]adu. Artek coś tam gdera, lecz nie ma on racj[i]. Jeśli mu czego brak, to może poprosić o to, czego mu brakuje. Mnie nic nie brakuje; jestem nasycony powietrzem i jedzeniem<sup>29</sup>.

Na uwagę zasługują również dwa ostatnie zdania powyższego listu: „Na wycieczki niewolno nam narazie chodzić. Sami możemy chodzić tylko koło domu. Ograniczenie swobody”<sup>30</sup>. Atmosferę zagrożenia, o której pisze nie do końca świadomy Janek, potwierdza także relacja Gusty Tajber przywołana w dokumencie Szumowskiego<sup>31</sup>.

Powyższe fragmenty listów potwierdzają relacje świadków i ustalenia Karoliny Panz. Listy Janka Machaufa są więc cennym głosem w toczącej się nadal dyskusji

<sup>26</sup> Aneks źródłowy, list nr 1.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> To samo stwierdza prof. M. Smoczyńska, przytaczając wspomnienia Natana Szachta, w reportażu *Żydowskie sierocińce na Podhalu*, dz. cyt.

<sup>29</sup> Aneks źródłowy, list nr 1.

<sup>30</sup> Aneks źródłowy, list nr 1.

<sup>31</sup> Gusta Tajber była pielęgniarką w sierocińcu w Rabce. Zapamiętała, że lokalnym kobietom, które pracowały w sierocińcu, „faszystowskie podziemie” groziło, żeby odeszły z pracy, a lokalnym handlarzom zabroniono sprzedaży produktów spożywczych do sierocińca. Gusta Tajber złożyła swoją relację w USC Shoah Foundation. Fragment wywiadu znalazł się w programie: *Żydowskie sierocińce na Podhalu*, dz. cyt.

o sierocińcu w Rabce i wydarzeniach z sierpnia 1945 r. Dla pełniejszego zrozumienia zawartej w nich treści należy przedstawić jednak biografię samego autora listów<sup>32</sup>.

## Losy Janka Machaufa. Dzieciństwo i czas wojny

Janek Machauf urodził się w Krakowie 5 kwietnia 1931 r. jako syn Karoliny (z domu Grunwald, 1901–2003) i Edwarda Machaufa (1895–1997). Machaufowie należeli do zamożnej, inteligenckiej rodziny świeckich Żydów. Janek był jedynakiem i od urodzenia mieszkał z rodzicami przy ulicy Jagiellońskiej 9<sup>33</sup>, a następnie, około dwa lata przed wojną, przeniósł się z matką do domu przy ulicy Sienkiewicza.

Ojciec Janka był znanym krakowskim laryngologiem i prowadził praktykę w domu przy ulicy Jagiellońskiej<sup>34</sup>. Matka, Karolina vel Lola Machauf, skończyła prywatne gimnazjum, studiowała w konserwatorium muzycznym i pracowała jako nauczycielka fortepianu w szkole muzycznej.

Młodym Jankiem opiekowała się niania, Niemka, która pełniła równocześnie funkcję służącej w domu. Chodziła z nim na spacerunki na Planty i zajmowała się do czasu, kiedy rodzice wracali z pracy. Ojciec Janka dbał o aktywność fizyczną syna; nauczył go jeździć na rowerze, pływać i zabierał do Zakopanego, gdzie Janek miał uczyć się narciarstwa z prywatnym instruktorem. Wakacje zawsze spędzał poza Krakowem; zimą w Zakopanem, a latem nad morzem w Juracie lub w podmiejskich okolicach.

Janek był dzieckiem raczej spokojnym i trochę wycofanym, nie mając rodzeństwa, większość czasu spędzał sam w domu, bawił się klockami lub budował zamki z poduszek. Czasem rodzina Machaufów odwiedzała swoich licznych krakowskich krewnych, co było okazją do spotkań z kuzynami i innymi rówieśnikami.

Do szkoły podstawowej poszedł na rok przed wojną w wieku siedmiu lat. Mieściła się ona na rogu ulicy Straszewskiego i Piłsudskiego<sup>35</sup>. Dalszą edukację Janka na pięć lat przerwała II wojna światowa. W chwili wybuchu wojny Machaufowie przebywali na wakacjach w Zawoi. Po powrocie do Krakowa ojciec Janka, oficer rezerwy, dostał wezwanie do mobilizacji, a chłopiec z matką udali się na wschód, aby uniknąć ewentualnego bombardowania. Znaleźli się w Brodach, gdzie odnaleźli Edwarda. Stamtąd już

---

<sup>32</sup> Dzieje Janka, o ile nie wymieniono innego źródła, opierają się na prywatnych wspomnieniach Jana (Janka) Makarewicza (przed wojną: Machaufa). Korespondencja mailowa z autorką tego artykułu z lat 2019–2021.

<sup>33</sup> *Księga adresowa miasta Krakowa i województwa Krakowskiego 1932*, Kraków 1932, s. 39, <https://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/ksiegaadresowa1932djvu/ksiegaadresowa1932.pdf> [25.02.2021].

<sup>34</sup> J. Brunelik, *Adresarz-informator oraz przewodnik po Krakowie*, Kraków 1933, s. 56, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/352428/edition/336558?language=pl> [25.02.2021].

<sup>35</sup> Zapewne chodzi o prywatną szkołę Towarzystwa Szkół Ludowych przy ulicy Straszewskiego 22. Tamże, s. 86.

wspólnie przenieśli się do Lwowa, a następnie do Truskawca, w którym ojciec rodziny dostał pracę w szpitalu. Tam Janek przez krótki okres ponownie uczęszczał do szkoły.



Fotografia 2. Janek Machauf na tricyklu na Plantach z jamnikiem Kajtusiem, przed wojną – zbiory prywatne autorki.

Po inwazji Niemiec na Rosję w 1941 r. i po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń rodzina Machaufów wróciła do Krakowa. Tymczasem miasto stało się stolicą Generalnego Gubernatorstwa i Żydzi nie mieli prawa mieszkać poza wydzielonym murem terenem na Podgórzu. Machaufowie trafili więc prosto do getta, które powstało w marcu tego samego roku<sup>36</sup> i zamieszkali tam przy ulicy Limanowskiego 18. Ojciec Janka zaczął pracować jako lekarz w gettowym szpitalu, który mieścił się przy ulicy Józefińskiej 14<sup>37</sup>. W „Gazecie Żydowskiej” z 26 kwietnia 1941 r. zachowały się podziękowania dla niego:

---

<sup>36</sup> K. Zimmerer, *Kronika zamordowanego świata. Żydzi w Krakowie w czasie okupacji*, Kraków 2017, s. 170.

<sup>37</sup> Janek Machauf wspomina, że szpital mieścił się przy ulicy Węgierskiej, ale to raczej pomyłka, zapewne wynikająca z faktu, że szpital mieścił się na rogu dwóch ulic: Węgierskiej i Józefińskiej, a jego adres właściwy to ulica Józefińska 14. 30 kwietnia 1941 r. do tego budynku przeniesiono pierwsze cztery ambulatoria ze szpitala Gminy Wyznaniowej Żydowskiej przy ulicy Skawińskiej i tam mieścił się szpital do końca istnienia getta. Tamże, s. 221.

WP Drowi Edwardowi Machaufowi,  
laryngologowi w Krakowie, ul. Józefińska 30<sup>38</sup>,  
za szczęśliwie przeprowadzoną ciężką operację naszej córki Stefanii  
oraz za nadzwyczaj sumienną i troskliwą opiekę  
Składamy najserdeczniejsze podziękowanie  
Marmurowie<sup>39</sup>

Janek Machauf wspomina życie w getcie dwojako. Z jednej strony czas miał mu na wałęsaniu się po ulicach i podwórkach z innymi dziećmi w jego wieku (miał wtedy dziesięć–jedenaste lat), graniu w tzw. szmaciankę, czyli piłkę prowizorycznie skleconą z kawałków szmat, spacerowaniu wzdłuż ulicy Rękawka, w okolicy Krzemionek, gdzie znajdował się jedyny pas zieleni w getcie, czy na beztrudnej zabawie znalezionymi śrubkami i patykami. Z drugiej strony w jego wspomnieniach pojawiają się też przykre i brutalne sceny: widok strzelaniny, którą obserwował z okien swojego mieszkania, konwoje więźniów prowadzonych do łaźni i odwyszalni, czy przemarsze niemieckich żołnierzy w pełnym szyku i uzbrojeniu towarzyszące akcjom wysiedleńczym. W czasie jednej z tych akcji zostali zabrani krewni Janka: dziadkowie od strony ojca, Anna i Zygmunt Machaufowie, z ich córką i ciocią Janka – Ireną Strassmanową oraz jej dziewiętnastoletnią córką Henryką. Zostali zapędzeni wraz z innymi mieszkańcami getta na dziedziniec dawnej fabryki „Optima” przy ulicy Węgierskiej, gdzie byli przetrzymywani dwa dni, zanim zostali wywiezieni w kierunku wschodnim. Była to tzw. akcja czerwcowa, w ramach której z krakowskiego getta wywieziono ponad pięć tysięcy Żydów do obozu zagłady w Bełżcu. Nikt z tych transportów nie przeżył<sup>40</sup>.

Janek pamięta też drugą dużą akcję wysiedleńczą z 1942 r., tzw. akcję październikową. On sam został ukryty przez swojego ojca w budynku policji żydowskiej<sup>41</sup> i w ten sposób uniknął losu wielu żydowskich dzieci, które tego dnia zostały wywiezione z getta, albo losu innych złapanych, około 4500 Żydów, których przetransportowano do Bełżca i tam zgładzono w komorach gazowych<sup>42</sup>.

Po tej akcji rodzice Janka zdecydowali się wyprowadzić syna z getta i umieścić go po aryjskiej stronie miasta. Było to możliwe dzięki pomocy Stanisława Wirskiego, sąsiada dziadków ze strony matki Janka. Wirski był starszym, emerytowanym urzędnikiem

---

<sup>38</sup> Autor podziękowań wymienia adres, pod którym zapewne mieściła się prywatna ordynacja dr. Machaufa w getcie. Prawdopodobnie było to też miejsce zamieszkania reszty rodziny. Janek Machauf w swoich wspomnieniach podaje adres przy ul. Limanowskiego 18, nie jest go jednak pewien.

<sup>39</sup> K. Zimmerer, *Kronika...*, dz. cyt., s. 343.

<sup>40</sup> Tamże, s. 376.

<sup>41</sup> Policja Żydowska, czyli tzw. OD (niem. Ordnungsdienst) mieściła się w getcie przy ulicy Józefińskiej 37. Tamże, s. 259.

<sup>42</sup> Tamże, s. 449.

poczty austriackiej, mieszkającym przed wojną piętro nad Pauliną i Wilhelmem Grunwaldami przy ulicy św. Krzyża 3. Bezinteresownie i ryzykując swoje życie, podjął się zawiezienia chłopca pociągiem do Warszawy, gdzie czekał na nich jego wuj, Henryk Grunwald, zwany Rysiem, organizator całego przedsięwzięcia.

W Warszawie Janek ukrywał się na aryjskich papierach razem ze swoją babcią od strony matki, Pauliną Grunwald. Mieszkali przy ulicy Filtrowej. Aryjskie nazwisko Janka to Roman Stroiński. W Warszawie dwukrotnie spotkał się ze swoimi rodzicami, którym udało się uciec z getta w dniu jego likwidacji (13 marca 1943 r.) dzięki pomocy „granatowego” policjanta<sup>43</sup>. Policjant rozpoznał w Edwardzie znanego mu lekarza i wskazał im tylną bramę w oficynie, mówiąc: „Tędy Panie doktorze, ja nic nie widziałem”<sup>44</sup>. Spotkania, mimo że radosne, nie były komfortowe. Rodzice ukrywali się na Mokotowie w dużym mieszkaniu należącym do aktywnych działaczy Armii Krajowej i oprócz nich było tam paru innych ukrywających się Żydów. Należało zachowywać absolutną ciszę i w razie niebezpieczeństwa chować się w niewielkiej kryjówce urządzonej w byłej służbowce. Organizatorem tego miejsca, jak i innych kryjówek, był zawsze brat matki Janka, Henryk Grunwald. Jak wspomina Janek Machauf: „Uratował nas wszystkich, a sam zginął”<sup>45</sup> – niestety w 1944 r. Gestapo wtargnęło do mieszkania Henryka i został on aresztowany. Nie ma informacji o jego dalszym losie<sup>46</sup>.

Kolejną i ostatnią wojenną kryjówką Janka była niewielka posiadłość ziemska zwana Majdankiem, oddalona o około trzy kilometry od obozu w Treblince. Właścicielami posiadłości byli państwo Kozłowscy. Janek ukrywał się tam z babcią Pauliną, jego rodzice zostali w Warszawie i po klęsce powstania warszawskiego trafili do obozu w Pruszkowie<sup>47</sup>.

Życie w tak niewielkim oddaleniu od obozu zagłady w Treblince było powodem wielu niebezpiecznych sytuacji. Do gospodarstwa czasem przychodziła straż obozowa lub ukrywający się w lasach partyzanci. Babcia Janka, znająca świetnie niemiecki z czasów, kiedy mieszkała w Wiedniu, udając Polkę, prowadziła z gośćmi rozmowę. Janek pamięta nocne krzyki i odgłosy rozstrzeliwań dochodzące od strony Treblinki.

<sup>43</sup> Granatowymi policjantami nazywano w czasie wojny polskich policjantów ze względu na kolor ich munduru.

<sup>44</sup> Korespondencja mailowa autorki z Janem (Jankiem) Makarewiczem, 2021

<sup>45</sup> Tamże, 2020.

<sup>46</sup> Dzięki kwerendzie w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie udało się dotrzeć do świadectwa złożonego przez kuzynkę Henryka, Marię Bosak, w archiwum Jad waw-Szem, o jego prawdopodobnej śmierci na Pawiaku w 1944 r. (korespondencja mailowa autorki z Archiwum ŻIH z września 2020).

<sup>47</sup> Obóz w Pruszkowie był obozem przejściowym, w którym gromadzono cywilną ludność Warszawy i okolicznych miejscowości w trakcie oraz po zakończeniu powstania warszawskiego. Funkcjonował do 16 stycznia 1945 r. *Durchgangslager 121*, <http://dulag121.pl/encyklopediaa/durchgangslager-121/> [19.03.2021].

Były to prawdopodobnie ostatnie rozstrzeliwania Żydów, którym powierzono prace porządkowe i zacieranie śladów po zbrodniach dokonanych na terenie obozu<sup>48</sup>. Gdy nadciągał front rosyjski w okolicy posiadłości często zdarzały się ostrzały. Mieszkańcy chowali się wtedy w piwniczce służącej za bunkier lub w leśnych okopach. Jedno z traumatycznych doświadczeń Janka z tamtego okresu wymaga pełnego zacytowania:

P. Kozłowska doznała silnego bólu żołądka. Została zawieziona do najbliższego szpitala w Kosowie. Poszedłem z Danką<sup>49</sup> ją odwiedzić, było to około 12 km, a droga przechodziła koło Treblinki.

Widzieliśmy z drogi grupy ludzi poszukujących złota na terenie świeżych grobów. Byli tam też żołnierze, którzy starali się tych ludzi odpędzić strzelając w powietrze. Może nie wszyscy strzelali w powietrze, bo widziałem mężczyznę, który biegł z przestrzeloną dłonią.

Wracaliśmy ze szpitala późnym popołudniem, było już szaro, kiedy zbliżaliśmy się do Treblinki, która naszą drogę okrężała. Byliśmy oboje zmęczeni i postanowiliśmy skrócić sobie drogę przechodząc przez teren obozu. Obóz był otoczony drutem kolczastym, ale bramy wydawały się być otwarte. Zapadała niska mgła, ale wieże strażnicze wytyczały drogę wzdłuż ogrodzeń. Musieliśmy nieco zboczyć z drogi w poszukiwaniu wyjścia, które miało wyprowadzić nas na drogę do domu. Szliśmy potykając się o fundamenty spalonych baraków, poprzez jakieś ścieżki, a czasem po jakiejś bardzo miękkiej ziemi. Dopiero dużo później przyszło mi na myśl, że to może były świeże groby. Długo to trwało zanim prawie już po ciemku wydostaliśmy się na drogę do domu. Czasem, teraz po wielu latach, wydaje mi się, że to był zły sen albo jakiś ponury czarnobiały film<sup>50</sup>.

Gdy wojna się skończyła Janek z babcią wrócili do Krakowa, gdzie czekała na nich Lola Machauf. Ojciec został wysłany z Pruszkowa do obozu w Norymberdze i wrócił z Niemiec dopiero w drugiej połowie 1945 r. Na nowo zjednoczona rodzina zamieszkała w dawnym mieszkaniu dziadków od strony mamy, przy ulicy św. Krzyża 3. Nazwisko zmienili z Machauf na Makarewicz<sup>51</sup>.

---

<sup>48</sup> W listopadzie 1943 r. zlikwidowano całkowicie obóz zagłady Treblinkę II, a w lipcu 1944 r. obóz pracy Treblinkę I. *Treblinka II*, <https://muzeumtreblinka.eu/informacje/treblinka-ii/>; *Treblinka I*, <https://muzeumtreblinka.eu/informacje/treblinka-i/>, [19.03.2021];

<sup>49</sup> Córka Kozłowskich.

<sup>50</sup> Korespondencja mailowa autorki z Janem (Jankiem) Makarewiczem z 2020 r.

<sup>51</sup> Rodzice Janka jeszcze w czasie wojny zmienili nazwisko na Makarewicz. W Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie znajduje się karta rejestracyjna do Wydziału Ewidencji i Statystyki Centralnego Komitetu Żydów Polskich z 19 kwietnia 1946 r. z nazwiskiem Jan Machauf, skan w zbiorach autorki. Dokładna data oficjalnej zmiany nazwiska Janka z Machauf na Makarewicz nie jest znana.

Jeszcze przed wakacjami 1945 r. Janek poszedł do szkoły. Został zapisany do męskiego Gimnazjum św. Jacka przy ulicy Siennej 11<sup>52</sup>.



Fotografia 3. Janek Machauf, zdjęcie legitymacyjne wykonane niedługo po wojnie – zbiory prywatne autorki.

## Pobyty w Rabce

Ponieważ po wojnie Janek chorował na gruźlicę, jego matka zdecydowała o wysłaniu go do żydowskiego sanatorium w Rabce. Wyjazd był organizowany przez Żydowski Dom Dziecka działający przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim przy ulicy Długiej 38. Nie wszystkie dzieci w domu dziecka były pełnymi sierotami, czasem miały jednego rodzica lub nawet dwoje, ale odsyłano je do sierocińca, jeśli rodzice nie byli w stanie zapewnić im odpowiedniej opieki, ponieważ albo sami jej wymagali, albo potrzebowali czasu, żeby nabrać sił po traumie wydarzeń wojennych<sup>53</sup>.

Janek spędził w Rabce dwa tygodnie (od 31 lipca do 13 sierpnia 1945 r.)<sup>54</sup> i wysłał stamtąd co najmniej pięć listów do swojej matki<sup>55</sup>. Po pierwszym ataku i otrzymaniu przez matkę kolejnego listu zawiadamiającego o wspomnianych wyżej dramatycznych

---

<sup>52</sup> Szkoła powstała w 1857 r. Jej pełna nazwa od 1937 r. brzmiała II Państwowe Liceum i Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie, zlikwidowana została w 1950 r. *Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie*, <https://szukajwarchiwach.pl/29/487/0#tabZespol> [8.03.2021].

<sup>53</sup> N. Bażanowska, *To był mój dom*, dz. cyt., s. 48.

<sup>54</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Centralny Komitet Żydów w Polsce, Wydział Oświaty, *Wykazy imienne dzieci przebywające na leczeniu w Rabce*, sygn. 303/IX/1405, s. 6.

<sup>55</sup> Autorka jest w posiadaniu czterech listów datowanych, jednego niedatowanego i trzech dopisków niedatowanych.

wydarzeniach Janek wrócił do Krakowa. Po wakacjach kontynuował naukę w Gimnazjum św. Jacka.

|     |                   |    |        |                  |
|-----|-------------------|----|--------|------------------|
| 86  | Karolaberg Helena | 11 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 87  | Zuchowat Josef    | 3  | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 88  | Wasserman Felix   | 11 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 89  | Wulf David        | 8  | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 90  | Fugelmund Regina  | 15 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 91  | Schwarzbard Karol | 7  | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 92  | Steger Helen      | 10 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 93  | Cotowska Celina   | 18 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 94  | Borczyński Teofil | 8  | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 95  | Cotowska Zena     | 12 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 96  | Rosch Maria       | 11 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 97  | Griski Eugeniusz  | 8  | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 98  | Machauf Jan       | 13 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 99  | Griska Helena     | 11 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 100 | Fischer Roman     | 12 | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |
| 101 | Hanauer Karyszka  | 9  | Kraków | 1/2 - 1/2 Kraków |

Fotografia 4. Lista dzieci z rabczańskiego sierocińca, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, sygnatura 303/IX/1405. Janek Machauf widnieje na pozycji 98.

## Dalsze losy Jana Makarewicza

Po zdaniu matury Janek, już jako Jan Makarewicz, kontynuował naukę na Politechnice Krakowskiej, gdzie studiował na Wydziale Budownictwa Lądowego. W 1956 r. otrzymał stopień naukowy magistra inżyniera<sup>56</sup>. W tym samym roku ożenił się z krakowianką katolickiego wyznania Marią Naskalską. Ślubu w Bazylice Mariackiej w Krakowie udzielił im Karol Wojtyła, u którego Jan zasięgał wcześniej informacji na temat formalności, jakie musi spełnić, jeśli chce poślubić katoliczkę. Karol Wojtyła życzliwie przyjął Jana i zastrzegł, że jedyny warunek ślubu międzywyznaniowego, to nieprzeszkadzanie w katolickim wychowaniu dzieci.

Młode małżeństwo Makarewiczów zamieszkało w mieszkaniu przy ul. św. Krzyża 3, razem z rodzicami i babcią Jana. Gdy w 1959 r. pojawiła się okazja by wyjechać

<sup>56</sup> Kopia dyplomu w zbiorach autorki.

z Polski, nie wahali się długo<sup>57</sup>. Ich pierwsza podróż trwała sześć tygodni, a celem była Australia. Osiedli w Sydney, gdzie mają dwie córki i mieszkają do dziś.

## Aneks źródłowy

Poniższe opracowanie zostało przygotowane na podstawie skanów oryginalnych listów, które są w posiadaniu autorki. Listy zostały przetransliterowane, błędy ortograficzne zostawiono intencjonalnie, ponieważ oddają autentyczność dokumentu. Uzupełniono jedynie interpunkcję, aby umożliwić łatwiejszą lekturę dokumentów. Listy zostały ponumerowane i ułożone chronologicznie według daty powstania (oprócz listu 1 i trzech dopisków, które nie mają dat). Listy nie posiadają oryginalnych kopert. Treść opatrzono komentarzem rzeczowym, o ile dany kontekst nie został już szeroko omówiony w przedmowie. Zachowano oryginalne skreślenia i podkreślenia.

### List 1

31/VII/1945

Moi Kochani,

Korzystając z okazji przesłania listu, muszę Was zawiadomić, że przyjechaliśmy na miejsce bez żadnego wypadku, jeszcze za dnia. Po wyszukaniu miejsca i rozlokowaniu się zjedliśmy kolację. Składała się ona z jajecznic, chleba z masłem i mleka.

Zakład składa się z trzech nowoczesnych i obszernych will. Ja z Artkiem<sup>58</sup> i trzema młodszymi chłopakami zamieszkujemy obszerny pokój. Pokój ten podoba mi się, jest to jasny, półoszkłony – z pięknym, rozległym na daleką przestrzeń widokiem – wykusz.

Powietrze jest tu chłodne. Wszyscy tu chodzą ubrani ciepło, w swetry i skarpety. Lubię taki klimat, gdzie pomimo cieplej pogody niema upałów.

Nasze łóżka są jednak wyekwipowane w koce, materace i poduszki.

Panuje tu wzorowa czystość, zarówno w łóżkach, w pościeli, we wszystkich urządzeniach, nawet ściany i szyby sprawiają miłe wrażenie.

<sup>57</sup> Już w kwietniu 1946 r. Janek i jego rodzice starali się o zaświadczenia emigracyjne w CKŻP, co świadczy o ich chęci wyjazdu z Polski od razu po wojnie. W Archiwum ŻIH w Warszawie znajdują się zaświadczenia rejestracyjne dla osób starających się o emigrację z Polski wystawione na nazwiska Janka, jego ojca i matki. AŻIH, sygn. 303/XIV/109/5, 303/XIV/109/3, 303/XIV/109/7. Kopia w zbiorach autorki.

<sup>58</sup> Chodzi o Artura Rose'a, kolegę Janka, z którym poznali się prawdopodobnie dopiero w sanatorium lub niedługo wcześniej w Krakowie. Byli w tym samym wieku. A.L. Rose, *How I became a Pediatric Neurologist and Other Reminiscences*, „Journal of Child Neurology” 2008, vol. 23, no. 7, s. 836.

Na towarzystwo nie mogę narzekać, są oni młodszy od nas o 3, 4 lub 2 lata, ale wszyscy są czyści i sympatyczni.

Dziś zostaliśmy zbadani przez p. doktorową Mandel<sup>59</sup>. Mówiła ona, co nam wolno, a co szkodzi naszemu (zdrowemu zresztą) zdrowiu. Powiedziała, że czyni to po to, ażebyśmy wiedzieli, że robiąc coś złego, robimy to świadomie, nie możemy powiedzieć żeśmy nie wiedzieli, że tego niewolno. Widocznie wątpi, czy usłuchamy, lecz prawdopodobnie usłuchamy.

Swoje zielone spodnie fasowane<sup>60</sup> w Krakowie zamienię tu w magazynie na takie same, lecz dłuższe i zdaje się, że z grubszego materiału.

Tryb życia prowadzimy w czasie obecnej niepogody i wiatru dość monotony. Rano budzą nas, idziemy się myć i robimy każdy u siebie porządek, dzwonek oznajmia nam śniadanie. Składa się ono z dowolnej ilości chleba z jajecznicą lub z masłem i kawy lub mleka. Drugie śniadanie składało się dziś z kaszy obwicie masłem omaszczonej i pocukrzonej, wszystko to jest w dowolnych ilościach. O kolacj[i] jeszcze nie wiem nic [...] <sup>61</sup> sądzę, że nie będzie gorsza od [obi]adu. Artek coś tam gdera, lecz nie ma on racj[i]. Jeśli mu czego brak, to może poprosić o to, czego mu brakuje. Mnie nic nie brakuje; jestem nasycony powietrzem i jedzeniem. Po obiedzie mamy godzinę ciszy. Siedzimy lub śpimy, byle tylko zachować ciszę (wtedy jest u nas największy krzyk).

Na wycieczki niewolno nam narazie chodzić. Sami możemy chodzić tylko koło domu. Ograniczenie swobody. ~~Idę teraz się dowiedzieć o istnie-~~  
~~jące tu lekcje angielskiego.~~

Całuję mocno Jaś

## List 2

3/VIII

Moi Kochani,

Piszę do Was, niewiedząc kiedy ten list dojdzie, może go poprzeda inne. Siedzę przy stole naprzeciwko okna i obserwuję pewną górę, która w dnie pogodne jest widoczna. Dziś widać zaledwie jej połowę. Jest to

---

<sup>59</sup> Lena Kichler w *My hundred children* wspomina, że kadrę, która pojechała do Rabki, stanowiły osoby, które zdobyły wcześniej doświadczenie w opiece nad dziećmi w tymczasowym domu dziecka przy ulicy Długiej 38. Nie wspomina jednak ich nazwisk. L. Kichler, *My hundred...*, dz. cyt., s. 127.

<sup>60</sup> Fasowane w gwarze środowiskowej oznaczało wydane z magazynu np. wojskowego. Chodzi zapewne o spodnie wydawane po wojnie dzieciom żydowskim przez amerykańską organizację American Jewish Joint Distribution, zwaną Joint. Wspierała ona po wojnie żydowskie domy dziecka, przekazywała artykuły żywnościowe i odzież (N. Bażanowska, *To był mój dom*, dz. cyt., s. 66).

<sup>61</sup> Nieczytelne, kawałek strony oderwany.

podobno „Babia Góra”. Patrząc na nią, przypominam sobie Zawoję. W dniu pogodnym jest u nas nawet wesoło, lecz w takiej pogodzie, jaka jest teraz, jest poprostu nudno. Pogoda ta trwa już kilka dni. Czasem jest mi tęskno za żywym ruchem miasta.

Ubranie swoje, te, które dostałem w Krakowie, zamieniłem tu na tzw. oficerskie. Różni się ono tem, że jest większe od tamtego i jest z grubszego materiału. Mam w spodniach zbyteczne kieszenie i naramienniki w bluzie. Nie mogę tego odpruć, bo zostałyby rude plamy na tym miejscu.

P. dr. Mandlowa mówiła kiedyś, że możemy tu pozostać i tu uczęszczać tu [sic!] do gimnazjum. Pomijam już, że żał mi będzie opuścić szkołę, z którą się już żyłem, i to, że będzie mi tęskno do swego środowiska. Po[...]<sup>62</sup> do dlatego, że jest mi tu dobrze i żyję w dobrych warunkach pod każdym względem. Nie jest to jednak możliwe, ponieważ zakład tutejszy zostanie najpóźniej w listopadzie lub w grudniu zlikwidowany, a zwłaszcza nasza oszklona sypialnia. A na te dwa miesiące, które mogłyby przedłużyć mój pobyt w Rabce, szkoda mi tracić miejsca w mojej szkole, w której znam już wszystkich profesorów i księdza. Zresztą po dwóch miesiącach miałbym dużo trudności z wpisami egzaminy, niepiękne świadectwa i tem podobne komplikacje. Dobrze by było, żebyś to załatwiła sama najpóźniej w ciągu trzech tygodni. Mogłabyś tu do mnie przyjechać, trudności noclegowe pokonamy na pewno. Może będzie okazja w obie strony samochodem.

Narazie jestem bibliotekarzem w naszej bibliotece. Mam wszystkie spisy, zrobiłem kartotekę i mam dostęp do książek. Bardzo Was proszę, ażebyście mi przysłali stalówkę do wiecznego pióra. Posyłam Wam taśmę, która oznacza długość około 2 i ½ cm. Stalówki o tej długości mają stosowną grubość, wszystkie jednakie. Powinna ona być niecałkiem miękka i nie twarda. Nie będzie to drogie. Ja nie będę musiał tak wstrętnie skrobać wytartym ze starości piórem. Babcia i Mama się orętuje.

Jestem ciekaw, co u Was, czy się przeprowadzacie? Czy była wiadomo[ść] od Tatusia<sup>63</sup>? Pali mnie ciekawość, poczta do nas nie często przychodzi.

Właśnie wróciłem od p. doktor, brała mi krew do badania, nie znam jeszcze rezultatów badania. Mam nadzieję, że w ciągu miesiąca dostatecznie podreperuję swe zdrowe zdrowie i nie będę musiał tu zostawać, tem samem uniknę tyle trudności. Ja wogóle czuję się doskonale, jestem wesoły i wogule nie rozumiem, czemu lekarze się mię czepiają. Nie potrafię sobie wyobrazić siebie jako chorego. Mam nadzieję, że te wszystkie sztuki lekarzy są najwyżej kontrolą organizmu. Właśnie energicznie muszę uciszyć mych kolegów.

<sup>62</sup> Nieczytelne, część wyrazu przysłonięta plamą z atramentu.

<sup>63</sup> Edward Machauf przebywał wtedy w obozie w Norymberdze, skąd wrócił dopiero w drugiej połowie 1945 r., patrz przedmowa.

Potrafię to zrobić najwyżej na przeciąg trzech minut. Potem uciszam ich powrotnie, a kończy się wszystko tem, że zaczynam z nimi się bawić. Ta moja energia i moje samopoczucie bardzo dobre świadczy najlepiej o moim zdrowiu. Nie wiem, czy człowiek mający zamiar odwiedzić grób mają taki apetyt i samopoczucie jak ja.

Jaka u Was pogoda? U nas bardzo marna. Ta pogoda bardzo pesymistycznie działa. Wyobraźcie sobie, że czasem mam takie chwile, że chciałbym, żeby się zaczął rok szkolny. Ale to mija wnet.

Piszcie do mnie jak najwięcej, to jest jedyna łączność moja ze światem: Wasze listy i gazeta. Upewniam Cię Babciu, że w Majdanie<sup>64</sup> utrzymywaliśmy niemniejszą łączność ze światem niż ja z Krakowem. Tu choć niema takiej swobody jak w Majdanie, jest bardzo przyjemne i często wesołe sanatorium.

Kończę już, bo moje pióro też się kończy.

Całuję mocno i pozdrawia serdecznie Jaś

### List 3

9/VIII/1945

Moi Kochani!

Serdecznie dziękuję za list i stalówkę. Piszę jeszcze tą stalówkę niepiękną, to kwestja przyzwyczajenia.

U nas pogoda się znacznie poprawiła. Jest nam tu dobrze i wesoło, po łacinie: „hilarum vitam agimus”<sup>65</sup>, nie jestem tej formy gramatycznej pewien, więc tego nikomu nie pokazujcie.

Babcia niech się tak nie interesuje zamianą ubrania zielonego, bo prawdopodobnie będzie trzeba je zwęzić, skrócić, zrobić mankiety itp.

Bardzo mnie cieszy, że Mama zainkasowała pieniądze, choć nie wiem skąd i za co, lecz w to nie wchodzę, grunt, że „forsa” jest. Tatuś widocznie zjawi się bez poprzedniego zawiadomienia.

Artek ucieszył się wiadomością o powrocie swej Babci, lecz wątpię, czy do Krakowa pojedzie, żeby się z nią zobaczyć.

Czy możecie sobie wyobrazić, że ja ważę teraz 60 kg? Dobrze, że moim butom nic nie grozi. Zjadając swe surowe jajko, zawsze dostawałem młdłości na myśl o nich, teraz jestem spokojny i jajko lepiej mi smakuje.

Co do mego pozostania tutaj to chciałem się z Wami rozmówić osobiście. Nie skusi mię do pozostania tu ani piękno gór, krajobrazu i zimy.

---

<sup>64</sup> Chodzi najprawdopodobniej o gospodarstwo Majdanek (Majdan?) między Treblinką a Małkinią, gdzie Janek z Babcią ukrywali się przez ostatni rok wojny, patrz przedmowa.

<sup>65</sup> Łac. *pędzimy żywot wesołych* (tłum. autorki).

Jeżeli pomyślę o innych rzeczach dość przykrych, aby mi ten piękny pobyt obrzydzić. Jestem stworzony do ruchu i życia w teraźniejszym tempie, nie w martwocie. Często z Artkiem marzymy, dokąd byśmy się udali, mając do dyspozycji samochód. Ja mógłbym odwiedzić wszystkie miejsca pobytu naszego w czasie wojny lub w piękne góry pojechać. Tu u nas brak mi tylko dalszych wycieczek w góry, poza tem chyba tylko ananasów i nawet czekolady. Chciałbym się z Mamą zobaczyć, pomimo to, że regulamin tu głosi, że gościom nie udziela się noclegu ani wyżywienia. Mimo to przyjeżdż, nie musisz o tem wiedzieć.

Całuje mocno i pozdrawia Was Jaś

### Rewers listu nr 3

Proszę o papier listowy, może być bez kopert.

Proszę Was o częste i długie listy.

Odkryłem pokrewieństwo między mną a Artkiem przez wuja Bernarda. Tego z Truskawca<sup>66</sup>.

p. grzeczność:

Ob.

Machauf Karolina

Woj. Kom. Żyd w Krakowie ul. Długa 38<sup>67</sup>

(w ambulatorium) lub sekretariacie

### List nr 4

13/VIII/1945

Moi Kochani,

Od czasu Mamusi wyjazdu odemnie zaszło coś nowego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek około 1 godz. rzucono jakiś lekki granat do willi Niemen. Żadnych ofiar nie ma. Ostrzeliwano nas do 3 godz. Spoczątku strzelano z bliska, a potem z okolicznych pagórków. Dokładnie o wszystkim niewiem, słyszałem jakieś kroki na polu i kilka bliskich strzałów.

Podobno nawet napadający dobijali się do drzwi.

Ja, niewiedząc o co idzie, niewstawałem z łóżka i wkrótce zasnąłem.

---

<sup>66</sup> Chodzi o wujka od strony matki, prawdopodobnie miał na nazwisko Grunwald.

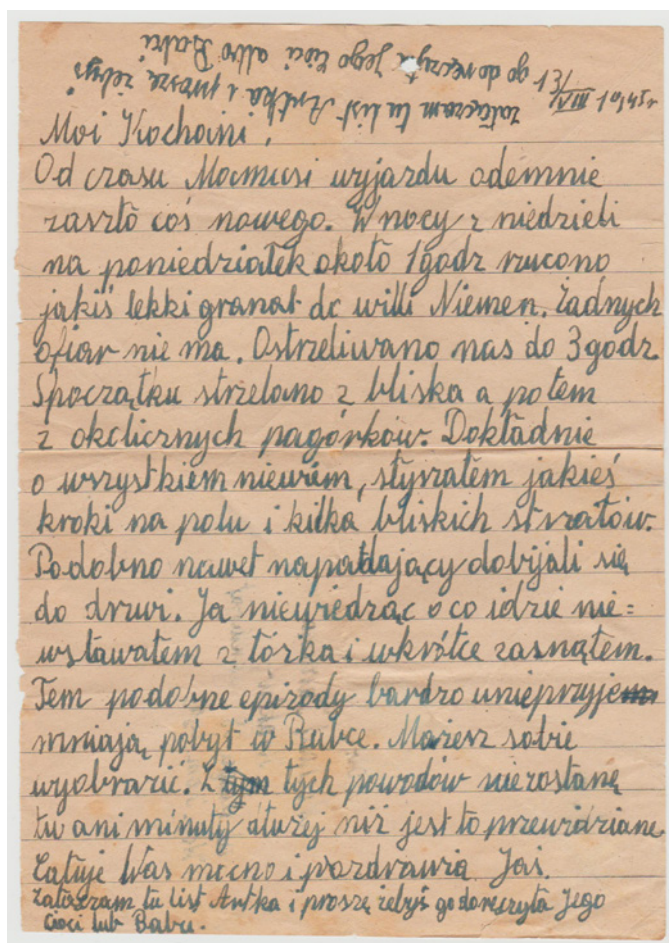
<sup>67</sup> Prawdopodobnie matka Janka nie miała jeszcze stałego adresu zamieszkania, albo z jakiegoś powodu nie mogła otrzymać poczty do domu, dlatego list został nadany na adres Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Krakowie.

Tem podobne epizody bardzo nieprzyjemniają pobyt w Rabce. Możesz sobie wyobrazić.

Z tych powodów nie zostanę tu ani minuty dłużej, niż jest to przewidziane.

Całuje Was mocno i pozdrawia Jaś

Załączam tu list Artka i proszę Cię żebyś go doręczyła Jego Cioci lub Babci<sup>68</sup>.



Fotografia 5. Skan listu z 13 sierpnia 1945 r.

<sup>68</sup> Zdanie powtórzone w źródle dwukrotnie.

### Niedatowany list nr 5

Moi Kochani,

Przed trzema godzinami posłałem do Was list.

Teraz korzystam z uprzejmości pewnej pani i dziękuję Wam serdecznie za gruszki i list. Zawiadamiam Was, że jest mi ciepło, czasem tylko trochę mokro od błota.

Całuje mocno i pozdrawia Jaś

Był u nas z „inspekcją”, jakiś pan inżynier mówił, że jest przyjacielem i byłem pacjentem Tatusia. Ucieszył się, że jesteśmy na Tatusia „tropie” i że ja tu jestem.

### Rewers listu nr 5

Ob.

Machauf Karolina

Kraków

Woj. Kom. Żyd.

### Niedatowany dopisek do listu (A)

U nas jest takie błoto, że w półbutach boję się wyjść przed dom. To ironja losu, gdybym miał buty nie byłoby błota.

Czy moje Buty nie zginęły?

Wyobraźcie sobie, że codziennie muszę jeść surowe jajko.

Proszę o przychylne załatwienie próśb zawartych w liście.

Z poważaniem

Całuje mocno i pozdrawia serdecznie  
Jaś

### Niedatowany dopisek do listu (B)

Idę poinformować się o istniejące tu lekcje angielskiego.

Proszę mnie o wszystkim co zaszło u Was dokładnie informować.

### Rewers niedatowanego dopisku

Mierzą nam gorączkę

Odpisujcie

Pozdrawia Was i całuje mocno i serdecznie Jaś

## Niedatowany dopisek do listu (C)

Moi Kochani!

Dołączam do listu wcześniej napisanego te słowa. Właśnie otrzymałem багаż i list. Serdecznie za wszystko dziękuję, wbrew rżyczeniom babci deszcz leje. Cieszę się szalenie, że Felix<sup>69</sup> ocalał. Szalenie się chcę z nim zobaczyć, lecz nieprędko to nastąpi.

Dziękuję za listy i proszę o następne.

Serdecznie całuję Ciebie i Babcię.

Uściskajcie serdecznie i pozdrówcie Felixa

Jaś

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła archiwalne

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Centralny Komitet Żydów w Polsce, Wydział Oświaty, *Wykazy imienne dzieci przebywające na leczeniu w Rabce*, sygn. 303/IX/1405; 303/XIV/109/5, 303/XIV/109/3, 303/XIV/109/7.

### 2. Źródła wydane

Kuchler-Silberman Lena, *My Hundred Children*, New York 1987.

Rose Arthur L., *How I became a Pediatric Neurologist and Other Reminiscences*, „Journal of Child Neurology” 2008, vol. 23, no. 7.

### 3. Opracowania

Bažanowska Noemi, *To był mój dom. Żydowski Dom Dziecka w Krakowie w latach 1945–1957*, Kraków 2011.

Panz Karolina, „Dlaczego oni, którzy tyle przecierpieli i przetrzymali, musieli zginąć”. Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945–1947, „Zagłada Żydów” 2015, nr 11.

Zimmerer Katarzyna, *Kronika zamordowanego świata. Żydzi w Krakowie w czasie okupacji*, Kraków 2017.

---

<sup>69</sup> Chodzi o Feliksa Szpitzę, niemieckiego Żyda z Bawarii, którego rodzice Janka spotkali zagłodzonego w getcie w Krakowie i przygarnęli. Chłopcy zaprzyjaźnili się i spędzali ze sobą dużo czasu, Felix był starszy o parę lat od Janka. Ocalał i po wojnie mieszkał we Francji.

#### 4. Źródła internetowe

- Brunelik Juliusz, *Adresarz-informator oraz przewodnik po Krakowie*, Kraków 1933, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/352428/edition/336558?language=pl> [25.02.2021].
- Gimnazjum i Liceum św. Jacka w Krakowie*, <https://szukajwarchiwach.pl/29/487/0#tabZespol> [8.03.2021].
- Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Jad wa-Szem: <https://www.yadva-shem.org>
- Kołodziejczyk Marcin, *Ksiądz Hołoj z Rabki. Bohater czy antysemita?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1708942,1,ksiazd-holoi-z-rabki-bohater-czy-antysemita.read> [27.02.2020].
- Księga adresowa miasta Krakowa i województwa Krakowskiego 1932*, Kraków 1932, <https://www.mtg-malopolska.org.pl/images/skany/ksiegaadresowa1932djvu/ksiegaadresowa1932.pdf> [25.02.2021].
- Muzeum Bojowników Gett: <https://www.gfh.org.il/eng>
- Muzeum Dulag 121: <http://dulag121.pl/>
- Muzeum Treblinka: <https://muzeumtreblinka.eu/informacje/treblinka-i/>

#### 5. Filmografia

- Lena. My Hundred Children*, reż. Scherlin Edwin, USA 1987.
- Żydowskie sierocińce na Podhalu*, reż. Wojciech Szumowski, „Superwizjer”, odc. 62, <https://tvn24.pl/go/programy,7/superwizjer-odcinki,10894/odcinek-62,S00E62,413064> [27.02.2021].

#### Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie w przygotowaniu artykułu dr. hab. Stefanowi Gąsiorowskiemu, prof. UJ.

## Pochówki osób zmarłych po II wojnie światowej na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu

Cmentarz żydowski w Sosnowcu przy ulicy Gospodarczej (dawniej ulica Książęca) to jedna z trzech istniejących nekropolii wyznawców judaizmu w obecnych granicach miasta, a także jedyna w całym Zagłębiu Dąbrowskim, która nieprzerwanie do dzisiaj pełni funkcję grzebalną<sup>1</sup>. Wraz z sąsiednimi cmentarzami: katolickim, ewangelickim i prawosławnym tworzy zespół cmentarza wielowyznaniowego.

Historia nekropolii sięga końca XIX w. Powstała ona prawdopodobnie w 1886 r. jako miejsce pochówku ofiar cholery, które – w dużej mierze nieużytkowane – na przełomie lat 1892 i 1893 zaczęło być wykorzystywane przez społeczność Żydów sosnowieckich, niezadowolonych z wysokich opłat pobieranych przez Okręg Bożniczy w Będzinie za pochówki na tamtejszym cmentarzu. W 1897 r. władze gubernialne w Piotrkowie Trybunalskim oficjalnie zatwierdziły wyznaniową przynależność cmentarza, a z chwilą powstania w 1898 r. Okręgu Bożniczego w Sosnowcu stał się on jego oficjalnym miejscem pochówku<sup>2</sup>.

W związku z szybko malejącą liczbą wolnych miejsc grzebalnych cmentarz rozszerzono w 1908 r., a następnie pod koniec lat 20. XX w.<sup>3</sup> Ostatecznie na krótko przed 1939 r. założono nową nekropolię przy ulicy Stalowej w dzielnicy Milowice<sup>4</sup>. Mimo

---

<sup>1</sup> Po zakończeniu II wojny światowej pojedyncze pochówki odbyły się także na cmentarzach żydowskich w Sosnowcu przy ulicy Stalowej oraz w Czeladzi.

<sup>2</sup> W. Jaworski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146), s. 136; ספר סוסנוביץ והסביבה בזגלמביה, t. 1, red. M.S. Geszuri, Tel Awiw 1973–1974, s. 511–525; G. Onyszko, *Cmentarz żydowski w Sosnowcu*, [wikizaglebie.pl/wiki/Cmentarz\\_żydowski\\_w\\_Sosnowcu](http://wikizaglebie.pl/wiki/Cmentarz_żydowski_w_Sosnowcu) [3.03.2021].

<sup>3</sup> W. Jaworski, *Żydowskie gminy...*, dz. cyt., s. 137, 142.

<sup>4</sup> K. Bielawski, *Sosnowiec – cmentarz żydowski przy ul. Stalowej*, [cmentarze-zydowskie.pl/sosnowiec\\_milowice.htm](http://cmentarze-zydowskie.pl/sosnowiec_milowice.htm) [3.03.2021].

tego dotychczasowy cmentarz nadal regularnie przyjmował nowe pochówki, także podczas II wojny światowej, mniej więcej do połowy 1943 r. Podczas okupacji niemieckiej nie uległ on poważnej degradacji, choć z jego terenu skradziono część nagrobków, które w większości wykorzystywano do celów budowlanych<sup>5</sup>.

Sosnowiec po wojnie stanowił największe skupisko Żydów w Zagłębiu Dąbrowskim. Na społeczność tę składali się ocaleni na terenach okupowanych przez Niemców, a także osoby, które repatriowały się ze Związku Radzieckiego. Zaczęto na nowo organizować życie społeczno-kulturalne i religijne. Utworzono miejscowy Komitet Żydowski, a także Kongregację Wyznania Mojżeszowego, która przejęła część funkcji przedwojennej gminy żydowskiej, w tym administrowanie cmentarzem przy ulicy Gospodarczej, który – jako najlepiej zachowany – już w styczniu 1945 r. zaczął być ponownie wykorzystywany do celów grzebalnych.

Cmentarz ten od zakończenia II wojny światowej służy nie tylko jako miejsce pochówku Żydów z Sosnowca, ale także Będzina i Mysłowic. Trudno jednoznacznie stwierdzić, ile dokładnie osób od stycznia 1945 r. znalazło na nim wieczny spoczynek. Na podstawie istniejących nagrobków i czytelnych epitafiów udało się ustalić persona-  
lia 54 osób. Liczba ta może być jednak większa, gdyż istnieje duże prawdopodobieństwo, że nie wszystkim pogrzanym po wojnie wystawiono nagrobki. Nie jest znany także obecnie żaden rejestr pochówków, dzięki któremu możliwe byłoby ustalenie pełnej liczby pochowanych i ich danych. Należy także dodać, że nie wszyscy zmarli po II wojnie światowej Żydzi z Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego znaleźli wieczny spoczynek na omawianym cmentarzu. Ich groby odnaleźć można także na cmentarzach komunalnych i chrześcijańskich, gdzie spoczywają ze swoimi nieżydowskimi krewnymi, a także cmentarzu żydowskim w Katowicach.

Po wojnie opiekę nad cmentarzem sprawowała istniejąca do 1969 r. Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Sosnowcu. Po jej likwidacji administrowanie jego terenem przejęła Kongregacja w Katowicach, którą w 1993 r. przekształcono w Gminę Wyznaniową Żydowską. Na początku 1947 r. przeprowadzono remont domu przedpogrzebowego, który sfinansowali Dawid Szwajcer i jego zięć Marceli Miller. Przypomina o tym tablica pamiątkowa wmurowana w ścianę północną sali ceremonialnej, gdzie w trakcie pogrzebów wystawiana jest trumna. W 1963 r. w pobliżu wejścia na cmentarz odsłonięto pomnik Żydów miast Zagłębia zamordowanych w czasie Holokaustu.

Do ostatnich lat na pierwszym piętrze hali pogrzebowej mieszkali dozorczy cmentarza. Ich obecność nie uchroniła jednak tego miejsca przed regularnymi dewastacjami i kradzieżami nagrobków. Od początku lat 90. XX w. do swojej śmierci stałą opiekę nad tym cmentarzem sprawował Daniel Chodos, członek sosnowieckiej społeczności

<sup>5</sup> W ostatnich latach część z tych nagrobków – odnalezionych podczas prac budowlanych na terenie miasta – powróciła na cmentarz, gdzie złożona została pod murem w pobliżu wejścia.

żydowskiej, dzięki któremu teren doprowadzono do należytego stanu. Jest on także jedną z dwóch osób, które w 2021 r. znalazły na nim wieczny spoczynek.

Funkcjonujące po 1945 r. cmentarze żydowskie w Polsce stanowią bardzo cenne i nieraz jedyne namacalne źródło poznania losów odradzających się po Zagładzie społeczności żydowskich, które w wielu miejscowościach – w związku z emigracjami i wymieraniem – po latach stopniowo zanikły lub są w zaniku, tak jak w Sosnowcu, gdzie obecnie mieszka jeszcze około dziesięciu osób deklarujących pochodzenie żydowskie i wyznanie mojżeszowe. Sosnowiecki cmentarz jest tego świetnym przykładem i to właśnie analiza nagrobków osób zmarłych po II wojnie światowej i pochowanych na tejże nekropolii będzie przedmiotem tego opracowania.

## Topografia cmentarza

Nekropolia położona jest na planie wydłużonego prostokąta i podzielona na całej swej długości na dwie różnej wielkości części aleją główną. Rozpoczyna ona swój bieg od nieistniejącej już bramy wewnętrznej, która znajdowała się na długości ściany wschodniej domu przedpogrzebowego, ulokowanego w północno-zachodnim narożniku cmentarza. Jego teren charakteryzuje się układem rzędownym, bez podziału na kwatery. Rzędy – których jest 66 – biegną prostopadle do alei na osi północ-południe. Od strony północnej w każdym rzędzie mieści się od siedmiu do dziewięciu grobów, natomiast po stronie przeciwnej średnio czterdzieści pojedynczych miejsc.

Pierwsze pochówki na cmentarzu rozpoczęto w tylnej jego części, tuż przy murze wschodnim, idąc do przodu wydzielano kolejny rząd wraz z zapelnieniem poprzedniego. Istniał system rezerwacji miejsc, stąd nie wszystkie miejsca w rzędach były od razu wykorzystywane lub pozostały niewykorzystane.

W 1945 r. na cmentarzu nie było możliwości wydzielenia osobnej części grzebalnej dla osób zmarłych po zakończeniu okupacji. Wszystkie rzędy, począwszy od wschodniego aż do zachodniego muru, posiadały określoną liczbę grobów. Te najbliższe wejścia, czyli od strony zachodniej, choć nie posiadały w większości nagrobków, mogły zawierać mogiły przedwojenne i z czasu okupacji niemieckiej. Dlatego też groby osób zmarłych po 1945 r. rozsiane są w różnych miejscach na terenie nekropolii, głównie wśród mogił z lat 20. i 30. XX w.

Ze względu na ryzyko przypadkowego naruszenia szczątków, nowe pochówki kierowano na aleję główną lub na miejsca, które wiedziano, że są lub uważano za niewykorzystane. Najczęściej były to pola zarezerwowane przed wojną przez krewnych, najczęściej małżonków, tuż obok grobów swych najbliższych. Po wojnie zdawano sobie sprawę lub wiedziano, że wielu z tych, którzy dokonali rezerwacji, podzieliło tragiczny los większości sosnowieckich Żydów, a tym samym ich miejsca nie zostaną już przez nich zajęte.

## Rozmieszczenie grobów powojennych

Cmentarz żydowski przy ulicy Gospodarczej wznowił działalność wkrótce po wkroczeniu do Sosnowca żołnierzy Armii Czerwonej, co nastąpiło 27 stycznia 1945 r. Pierwszą pochowaną po zakończeniu okupacji niemieckiej osobą był adwokat Antoni Kon z Częstochowy, zmarły w obozie Blechhammer na dzień przed jego wyzwoleniem przez armię radziecką. Jego ciało do Sosnowca sprowadziła ocalała żona i pogrzebała w rzędzie 37 w wolnym miejscu po prawej stronie podwójnego grobu, w którym spoczywa jedynie Leopold Zalc (zm. 1937). Drugi z kolei pogrzeb odbył się niecałe pół roku później, a pochowana osoba zmarła już w Sosnowcu. To Mendel Szajntal, rodem z Działoszyc, którego grób znajduje się w rzędzie 57 po północnej stronie alei głównej, na wprost zamurowanego dzisiaj wyjścia z sali ceremonialnej domu przedpogrzebowego<sup>6</sup>.

W 1946 r. na cmentarzu spoczęły cztery osoby, których groby odnajdziemy w różnych jego częściach. Ciała Zygmunta Majerczyka i Bronisława Kruszyńskiego złożono w wolnych miejscach w rzędach 40 i 64 wśród grobów przedwojennych z lat 30. XX w. Ajzyk Feder, jedyne dziecko pochowane po wojnie na tym cmentarzu, którego tożsamość udało się ustalić, pogrzebany został w rzędzie 54 po północnej stronie alei głównej, obok dwóch innych grobów dziecięcych, na których nie przetrwały tablice z inskrypcjami, co też nie pozwala potwierdzić, z którego okresu pochodzą. Natomiast rodzina Salomei Szwajcer, chcąc pochować ją tuż obok siostry Róży Abramczyk, zdecydowała się na pochówek na alei głównej, tuż przy jej południowym krańcu, czym wydłużono rząd 46 w stronę północną.

Z pogrzebem kolejnej osoby związana jest tablica wmurowana w ścianę północną sali ceremonialnej domu przedpogrzebowego, informująca o przeprowadzonym na początku 1947 r. remoncie, sfinansowanym przez Dawida Szwajcera i Marcelę Millera ku pamięci ich zmarłej córki i żony. Irena Miller, bo o niej mowa, pochowana została na alei głównej w rzędzie 45 tuż przed swoją matką Salomeą. We wspomnianym roku na cmentarzu spoczął jeszcze Szlama Sztajnfeld, przewodniczący Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Sosnowcu. Jego grób znajduje się w rzędzie 40, drugi rząd przed ohelem Abrahama Majera Gitlera, po prawej stronie wejścia do budowli. Wybór tak szacownego miejsca nie powinien dziwić, gdyż zapewne w ten szczególny sposób chciano uhonorować tak ważną postać powojennej religijnej społeczności żydowskiej Sosnowca.

W latach 1948–1949 na cmentarzu pochowano jeszcze dwie osoby. Pochodzącego z Lublina Arona Kahane pogrzebano w rzędzie 34 po lewej stronie grobu Stanisława Lewenhofa (zm. 1927), natomiast Polę Szczekocką w rzędzie 33 na lewo od grobu Róży Feinstein (zm. 1921).

<sup>6</sup> W rzędzie 57 po północnej stronie alei głównej – poza grobem Szajntala – znajdują się jeszcze trzy wtórnie ustawione nagrobki, odnalezione wcześniej na terenie miasta.

W latach 50. XX w. na cmentarzu odbyło się zaledwie pięć pogrzebów. Pierwszy z pochowanych – Szymon Starke – spoczął w niewykorzystanym miejscu tuż przy alei głównej w rzędzie 36, po prawej stronie grobu przemysłowca Adolfa Oppenheima (zm. 1899). Miejsce to wraz z czterema kolejnymi polami grobowymi ujęte jest wspólnym piaskowcowym obramieniem, które pierwotnie stanowiło prywatną przestrzeń grzebalną, wykupioną przez ród Oppenheimów<sup>7</sup>.

Kolejne dwa pogrzeby – Ajzyka Brennera i Pinkusa Luzera Siwka – skierowano na północny skraj alei głównej, czym wydłużono w kierunku południowym rzędy 26 i 27. Do 1983 r., kierując się w stronę zachodnią, na alei pochowano jeszcze pięciu mężczyzn, kolejno: Jerzego Pilińskiego, Izzydora Gutherza, Aarona Goldfingera i Hilela Horowicza. Tuż za ostatnim z wymienionych – na wysokości rzędu 32 – znajduje się jeszcze mogiła zmarłego w 1960 r. Ludwika Birmana, włączona w obręb grobowca jego rodziców z połowy lat 30. XX w. Wzdłuż alei głównej, przy jej południowym krańcu, na wysokości rzędów 35 i 36 znajdują się jeszcze trzy groby, jeden wojenny i dwa powojenne, w których spoczywają Izrael Chodos i Szmul Szymon Baum.

Najwięcej powojennych grobów, bo aż szesnaście, znajduje się w rzędzie 37, który był przed wojną wykorzystany w niewielkim zakresie. W 1959 r. pochówkiem Reginy Sztulberg, której mogiła zlokalizowana jest tuż po lewej stronie okazałego grobowca Leopolda Szpiegla (zm. 1936), zapoczątkowano regularne użytkowanie tego rzędu, kierując się w stronę południową. Wszyscy kolejni pochowani – zmarli w latach 1960–1978 – to wyłącznie mężczyźni: Stefan Gelbhart, Marian Jakubowicz, Aleksander Półtorak, Szaja Chaskel Tarło, Izaak Waksman, Abram Nusenbaum, Icyk Opler, Abram Jakub Stróż, Kiwa Wenger, Rachmil Hersz Offmann, Szlama Gutman, Machel Michlewicz, Adam Kerner i jego ojciec Józef.

W latach 60. XX w., poza dwunastoma osobami pochowanymi na alejach i w rzędzie 37, na cmentarzu spoczęło jeszcze czterech mężczyzn. Wolf Czapnik pogrzebany został w rzędzie 44, po lewej stronie grobów Bera (zm. 1941) i Chaji (zm. 1937) Szwarcbaumów, natomiast zmarły kilka miesięcy po nim lekarz Karol Tropauer po prawej stronie grobu wspomnianego już Stanisława Lewenhofa w rzędzie 34. Ciało Alfreda Gruszkiewicza złożono w wolnym miejscu w rzędzie 35 pomiędzy grobami Zygmunta Mamloka (zm. 1928) i Anny Treitel (zm. 1931), natomiast Chaima Mansdorfa w rzędzie 41 – jako osobę bardzo religijną – tuż przy wejściu do ohelu rabina Gitlera.

W latach 70. XX w. odbyło się dziewięć pogrzebów. Siedmiu mężczyzn pochowano w rzędzie 37. Mirę Tarło, wdowę po Szaji Chaskelu, pogrzebano w rzędzie 36 na wolnym polu w obrębie wykupionym przez rodzinę Oppenheimów. Róża Szulman spoczęła natomiast w rzędzie 33, pomiędzy Polą Szczekocką i Ludką Mamlok (zm. 1922).

---

<sup>7</sup> Rodzina Oppenheimów spośród pięciu miejsc grzebalnych wykorzystała tylko dwa.

W latach 80. XX w. na cmentarzu pochowano sześć osób, czterech mężczyzn i dwie kobiety. Hilel Horowicz jako ostatni spoczął na alei głównej. Jego grób znajduje się na wysokości rzędu 31, pomiędzy grobami Aarona Goldfingera i Ludwika Birmiana. Mogiłę Joska Grossmana znajdziemy po północnej stronie alei głównej, w rzędzie 42, tuż za grobem Szlamy Fajwela (zm. 1943) i Frymety (zm. 1942) Zyskindów. Ta nietypowa lokalizacja podyktowana była wolą zmarłego, aby spoczywać blisko muru cmentarnego, za którym – na cmentarzu katolickim – w późniejszych latach spoczęła jego żona. Alter Brat pogrzebany został w rzędzie 30 na miejscu tuż przy alei głównej, a jego grób jest nieco wysunięty na wschód w stosunku do innych mogił w tym rzędzie. Abę Sztulberga, rodem z Zawiercia, pochowano natomiast w rzędzie 38, tuż za grobem Machela Michlewicza, po lewej stronie grobu Lewka (zm. 1926) i Maksa (zm. 1939) Binderów. Po kilku latach obok niego spoczęła żona Gita, ostatnia przewodnicząca sosnowieckiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Dwie zmarłe kobiety pochowano w pobliżu ich krewnych. Cylka Gutman spoczęła w rzędzie 36 tuż przed grobem swojego męża, natomiast Eugenia Rozencwajg w rzędzie 34 po lewej stronie grobu swego ojca, Arona Kahane. W 1995 r. obok niej spoczął także jej mąż, adwokat Ber Rozencwajg.

W XXI w. na cmentarzu odbyło się zaledwie sześć pogrzebów, z czego trzy w pierwszej dekadzie i trzy w następnym okresie. Leon Gutman pochowany został w rzędzie 35 tuż przed grobem matki, czym też zapoczątkował wykorzystywanie tego rzędu w kierunku południowym. W latach następnych spoczęły obok niego Helena Gruszkiewicz, wdowa po Alfredzie, i Ruchla Waksman, wdowa po Izaaku. W 2014 r. obok męża w rzędzie 30 pochowano Taubę Brat, natomiast dwa ostatnie pogrzeby odbyły się w 2021 r., kiedy w rzędzie 36, przed grobem Józefa Knera pochowano wieloletniego opiekuna cmentarza – Daniela Chodosa, a następnie obok niego – idąc w kierunku południowym – Józefa Koconia.

## Formalne cechy nagrobków

Cmentarz żydowski w Sosnowcu, jako nekropolia typowa dla wielkomiejskich skupisk ludności żydowskiej, charakteryzuje się bogactwem form nagrobnych, poczynając od tradycyjnych macew po obeliski czy grobowce rodzinne.

Po II wojnie światowej na cmentarzu wystawiono około 120 nowych nagrobków, z czego niewiele ponad 50 na grobach osób zmarłych po 1945 r. W większości mają one formę nietradycyjną i w dużej mierze nie różnią się od tych wystawianych na nekropoliach komunalnych lub innych wyznań. W obawie przed dewastacją lub przewróceniem preferowano nagrobki bez tablic pionowych. Znajdujące się na nich inskrypcje skierowane są – zgodnie z tradycją – na wschód.

Ze względu na powojenny nieurodzaj materiałów nagrobki w całości lub w dużym zakresie wykonywano z cementu lub lastryka. W pierwszych trzech dekadach

dominowały prostokątne płyty horyzontalne ułożone w pozycji piramidalnej na ramie grobu. Inskrypcja wykuwana była bezpośrednio na nich lub na przytwierdzanych czy wtapianych w nie tablicach z czarnego granitu, rzadziej białego marmuru. Niektóre posiadają wazony lub przestrzeń do zasadzenia roślin ozdobnych.

Na części grobów wystawiono także nagrobki wykonane w całości z granitu lub jemu podobnych. Ze względu na niemal całkowity brak dostępu do tego typu materiałów kamieniarze pozyskiwali je z cmentarzy różnych wyznań, głównie z terenów zachodniej Polski, masowo likwidowanych przez władzę komunistyczną lub okradanych przez zorganizowane szajki złodziei. Takich nagrobków na cmentarzu jest kilkadziesiąt, stare inskrypcje zostały z nich bardziej lub mniej starannie skute lub pozostawione w przypadku, gdy nagrobek był układany w pozycji horyzontalnej napisem do wewnątrz grobu. Wiele z nich charakteryzuje się ciekawą formą, taką jak np. stelo-obelisk czy nowoczesna stela, niektóre w duchu secesji czy oszczędnego modernizmu.

Wtórnie przez kamieniarzy użyte zostały także granitowe tablice przyklejane lub wtapiane w betonowe płyty, z których część ma ciekawą obróbkę. Wiele z nich stanowiło część składową tzw. nagrobka z podporą czy nowoczesnych grobowców rodzinnych. Dwa inne nagrobki wykonano z różnych części składowych rozebranych pomników nagrobnych, takich jak postumenty czy wsporniki.

Ze względu na uszkodzenia betonowej powierzchni niektórych nagrobków, istnieje obecnie możliwość odwrócenia części tablic i sprawdzenia, co kryją po drugiej stronie. Dla przykładu tablica na grobie Aleksandra Półtoraka stanowiła pierwotnie część nagrobka Ernestyny Pauliny Kirschke z domu Mölle, zmarłej 16 grudnia 1902 r. Udało się ustalić, że kobieta została pochowana na cmentarzu ewangelickim w Pforten, czyli dzisiejszych Brodach w województwie lubuskim. To też idealny dowód na to, że nagrobki z przymusowo likwidowanych lub okradanych grobów były materiałem dostępnym w obiegu ogólnopolskim.

Pomniki z ostatnich trzech dekad nie są już obarczone piętnem wykonania z innego nagrobka – pozyskanego przez kamieniarza w całkowicie legalny lub mniej legalny sposób. W połowie lat 90. XX w. lastryko zastąpił szary granit strzegomski lub inne, lepszej jakości materiały, oferowane powszechnie przez większość obecnie działających zakładów kamieniarskich. W ostatnich latach wymieniono także kilka powojennych nagrobków na zupełnie nowe, co związane było najczęściej z ich złą kondycją. Na jednym nagrobku z epitafium wyłącznie hebrajskim dodano także tablicę w języku polskim.

Omawiane nagrobki są oszczędne, jeżeli chodzi o symbolikę. Z bogatego zestawu motywów pojawiają się tylko trzy, w tym raz dłonie w geście kapłańskiego błogosławieństwa i gałązka palmowa. Na 27 nagrobkach przedstawiono gwiazdę Dawida, symbol identyfikacji narodowo-religijnej zmarłych, traktowaną po wojnie w dużej mierze niczym krzyż na nagrobkach chrześcijańskich. Na jednym nagrobku wykonano podobiznę zmarłego, co wprawdzie pozostaje w sprzeczności z tradycją żydowską, jednak nie jest odosobnionym przypadkiem na funkcjonujących po wojnie cmentarzach żydowskich w Polsce.



Fotografia 1. Nagrobek Salomei Szwajcer; na rewersie skuta pierwotna inskrypcja w języku hebrajskim, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 2. Tablica z grobu Aleksandra Póltoraka, fot. Sławomir Pastuszka.

## Inskrypcje nagrobne

Nagrobki wystawione na grobach powojennych, a także znajdujące się na nich inskrypcje stanowić mogą cenne źródło do poznania i zrozumienia funkcjonującej po zakończeniu II wojny światowej społeczności Żydów użytkującej daną nekropolię.

Epitafia na omawianych nagrobkach sosnowieckiego cmentarza zapisane są w trzech językach: hebrajskim, jidysz i polskim. Pierwszy z nich stanowi język święty dla obszarów sacrum, kolejne to te, którymi posługiwano się na co dzień. Niemniej jidysz pojawia się najczęściej w zastępstwie lub w połączeniu z językiem hebrajskim, stąd też jego rola na nagrobku ma znacznie większy wymiar niż tylko języka codziennego.

Zdecydowana większość inskrypcji nagrobnych, bo aż 25, jest monojęzyczna, z czego 22 są polskojęzyczne, a trzy hebrajskojęzyczne. Na 23 nagrobkach mamy do czynienia z epitafium dwujęzycznym: 22 są hebrajsko-polskie, jedno jest jidyszowo-polskie, w tym kilka z wyraźną dominacją tekstu polskiego. Natomiast cztery nagrobki są trójjęzyczne: hebrajsko-jidyszowo-polskie. Na miejscu dwóch ostatnich dokonanych pochówków nie wystawiono jeszcze nagrobków.

Wszystkie napisy na pomnikach nagrobnych zostały wykonane przez zawodowych kamieniarzy, ich rozplanowanie jest przemyślane, z wyraźnymi i wyrównanymi odstępami między wyrazami o układzie osiowym. Ze względu na nieznamość przez wykonawców języka hebrajskiego w wielu przypadkach nie uniknięto rażących błędów czy zniekształceń liter. Wszystkie napisy są wklęsłe. Wysokość liter jest ustabilizowana i niezależnie od objętości napisu wynosi przeważnie 2–3 cm, a większe litery stosowano zazwyczaj do zapisu personaliów.

Objętość inskrypcji nie jest bardzo zróżnicowana. Przeciętne epitafium zawiera 20–30 wyrazów rozmieszczonych w 8–12 wersach, najkrótsze to 6–10 wyrazów w 3–4 wersach. Natomiast największe objętościowo są te zawierające dodatkowo teksty komemoratywne. Tekst hebrajski zazwyczaj pojawia się ponad inskrypcją polską. Istnieje także jeden przykład z epitafium rozmieszczonym z dwóch stron nagrobka.

Na wszystkich nagrobkach z inskrypcją hebrajską i jidysz zastosowano pismo postsefardyjskie, czyli te z użyciem tzw. liter amsterdamskich i od nich pochodnych. Pod względem rodzaju stosowano wyłącznie pismo kwadratowe. Inskrypcje polskie zapisywane były w całości majuskułą. Niektórzy kamieniarze stosowali charakterystyczne dla nich kroje liter i układ tekstu, stąd też istnieje możliwość ustalenia, które nagrobki były wykonywane przez danego rzemieślnika.

## Epitafia w języku hebrajskim

Napisy w języku hebrajskim pojawiają się na 29 omawianych nagrobkach, z których trzy są wyłącznie hebrajskojęzyczne, 22 hebrajsko-polskie, a cztery hebrajsko-jidyszowo-polskie. Obecność tego języka na tak wielu nagrobkach stanowi najlepszy dowód

na mocny związek powojennych Żydów sosnowieckich z odwieczną tradycją, którą w miarę skromnych możliwości starano się zachowywać.

Tradycyjny formularz hebrajskiej inskrypcji w części informacyjnej zazwyczaj zawiera następujące elementy: formułę początkową, określenie płci i stanu cywilnego, laudację, tytułaturę, personalia, eulogię, datę śmierci według kalendarza żydowskiego i formułę końcową. Większość z tych elementów spotkać można zaledwie na kilku nagrobkach. Na większości ograniczono się do podstawowych informacji lub tylko pojedynczych elementów formularza.

Początkiem niemal każdego hebrajskiego epitafium jest dwuwyzrazowa formuła wstępna zapisywana skrótem וְכִּפּוּן lub וְכִּפּוּן, często wydzielana osobno w pierwszym wersie inskrypcji. Pierwszy z nich jest wieloznaczny i po rozwinięciu oznacza 'tu został pochowany / została pochowana' i 'tu został ukryty / została ukryta', natomiast drugi – 'tu ukryty / ukryta'<sup>8</sup>. Jest to najczęściej występujący element schematu inskrypcji hebrajskiej na omawianych nagrobkach. Pojawia się aż 27 razy (וְכִּפּוּן – 24, וְכִּפּוּן – 3), z czego w czterech przypadkach zastępuje eulogię 'błogosławionej pamięci', będąc równocześnie jedynym elementem w języku hebrajskim na nagrobku.

Po formule wstępnej zazwyczaj podane są podstawowe informacje dotyczące płci, stanu cywilnego i wieku zmarłego, związane najczęściej z ogólnymi etapami życia. Na pięciu nagrobkach spotkać można jedynie איש 'mąż' lub אשה 'niewiasta', odnoszące się do osób, które zawarły związek małżeński. Następnie z reguły pojawia się laudacja, czyli zwroty, które zgodnie z żydowską tradycją mają nieprzesadnie powiększyć zasługi zmarłych, chwalić ich czy dodawać zalety. Niektóre z nich zaczerpnięte zostały wprost z Biblii. W wielu przypadkach są to jeden lub dwa wyrazy będące epitetami pochwalnymi, ale nie brakuje także rozbudowanych laudacji. Na omawianych nagrobkach pojawia się w czterech przypadkach: איש ישר ונכבד 'mąż prawy i czcigodny' איש 'mąż zacny i prawy'<sup>9</sup>, אשה נכבדה יקרה וחשובה עטרת בעלה ותפארת ביתה 'niewiasta czcigodna, droga i poważana, korona swego małżonka i chluba swego domu' oraz תם וישר יר"א וסר מרע טוב לבב ויק' המעשיה הרבני החסיד המפואר רודף צדקה וחסד דורש טוב לעמו 'mąż zacny i prawy, bogobojny i stroniący od zła, dobrego serca i drogich uczynków, uczony, pobożny, dumny, podążający za sprawiedliwością i łaską, pragnący dobra dla swego ludu'<sup>10</sup>.

W hebrajskich epitafiach tytuły są elementem poprzedzającym imię każdej wymienianej osoby dorosłej. Na omawianych nagrobkach występują jedynie na siedmiu z nich. Najbardziej popularne są grzecznościowe tytuły: רב 'pan/mistrz', רבנו 'nasz mistrz' i רבי 'mój mistrz', zawsze zapisane w postaci skróconej: ר'. W pozycji wyizolowanej skrót ten jest odpowiednikiem grzecznościowego 'pan', natomiast w rozbudowanych sekwencjach może przyjąć pozostałe znaczenia. W jednym przypadku pojawia

<sup>8</sup> W tłumaczeniach dla każdej z formuł można użyć także peryfrazy 'tu spoczywa'.

<sup>9</sup> Por. Job 1,1; 1,8; 2,3.

<sup>10</sup> Por. Job 1,8; 2,3; Przyp 21,21; Est 10,3.

się także w połączeniu z wyrazem בן 'syn' tworząc skrót ב"ר. Kolejny tytuł został pozbawiony swojego pierwotnego znaczenia i sprowadzony do użycia grzecznościowego. To מורנו 'nasz nauczyciel', przysługujący pierwotnie osobom z wyższym stopniem edukacji religijnej. Na omawianych nagrobkach nie występuje samodzielnie, a pojawia się raz w połączeniu z innymi tytułami jako מהור"ר 'nasz nauczyciel, pan i nasz mistrz, pan'. Kobiety natomiast tytułowane są zaledwie jednym tradycyjnym tytułem grzecznościowym, którym jest מרת 'pani', pojawiający się na dwóch nagrobkach. Jego męskim odpowiednikiem jest מר 'pan', użyty tylko raz.

Personalalia wyróżniano często z całości inskrypcji powiększonymi literami. Tożsamość w tradycji żydowskiej określa następująca forma zależności: imię zmarłego + imię ojca + czasami w przypadku zamężnych kobiet także imię męża. Na zachowanych nagrobkach imię zmarłego w części hebrajskiej pojawia się 20 razy, imię ojca – 13, matki – trzy, męża – dwa. Nazwiska odnajdziemy w 19 hebrajskich epitafiach. Na trzech nagrobkach podano także nazwiska rodowe kobiet, dwa razy poprzedzone לבית lub מבית 'z domu', trzeci raz podane po imieniu ojca. Niemal wszystkie zapisano fonetycznie w języku jidysz.

Ważnym elementem tożsamości niektórych osób jest także tytuł rodowy, zazwyczaj wymieniany po imieniu ojca, także męża, o ile pojawia się w epitafium. Określenie przynależności do rodu kapłańskiego zapisywane הכהן *ha-kohen* pojawia się na jednym nagrobku, natomiast do rodu lewitów zapisywane הלוי *ha-lewi* na żadnym. Dodatkową informacją identyfikacyjną jest także miejsce pochodzenia. W części hebrajskiej pojawiają się trzy nazwy: דזיאלאשיץ – Działoszyce, לבלין – Lublin i ללוב – Lelów.

Eulogia to krótka wypowiedź o charakterze życząco-pochwalnym, która oręduje za zmarłym i wyraża życzenie pomyślności dla żyjących. Najpopularniej stosowana dla osób zmarłych to זכרונו/זכרונה לברכה 'błogosławionej pamięci', zapisywana w postaci skróconej jako ז"ל. Pojawia się ona na czterech nagrobkach, trzy razy przy imieniu zmarłego, dwa razy przy imieniu ojca. Pojedynczo pojawiają się także נ"ע od נוחה עדן 'niech znajdzie odpoczynek w Edenie' oraz ע"ה od עליה השלום 'pokój jej'. W przypadku, gdy osoba wymieniona w inskrypcji jeszcze żyła, zazwyczaj ojciec, umieszczano przy jej imieniu zwrot נרו יאיר 'jego światło niechaj świeci', również zapisywany w postaci skróconej נ"י.

W hebrajskich inskrypcjach nagrobnych bardzo rzadko nazywa się śmierć wprost i dosłownie, dzięki czemu powstało wiele określeń peryfrastycznych. Typowym elementem relacjonującym fakt zgonu jest zwrot umieszczany przed datą śmierci. Na omawianych nagrobkach nie występuje czasownik מת/מתה 'zmarł/zmarła', który prawdopodobnie traktowano jako zbyt dosłowny. Zastępowano go parafrazą נפטר/נפטרה 'odszedł/odeszła' – w niektórych przypadkach zapisywaną w postaci skróconej נפ'.

Data śmierci w inskrypcji hebrajskiej pojawia się na 17 nagrobkach, w tym 14 razy tylko w zapisie wedle kalendarza żydowskiego, a dwa razy wedle kalendarza gregoriańskiego przy użyciu cyfr arabskich. Na jednym nagrobku, wyłącznie hebrajskojęzycznym, pojawia się data zarówno według kalendarza żydowskiego, jak i gregoriańskiego w cyfrach arabskich.

Zapis dat wedle kalendarza żydowskiego jest oszczędny i ustabilizowany. Na jego elementy składają się: dzień, nazwa miesiąca i rok. Data zapisywana jest za pomocą liter, które posiadają przypisaną wartość liczbową, nieraz wyróżnionych znakami abreviacji, ustawionych od wartości największej do najmniejszej. Rok zapisywany jest zawsze z pominięciem tysięcy, np. 707 – תש"ז czy 736 – תשל"ו. Konkretnie elementy daty poprzedzone bywają słowami יום ‘dzień’, חודש ‘miesiąc’ i שנת ‘rok’, czasami w formie skróconej. Zaledwie w czterech przypadkach data zakończona jest skróconą formułą לפ"ק od לפרט קטן ‘według krótkiej rachuby’.

Podawanie liczby przeżytych lat – w zapisie liczbowym i opisowym – notujemy w sześciu przypadkach. Stosowano do tego formułę: ... בשנת ... לימי חייו/חיייה ‘w ... roku jego/jej życia’ lub zbliżoną. Data urodzenia pojawia się na dwóch nagrobkach i poprzedzona jest czasownikiem נולד ‘urodził się’.

Zakończeniem epitafium jest formuła, która uznawana jest za najbardziej trwały element formularza inskrypcyjnego. Jej miejsce jest stałe i pojawia się zawsze po części informacyjnej. To pochodząca z 1 Księgi Samuela fraza zapisywana w postaci pierwszych liter pięciu wyrazów, z których się składa: תנצבה, która po rozwinięciu daje: תהיה נשמתה צרורה בצרור החיים (dla mężczyzny) lub תהא נשמתו צרורה בצרור החיים (dla kobiet) i odnosi się do błogosławieństwa, z jakim do króla Dawida zwróciła się jego żona Awigail. Jej tłumaczenie brzmi: ‘Niech będzie dusza jego/jej związana w węzle życia’. Formułę końcową wykuto na 16 omawianych nagrobkach. W jednym przypadku pojawia się dwa razy, raz zamyka inskrypcję hebrajską, drugi raz zamyka inskrypcję w języku polskim. Na innym nagrobku jest także jedynym elementem w języku hebrajskim. Na jeszcze innym wraz z formułą początkową stanowią jedyne elementy hebrajskie w inskrypcji jidyszowej.

Na omawianych nagrobkach nie występują bloki wierszowane. Zaledwie na jednym przed częścią informacyjną dodano cztery wersy, będące biblijnym fragmentem z księgi Jeremiasza 8,23.

|                  |   |                                      |
|------------------|---|--------------------------------------|
| מי יתן ראשי מיים | 1 | Któż uczyni moją głowę źródłem wody, |
| ועיני מקור דמעה  | 2 | a oczy moje fontanną łez,            |
| ואבכה יומם ולילה | 3 | bym mógł dniem i nocą opłakiwać      |
| את חללי בת עמי   | 4 | zabitych, Córy mojego ludu.          |

## Epitafia w języku jidysz

Teksty w języku jidysz pojawiają się na pięciu nagrobkach, w każdym przypadku dzieląc na nim miejsce z inskrypcją w języku polskim. W trzech przypadkach epitafia te posiadają wstawki w języku hebrajskim w postaci formuł: wstępnej פנ lub końcowej

תנצבה, względnie obu na raz. W jednym przypadku, gdzie na pięć wersów cztery są hebrajskie, jeden zapisano w jidysz. Jest to data urodzenia wedle kalendarza gregoriańskiego, natomiast datę śmierci – którą obliczono na świeżo – zapisano już po hebrajsku wedle kalendarza żydowskiego.

Inskrypcje jidyszowe są proste i oszczędne. Zapisywano w nich jedynie personalia (oprócz imion hebrajskich), daty śmierci i urodzenia lub wiek. W dwóch przypadkach podano imiona obojga rodziców, poprzedzając je zwrotem זון פון / זין פון ‘syn’. W języku tym nie pojawiają się formuły rozpoczynające i kończące epitafium.

W każdym przypadku daty zapisano wedle kalendarza gregoriańskiego, z użyciem cyfr arabskich dla dni miesiąca i lat. Miesiące zapisywano na trzy sposoby: słownie, cyframi arabskimi lub rzymskimi. Daty poprzedzone są czasownikami געבוירן / געבוירן / געבוירן ‘urodził się’ / געשטארבן / געשטארבן ‘zmarł / zmarła’ lub ich skrótami געב. i געש. Daty w czterech przypadkach zapisane są od prawej do lewej strony, w jednym odwrotnie. Na jednym nagrobku przy cyfrach oznaczających dni miesiąca dokuto sufiks -טן, jakim kończą się w tym języku liczebniki porządkowe. W innym przypadku dzień poprzedzony został rodzajnikiem דעם.

Na inskrypcji upamiętniającej osobę niepochowaną w grobie podano także wiek zmarłej zapisany 71 אין עלטער פון ‘w wieku 71 [lat]’.

## Epitafia w języku polskim

Niemal wszystkie epitafia w języku polskim zawierają imię i nazwisko zmarłego, datę urodzenia lub wiek oraz datę śmierci według kalendarza gregoriańskiego.

Personalalia odpowiadają tym, jakie zmarli oficjalnie używali w chwili śmierci. W dwóch przypadkach pojawia się zarówno imię oryginalne – żydowskie, jak i te przybrane z czasem – polskie, oba rozdzielone spójnikiem *vel*. Na trzech nagrobkach spotkamy imię ojca, a na 11 imiona obojga rodziców poprzedzone słowem *syn* lub *córka*, nieraz skrócone do pierwszej litery. To ewidentne nawiązanie do tradycyjnie żydowskiego określania tożsamości. Nazwiska rodowe kobiet wykuto na sześciu nagrobkach, dwa razy poprzedzone zostały skrótem *zd.* czyli *z domu*, natomiast cztery razy z użyciem zapisu z sufiksem *-ów*, np. *z Horsteinów*. W dwóch przypadkach nazwisko po mężu zakończono końcówką *-owa*.

W przypadku dat dni miesiąca i lata zapisywane są zawsze za pomocą cyfr arabskich, natomiast miesiące na trzy sposoby: słownie, cyframi rzymskimi lub arabskimi. Daty poprzedzone bywają czasownikami skróconymi do *ur.* lub *zm.*, w kilku przypadkach pojawiają się w formie pełnej tylko *zmarł* lub *zmarła*. Na jednym nagrobku – oraz jednej tablicy komemoratywnej – przed datami pojawiły się gwiazdka i krzyżyk. Dzień miesiąca poprzedzany bywa słowem *dnia*, zazwyczaj zredukowanym do *dn.*, natomiast rok zakończony skrótem *r.* od *roku*. Na niektórych nagrobkach znajdujące się w tym samym wersie daty rozdzielono myślnikiem lub szeroką pauzą. Wiek pojawia

się przeważnie po, rzadziej przed datą śmierci, zapisany wedle dwóch podstawowych formuł: *żył / żyła ... lat* lub *przeżywszy lat ....* Brak daty śmierci odnotowano tylko na jednym nagrobku.

Eulogia *błogosławionej pamięci*, zawsze w postaci skróconej do *B.P.*, poprzedzająca personalia zmarłego, pojawia się na 25 nagrobkach. W 23 przypadkach rozpoczyna ona epitafium w języku polskim, natomiast w dwóch zastosowano formułę *tu spoczywa*. Na czterech nagrobkach inskrypcję polską rozpoczynają hebrajskie litery formuły początkowej *יב*, będące na nich jedynymi elementami w tym języku.

W epitafiach polskich spotkamy także informacje dodatkowe wykraczające poza typowy schemat, jak np. miejsce pochodzenia lub urodzenia, w tym przypadku Lelów, Lublin i Pacanów. Na pięciu nagrobkach imię zmarłego poprzedzone zostało tytułem zawodowym w formie skróconej: *dr med.*, *inż.* lub *adw.* Informacje o zawodzie lub pełnionej funkcji, takie jak *adwokat* czy *prezes gminy* i *dobroczyńca*, pojawiają się także pod personaliami. W jednym epitafium przywołano traumatyczny komponent biografii – *były więzień hitlerow. obozów koncentracyjnych w latach 1940–1945*, w innym okoliczności śmierci – *umęczony w obozie*.

Typowa formuła kończąca epitafium w języku polskim znajduje się na pięciu nagrobkach. Występują zaledwie trzy: *spokój jego/jej duszy*, *pokój jego duszy* i *cześć jego pamięci*. Aż 26 nagrobków kończą dedykacje, wszystkie wskazujące stopnie pokrewieństwa w postaci nazw osobowych, dzięki którym możliwe jest ustalenie stanu cywilnego zmarłego w chwili jego śmierci. Tego rodzaju inskrypcje często zawierają również informacje o pogrążonych w żalu i smutku bliskich po stracie kogoś ważnego, co też często jest subtelną informacją, kto był fundatorem kamienia nagrobnego. Poza mężami, żonami, synami, córkami, zięciami, teściami, wnukami, rodzeństwem pojawiają się także przyjaciele, co może sugerować, że zmarły w chwili śmierci był osobą samotną. Określenia wartościujące w stopniu równym (*kochanemu*) oraz w stopniu wyższym (*ukochanemu* lub *ukochanej*) uwypuklają szczególną więź między najbliższymi członkami rodziny. W jednym przypadku odnajdujemy także zapewnienie bliskich: *pamięć twa żyje wśród nas*.

## Inskrypcje komemoratywne

Inskrypcje upamiętniające osoby niepochowane w danym grobie pojawiają się przede wszystkim na nagrobkach przedwojennych, jak i tych wystawionych po II wojnie światowej, jednak na grobach osób zmarłych przed tym okresem. Teksty te dotyczą osób zmarłych śmiercią naturalną lub zamordowanych w trakcie okupacji niemieckiej, zmarłych na wygnaniu w Związku Radzieckim oraz zmarłych po zakończeniu wojny i pochowanych w innym miejscu.

Na nagrobkach osób zmarłych po 1945 r. tego typu inskrypcje pojawiają się sześć razy. Zazwyczaj są one w całości polskojęzyczne, po jednym przypadku

polsko-hebrajskie i polsko-jidyszowe. Wymieniają one – od jednego do pięciu – najbliższych członków rodziny zmarłego. Dominują w nich elementy informacyjne, których liczba i zakres wynika ze znajomości danych o poszczególnych osobach. Są to przede wszystkim personalia, stopnie pokrewieństwa i powinowactwa, wiek, czasami także data i miejsce śmierci, o ile były znane dla zleceniodawcy. W trzech przypadkach jako przyczynę wskazano *śmierć męczeńską*. Ze względu na specyfikę czasów obóz Auschwitz-Birkenau określany jest jako *obóz w Oświęcimiu* lub *obóz oświęcimski*. Związek Radziecki natomiast określony został jako Rosja.

Na jednym nagrobku mamy do czynienia z dodaną wtórnie tablicą, na której upamiętniona została żona zmarłego, pochowana na innym cmentarzu. Ponadto na dwóch przedwojennych grobowcach upamiętniono jeszcze osoby zmarłe po zakończeniu II wojny światowej, jednak bez jasnej informacji, że nie spoczywają w danym grobie. To Henryk Liberman, zmarły 10 maja 1945 r., zaraz po wyzwoleniu obozu Bergen-Belsen i tamże pochowany, oraz Aleksandra Bergman, zmarła 7 stycznia 1958 r. w Palo Alto w Kalifornii.

## Kwestia imion

Niezwykłe ciekawą kwestią, wymagającą osobnego omówienia, są imiona, które występują na nagrobkach, zarówno w części polskiej, hebrajskiej i jidyszowej.

W epitafiach polskich pojawiają się imiona, które figurowały w oficjalnych dokumentach, którymi zmarli posługiwali się w momencie śmierci.

Zdecydowana większość mężczyzn pochowanych po 1945 r., a urodzonych przed II wojną światową, posługiwała się imionami typowo żydowskimi, najczęściej hebrajskimi w wymowie typowo polskiej lub aszkenazyjskiej, czy jidyszowymi. Spośród tych imion występują: Aba, Abram, Aizyk/Ajzyk, Alter, Aron/Aaron, Ber, Chaim, Chaskel, Hersz, Hilel, Icyk, Izaak, Izrael, Jakub, Jasek, Józef, Kiwa, Luzer, Machel, Pinkus, Rachmil, Szaja, Szlama, Szmul i Szymon.

Imionami polskimi w chwili śmierci posługiwało się dziesięcioro mężczyzn urodzonych przed wojną. Występują: Alfred, Antoni, Bronisław, Izydor, Jerzy, Karol, Ludwik i Zygmunt. Na dwóch nagrobkach mamy także do czynienia zarówno z imieniem oryginalnym, jak i tym przyjętym później, oba rozdzielone spójnikiem *vel*. Są to Samuel vel Stefan i Mojsze vel Marian.

Na cmentarzu spoczęło także pięć osób – wszyscy mężczyźni – urodzonych już po zakończeniu II wojny światowej. Ich imiona to: Adam, Aleksander, Daniel, Józef i Leon, z których pierwsze, trzecie i czwarte mają rodowód hebrajski, a drugie proveniencję grecką, jednak usankcjonowane na równi z hebrajskimi.

W przypadku kobiet mamy do czynienia z imionami typowo żydowskimi, takimi jak: Gita, Cyłka, Ruchla czy Tauba, jednak z przewagą tych polskich: Eugenia, Mira, Irena, Pola, Regina, Salomea oraz Helena Bogumiła.

Imiona w epitafium polskim spotkamy także w partiach dotyczących rodziców zmarłych. Pojawiają się następujące imiona ojców: Józef, Dawid, Icek, Chaim, Eliaasz, Wolf, Hillel, Leizer, Szymsha, Szlama i Szaja oraz matek: Adela, Brandla, Chana, Cylka, Gołda, Matla, Nauma, Perla, Ruchla i Rywa. W zdecydowanej większości są to imiona uważane za tradycyjne dla religijnych społeczności żydowskich. Także w tekstach komemoratywnych spotkamy następujące imiona: Artur, Chaja, Daniel, Felicja, Freda, Irena, Leokadia, Mania, Oleńka, Tadeusz i Zelda,

W przypadku nagrobków dwu- lub trójjęzycznych imiona pojawiają się także w części zapisanej alfabetem hebrajskim.

Każdy żydowski chłopiec otrzymuje imię w ósmym dniu życia podczas ceremonii obrzezania. Określane jest ono jako שם קודש *szem kodesz*, czyli 'święte imię', wyrażone w językach świętych, jakimi są hebrajski i aramejski. Do grupy tej należą imiona postaci pozytywnych występujących w Biblii i Talmudzie, w tym kilka wyjątków o proveniencji greckiej. Tego typu imię używane jest wyłącznie w kontekstach religijnych, przede wszystkim przy wzywaniu do czytania Tory podczas publicznej modlitwy w synagodze, a także tekstach religijnych, do których należy m.in. epitafium. Pozostałe imiona nazywane są כינוי *kinuj*, ze względu na ich codzienne użycie. Je także spotkać można w inskrypcjach nagrobnych.

Pośród imion męskich w epitafiach niepolskich zdecydowanie przeważają hebrajskie biblijne, zarówno wśród samych zmarłych, jak i ojców czy małżonków. Są to: אברהם 'Awraham', אהרן 'Aharon', אלי 'Eli', אלימלך 'Elimelech', אליעזר 'Eliezer', אלעזר 'Eleazar', אפרים 'Efraim', דוד 'Dawid', הלל 'Hilel', חיים 'Chajim', יואל 'Joel'<sup>11</sup>, יוסף 'Josef', יחזקאל 'Jechezkel', יעקב 'Jaakow', יצחק 'Jicchak', ישעי' 'Jeszaj', מנחם 'Menachem', משה 'Mosze', נח 'Noach', פנחס 'Pinchas', ראוון 'Reuwen', שלמה 'Szlomo' i שמואל 'Szmuel'. Z zestawu imion hebrajskich pobiblijnych występują jedynie זאב 'Zeew', עקיבה 'Akiwa' i צבי 'Cwi'. Ponadto część imion hebrajskich biblijnych pojawia się w zapisie wedle wymowy aszkenazyjskiej: אייזיק 'Ajzyk', יצק 'Icek' i רחמיאל 'Rachmiel'.

Imiona niehebrajskie, w tym wypadku jidyszowe, pojawiają się rzadziej, czasami jako drugie imię, nieraz odpowiednik hebrajskiego w tym języku. Na nagrobkach spotkamy: אלטר/אלטער 'Altera', לייבוש 'Lejbusza', מענדל 'Mendla' i פישל 'Fiszela' oraz przezwisko: אלדש 'Aldesz'. W części zapisanej alfabetem hebrajskim pojawia się także jedno imię o proveniencji hebrajskiej, zapisane fonetycznie w jidysz, które zwyczajowo nie było używane jako *szem kodesz* przez Żydów przed II wojną światową. To אדם 'Adam', które na nagrobku stanowi raczej tłumaczenie imienia zmarłego – urodzonego po II wojnie światowej – z części polskiej.

Pośród imion żeńskich sytuacja jest nieco odmienna. Ilość imion hebrajskich jest tutaj mniejsza na korzyść tych jidyszowych lub polskich, co było związane z niezawieraniem przez dziewczynki przymierza podczas obrzezania, któremu poddawani

<sup>11</sup> Na nagrobku imię to pojawia się w zapisie יל bez litery א.

są wyłącznie chłopcy, a także nie były później wzywane do czytania Tory. W związku z tym posiadanie przez nie imion w języku świętym nie było koniecznością.

Spośród imion hebrajskich biblijnych na omawianych nagrobkach pojawiają się jedynie te używane przez pramatki: שרה 'Sara', רבקה 'Riwka', רחל 'Rachel' i לאה 'Lea'. Z zestawu imion pobiblijnych spotkamy jedynie dwa: חיה 'Chaja' i ידידה 'Jedida'. Spośród imion typowo jidyszowych pojawiają się: בדאנרל 'Brandel', דורע 'Dore', גאלדה 'Golda' i פערלא 'Perla'. Do kategorii imion świeckich zaliczymy: זעלדע 'Zeldę', פאלע 'Polę', רוזע 'Roze' i רעגינא 'Reginę'.

Imiona hebrajskie zazwyczaj mają stabilną grafie, czego powodem jest ich zapis w Biblii. Pozostałe zapisywane były fonetycznie w jidysz, przy czym nie istnieje ich podstawowy zapis. Jedyny wyjątek związany zapisem imienia o proveniencji hebrajskiej to Adam, który zapisano w jidysz z dodatkowym alefem na trzeciej pozycji. Za ciekawostkę można uznać także imię męża zapisane za pomocą inicjału – pierwszej litery, po której postawiono kropkę.

Gdy na nagrobku występują imiona zarówno w inskrypcji polskiej, jak i te zapisane alfabetem hebrajskim, w większości przypadków są one ze sobą tożsame. Tylko w czterech przypadkach są one znacząco różne. Obrazują to poniższe tabele.

Tabela 1. Imiona męskie w dwu- i trójjęzycznych epitafiach

| Imię w części hebrajskiej | Transliteracja imienia hebrajskiego | Imię w części polskiej |
|---------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| אברהם                     | Awraham                             | Abram                  |
| אברהם יעקב                | Awraham Jaakow                      | Abram Jakub            |
| אדם                       | Adam                                | Adam                   |
| אהרן, אהרן                | Aharon                              | Aron, Aaron            |
| אייזיק                    | Ajzyk                               | Aizyk                  |
| אלי                       | Eli                                 | Eliasz                 |
| אליעזר                    | Eliezer                             | Leizer                 |
| אלתר זאב                  | Alter Zeew                          | Aleksander             |
| אלטער לייבוש              | Alter Lejbusz                       | Alter                  |
| הלל                       | Hilel                               | Hillel                 |
| חיים                      | Chajim                              | Chaim                  |
| יוסף                      | Josef                               | Józef                  |
| יוסף אלימלך               | Josef Elimelech                     | Josek                  |
| יצחק                      | Jicchak                             | Icek, Icyk             |

| Imię w części hebrajskiej | Transliteracja imienia hebrajskiego | Imię w części polskiej |
|---------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| ישעי' יחזקל               | Jeszaj Jechezkel                    | Szaja Chaskel          |
| משה                       | Mosze                               | Mojsze vel Marian      |
| עקיבה                     | Akiwa                               | Kiwa                   |
| פנחס אלעזר                | Pinchas Eleazar                     | Pinkus Luzer           |
| רחמיאל צבי                | Rachmiel Cwi                        | Rachmil Hersz          |
| שלמה                      | Szlomo                              | Szlama                 |

Tabela 2. Imiona żeńskie w dwu- i trójjęzycznych epitafiach

| Imię w części hebrajskiej | Transliteracja imienia hebrajskiego | Imię w części polskiej |
|---------------------------|-------------------------------------|------------------------|
| בראנדל                    | Brandel                             | Brandla                |
| גאלדה                     | Golda                               | Gołda                  |
| זעלדה                     | Zelda                               | Zelda                  |
| חי' שרה                   | Chaja Sara                          | Salomea                |
| לאה ידידה                 | Lea Jedida                          | Helena Bogumiła        |
| פאלא                      | Pola                                | Pola                   |
| פערלא                     | Perla                               | Perla                  |
| רבקה                      | Riwka                               | Irena                  |
| רעגינא                    | Regina                              | Regina                 |

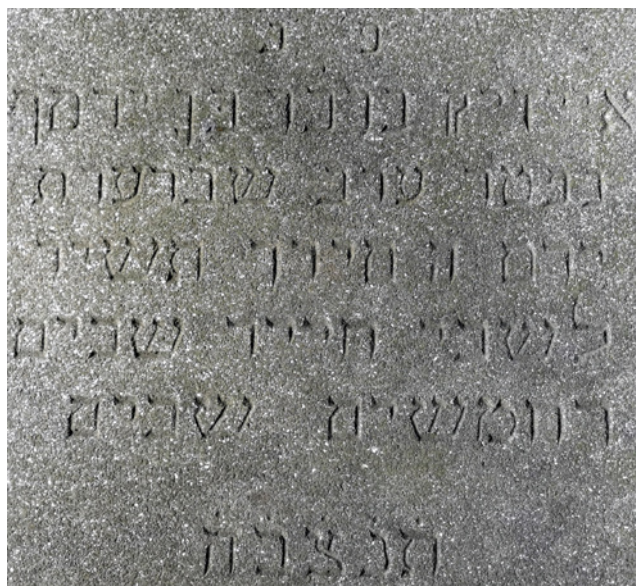
## Błędy w inskrypcjach hebrajskich

Bez wątpienia większość nagrobków wystawionych po II wojnie światowej na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu wykonana została przez kamieniarzy nieznających języka i alfabetu hebrajskiego. Najczęściej wykuwali oni teksty dostarczane im przez zleceniodawców, niejednokrotnie zawierające błędy, zazwyczaj też zapisane ręcznie na kartce, co spowodowało, że w wielu epitafiach pojawiają się liczne błędy.

Na niektórych nagrobkach zauważamy brak rozróżnienia pomiędzy niektórymi literami, jak np. ר ו, ד ו, כ ו, ב ו, ח ו, ז ו, י ו, ס ו, ר ו, i ן czy ם ו. Niejednokrotnie kamieniarzom zdarzyło się wykuć literę ך zamiast znaku abrewiacji geresz, łączyć

niektóre wyrazy czy przerzucać ostatnią literę danego wyrazu na początek następnego lub wykuwać wyrazy niezrozumiałe. W inskrypcjach w języku polskim ilość błędów jest minimalna, podobnie w jidysz. Daty wedle kalendarza żydowskiego obliczano poprawnie.

W dalszej części znajdują się przykłady popełnionych błędów. Pod zdjęciem dokonano odpisu tekstu oraz zapisano wersję poprawną.



jest:

פ נ

אייזיק ברכר בן יוסף  
נפטר ערב שבערת  
יום ה מירר תשיר  
לשכי חיר שכים  
רחמשים שכים  
הנצבה

powinno być:

פ נ

אייזיק ברנר בן יוסף  
נפטר ערב שבועות  
יום ה סיון תשיר  
לימי חיו שתים  
וחמשים שנים  
הנצבה



jest: שלמה גוטמאן; שלמה ואלמח גוטמאן  
drugie słowo pozbawione sensu



jest: משה יאקובאוויץ; powinno być: משה יאקובאוויץ



jest: אברהם יעקב סטרוזש; powinno być: אברה מיעקב סטרוזש



jest: אהרן כהנה מלבלין; powinno być: אהרן כהנה טלבלין



jest: בן יואל; powinno być: בן יול



jest: נפטר ביום ו לחודש; powinno być: נפתר ביום ו לחודש



jest: נפ טו טבת תשלג; powinno być: נר טו טבת תשלג



jest: נפטר ב מרחשון תשלב; powinno być: נפתר ב מרחשון תשלב



jest: נפ. ביום כו אייר תשי"כ; powinno być: נפ. ביום כו. אייר תשי"כ.



jest: נפ' ב' פסלו תשי' לפיק'; powinno być: נפ' בכסלר תשי' לכין



jest: תוצבה; powinno być: תוצבה

Tabela 3. Statystyka pochówków na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu w latach 1945–2021 na podstawie zachowanych nagrobków

|      |   |      |   |      |   |      |   |      |   |
|------|---|------|---|------|---|------|---|------|---|
|      |   | 1950 | 1 | 1960 | 4 | 1970 | – | 1980 | 1 |
|      |   | 1951 | – | 1961 | – | 1971 | 2 | 1981 |   |
|      |   | 1952 | – | 1962 | 1 | 1972 | 1 | 1982 |   |
|      |   | 1953 | – | 1963 | 1 | 1973 | 1 | 1983 | 2 |
|      |   | 1954 | 1 | 1964 | – | 1974 | 1 | 1984 |   |
| 1945 | 2 | 1955 | – | 1965 | – | 1975 | 2 | 1985 | 1 |
| 1946 | 5 | 1956 | 2 | 1966 | 3 | 1976 | – | 1986 | 1 |
| 1947 | 2 | 1957 | – | 1967 | – | 1977 | 1 | 1987 |   |
| 1948 | 1 | 1958 | – | 1968 | 3 | 1978 | 1 | 1988 | 1 |
| 1949 | 1 | 1959 | 1 | 1969 | 4 | 1979 | – | 1989 |   |

|      |   |      |   |      |   |      |   |
|------|---|------|---|------|---|------|---|
| 1990 | – | 2000 | – | 2010 | – | 2020 | – |
| 1991 | – | 2001 | – | 2011 | – | 2021 | 2 |
| 1992 | – | 2002 | – | 2012 | – |      |   |
| 1993 | – | 2003 | 1 | 2013 | – | NN   | 1 |
| 1994 | – | 2004 | – | 2014 | 1 |      |   |
| 1995 | 1 | 2005 | 1 | 2015 | – |      |   |
| 1996 | – | 2006 | 1 | 2016 | – |      |   |
| 1997 | – | 2007 | – | 2017 | – |      |   |
| 1998 | – | 2008 | – | 2018 | – |      |   |
| 1999 | – | 2009 | – | 2019 | – |      |   |

Tabela 4. Wykaz pochowanych na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu po 1945 r.

|    | Personalia                    | Data śmierci | Rząd<br>a – na alei | Inskrypcja<br>na nagrobku  |
|----|-------------------------------|--------------|---------------------|----------------------------|
| 1  | Kon Antoni                    | 25.01.1945   | 37                  | polska                     |
| 2  | Szajntal Mendel               | 17.06.1945   | 57                  | hebrajska                  |
| 3  | Szwajcer Salomea zd. Nachemje | 30.01.1946   | 46a                 | hebrajska i polska         |
| 4  | Majerczyk Zygmunt             | 12.05.1946   | 40                  | polska                     |
| 5  | Kruszyński Bronisław          | 5.06.1946    | 64                  | polska                     |
| 6  | Feder Ajzyk                   | 1.07.1946    | 54                  | polska                     |
| 7  | Miller Irena zd. Szwajcer     | 27.02.1947   | 45a                 | hebrajska i polska         |
| 8  | Sztajnfeld Szlama             | 1.09.1947    | 40                  | polska                     |
| 9  | Kahane Aron                   | 27.05.1948   | 34                  | hebrajska i polska         |
| 10 | Szczekocka Pola zd. Kołatacz  | 23.11.1949   | 33                  | hebrajska i polska         |
| 11 | Starke Szymon                 | 1.12.1950    | 36                  | polska                     |
| 12 | Brener Aizyk                  | 5.06.1954    | 26a                 | hebrajska i polska         |
| 13 | Siwek Pinkus Luzer            | 29.02.1956   | 27a                 | hebrajska i polska         |
| 14 | Chodos Izrael                 | 9.04.1956    | 35/36a              | polska                     |
| 15 | Sztulberg Regina zd. Horstein | 24.10.1959   | 37                  | polska i jidysz            |
| 16 | Gelbhart Samuel vel Stefan    | 30.09.1960   | 37                  | polska                     |
| 17 | Birman Ludwik                 | 14.02.1960   | 32a                 | polska i hebrajska         |
| 18 | Czapnik Wolf                  | 23.05.1960   | 44                  | hebrajska                  |
| 19 | Tropauer Karol                | 28.10.1960   | 34                  | polska                     |
| 20 | Jakubowicz Mojsze vel Marian  | 4.09.1962    | 37                  | hebrajska, jidysz i polska |
| 21 | Półtorak Aleksander           | 4.09.1963    | 37                  | hebrajska, jidysz i polska |
| 22 | Piliński Jerzy                | 2.08.1966    | 28a                 | polska                     |
| 23 | Baum Szmul Szymon             | 24.08.1966   | 35a                 | polska                     |
| 24 | Tarło Szaja Chaskiel          | 20.10.1966   | 37                  | hebrajska i polska         |
| 25 | Waksman Izaak                 | 2.04.1968    | 37                  | polska                     |
| 26 | Nusenbaum Abram               | 20.04.1968   | 37                  | hebrajska i polska         |
| 27 | Gutherc Izidor                | 3.07.1968    | 29a                 | polska                     |
| 28 | Mansdorf Chaim                | 9.06.1969    | 41                  | hebrajska i polska         |
| 29 | Gruszkiewicz Alfred           | 17.07.1969   | 35                  | polska                     |
| 30 | Goldfinger Aaron              | 8.09.1969    | 30a                 | hebrajska i polska         |
| 31 | Opler Icyk                    | 23.12.1969   | 37                  | hebrajska i polska         |
| 32 | Stróż Abram Jakub             | 3.08.1971    | 37                  | hebrajska, jidysz i polska |
| 33 | Wenger Kiwa                   | 20.10.1971   | 37                  | hebrajska, jidysz i polska |
| 34 | Offmann Rachmil Hersz         | 20.12.1972   | 37                  | hebrajska i polska         |
| 35 | Gutman Szlama                 | 21.09.1973   | 37                  | hebrajska i polska         |

|    |                                 |            |     |                    |
|----|---------------------------------|------------|-----|--------------------|
| 36 | Michlewicz Machel               | 10.07.1974 | 37  | hebrajska i polska |
| 37 | Tarło Mira                      | 2.12.1975  | 36  | hebrajska i polska |
| 38 | Szulman Róza                    | 8.12.1975  | 33  | hebrajska          |
| 39 | Kerner Adam                     | 12.04.1977 | 37  | hebrajska i polska |
| 40 | Kerner Józef                    | 2.02.1978  | 37  | polska             |
| 41 | Gutman Cylka                    | 10.12.1980 | 36  | hebrajska i polska |
| 42 | Horowicz Hilel                  | 9.11.1983  | 31a | polska             |
| 43 | Brat Alter                      | 11.11.1983 | 30  | hebrajska i polska |
| 44 | Rozencwajg Eugenia zd. Kahane   | 9.11.1985  | 34  | polska             |
| 45 | Sztulberg Aba                   | 13.01.1986 | 38  | polska             |
| 46 | Grossmann Josek                 | 1988       | 42  | hebrajska i polska |
| 47 | Sztulberg Gita zd. Brandszteter | –          | 38  | polska             |
| 48 | Rozencwajg Ber                  | 17.12.1995 | 34  | polska             |
| 49 | Gutman Leon                     | 12.04.2003 | 35  | polska             |
| 50 | Gruszkiewicz Helena Bogumiła    | 18.01.2005 | 35  | hebrajska i polska |
| 51 | Waksman Ruchla                  | 18.09.2006 | 35  | polska             |
| 52 | Brat Tauba                      | 7.03.2014  | 30  | hebrajska i polska |
| 53 | Chodos Daniel                   | 19.02.2021 | 36  | –                  |
| 54 | Kocoń Józef                     | 29.05.2021 | 36  | –                  |

## Przykładowe odpisy inskrypcji nagrobnych

### Inskrypcje tylko hebrajskojęzyczne

| Mendel Szajntal, zm. 17 czerwca 1945                                                                                                                                                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>מי יתן ראשי מיים<br/>ועיני מקור דמעה<br/>ואבכה יומם ולילה<br/>את חללי בת עמי<br/>פ"נ<br/>מר מנחם מענדל ז"ל<br/>ב"ר שמואל הכהן ז"ל שיינטל<br/>מדזיאלאשיץ<br/>נפ' ביום 17.6.1945 בסוסנוביץ<br/>בשנת ארבעים וחמשה לימי חיו<br/>תנ"צ'יה</p> | <p>Któż uczyni moją głowę źródłem wody,<br/>a oczy moje fontanną łez,<br/>bym mógł dniem i nocą<br/>opłakiwać zabitych, Córy mojego ludu.</p> <p>Tu spoczywa<br/>pan Menachem Mendel, błogosławionej pamięci,<br/>syn pana Szmuela kapłana, błogosławionej pamięci,<br/>Szajntal,<br/>z Dziąłoszyc.</p> <p>Odszedł w dniu 17.6.1945 w Sosnowcu<br/>w czterdziestym piątym roku jego życia.<br/>Niech będzie dusza jego związana w węzle życia.</p> |

| Wolf Czapnik, zm. 23 maja 1960                                                                                         |                                                                                                                                                                                                              |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"נ.<br/>איש ישר ונכבד<br/>ר. זאב-צבי ציאפניק ז"ל.<br/>נפ. ביום כו. אייר תשי"ב.<br/>סד. לימי חייו.<br/>תניצי'יה</p> | <p>Tu spoczywa<br/>mąż prawy i czcigodny,<br/>pan Zeew Cwi Czapnik, błogosławionej pamięci.<br/>Odszedł w dniu 26 ijar 720<br/>w 64 roku jego życia.<br/>Niech będzie dusza jego związana w węźle życia.</p> |

| Róża Szulman, zm. 8 grudnia 1975                                              |                                                                                                                                                           |
|-------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"נ<br/>רוזה שולמן ז"ל<br/>נפטרה ד" בטבת<br/>תשל"ו 8.12.1975<br/>תנצבה</p> | <p>Tu spoczywa<br/>Roza Szulman, błogosławionej pamięci.<br/>Odeszła 4 tetwet<br/>736 / 8.12.1975.<br/>Niech będzie dusza jej związana w węźle życia.</p> |

### Wybrane inskrypcje dwujęzyczne i trójjęzyczne

| Salomea Szwajczer zd. Nechemje<br>zm. 30 stycznia 1946                                                                                                                                                                                                                                                                        | Pola Szczekocka zd. Kołatacz<br>zm. 23 listopada 1949                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"ט<br/>אשה נכבדה יקרה וחשובה<br/>עטרת בעלה ותפארת ביתה<br/>מרת חי' שרה נ"ע<br/>לבית נאכעמיע<br/>אשת ר' דוד נ"י שווייצער<br/>נפטרה כ"ח לח' שבט תש"ו לפ"ק<br/>במ"ט שנים לימי חי'<br/>-----<br/>B.P.<br/>SALOMEA Z NACHEMJÓW<br/>SZWAJCEROWA<br/>ZM. 30. 1. 1946<br/>UKOCHANEJ ŻONIE i MATCE<br/>MĄŻ CÓRKA<br/>ZIĘCIOWIE</p> | <p>B. P.<br/>POLA SZCZEKOCKA<br/>Z KOŁATACZÓW<br/>ZM. DN. 23.XI.1949. PRZEŻ. LAT 31.<br/>SPOKÓJ JEJ DUSZY<br/><br/>B. P.<br/>ZELDA KOŁATACZ<br/>Z CZAPELSKICH<br/>ZM. W ROSJI 1942 R.<br/>SPOKÓJ JEJ DUSZY<br/>SIOSTRA Z RODZINĄ.<br/><br/>פ"ט<br/>האשה פאלא ע"ה<br/>שטשעקאצקא<br/>מבית קאלאטאטש<br/>פסלו תשי' לכ"ן נפ' ב<br/>--- ---<br/>אמה זעלדה קאלאטאטש<br/>נפ' בשנת תשי"ג ברוסיא</p> |

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |                                                                                                                                                                                                                                      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/>niewiasta czcigodna, droga i poważana,<br/>korona swego małżonka i chluba swego<br/>domu, pani Chaja Sara, niech znajdzie<br/>odpoczynek w Edenie, z domu Nachemie,<br/>żona pana Dawida, niechaj światło jego<br/>świeci, Szwajcera.<br/>Odeszła 28 miesiąca szwat 706 według<br/>krótkiej rachuby, w 49 roku jej życia.</p> | <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/>niewiasta Pola, pokój jej,<br/>Szczekocka<br/>z domu Kołatacz.<br/>Odeszła 2 kislew 706 według krótkiej<br/>rachuby.<br/>Jej matka Zelda Kołatacz.<br/>Odeszła w roku 703 w Rosji.</p> |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

| <p><b>Abram Nusenbaum</b><br/>zm. 20 kwietnia 1968</p>                                                                                                                                                                                                                 | <p><b>Mojsze vel Marian Jakubowicz</b><br/>zm. 4 września 1962</p>                                                                                                                                                                   |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"נ<br/>איש תם וישר<br/>ר אברהם בר חיים ז"ל<br/>ניסענבוים<br/>נולד בשנת תרס"ג<br/>נפטר כ"ב ניסן תשכ"ח<br/>B. P.<br/>ABRAM<br/>NUSENBAUM<br/>SYN CHAIMA I ADELI<br/>ZM. DN. 20.IV.1968 r. ŻYŁ LAT 65.<br/>PAMIĘĆ TWA ŻYJE WŚRÓD NAS<br/>POZOSTAŁA ŻONA I BRACIA.</p> | <p>פ"נ<br/>משה יאקובאוויץ<br/>גבוירין 1. 31. 1911<br/>געשטארבין 4. 9. 1962<br/>זין פין גאלדה אין<br/>יצחק תנצבה<br/>B. P.<br/>MOJSZE VEL MARIAN<br/>JAKUBOWICZ<br/>UR. 31. I. 1911 R.<br/>ZM. 4. 9. 1962 R.<br/>SYN GOŁDY I ICKA</p> |
| <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/>mąż zacny i prawy,<br/>pan Awraham, syn pana Chajima, błogo-<br/>sławionej pamięci, Nisenbaum.<br/>Urodził się w roku 663.<br/>Odszedł 22 nisan 628.</p>                                                                 | <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/>Mosze Jakubowicz<br/>urodzony 31. 1. 1911,<br/>zmarły 4. 9. 1962,<br/>syn Goldy i Jicchaka. Niech będzie dusza<br/>jego związana w węźle życia.</p>                                    |

| <p><b>Aleksander Półtorak</b><br/>zm. 4 września 1963</p>                                                                 | <p><b>Abraham Jakub Stróż</b><br/>zm. 3 sierpnia 1971</p>                                       |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"נ<br/>אלתר זאב<br/>אלדש פאלטאראק<br/>געבוירן דעם 4.VI.1948<br/>געשטארבן דעם 4.IX.1963<br/>זון פון ראובן אין דורע</p> | <p>פ"נ<br/>אברהם יעקב סטרוזש<br/>געב. 10. טן מאי 1905<br/>געש. 3. טן אויגוסט 1971<br/>תנצבה</p> |

|                                                                                                                                                    |                                                                                                                                                                                  |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>B. P.<br/>ALEKSANDER<br/>PÓŁTORAK<br/>ZM. DN. 4. IX. 1963 R.<br/>ŻYŁ LAT 15.</p>                                                                | <p>B. P.<br/>ABRAM JAKUB<br/>STRÓŻ<br/>ZM. 3.8.1971 r. PRZEŻ. LAT 66.<br/>W GŁĘBOKIM ŻALU POZOSTALI<br/>ŻONA I DZIECI.</p>                                                       |
| <p><b>Tłumaczenie:</b><br/>Tu spoczywa<br/>Alter Zeew<br/>Aldesz Półtorak<br/>urodził się 4.VI.1948<br/>zmarł 4.IX.1963<br/>syn Reuwena i Dory</p> | <p><b>Tłumaczenie:</b><br/>Tu spoczywa<br/>Awraham Jaakow Stróż<br/>ur. 10-go maja 1905,<br/>zm. 3-go sierpnia 1971.<br/>Niech będzie dusza jego związana w węzle<br/>życia.</p> |

| <p><b>Regina Sztulberg zd. Horstein<br/>zm. 24 października 1959</b></p>                                                                                                                                                         | <p><b>Helena Bogumiła Gruszkiewicz<br/>zm. 18 stycznia 2005</b></p>                                                                                                                          |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>REGINA<br/>SZTULBERG<br/>Z HORSTEINÓW<br/>ŻYŁA LAT 50<br/>ZMARŁA<br/>24 PAŹDZIERNIKA 1959</p> <p>רעגינא שטולבערג<br/>געשטארבן דעם 24 אקטובער 1959.</p> <p>חיה הארשטיין<br/>געשטארבן דעם 4 מאי 1941.<br/>אין עלטער פון 71.</p> | <p>פ"נ<br/>לאה ידידה בת משה<br/>נפטרה ביום<br/>ח' שבט תשס"ה לפק<br/>ת.נ.צ.ב.ה.</p> <p>HELENA BOGUMIŁA<br/>GRUSZKIEWICZ<br/>22-08-1921 – 18-01-2005</p>                                       |
| <p><b>Tłumaczenie:</b><br/>Regina Sztulberg<br/>zmarła 24 października 1959.</p> <p>Chaja Horsztejn<br/>zmarła 4 maja 1941<br/>w wieku 71 lat.</p>                                                                               | <p><b>Tłumaczenie:</b><br/>Tu spoczywa<br/>Lea Jedida, córka Moszego.<br/>Odeszła w dniu<br/>8 szwat 765 według krótkiej rachuby.<br/>Niech będzie dusza jej związana w węzle<br/>życia.</p> |

| <b>Aaron Goldfinger</b><br><b>zm. 8 września 1969</b>                                                                                                                                                        | <b>Josek Grossman</b><br><b>zm. 1988</b>                                                                          |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"נ<br/> אהרון בן יצק גולדפינגר<br/> נולד ג' בטבת תר"ס בללוב<br/> נפטר כ"ה באלול תשכ"ט</p> <p>Aaron Goldfinger<br/> ur. 5.12.1899 w Lelowie<br/> zm. 8.09.1969<br/> ת"נ"צ"ב"ה</p>                         | <p>פ"נ<br/> יסף-אלימלך<br/> גראסמאן</p> <p>JOSEK<br/> GROSSMAN<br/> 1912-1988<br/> KOCHANEMU MĘŻOWI<br/> ŻONA</p> |
| <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/> Aharon, syn Icka, Goldfinger.<br/> Urodził się 3 tewet 660 w Lelowie.<br/> Odszedł 25 elul 729.<br/> Niech będzie dusza jego związana w węźle<br/> życia.</p> | <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/> Josef Elimelech<br/> Grosman</p>                                   |

| <b>Aron Kahane</b><br><b>zm. 27 maja 1948</b>                                                                                                                                                                           | <b>Alter Brat</b><br><b>zm. 11 listopada 1983</b>                                                                                                                                                        |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ"נ<br/> אהרן כהנה מלבלין<br/> נפטר י"ח בחודש<br/> אייר תש"ח</p> <p>B. P.<br/> ARON KAHANE<br/> Z LUBLINA<br/> ZMARŁ 27 MAJA 1948 R.<br/> ŻYŁ LAT 73.<br/> UKOCHANEMU MĘŻOWI I OJCU<br/> ŻONA DZIECI I WNUKOWIE.</p> | <p>פ"נ<br/> בראת<br/> אלטער-לייבוש<br/> בן-שלמה-בראנדל</p> <p>UR-14.3.1898<br/> ZM-11.11.1983<br/> BRAT ALTER SYN<br/> SZLAMY BRANDLI<br/> POZOSTALI W ŻAŁU<br/> ŻONA-CÓRKA-ZIĘĆ<br/> WNUK I RODZINA</p> |
| <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/> Aharon Kahane z Lublina.<br/> Odszedł 18 miesiąca<br/> ijar 708.</p>                                                                                                     | <p><b>Tłumaczenie:</b></p> <p>Tu spoczywa<br/> Brat<br/> Alter Lejbusz,<br/> syn Szlomy i Brandli.</p>                                                                                                   |

### Wybrane inskrypcje polskie z hebrajskimi wstawkami

|                                                                                                                                      |                                                                                                  |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>פ'נ<br/>MACHEL<br/>MICHLEWICZ<br/>SYN CHAIMA i RUCHLI<br/>UR. 15. 1. 1906 R.<br/>ZM. 10. 7. 1974 R.<br/>POZOSTALI PRZYJACIELE</p> | <p>B. P.<br/>INŻ. LUDWIK<br/>BIRMAN<br/>ZM. 14. II. 1960 R.<br/>ŻYŁ LAT 74<br/>ת'נ' צ' ב' ה'</p> |
| <p>פ'נ<br/>MIRA TARŁO<br/>CÓRKA RUCHLI I SZYMSZA<br/>UR. 12. IV. 1914<br/>ZM. 2. XII. 1975<br/>POZOSTAŁA RODZINA</p>                 | <p>אדאם קערנער<br/>ADAM KERNER<br/>UR.19.9.1951<br/>ZM.12.4.1977</p>                             |

### Wybrane inskrypcje wyłącznie polskojęzyczne

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>B. P.<br/>ZYGMENT MAJERCZYK<br/>ZMARŁ DNIA 12 MAJA 1946 R.<br/>UKOCHANEMU OJCU<br/>CÓRKA I ZIĘĆ<br/>-----<br/>ZGINĘLI MĘCZEŃSKĄ ŚMIERCIĄ<br/>W 1943 R. W OŚWIĘCIMIU<br/>FELICJA Z BAUMGARTENÓW<br/>MAJERCZYKOWA<br/>PRZYŻYWSZY LAT 63.<br/>IRENA Z MAJERCZYKÓW<br/>GOLDE<br/>PRZEŻYWCZY LAT 38.<br/>TADEUSZ MAJERCZYK<br/>PRZEŻYWSZY LAT 35.<br/>DANIEL GOLDE<br/>PRZEŻYWSZY LAT 45.<br/>OLEŃKA GOLDE<br/>PRZEŻYWSZY LAT 7.<br/>CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!</p> | <p>B. P.<br/>SZMUL SZYMON<br/>BAUM<br/>UR.6.12.1890 ZM.24.8.1966<br/>KOCHANEMU OJCU, MĘŻOWI,<br/>DZIADZIUSIOWI I TEŚCIOWI<br/>POZOSTAŁA<br/>W NIEUTULONYM ŻALU<br/>RODZINA<br/>ZGINĘLI ŚMIERCIĄ<br/>MĘCZEŃSKĄ<br/>W OBOZIE<br/>OŚWIĘCIMSKIM<br/>W 1943-1944 R.<br/>CHAJA BAUM<br/>LAT 52<br/>FREDA BAUM<br/>LAT 24<br/>MANIA BAUM<br/>LAT 21<br/>ARTUR BAUM<br/>LAT 10</p> |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

|                                                                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                             |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>B. P.<br/>INŻ. SZYMON STARKE<br/>UR. DN. 7. PAŹDZIERNIKA 1896 R.<br/>ZM. DN. 1. GRUDNIA 1950 R.<br/>UKOCHANEMU MĘŻOWI I BRATU<br/>ŻONA CÓRKA RODZEŃSTWO<br/>PAMIĘCI<br/>LEOKADII Z GAŚSIOROWICZÓW<br/>STARKE<br/>★ 14 VII 1909 r.<br/>✠ 17 XII 1989 r.<br/>CÓRKA</p> | <p>B. P.<br/>ADW. ANTONI<br/>KON<br/>UR. 14. IX. 1892.<br/>ZMARŁ UMĘCZONY W OBOZIE<br/>DN. 25. I. 1945.<br/>KOCHANEMU MĘŻOWI I OJCU<br/>ŻONA I SYNOWIE.</p> |
| <p>BRONISŁAW<br/>KRUSZYŃSKI<br/>ZM. D. 5. VI. 1946.<br/>NAJUKOCHAŃSZEMU<br/>MĘŻOWI<br/>ŻONA</p>                                                                                                                                                                         | <p>B. P.<br/>DR MED.<br/>KAROL<br/>TROPAUER<br/>ZMARŁ 28. 10. 1960 R.<br/>POZOSTAŁA ŻONA<br/>I RODZINA</p>                                                  |
| <p>SZLAMA SZTAJNFELD<br/>PREZES GMINY<br/>DOBROCZYŃCA<br/>UR.1902 ZM.1-IX.1947</p>                                                                                                                                                                                      | <p>CHODOS IZRAEL<br/>S. DAWIDA<br/>UR. 17. II. 1905<br/>ZM. 9. IV. 1956</p>                                                                                 |
| <p>JERZY<br/>PILIŃSKI<br/>21. 12. 1909 – 2. 8. 1966<br/>POKÓJ JEGO DUSZY</p>                                                                                                                                                                                            | <p>HOROWICZ<br/>HILEL<br/>ZM. 9-11-1983<br/>CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI</p>                                                                                          |
| <p>B. P.<br/>IZAAK<br/>WAKSMAN<br/>ZM. 2.4.1968</p>                                                                                                                                                                                                                     | <p>B P<br/>RUCHŁA<br/>WAKSMAN<br/>★ 19.12.1919<br/>✠ 18.09.2006</p>                                                                                         |
| <p>B. P.<br/>IZYDOR<br/>GUTHERC<br/>ZM. 3. VI. 1968 r.<br/>ŻYŁ LAT 70<br/>SPOKÓJ JEGO DUSZY</p>                                                                                                                                                                         | <p>TU SPOCZYWA<br/>MÓJ UKOCHANY MĄŻ<br/>B. P.<br/>Dr. MED. ALFRED<br/>GRUSZKIEWICZ<br/>UR. 16.9.1888 r.<br/>ZM. 17.7.1969 r.</p>                            |

|                                                                                                                                     |                                                                                                                                            |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>KERNER JÓZEF<br/>UR.24.1.1900<br/>ZM.2.2.1978<br/>BYŁY WIĘZIEŃ<br/>HITLEROW.OBOZÓW<br/>KONCENTRACYJNYCH<br/>W LATACH 1940-45</p> | <p>B P<br/>LEON<br/>GUTMAN<br/>SYN CYLKI I SZLAMY<br/>UR. 8. 4. 1947<br/>ZM. 12. 4. 2003<br/>POZOSTALI W ŻALU<br/>ŻONA, SYN I TEŚCIOWA</p> |
| <p>GITA SZTULBERG<br/>Z D. BRANDSZTEDTER<br/>ŻYŁA LAT 78</p>                                                                        | <p>ABA SZTULBERG<br/>UR.20.7.1910<br/>ZM.13.1.1986<br/>POGRĄŻONA W GŁĘBOKIM<br/>SMUTKU ŻONA I RODZINA</p>                                  |
| <p>B-P<br/>EUGENIA ROZENCWAJG<br/>ZD.KAHANE<br/>ZM.9.11.1985<br/>POZOSTALI W ŻALU MĄŻ DZIECI<br/>I WNUCZKI</p>                      | <p>B-P<br/>BER ROZENCWAJG<br/>ADWOKAT<br/>UR.18.2.1908<br/>ZM.17.12.1995<br/>POZOSTALI W ŻALU<br/>DZIECI I WNUCZKI</p>                     |

## Fotografie



Fotografia 3. Widok na rzędy 36, 27 i 38 od strony południowej, gdzie znajduje się największe skupisko grobów powojennych, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 4. Rząd 34 z widokiem na groby Bera i Eugenii Rozencwajgów, Arona Kahane oraz Karola Tropauera, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 5. Widok na część cmentarza z ohelem rabina Gitlera, tuż przed, po jego prawej stronie, dwa powojenne groby Chaima Mansdorfa i Szlomy Sztajnfelda, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 6. Widok na dom przedpogrzebowy i rzędy 54–57 po północnej stronie alei głównej, widoczne m.in. nagrobki Ajzyka Federa i Mendla Szajntala, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 7. Nagrobek Stefana Gelbharta wykonany z postumentów przedwojennych nagrobków, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 8. Grób Ludwika Birmana na alei głównej, włączony w obręb przedwojennego grobowca rodzinnego, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 9. Nagrobek Leona Gutmana z podobizną zmarłego, fot. Sławomir Pastuszka.



Fotografia 10. Groby Altera i Tauby Bratów z nagrobkami wystawionymi w ostatnich latach, fot. Sławomir Pastuszka.

## BIBLIOGRAFIA

- Bielawski Krzysztof, *Sosnowiec – cmentarz żydowski przy ul. Stalowej*, cmentarze-zydowskie.pl/sosnowiec\_milowice.htm [3.03.2021].
- Jaworski Wojciech, *Żydowskie gminy wyznaniowe w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2 (145–146).
- Onyszko Grzegorz, *Cmentarz żydowski w Sosnowcu*, wikizaglebie.pl/wiki/Cmentarz\_żydowski\_w\_Sosnowcu [3.03.2021].
- ספר סוסנוביץ והסביבה בזגלמביה, t. 1, red. Meir Szimon Geszuri, Tel Awiw 1973–1974.

## Stosunek do zwierząt w państwie kaszrutu<sup>1</sup>

Celem niniejszego artykułu jest analiza poziomu praw zwierząt w Izraelu. Motywacją do poruszenia opisywanego wątku były kontrowersje związane z poruszającym problemem rytualnego uboju i planami jego zakazu w Polsce. Często spotkać można opinie opisujące szechitę jako praktykę krwawą, niehumanitarną, średniowieczną, a nawet magiczną. Patrząc wyłącznie poprzez pryzmat rytualnego pozyskiwania mięsa, nie trudno o pochopne twierdzenia, że Żydzi nie szanują zwierząt, a nawet znęcają się nad nimi. Motywuje to do przeanalizowania stosunku głównych konsumentów produktów pochodzących z rzeźni koszernych do praw zwierząt.

Jak wygląda kwestia ustawodawstwa dotycząca zwierząt w państwie kaszrutu? Czy koszerne mięso jest jedynym spożywanym w Izraelu? Jaki jest stosunek społeczeństwa, które wymaga przeprowadzania uboju w sposób rytualny, do diety opierającej się wyłącznie na produktach roślinnych? Na te pytania staram się odpowiedzieć w niniejszym artykule. Badania oparte zostały na dostępnych publikacjach książkowych i pojedynczych artykułach naukowych, dotyczących poszczególnych zagadnień. Wśród nich wymienić można *Outlawed Pigs. Law, Religion, and Culture in Israel* autorstwa Daphne Barak-Erez czy publikację Marine Lercier *Legal Protection of Animals in Israel*. Korzystano także z ustaw i ich projektów, w tym kluczowego dla tematu prawa o ochronie zwierząt z 1994 r. Oparto się również na ogólnosiątkowych raportach dotyczących dobrostanu zwierząt. Często za materiał do badań służyły również izraelskie artykuły prasowe ze względu na brak szerokich opracowań poruszanych w pracy wątków. Sięgnięto także do oficjalnych stron internetowych

---

<sup>1</sup> Tekst jest zmodyfikowanym fragmentem pracy magisterskiej „*Ha-Szechita Ha-Jehudit Asura!*”. *Problematyka pro-zwierzęca w judaizmie oraz uboju rytualnego na tle planowanego zakazu w 2018 roku* obronionej w Instytucie Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2020 r. pod opieką prof. dr. hab. Adama Kaźmierczyka.

organizacji prozwierzęcych, a także związanych z nimi społeczności i wydarzeń na portalu Facebook.

## Prawa zwierząt w Izraelu. Wybrane kwestie ustawodawcze

Najważniejszą regulacją prawną w Izraelu dotyczącą zwierząt jest *Chok ca'ar ba'alej chajim* (חוק צער בעלי חיים)<sup>2</sup>, czyli prawo o ochronie zwierząt ustanowione w 1994 r. przez Knesset. Odpowiedzialność za jej wdrożenie spoczywa na ministrze rolnictwa. Minister ochrony środowiska jest z kolei upoważniony do wyznaczania specjalnych rzeczników do spraw dobrostanu zwierząt. Egzekwowanie niniejszego prawa leży w gestii izraelskiej policji.

Wśród przepisów tej ustawy znaleźć można między innymi zakaz okrucieństwa wobec zwierząt. Mowa o okrucieństwie zarówno ze strony człowieka, jak i ze strony innych zwierząt, będącym wynikiem ludzkiej działalności. Wobec tego na terenie Izraela obowiązuje zakaz torturowania zwierząt, organizacji ich walk i rywalizacji sportowej. Również zabronione jest wykorzystywanie dzikich zwierząt w izraelskich cyrkach<sup>3</sup>.

Równocześnie izraelski rząd ustanowił specjalny fundusz, którego celem jest edukowanie o prawach zwierząt, pomaganie organizacjom je chroniącym czy promowanie przestrzegania przepisów powyższego aktu. Środki pochodzą z budżetu państwa, składek i kar finansowych. W ustawie opisane zostały poszczególne wyroki za znęcanie się nad zwierzętami, za co grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności.

Zgodnie z prawem z 1994 r. w Izraelu nie zezwala się na polowania na zwierzęta. Wyjątkiem od tego jest zwierzyna leśna, która może zostać uznana za szkodnika. Jej odstrzał wymaga jednak specjalnego zezwolenia. Nie wolno polować na dzikie zwierzęta za pomocą pułapek, sideł, sieci czy trucizn. Wiele zwierząt w Izraelu, takich jak lamparty, gazy, a także sępy, zostało uznane za gatunki chronione<sup>4</sup>. Odnaleźć można informacje o pomocy ze strony żołnierzy Sił Obronnych Izraela (Israel Defence Forces, IDF) w walce z nielegalnym polowaniem dokonywanym przez Arabów<sup>5</sup>. Z jednej strony pokazuje to, jak istotnym jest przestrzeganie zakazu polowań w Izraelu, z drugiej jednak, na takie działania wpływ ma zapewne konflikt izraelsko-arabski. W artykule opublikowanym na stronie izraelskiej sieci medialnej Arutz Sheva media przedstawiają żołnierzy Sił Obronnych Izraela jako obrońców zwierząt, nazywając ich „armią

<sup>2</sup> *Cruelty to Animals Law (Animal Protection)*, 5754–1994, [https://www.gov.il/en/departments/legalInfo/animal\\_protection\\_law\\_1994](https://www.gov.il/en/departments/legalInfo/animal_protection_law_1994) [7.02.2021].

<sup>3</sup> *Circus Without Wild Animals*, <https://www.four-paws.org/campaigns-topics/topics/wild-animals/worldwide-circus-bans> [7.02.2021].

<sup>4</sup> M. Lercier, *Legal Protection of Animals in Israel*, „Derecho Animal Forum of Animal Law Studies” 2017, no. 4 (8), s. 11.

<sup>5</sup> E. Benari, *IDF Also Combats Illegal Hunting*, <http://www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/140849> [16.08.2020].

humanitarną”, strona arabska zaś jest w tym zestawieniu figurą łamiącą prawo i zabijającą zwierzęta. Zdaniem gazety nic nie może tego usprawiedliwić – nawet polowanie w związku z muzułmańskim świętem Id al-Adha<sup>6</sup>.

W izraelskich mediach odnaleźć można doniesienia o żołnierzach izraelskich strzelających do zwierząt. Przykładowo gazeta „The Times of Israel” w 2016 roku opisywała sprawę zawodowego żołnierza z elitarnej jednostki Duwdewan, który jadąc samochodem, zastrzelił wielbłąda w okolicy Morza Martwego. To wydarzenie wywołało powszechne oburzenie. Został on zdegradowany i skazany na cztery miesiące więzienia w zawieszeniu. Działanie wojskowego nazywano haniebnym i niedopuszczalnym w szeregach IDF<sup>7</sup>.

Opisując kwestię ustawodawczą w Izraelu, warto zwrócić uwagę na praktyki żydowskiej społeczności ultraortodoksyjnej, do których wykorzystywane są zwierzęta. Przykład stanowi ceremonia kaparot, odprowadzana przed świętem jom kipur, polegająca na kręceniu nad głową kogutem lub kurą. Według wierzeń w ten sposób przenosi się grzech, winę, a nawet choroby na inny żywy lub martwy przedmiot. Zwierzę zostaje następnie zabite, a jego mięso zjedzone przez właściciela lub przekazane biednym. Obecnie zamiast ptaka najczęściej używa się woreczka z monetami, które przekazuje się później ubogim<sup>8</sup>. Mimo tego obrzęd w formie tradycyjnej nadal można zaobserwować na ulicach Izraela wśród ultraortodoksyjnej społeczności żydowskiej. Istnieją miasta, takie jak Tel Awiw czy Petah Tikwa, w których zwyczaj ten został całkowicie zakazany<sup>9</sup>.

Warto wspomnieć także o ubiorze ultraortodoksyjnej społeczności żydowskiej w Izraelu. Tradycyjny sztrajmel, czyli czapka noszona przez *charedim* (głównie chasydów), powinien być wykonany z prawdziwego futra. Obecnie szyje się go zazwyczaj na zamówienie z czubków ogonów soboli, kun lub lisów, jednocześnie spotkać można sztrajmle wykonane również z futra syntetycznego<sup>10</sup>. W październiku 2020 roku izraelska ministra ochrony środowiska, Gila Gamielel, zaproponowała projekt ustawy zakazującej importu futer do Izraela<sup>11</sup>. Podobny projekt przedstawiał już w 2009 roku

<sup>6</sup> Tamże. Święto Id al-Adha, czyli Święto Ofiar związane jest ze składaniem Bogu darów z krów, owiec, kóz lub wielbłądów. Mięso zabitych zwierząt zazwyczaj oddaje się biednym. Wielu muzułmanów uważa, że uboju należy dokonać wówczas osobiście. M. Cebula, *Rytualny ubiór zwierząt w kulturze islamu. Od tradycji do nowoczesności* [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanatologie*, red. M. Kotyszka, Katowice 2014, s. 189–191.

<sup>7</sup> T. Staff, *2 Elite IDF Soldiers Jailed for Shooting Killing a Camel*, <https://www.timesofisrael.com/2-elite-idf-soldiers-jailed-for-shooting-killing-a-camel/> [16.03.2020].

<sup>8</sup> M. Bendowska, *Kaparot*, <https://www.jhi.pl/psj/kaparot> [16.08.2020].

<sup>9</sup> M. Lercier, *Legal Protection of...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>10</sup> *Shtreimel*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/shtreimel> [07.02.2021].

<sup>11</sup> T. Staff, *Israel Moves to Ban Fur Trade, with Major Exception for Ultra-Orthodox Hats*, <https://www.timesofisrael.com/israel-moves-to-ban-fur-trade-with-major-exception-for-ultra-orthodox-hats/> [7.02.2021].

członek Knesetu, Nitzan Horowitz<sup>12</sup>. O ile w wielu państwach samych ferm futrzarskich jest coraz mniej, a kolejne popularne marki odzieżowe decydują się na rezygnację z futrzanych elementów w swoich kolekcjach, o tyle do tej pory w żadnym kraju nie wprowadzono zakazu całkowitej sprzedaży wyrobów futrzanych. Przepisy takie funkcjonują jedynie w kilku miastach na świecie<sup>13</sup>.

Wspomniany projekt minister zakłada jednak odstępstwa od zakazu, takie jak wykorzystywanie futer do badań naukowych i edukacji, a także na potrzeby religijne. Noszenie tradycyjnego sztrajmła pozostaje legalne. Sama inicjatywa została pochwalona przez dyrekcję jednej z największych światowych organizacji prozwierzęcych – PETA. Zakaz ten należy jednak uznać za wyłącznie symboliczny. Ze względu na klimat najbardziej powszechne wyroby futrzarskie, takie jak np. płaszcze, nie są w Izraelu popularne. Naturalne futra na terenie tego państwa odnaleźć można najczęściej właśnie na nakryciach głowy ultraortodoksyjnych mężczyzn. Stwierdzić więc można, że to oni są głównymi konsumentami produktu, który został w Izraelu zakazany, a z którego to zakazu są oni zwolnieni<sup>14</sup>.

Innym, obowiązującym w Izraelu od 2013 r. zakazem jest zakaz produkcji i sprzedaży foie gras, czyli pasztetu z patologicznie powiększonej kaczki lub gęsią wątroby. W przypadku Izraela było to niezwykle istotne, z uwagi na fakt, że w chwili ogłoszenia zakazu był on jednym z czołowych producentów tego produktu na świecie, mimo tego zdecydowano się na tę ustawę ze względów etycznych<sup>15</sup>.

W Izraelu istnieje również obowiązek rejestrowania, czipowania i szczepienia wszystkich psów. Zakazane jest przycinanie im uszu oraz ogona, a także tatuowanie. Schroniska zobowiązane są do sterylizacji zwierząt przed adopcją. Za porzucenie zwierzęcia domowego przewidziane są sankcje prawne. Dodatkowo kontroluje się populację wolnożyjących kotów, których liczba na izraelskich ulicach wynosić może nawet dwa miliony. Rząd i lokalne samorządy przekazali fundusze na wyłapanie bezdomnych zwierząt, zaszczepienie ich i sterylizację. Aby oznaczyć osobniki poddane temu zabiegowi, kotom zostaje odcięty kawałek ucha<sup>16</sup>.

Na terenie Izraela zabrania się również wykorzystywania zwierząt do testów w przemyśle kosmetycznym, a od 2013 r. także sprzedaży kosmetyków testowanych na zwierzętach. To samo dotyczy detergentów. Nie jest zabronione jednak przeprowadzanie badań laboratoryjnych z udziałem zwierząt w celach medycznych<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> M. Kretzer, *Are Dirty Politics Holding Up Ban on Fur in Israel*, <https://www.peta.org/blog/are-dirty-politics-holding-up-ban-on-fur-in-israel/> [22.08.2020].

<sup>13</sup> M. Jarosiewicz, *Gdzie na świecie zakazano produkcji lub sprzedaży futer? Aktualne informacje*, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/gdzie-na-swiecie-zakazano-produkcji-lub-sprzedazy-futer-aktualne-informacje> [7.02.2021].

<sup>14</sup> T. Staff, *Israel Moves to Ban...*, dz. cyt.

<sup>15</sup> M. Lercier, *Legal Protection of...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>16</sup> Tamże, s. 7–10.

<sup>17</sup> Tamże, s. 11.

## Zwierzęta w przemyśle mięsnym i mlecznym w Izraelu

Spożycie mięsa w Izraelu jest bardzo duże. Zgodnie z danymi z 2019 r. przedstawionymi przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, sprawdzającą konsumpcję mięsa *per capita* niemal w 40 państwach, Izrael znajduje się na początku listy. Przykładowo roczne spożycie mięsa drobiowego wynosi w nim 64 kg na osobę przy średniej światowej wynoszącej 14,7 kg, co pozycjonuje Izrael na pierwszym miejscu listy. Ilość spożywanej wołowiny i cielęciny to 23,3 kg na osobę przy średniej światowej wynoszącej 6,4 kg, co plasuje kraj na czwartym miejscu, za Argentyną, Stanami Zjednoczonymi i Brazylią<sup>18</sup>.

Państwo Izrael ze względu na ograniczone zasoby ziemi uprawnej w dużej mierze uzależnione jest od importu żywności. Importerzy muszą wziąć pod uwagę kwestię certyfikacji danych produktów poświadczającą ich koszerność. Za to odpowiedzialny jest Naczelny Rabinat Izraela, który upoważniać może do tego także inne organy nadzorcze. Do Izraela nie wolno wobec tego wysyłać mięsa nie pochodzącego z uboju religijnego<sup>19</sup>. Zgodnie z informacjami przedstawionymi na stronie rządu Izraela każdy kraj chcący eksportować do niego mięso, musi nawiązać współpracę z zespołem do spraw *szechity Cewet Szchita* (צוות שחיטה). Zespół ten jest zobowiązany w sezonie ubojowym (lato–jesień) do kontroli zagranicznej w składzie co najmniej dziewięciu pracowników, w tym rzeźników oraz inspektorów do spraw noży. Obecnie na świecie znajduje się 35 zatwierdzonych przez Izrael rzeźni, mogących ubijać zwierzęta na mięso koszerne. Jego import wynosi około 76 800 ton rocznie<sup>20</sup>.

Jednym z największych problemów izraelskiego przemysłu mięsno-mlecznego jest transport żywych zwierząt. Wśród głównych importerów jest Australia. Z jej terenu transportowane są do Izraela głównie owce wykorzystywane w przemyśle włókienniczym. Zwierzęta transportowane są w warunkach stłoczenia, stoją we własnych odchodach, a na statku panuje bardzo wysoka temperatura. Wiele z nich kona już w trakcie podróży<sup>21</sup>. Oprócz tego do Izraela przewozi się także żywe zwierzęta z Europy. W związku z opisanymi wyżej kwestiami Kneset przegłosował w 2018 r. projekt ustawy, która ma za zadanie stopniowo ograniczyć transport żywych zwierząt do Izraela<sup>22</sup>.

Produkcja mleka jest jednym z wiodących sektorów rolnictwa w Izraelu. Krajowa produkcja dostarcza około 80% dostępnych na półkach izraelskich produktów

<sup>18</sup> *Meat consumption*, <https://data.oecd.org/agroutput/meat-consumption.htm> [16.08.2020].

<sup>19</sup> *Israel – Agriculture*, <https://www.export.gov/apex/article2?id=Israel-Agriculture> [16.08.2020].

<sup>20</sup> שחיטת חיות לארץ ויבוא בשר [*Schitat chuc la-arec we-jibu basar*], [https://www.gov.il/he/departments/general/shhitat\\_h](https://www.gov.il/he/departments/general/shhitat_h) [16.08.2020].

<sup>21</sup> M. Lercier, *Legal Protection of...*, dz. cyt., s. 19.

<sup>22</sup> S. Surkes, *Knesset Votes to Stop Live Animal Transport Within Three Years*, <https://www.timesofisrael.com/knesset-votes-to-stop-live-animal-transport-within-three-years/> [16.08.2020].

nabiałowych. U izraelskich krów zanotowano najwyższą roczną produkcję mleka na świecie<sup>23</sup>. Chociaż Izraelskie Stowarzyszenie Hodowców Bydła uważa to za powód do dumy, obrońcy praw zwierząt zwracają uwagę na pojawiające się mutacje genetyczne, nadmierną inseminację i niehumanitarne oddzielanie krów od cieląt tuż po porodzie<sup>24</sup>.

Warunki panujące w przemysłowych hodowlach zwierząt pozostawiają wiele do życzenia. Problem stanowią zbyt szybki przyrost masy kurczaków hodowanych na mięso, używanie klatek bateryjnych dla kur, klatek ciążowych dla świń, a także obcinanie bez znieczulenia jąder i przycinanie zębów u młodych prosiąt<sup>25</sup>. Te same kwestie wywołują kontrowersje wokół ferm przemysłowych na całym świecie – w tym na terenie Unii Europejskiej.

Według danych z 2017 r. przedstawionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Izraelu ponad 90% jaj kupowanych przez Izraelczyków stanowiły tzw. jaja zwykłe (hebr. *bej cim regilot* – ביצים רגילות), czyli jajka pochodzące od kur hodowanych przemysłowo, zamkniętych w kłakach bateryjnych. Obecnie w Izraelu dostępne są cztery kategorie jajek. Oprócz wyżej wymienionych na półkach sklepowych znaleźć można także jajka organiczne (hebr. *bej cim organijot* – ביצים אורגניות), z wolnego wybiegu (hebr. *bejcej chofesz* – ביצי חופש) oraz jajka z omega 3 (hebr. *bejcej omega 3* – ביצי אומגה 3)<sup>26</sup>.

Przemysł mięsny w Izraelu prowadzi jednak także badania nad stworzeniem sztucznego mięsa. Działająca w Izraelu organizacja Modern Agriculture Foundation jako pierwsza badała możliwość masowej produkcji piersi z kurczaka z pojedynczej komórki prawdziwego ptaka<sup>27</sup>. Z kolei izraelska firma Future Meat Technologies zapowiedziała rozpoczęcie sprzedaży mięsa produkowanego w warunkach laboratoryjnych w 2021 r. Tworzenie „etycznego mięsa” polega na umieszczeniu komórek macierzystych z mięśni lub tłuszczu zwierzęcego w pożywce hodowlanej, a następnie umieszczeniu w bioreaktorze. Pierwszy produkt ma być hybrydą łączącą białka roślinne i komórki zwierzęce. Dyrektor firmy Future Meat Technologies przekonuje, że w kolejnym roku uruchomiona zostanie linia mięsa hodowanego w laboratorium, które będzie kosztować mniej niż 20 dolarów za kilogram<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Raport izraelskiego przemysłu mlecznego za 2012 r. wydany przez Israel Cattle Breeders Associaton: *The Dairy Industry in Israel 2012*, <http://www.icba-israel.com/cbase/2012.pdf> [16.08.2020].

<sup>24</sup> Śledztwa przeprowadzone przez organizację Animals: *The problem*, <https://animals-now.org/en/the-problem/> [16.08.2020].

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> ענף הביצים בישראל [Skirat anaf ha-bej cim be-jisrael], [https://www.moag.gov.il/yhidotmisrad/research\\_economy\\_strategy/publication/2018/Documents/eggs\\_2017.pdf](https://www.moag.gov.il/yhidotmisrad/research_economy_strategy/publication/2018/Documents/eggs_2017.pdf) [15.02.2020].

<sup>27</sup> M. Lercier, *Legal Protection of...*, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>28</sup> J. Żywińska, *Sztuczne mięso z Izraela w sklepach już za dwa lata*, <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/38176-sztuczne-mieso-z-izraela-w-sklepach-juz-za-dwa-lata> [16.08.2020].

Co ciekawe, żydowska społeczność ortodoksyjna uznać może „mięso z próbek” za kosherne. Tak przynajmniej ocenili sprawę rabini konsultujący się z Modern Agricultural Foundation<sup>29</sup>. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę także na fakt, że wielu religijnych Żydów nie chce kupować produktów związanych z hodowlą przemysłową z uwagi na cierpienie zwierząt, które ich zdaniem jest niezgodne z Torą<sup>30</sup>.

## Izraelskie świnie, czyli „narodowe przestępstwo”

Spośród wszystkich niekoszernych zwierząt świnia stała się szczególnym symbolem nieczystości. Historia diaspory żydowskiej uczyniła ją synonimem zła i plugawości. Wieprzowiny używano między innymi w średniowiecznej Hiszpani i Portugalii, aby sprawdzić konwertytów i ich wierność chrześcijaństwu<sup>31</sup>. Z kolei *Judensau* (niem. żydowska maciora) stał się jednym z popularniejszych poniżających przedstawień Żydów. Również w początkowym etapie istnienia współczesnego Izraela i kształtowania jego tożsamości świnie odegrały istotną rolę.

W pierwszych latach niepodległości Izraela mięso spożywane na jego terenie pochodziło głównie z importu. Niedobór żywności był ogromny, co przekładało się na spożycie także żywności niekoszerniej, w tym dużej ilości wieprzowiny. Polityk Chajim Mosze Szapira określił to jako „narodowe przestępstwo”<sup>32</sup>. Przedstawiciele społeczności ultraortodoksyjnej atakowali miejsca sprzedaży wieprzowiny<sup>33</sup>. W dyskusji publicznej zwracano uwagę na potrzebę zakazu sprzedaży mięsa świń w Izraelu jako na symbol narodowy<sup>34</sup>.

W latach 50. oraz 60. XX w. w Knesecie prowadzono debatę nad wprowadzeniem zakazu sprzedaży i spożywania mięsa wieprzowego. Ograniczano dostawy żywności dla hodowców świń oraz zminimalizowano chów trzody na terenie Izraela<sup>35</sup>. Możliwy był on wyłącznie w regionach północnych, zdominowanych przez ludność chrześcijańską. Przez lata ultraortodoksyjni politycy próbowali całkowicie zakazać produkcji wieprzowiny<sup>36</sup>.

---

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> M. Lercier, *Legal Protection of...*, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>31</sup> D. Barak-Erez, *Outlawed Pigs. Law, Religion, and Culture in Israel*, Madison 2007, s. 21.

<sup>32</sup> Tamże, s. 33.

<sup>33</sup> Tamże, s. 34.

<sup>34</sup> Tamże, s. 37.

<sup>35</sup> Tamże, s. 45.

<sup>36</sup> J. Yoskowitz, *Israel's Pork Problem. What a Change to One of the Most Controversial Laws in Israel History Could Mean for the Country's Christian Arabs*, <https://slate.com/human-interest/2012/08/israels-pork-problem-and-what-it-means-for-the-countrys-christian-arabs.html> [17.08.2020].

W latach 90. XX w. imigranci z byłego Związku Radzieckiego, przyzwyczajeni do jedzenia wieprzowiny i dalecy od tradycji, często szokowali swoimi nawykami żywieniowymi<sup>37</sup>. Otwierali wiele niekoszernych sklepów na terenie całego kraju. Mimo to nie spowodowali rewolucji żywieniowej, aczkolwiek przyczynili się do zwiększenia dostępności wyrobów wieprzowych w kraju. W 1994 r. specjalną ustawą zakazano importu wszelkich mięs niekoszernych, a także sprzedaży takich produktów jak prosciutto, kiełbaski wieprzowe i salami. Mimo to bez problemu zdobyć można je w wielu sklepach czy lokalach gastronomicznych. Miejsca te próbowano zamknąć z inicjatywy religijnych partii politycznych w 2004 r. Powstrzymał to jednak Sąd Najwyższy<sup>38</sup>.

Rozwój hodowli świń na północy Izraela wywołał dyskusję nad warunkami, w jakich trzymane są zwierzęta. Między innymi gazeta „Haaretz” w 2005 r. opisywała niehumanitarne traktowanie trzody na farmach, w tym pozbawianie ich możliwości realizacji podstawowych potrzeb gatunkowych, za małe klatki dla ciężarnych loch i smród<sup>39</sup>.

Od tego czasu warunki izraelskich świń nieco się poprawiły. W 2012 r. opublikowano na stronie internetowej służb weterynaryjnych wytyczne dotyczące hodowli tych zwierząt. Wśród nich znalazły się m.in. zakaz znakowania poprzez wypalanie numerów na uszach, a także zasady dotyczące żywienia. Przepisy te wprowadzono na bazie przepisów europejskich<sup>40</sup>.

Mimo kaszrutu wieprzowina stała się popularnym produktem spożywanym przez Żydów w Izraelu. Sięgają po nią głównie opisywani już wcześniej imigranci z byłego Związku Radzieckiego. Nie są oni jednak jedyną jedzącą mięso świń grupą społeczną. Coraz więcej młodych Izraelczyków otwiera się na różne doznania kulinarne, w tym na wieprzowinę. Z drugiej strony istnieje także niemała grupa osób, która na co dzień nie przestrzega zasad koszerności, jednak nigdy nie sięga po wieprzowinę ze względu na tradycję<sup>41</sup>.

W historii współczesnego Izraela zdarzały się także sytuacje karania osób, które spożywały mięso wieprzowe. W artykule *Land of Pork and Honey* Shira Rubin opisuje

<sup>37</sup> Różnice kulturowe, jakie uwidoczniły się po imigracji osób z byłego ZSRR, zilustrowała izraelska artystka, Zoya Cherkassky. Na wystawie prezentowanej w Muzeum Narodowym w Jerozolimie w 2018 r. jeden z obrazów ukazywał również problem spożywania wieprzowiny. Zob. *Zoya Cherkassky – Pravda*, [https://museums.gov.il/en/exhibitions/pages/zoya\\_cherkassky.aspx/%7Blink%7D/9](https://museums.gov.il/en/exhibitions/pages/zoya_cherkassky.aspx/%7Blink%7D/9) [17.08.2020].

<sup>38</sup> R. Venet, *Prescribing Pork in Israel*, „Gastronomica” 2010, no. 10, <https://online.ucpress.edu/gastronomica/article/10/3/19/44446/Prescribing-Pork-in-Israel> [17.08.2020].

<sup>39</sup> T. Traubman, *Israel's Pig Farms – a Picture of Inhumanity*, <https://www.haaretz.com/1.4882130> [17.08.2020].

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> S. Rubin, *Land of Pork and Honey*, <https://slate.com/news-and-politics/2015/06/pork-in-israel-how-russian-immigrants-and-hipster-foodies-are-challenging-the-holy-lands-cultural-taboo.html> [17.08.2020].

żołnierza, który został skazany na jedenaście dni więzienia wojskowego za przyniesienie do bazy kanapki z szynką przygotowanej przez babcię. Potwierdza to pozycję zakazu konsumpcji wieprzowiny jako swego rodzaju symbolu tożsamości narodowej<sup>42</sup>.

## Aktywizm prozwierzęcy w państwie kaszrutu

Wśród związanych z Izraelem organizacji ochrony praw zwierząt wymienić należy przede wszystkim Hakol Chai (hebr. הכל חי – *Wszystko żyje*) oraz Animals (hebr. אני-מלס), dawniej znaną jako Anonymous for Animal Right (hebr. Anonimus le-zchujot ba'alej chajm – (אנונימוס לזכויות בעלי חיים), korzystającą również z angielskojęzycznej nazwy Animals Now.

Hakol Chai jest siostrzaną organizacją amerykańskiego Concern for Helping Animals in Israel (CHAI). Ich zadaniem jest zapobieganie cierpieniu zwierząt w Izraelu, a także działania edukacyjne mające na celu zwiększenie świadomości na temat praw zwierząt. Obie organizacje deklarują również, że pragną inspirować i wzmacniać więzi między ludźmi – Żydami, chrześcijanami i muzułmanami<sup>43</sup>.

Organizacja CHAI założona została w 1984 r. Współpracowała z Knesetem przy legislacji ustawy o ochronie zwierząt z 1994 r.<sup>44</sup> Siostrzane organizacje działają m.in. na rzecz zakazu wyścigów konnych w Izraelu, szczególnie tych, w czasie których organizuje się zakłady bukmacherskie. Argumentują swoje działania niezgodnością hazardu z założeniami judaizmu i zbędnym cierpieniem zwierząt<sup>45</sup>.

Jednym z sukcesów CHAI i Hakol Chai było wprowadzenie regulacji użycia pówozów konnych na terenie Izraela. Konie i osły są popularnym środkiem transportu na Bliskim Wschodzie. Często dochodziło do przemęczania zwierząt, nierzadko niedożywionych lub chorych. Od 2014 r. wykorzystywanie ich do transportu jest na terenie Izraela zakazane. Zezwolono jedynie na dorożki turystyczne w mniej zaludnionych uliczkach przy zachowaniu specjalnego nadzoru weterynaryjnego<sup>46</sup>.

Wśród zajęć edukacyjnych prowadzonych przez Hakol Chai ciekawą inicjatywą są akcje edukacyjne wśród społeczności arabskiej. Organizowali oni m.in. konferencje dla nauczycieli szkół, w których uczą się dzieci muzułmańskie, chrześcijańskie i druzyjskie<sup>47</sup>. Zajęcia edukacyjne w szkołach mają według wspomnianej organizacji

---

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> *Our Mission*, [http://www.chai.org.il/en/about/about\\_mission.htm](http://www.chai.org.il/en/about/about_mission.htm) [17.08.2020].

<sup>44</sup> M. Lercier, *Legal Protection of...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>45</sup> *Against the Expansion of Horse Racing in Israel*, [http://www.chai.org.il/en/campaigns/racing/campaigns\\_racing\\_overview.htm](http://www.chai.org.il/en/campaigns/racing/campaigns_racing_overview.htm) [17.08.2020].

<sup>46</sup> *Cart Horses and Donkeys: Abuse and Rescu*, [http://www.chai.org.il/en/campaigns/horses/campaigns\\_horses\\_i.htm](http://www.chai.org.il/en/campaigns/horses/campaigns_horses_i.htm) [17.08.2020].

<sup>47</sup> *First Humane Education Seminar for Arab Educators in Israel: Expanding the Circle of Compassion*, [http://www.chai.org.il/en/humane/arabic/humane\\_ed\\_arab\\_conference.htm](http://www.chai.org.il/en/humane/arabic/humane_ed_arab_conference.htm) [17.08.2020].

uczyć szacunku, odpowiedzialności i empatii. Hakol Chai nazywa to „poszerzaniem kręgu współczucia”. Na uwagę zasługuje szczególnie współpraca z imamami, którym przedstawiane są materiały dotyczące ochrony zwierząt i środowiska naturalnego. W zamyśle organizacji przywódcy religijni mają dzielić się zdobytą wiedzą z wiernymi w meczetach. Organizacja chce w ten sposób wywrzeć wpływ na poziom traktowania zwierząt na muzułmańskich obszarach kraju<sup>48</sup>.

Kolejna organizacja prozwierzęca, Animals, powstała w 1994 r. W zakres jej działalności wchodzi przeprowadzanie śledztw w hodowlach przemysłowych oraz dokumentacja warunków panujących na fermach i w rzeźniach. Wyniki ich dochodzeń przedstawiane są na ekranach izraelskich stacji telewizyjnych<sup>49</sup>. Przedstawiciele tej organizacji uczestniczą w dyskusjach w Knesecie przy okazji wprowadzania przepisów w sprawie ochrony zwierząt. Odpowiedzialni są m.in. za wspomniany wcześniej zakaz transportu żywych zwierząt do Izraela<sup>50</sup>.

Animals zachęca również do wprowadzenia wegańskiej diety poprzez wzięcie udziału w programie „Program 22+” (hebr. *Etgar 22+ – +22* אתגר 22+), który polega na miesięcznym wyzwaniu zmiany diety. Nazwa inicjatywy pochodzi od liczby dni w miesiącu kalendarza hebrajskiego. Poprzez darmowy formularz każdy może spróbować roślinnej diety pod okiem dietetyków<sup>51</sup>.

Omawiana organizacja przyczyniła się również do wprowadzenia zakazu produkcji foie gras, zakazu usuwania krowich rogów bez znieczulenia, zakończenia eksperymentów na zwierzętach na poziomie szkół średnich, a także zakazu występów zwierząt w izraelskich cyrkach<sup>52</sup>.

W kampaniach społecznych organizacja ta używa krzykliwych plakatów i chwytliwych haseł. Przykładowo jeden z plakatów Animals zachęcających do przejścia na weganizm przedstawiał jagnię ze smoczkiem w pysku. Obraz opatrzony został napisem: „Nie jestem produktem!”<sup>53</sup>. Wśród zdjęć zamieszczanych na oficjalnej stronie organizacji na portalu Facebook nie brakuje drastycznych fotografii pochodzących z rzeźni i hodowli przemysłowych przedstawiających wychudzone lub poranione przez właścicieli zwierzęta, a także ciała owiec padłych w czasie transportu<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> *Interior Ministry Grants CHAI Permission to Address Muslim Religious Leaders (Imams)*, <https://chai-online.org/our-work/outreach-to-imams/> [19.04.2021].

<sup>49</sup> *Undercover Investigations*, <https://animals-now.org/en/investigations/> [19.04.2021].

<sup>50</sup> *Stop Live Transports*, <https://animals-now.org/en/live-transports/> [19.04.2021].

<sup>51</sup> *Challenge 22*, <https://challenge22.com/> [17.08.2020].

<sup>52</sup> Na podstawie oficjalnej strony organizacji: <https://animals-now.org/en/> [20.08.2020].

<sup>53</sup> Na podstawie oficjalnej strony organizacji na portalu Facebook: <https://www.facebook.com/animal.org.il/> [20.08.2020].

<sup>54</sup> Tamże.

## „Holokaust zwierząt”

Coraz częściej zdarza się, że los zwierząt hodowlanych porównywany jest do Holokaustu. Analogie takie nie są przytaczane wyłącznie przez aktywistów prozwierzęcych, ale weszły również do dyskursu naukowego. Samo określenie „holokaust zwierząt” po raz pierwszy zostało użyte w książce Petera Singera *Wyzwolenie zwierząt* z 1975 r. Od tego czasu powielane było przez publicystów, m.in. w esejach Charlesa Patersona z 2002 r. pt. *Wieczna Treblinka*. W polskiej publicystyce odnaleźć można artykuł Przemysława Czaplińskiego *Poszerzenie pola Zagłady*, w którym stwierdza, że Holokaust był „następstwem włączenia środowiska w procesy nowoczesnej produkcji” i stał się możliwy „nie wtedy, gdy założono pierwszy obóz koncentracyjny, lecz wtedy, gdy założono pierwsze fermy przemysłowego chowu zwierząt”<sup>55</sup>. Warto zwrócić uwagę na wykorzystanie takiego porównania przez samych ocalałych z Zagłady. Przykładem jest Alex Hershaft (Hershaf), który urodził się w Warszawie i jako dziecko trafił do getta, a następnie ukrywał się po aryjskiej stronie. Obecnie uznawany jest za jednego z największych obrońców zwierząt w Izraelu. Był inicjatorem m.in. Światowego Dnia Zwierząt Gospodarskich i konferencji związanych z tą tematyką. Podczas spotkań, na których opowiada własne historie z czasów drugiej wojny światowej, wyświetla jednocześnie zdjęcia zwierząt w tle. Dostrzega podobieństwa pomiędzy Zagładą a hodowlą przemysłową. Zestawia ze sobą tatuowanie więźniów obozów i oznaczanie zwierząt hodowlanych, transporty w bydłowych wagonach do obozów i ciężarówkami do rzeźni, a także przeludnione prycze w barakach z ciasnymi kojcami, w jakich żyją zwierzęta<sup>56</sup>.

Jednym z najsłynniejszych Żydów, który porusza kwestie zwierząt w porównaniu do Holokaustu, jest urodzony w 1970 r. w USA Gary Yourofsky, słynący ze swych kontrowersyjnych wypowiedzi. W jednej z nich powiedział: „Zgadnam się, że ludzie zbyt często używają porównania do Holokaustu. W tym jednak przypadku jest ono uzasadnione. Jeśli chodzi o liczbę ofiar, zagłada Żydów nie jest nawet porównywalna do skali zagłady zwierząt”. Yourofsky nazywa osoby jedzące mięso mordercami<sup>57</sup>.

W 2013 r. działacz odbył tournée po Izraelu, które cieszyło się ogromną popularnością. Liczył na możliwość prowadzenia wykładów edukacyjnych w państwowych szkołach, nie uzyskał jednak zgody izraelskiego Ministerstwa Edukacji. Mimo to hebrajskojęzyczna wersja jego wykładu jest najczęściej oglądanym przemówieniem na izraelskim YouTube. W 2017 r. zakończył karierę aktywisty<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> P. Czapliński, *Poszerzenie pola Zagłady*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 12, [https://rcin.org.pl/Content/64832/WA248\\_84087\\_P-I-2524\\_czapliński-poszerza\\_o.pdf](https://rcin.org.pl/Content/64832/WA248_84087_P-I-2524_czapliński-poszerza_o.pdf) [20.04.2021].

<sup>56</sup> K. Andersz, *Atlas obrońców zwierząt*, „Chidusz” 2017, nr 6–7 (39–40), <https://chidusz.com/atlas-obroncow-zwierzat-holocaust-holokaust-zwierzat-alex-hershaft-gary-yourofsky/> [17.08.2020].

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

W Izraelu swoje korzenie ma także jeden z najbardziej kontrowersyjnych i szokujących ruchów związanych z prawami zwierząt – Ruch 269life. Jak twierdzą sami jego członkowie na swoim oficjalnym fanpage’u na portalu Facebook, ich celem jest okazanie solidarności z ofiarami „zwierzęcego holokaustu” na całym świecie. W związku z tym członkowie rysują lub tatuują na ciele numer 269. Genezą tej liczby są wydarzenia z placu Rabina w Tel Awiwie, gdzie 2 października 2012 r. w Światowy Dzień Zwierząt Gospodarskich kilku aktywistów z Rosji oraz Izraela wypaliło na swoim ciele przy użyciu rozgrzanego żelaza wspomniany numer na znak solidarności ze zwierzętami cierpiącymi w hodowlach przemysłowych i wykorzystywanymi przez człowieka<sup>59</sup>. Liczba 269 to numer jednego z wielu cieląt z hodowli w mieście Azor obok Tel Awiwu, wybrany przez izraelskich aktywistów jako symbol działania na rzecz wyzwolenia zwierząt<sup>60</sup>. Osoby związane z ruchem znane są z kontrowersyjnych manifestacji. Podczas jednego z performance’ów umieszczono w fontannie w Jaffie zwierzęce głowy wyjęte z kublów rzeźniczych. Zabarwiono również wodę na czerwono i umieszczono transparent: „Rzeźnie stały się przezroczyste. 269 wolnym”. Podobne akcje zorganizowano także w innych izraelskich miastach. Po protestacyjnym akcie wypalenia przez aktywistów numeru na własnych ciałach w Izraelu rozpoczęło się masowe tatuowanie symbolu 269. W listopadzie 2012 r. także na placu Rabina w Tel Awiwie 800 osób ubranych w białe, zabrudzone sztuczną krwią koszulki stanęło w ciszy, czekając w kolejce po symboliczny tatuaż<sup>61</sup>. Jednym z najsłynniejszych i najbardziej przełomowych wydarzeń związanych z walką na rzecz praw zwierząt był Międzynarodowy Marsz Praw Zwierząt, który odbył się w Tel Awiwie w 2017 r., który nazywany jest największym marszem prozwierzęcym na Ziemi. Według różnych danych zgromadził od 20 do 30 tysięcy ludzi. Wydarzenie to inspirowało kolejne działania prozwierzęce na całym świecie<sup>62</sup>.

## Dieta roślinna w Izraelu

Według badań przeprowadzonych w 2015 r. przez „Globes” i Kanał 2 izraelskiej telewizji Izrael ma największy odsetek wegan na świecie, czyli aż 5% populacji<sup>63</sup>. Jest to

<sup>59</sup> Na podstawie oficjalnej strony społeczności 269life na portalu Facebook. <https://www.facebook.com/269Liberation> [17.08.2020].

<sup>60</sup> N. Ahituv, *The Israeli Calf That Started a Mass Tattoo Movement*, <https://www.haaretz.com/.premium-the-israeli-calf-that-started-a-tattoo-movement-1.5235080?v=1597401205803> [17.08.2020].

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> *Międzynarodowy Marsz Praw Zwierząt*, <https://vege.com.pl/2019/05/18/miedzynarodowy-marsz-praw-zwierzat/> [17.08.2020].

<sup>63</sup> *Society & Culture. Veganism*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/veganism-in-israel> [17.08.2020].

zaskakujące, jeśli weźmiemy pod uwagę przedstawioną wcześniej ilość spożywanego mięsa na osobę. Gdyby takie badania przeprowadzić w tym roku, odsetek wegan byłby zapewne jeszcze większy<sup>64</sup>. Tel Awiw nazywany jest stolicą weganizmu. Amerykańska strona internetowa The Daily Meal w 2016 r. uznała to miasto za najpopularniejsze miejsce podróży dla wegan. Tel Awiw pokonał w rankingu takie miasta jak Nowy Jork, Berlin, a nawet indyjskie miejscowości<sup>65</sup>, mimo że Indie są krajem, w którym odsetek vegetarian wynosi ponad 30% i jest największy na świecie<sup>66</sup>. W stolicy Izraela odnotowano około 400 restauracji oznaczonych jako *vegan friendly*, czyli oferujących dania wegańskie<sup>67</sup>.

Na popularność roślinnej diety w Izraelu wpływ ma kilka czynników. Po pierwsze, Izrael jest krajem leżącym w basenie Morza Śródziemnego, co przede wszystkim daje możliwość niemal całorocznego korzystania z owoców i warzyw hodowanych na tym obszarze. Panujące upały nie sprzyjają spożywaniu potraw tłustych lub ciężkostrawnych, do jakich należą mięso i nabiał. Po drugie, zasady koszerności pozostają istotne w życiu wielu Izraelczyków. Zakaz łączenia ze sobą produktów mlecznych i mięsnych zmusza do tworzenia potraw wzbogaconych o inne niż mięso składniki. Jak zostało już wcześniej wspomniane, wielu ortodoksyjnych Żydów nie zgadza się także ze współczesną hodowlą przemysłową i okrucieństwem wobec zwierząt. Po trzecie, opisane wyżej organizacje i inicjatywy zainspirowały wielu obywateli Izraela do spróbowania diety bezmięsnej. Po czwarte, mięso i nabiał w Izraelu są produktami drogimi, a ich wegańskie zamienniki, takie jak chociażby jogurty sojowe, są dostępne w dużo przystępniejszych cenach. Po piąte, wiele roślinnych dań, takich jak falafel, szakszuka, humus czy sabih, stanowi typowe elementy izraelskiej kultury. Współzałożycielka australijskiej organizacji prozwierzęcej Voiceless, Ondine Sherman, sugeruje także, że na popularność roślinnej diety w Izraelu wpływ ma niekończący się konflikt izraelsko-arabski. Jej zdaniem wielu młodych ludzi, nie mając możliwości realnej zmiany sytuacji politycznej, decyduje się zaprzestać jedzenia mięsa w celu manifestacji sprzeciwu wobec zła na świecie<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> Według analiz przeprowadzonych przez „Chief’s Pencil”, międzynarodowego magazynu na temat żywienia, zainteresowanie dietą roślinną wzrosło na całym świecie w 2020 r. w czasie pandemii Covid-19. A. Mandel, *Rekordowe zainteresowanie weganizmem*, <https://www.rp.pl/Przemysl-spozywczy/309169927-Rekordowe-zainteresowanie-weganizmem.html> [25.02.2021].

<sup>65</sup> *Society & Culture. Veganism...*, dz. cyt.

<sup>66</sup> Na podstawie statystyk Radio Free Europe: *Which Countries Have The Most Vegetarians*, <https://www.rferl.org/a/which-countries-have-the-most-vegetarians/29722181.html> [17.08.2020].

<sup>67</sup> S. Berger, *Why Israel Is The World’s Vegan Capital*, <https://forward.com/subscribe/403637/why-israel-is-the-worlds-vegan-capital/> [17.08.2020].

<sup>68</sup> Tamże.

Popularność roślinnej diety w Izraelu potwierdza program stworzony przez izraelskie wojsko. Od 2014 r. IDF wprowadziło w jednostkach specjalne posiłki dostosowane do preferencji żywieniowych żołnierzy. Ponadto wojskowym oferowane są także wegańskie ubrania – nieskórzane buty oraz berety niewykonane z wełny<sup>69</sup>.

## Podsumowanie

Nietrudno zauważyć, że kwestia dobrostanu zwierząt jest bardzo istotna dla Izraelczyków. Potwierdza to obowiązujące prawo, zakazujące takich praktyk jak występowanie zwierząt w cyrkach, sportowej rywalizacji zwierząt, polowań czy sprzedaży foie gras. Zwierzęta domowe są objęte w Izraelu szeroką ochroną prawną. Wiele z wymienionych obostrzeń nie jest wprowadzone w krajach europejskich, chociażby w Polsce, w której nadal można obejrzeć występ zwierząt cyrkowych lub zjeść pasztet strasburski.

Należy jednak uwzględnić przewagę potrzeb religijnych nad dobrotanem zwierząt. W części izraelskich miast wciąż kultywuje się tradycyjny kaparot, a planowany zakaz sprzedaży futer nie obejmie jego docelowej ultraortodoksyjnej grupy konsumentów. Bez wątplenia istotna jest także kwestia koszerności mięsa. Warto zwrócić tutaj uwagę na trzy kontrastujące ze sobą fakty. Po pierwsze, do Izraela nie wolno sprowadzać mięsa niekoszernego. Pokazuje to jak ważnym elementem tożsamości samego państwa jest rytualny ubój zwierząt. Z drugiej jednak strony, świnie, stanowiące dla Żydów największy symbol nieczystości, można legalnie hodować na terenie państwa, a wieprzowina jest łatwo dostępnym produktem. Warto zwrócić uwagę także na zjawisko „sekularyzacji” koszerności wśród Izraelczyków, polegające na symbolicznym zachowaniu czystości diety poprzez unikanie wyłącznie największego symbolu nieczystości, jakim jest mięso wieprzowe, i niełączenie ze sobą mięsa oraz nabiału. Dieta roślinna w Izraelu jest niezwykle popularna, a rynek gastronomiczny Izraela przyciąga wegan z całego świata.

Na uwagę zasługuje także rola izraelskich aktywistów w światowych ruchach na rzecz praw zwierząt. To właśnie w Tel Awiwie swoje korzenie ma ruch 269Life, także tam odbył się słynny Międzynarodowy Marsz na Rzecz Zwierząt w 2017 r. Organizacje prozwierzęce działają w tym państwie na różnych polach, monitorując sytuację w hodowlach, uczestnicząc w dyskusjach w Knesecie, zachęcając społeczeństwo do przejścia na weganizm, a nawet edukując imamów, aby wpłynęli na ludność muzułmańską.

Mimo wszystko w państwie kaszrutu, posiadającym rozwinięte ustawodawstwo prozwierzęce, nadal dochodzi do nadużyć na fermach przemysłowych. Sytuacja

---

<sup>69</sup> *Israel Defence Forces. 14 New Programs in 2014*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/14-new-programs-in-2014> [17.08.2020].

zwierząt hodowlanych w Izraelu nie jest lepsza niż w innych krajach – chociażby na terenie Unii Europejskiej. Pewne nadzieje budzić może jednak laboratoryjna produkcja mięsa przez izraelskie firmy, które otrzymały potwierdzenie koszerności.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła wydane

*Cruelty to Animals Law (Animal Protection)*, 5754–1994, [https://www.gov.il/en/departments/legalInfo/animal\\_protection\\_law\\_1994](https://www.gov.il/en/departments/legalInfo/animal_protection_law_1994) [16.08.2020].

שחיטת חוץ לארץ ויבוא בשר [Schitat chuc la-arec we-jibu basar], [https://www.gov.il/he/departments/general/shhitat\\_h](https://www.gov.il/he/departments/general/shhitat_h) [16.08.2020].

### 2. Opracowania

Andersz Katarzyna, *Atlas obrońców zwierząt*, „Chidusz” 2017, nr 6–7 (39–40), <https://chidusz.com/atlas-obroncow-zwierzat-holocaust-holokaust-zwierzat-alex-hershaft-gary-yourofsky/> [17.08.2020].

Barak-Erez Daphne, *Outlawed Pigs. Law, Religion, and Culture in Israel*, Madison 2007.

Cebula Magdalena, *Rytualny ubój zwierząt w kulturze islamu. Od tradycji do nowoczesności* [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanatologie*, red. Marzena Kotyszka, Katowice 2014, s. 189–200.

Czapliński Przemysław, *Poszerzenie pola Zagłady*, „Teksty Drugie” 2017, nr 2, s. 7–16.

Lercier Marine, *Legal Protection of Animals in Israel*, „Derecho Animal Forum of Animal Law Studies” 2017, no. 4 (8).

### 3. Źródła internetowe

Ahituv Netta, *The Israeli Calf That Started a Mass Tattoo Movement*, <https://www.haaretz.com/premium-the-israeli-calf-that-started-a-tattoo-movement-1.5235080?v=1597401205803> [17.08.2020].

Benari Elad, *IDF Also Combats Illegal Hunting*, <http://www.israelnationalnews.com/News/News.aspx/140849> [16.08.2020].

Bendowska Magdalena, *Kaparot*, <https://www.jhi.pl/psj/kaparot> [16.08.2020].

Berger Sharon, *Why Israel Is The World's Vegan Capital*, <https://forward.com/subscribe/403637/why-israel-is-the-worlds-vegan-capital/> [17.08.2020].

*Circus Without Wild Animals*, <https://www.four-paws.org/campaigns-topics/topics/wild-animals/worldwide-circus-bans> [16.08.2020].

*The Dairy Industry in Israel 2012*, <http://www.icba-israel.com/cbase/2012.pdf> [16.08.2020].

*Israel – Agriculture*, <https://www.export.gov/apex/article2?id=Israel-Agriculture> [16.08.2020].

- Israel Defence Forces. 14 New Programs in 2014*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/14-new-programs-in-2014> [17.08.2020].
- Jarosiewicz Marta, *Gdzie na świecie zakazano produkcji lub sprzedaży futer? Aktualne informacje*, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/gdzie-na-swiecie-zakazano-produkcji-lub-sprzedazy-futer-aktualne-informacje> [7.02.2021].
- Kretzer Michelle, *Are Dirty Politics Holding Up Ban on Fur in Israel*, <https://www.peta.org/blog/are-dirty-politics-holding-up-ban-on-fur-in-israel/> [22.08.2020].
- Mandel Andrzej, *Rekordowe zainteresowanie weganizmem*, <https://www.rp.pl/Przemysl-spozywczy/309169927-Rekordowe-zainteresowanie-weganizmem.html> [25.02.2021].
- Meat consumption*, <https://data.oecd.org/agroutput/meat-consumption.htm>, [16.08.2020].
- Międzynarodowy Marsz Praw Zwierząt*, <https://vege.com.pl/2019/05/18/miedzynarodowy-marsz-praw-zwierzat/> [17.08.2020].
- Oficjalna strona internetowa organizacji Animals, <https://animals-now.org/en/> [20.08.2020].
- Oficjalna strona internetowa organizacji Concern for Helping Animals in Israel, <https://chai-online.org/> [17.08.2020].
- Oficjalna strona internetowa organizacji Hakol Chai, <http://www.chai.org.il/> [17.08.2020].
- Oficjalna strona organizacji Animals na portalu Facebook, <https://www.facebook.com/animal.org.il/> [20.08.2020].
- Oficjalna strona społeczności 269life na portalu Facebook, <https://www.facebook.com/269Liberation> [17.08.2020].
- Oficjalna strona wyzwania Challenge 22, <https://challenge22.com/> [17.08.2020].
- Rubin Shira, *Land of Pork and Honey. Young Foodies and Immigrants are Defying Israel's Deepest Culinary Taboo*, <https://slate.com/news-and-politics/2015/06/pork-in-israel-how-russian-immigrants-and-hipster-foodies-are-challenging-the-holy-lands-cultural-taboo.html> [17.08.2020].
- Shtreimel*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/shtreimel> [7.02.2021].
- Society & Culture. Veganism*, <https://www.jewishvirtuallibrary.org/veganism-in-israel> [17.08.2020].
- Staff Toi, *2 Elite IDF Soldiers Jailed for Shooting Killing a Camel*, <https://www.timesofisrael.com/2-elite-idf-soldiers-jailed-for-shooting-killing-a-camel/> [16.03.2020].
- Staff Toi, *Israel Moves to Ban Fur Trade, with Major Exception for Ultra-Orthodox Hats*, <https://www.timesofisrael.com/israel-moves-to-ban-fur-trade-with-major-exception-for-ultra-orthodox-hats> [7.02.2021].
- Surkes Sue, *Knesset Votes to Stop Live Animal Transport Within Three Years*, <https://www.timesofisrael.com/knesset-votes-to-stop-live-animal-transport-within-three-years/> [16.08.2020].
- Traubman Tamara, *Israel's Pig Farms – a Picture of Inhumanity*, <https://www.haaretz.com/1.4882130> [17.08.2020].
- Venet Ronit, *Prescribing Pork in Israel*, „Gastronomica” 2010, no. 10, <https://online.ucpress.edu/gastronomica/article/10/3/19/44446/Prescribing-Pork-in-Israel> [17.08.2020].
- Which Countries Have The Most Vegetarians?*, <https://www.rferl.org/a/which-countries-have-the-most-vegetarians/29722181.html> [17.08.2020].
- Yoskowitz Jeffrey, *Israel's Pork Problem. What a Change to One of the Most Controversial Laws in Israel History Could Mean for the Country's Christian Arabs*, <https://slate.com/human-interest/2012/08/israels-pork-problem-and-what-it-means-for-the-countrys-christian-arabs.html> [17.08.2020].

Zoya Cherkassky – *Pravda*, [https://museums.gov.il/en/exhibitions/pages/zoya\\_cherkassky.aspx/%7Blink%7D/9](https://museums.gov.il/en/exhibitions/pages/zoya_cherkassky.aspx/%7Blink%7D/9) [17.08.2020].

Żywińska Julia, *Sztuczne mięso z Izraela w sklepach już za dwa lata*, <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/38176-sztuczne-mieso-z-izraela-w-sklepach-juz-za-dwa-lata> [16.08.2020].

סקירת ענף הביצים בישראל [Skirat Anaf Ha-Bej cim Be-Jisrael], [https://www.moag.gov.il/yihidotmisrad/research\\_economy\\_strategy/publication/2018/Documents/eggs\\_2017.pdf](https://www.moag.gov.il/yihidotmisrad/research_economy_strategy/publication/2018/Documents/eggs_2017.pdf) [15.02.2020].

## Obraz środowiska chasydów, rodziny i małżeństwa w serialu *Unorthodox* i filmie *Wypełnić pustkę*

W ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie tematem ortodoksyjnych i ultraortodoksyjnych Żydów – ich ubiorem, zachowaniem, obyczajami, szeroko pojętym stylem życia oraz miejscem w społeczeństwie. Dowodem na to jest międzynarodowy sukces izraelskiego serialu *Shtisel* (2013–2021), opowiadającego o losach rodziny ortodoksyjnej zamieszkującej jerozolimską dzielnicę Geula<sup>1</sup>, czy omawianego w niniejszej pracy *Unorthodox*, portretującego społeczność chasydów nowojorskich, a także ostatnio publikowana literatura wspomnieniowa i reportażowa krążąca wokół tej tematyki, np. *Unorthodox. Jak porzuciłam świat ortodoksyjnych Żydów* Deborah Feldman, na podstawie której powstał powyższy serial, oraz *Kto odejdzie już nie wróci. Jak opuściłam świat chasydów* Shulema Deena. Zjawisko to jest stosunkowo świeże i jego fenomen czeka jeszcze na swoje wyjaśnienie. Ryzyko podejmowania takiego wątku polega na tym, że będąc odbiorcą, łatwo popaść w jednostronną narrację i utożsamiać religijne środowiska żydowskie jednoznacznie negatywnie przez wzgląd na przykre doświadczenie bohaterów i autorów przedstawionych powyżej pozycji. Niemniej jednak tak liczna obecność różnych tekstów kultury traktująca na ten temat skłania do głębszego wejrzenia i wczytania się w nie oraz zapoznania się z realiami odmiennymi od tych, z którymi mamy do czynienia na co dzień, oraz próby ich zrozumienia. Celem eseju jest porównanie wizerunku i narracji na temat chasydów w dwóch obrazach – przywołanym już serialu *Unorthodox* (2020) oraz w izraelskim filmie *Wypełnić pustkę* (2012).

Czteroodcinkowy miniserial *Unorthodox* w reżyserii Marii Schrader miał swoją premierę na platformie Netflix 26 marca 2020 r. Główną rolę zagrała w nim nominowana do ubiegłorocznej Nagrody Emmy izraelska aktorka młodego pokolenia Shira

---

<sup>1</sup> *Shtisel*, <https://www.filmweb.pl/film/Wypełnić+pustkę%C5%82ni%C4%87+pustk%C4%99-2012-659323> [22.04.2021].

Haas. Produkcja luźno oparta jest na autobiograficznej książce Deborah Feldman z 2012 r. i opowiada losy dziewiętnastoletniej Esther Shapiro, mieszkanki nowojorskiego Williamsburga i członkini chasydzkiej dynastii Satmar, słynącej m.in. ze swojego antysyjonizmu. Pod wpływem nieudanego zaaranżowanego małżeństwa, presji ze strony krewnych na jak najszybsze zajście w ciążę i wszechobecnej kontroli społecznej dziewczyna postanawia uciec z hermetycznego świata z pomocą swojej nauczycielki muzyki. Trafia do Berlina, dokąd przed laty wyjechała jej matka, również odcinając się od tradycji i rodziny. Pomimo zmiany otoczenia, wyzwań w nowej rzeczywistości oraz chęci spełnienia swoich marzeń związanych z edukacją muzyczną bohaterka wciąż jest ścigana przez swoich krewnych, którzy chcą skłonić ją do powrotu i za pomocą manipulacji psychologicznej próbują odebrać jej poczucie wolności i pewność siebie<sup>2</sup>.

Film *Wypełnić pustkę* (hebr. – *Lemale et ha-halal*) został nakręcony w 2012 r. przez Ramę Burshtein i rok później stał się izraelskim kandydatem do Oscara w kategorii film nieanglojęzyczny. Główną rolę zagrała Hadas Yaron, również reprezentująca młode pokolenie izraelskich aktorów. Przez krytykę zagraniczną opisywany film okrzyknięty został „skromnym arcydziełem”. Akcja w nim dzieje się w sąsiadującym z Tel Awiwem mieście Bnei Brak, zamieszkanym głównie przez ultraortodoksyjnych Żydów. Nastoletnia Shira przymierza się do zaręczyn z wybranym dla niej kandydatem, które jednak zostają w niewyjaśniony sposób zerwane. Kolejnym, potężniejszym ciosem jest śmierć jej siostry podczas porodu. Owdowiały mąż i ojciec, Yochay, postanawia wyjechać do Belgii i ożenić się powtórnie, by zapewnić synowi matczyną opiekę. Rodzice zmarłej nie chcą pogodzić się z utratą wnuka. Szansą na wychowanie dziecka w rodzinie jest małżeństwo młodszej z siostr z Yochayem. Dziewczyna staje więc przed wyborem pomiędzy spełnieniem rodzinnego obowiązku i uspokojeniem własnych rodziców a pragnieniem podjęcia własnej decyzji co do swojego wybranka<sup>3</sup>. Film został omówiony szczegółowo przez dr Ewę Fijuk w eseju *Pełnia obrazu, pełnia dźwięku*. „Wypełnić pustkę” Ramy Burshtein opublikowanym w pierwszym tomie filmoznawczym *Współczesne kino izraelskie* pod redakcją Joanny Preizner<sup>4</sup>.

W pierwszej kolejności warto wypunktować kilka różnic pomiędzy dwoma omawianymi obrazami. Pierwszy ma formułę serialu, w związku z czym losy bohaterki rozłożone są na poszczególne odcinki, film zaś przedstawia historię w sposób ciągły i zwarty. Bohaterowie *Unorthodox* mówią w języku jidysz z domieszką angielskiego (w tym momencie warto odnotować fakt, że jest to pierwsza oryginalna produkcja

<sup>2</sup> *Unorthodox*, <https://www.filmweb.pl/serial/Unorthodox-2020-848385> [22.02.2021].

<sup>3</sup> *Wypełnić pustkę*, <https://www.filmweb.pl/film/Wype%C5%82ni%C4%87+pustk%C4%99-2012-659323> [22.02.2021].

<sup>4</sup> E. Fijuk, *Pełnia obrazu, pełnia dźwięku*. „Wypełnić pustkę” Ramy Burshtein [w:] *Współczesne kino izraelskie*, red. J. Preizner, Kraków 2015, s. 177–190.

Netflixa realizowana w języku żydowskim<sup>5</sup>), a w *Wypełnić pustkę* – po hebrajsku. Wreszcie, jak sugeruje już sama warstwa językowa, akcja serialu dzieje się najpierw w nowojorskim Williamsburgu, zamieszkanym przez ultraortodoksyjną społeczność żydowską, a następnie w multikulturowym, „hipsterskim” Berlinie. Film zaś osadzony jest w mieście Bnei Brak, wchodzącym w skład metropolii telawiwskiej, także zdominowanym przez religijnych mieszkańców, i nie wychodzi raczej poza to środowisko. Pierwszy tytuł, choć w momencie premiery cieszył się i nadal cieszy dużym zainteresowaniem, nie uniknął jednak pewnych kontrowersji w związku z tematem, który porusza. Część krytyków uznała go za odważny głos w dyskursie feministycznym, prezentujący trudności, z jakimi zmagają się chasydzkie kobiety<sup>6</sup>. Wśród recenzji pojawiły się jednak i te krytyczne – wskazujące m.in. na przerysowanie pewnych zachowań bohaterów (jak domniemane problemy żołądkowe, które może wywołać zjedzenie niekoszernego produktu, nadmierna histeria głównej bohaterki podczas ścinania włosów po ślubie – z tą powinnością dziewczęta mają być osławiane od najmłodszych lat, jej zdziwienie na widok swobody berlińskiej ulicy, skąpych strojów kobiet i muzyki – chasydzi nowojorscy odwiedzają także inne części tego miasta i widzą styl życia pozostałych jego mieszkańców), brak próby podjęcia przez ekipę produkcyjną dialogu z osobą żyjącą w świecie chasydów i będącą szczęśliwą z tego faktu, promowanie fałszywego przekonania, że każda osoba opuszczająca wspólnotę Satmar i jej podobne jest później przez jej członków ścigana i prześladowana<sup>7</sup>, oraz nadmierne operowanie kontrastem pomiędzy zamkniętym i opresyjnym Williamsburgiem a nieograniczonym żadnymi barierami, wyidealizowanym Berlinem<sup>8</sup>. Z kolei wobec drugiego tytułu trudno było znaleźć jakiegokolwiek głosy krytyczne, czy to w samym Izraelu, czy wśród międzynarodowej publiczności, która jednoznacznie uznała go za wybitny<sup>9</sup>.

Na oba dzieła wpływa fakt, że zarówno Rama Burshtein, reżyserka filmu, jak i Deborah Feldman, współpracująca przy tworzeniu scenariusza serialu, wywodzą się z rodzin chasydzkich. Pisarka postanowiła to środowisko opuścić, co opisała w swej książce, Burshtein z kolei należy do grupy tzw. baalej teszuwa (dosłownie z hebr. *baal teszuwa* – ten, który powraca) – osób, które żyjąc dotychczas w środowisku świeckim,

<sup>5</sup> N. Adlakha, „Unorthodox” Review. A Spectacular Story of a Woman Finding Her Voice in a Deeply Orthodox Community, <https://www.thehindu.com/entertainment/movies/unorthodox-review-a-spectacular-story-of-a-woman-finding-her-voice-in-a-deeply-orthodox-community/article31257932.ece> [22.04.2021].

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> J. Joanes, *Everything „Unorthodox” Gets Wrong About Being Orthodox*, <https://forward.com/culture/445173/everything-unorthodox-gets-wrong-about-being-orthodox/> [22.04.2021].

<sup>8</sup> S. Magid, *The Inevitable Lies of Unorthodox*, <https://marginalia.lareviewofbooks.org/the-inevitable-lies-of-unorthodox/> [22.04.2021].

<sup>9</sup> S. Zaides, „Fill the Void” is a Stunning Israeli Film, <https://jewishstudies.washington.edu/arts-culture/kill-the-void-israeli-film-rama-burshtein/> [20.04.2021].

zdecydowały się na swego rodzaju „powrót” do judaizmu<sup>10</sup>. O swoim wyborze opowiadała wielokrotnie przy okazji wywiadów towarzyszących premierze filmu za granicą<sup>11</sup>. Feldman w wywiadzie dla „The New York Times” porównała swoje uczestnictwo przy produkcji Netflixa do wieloletniej terapii, której zwieńczeniem jest powstanie książki i serialu<sup>12</sup>. Dla obu kobiet praca na planie filmowym była pewnego rodzaju spojrzeniem zza kamery na rzeczywistość, z której się wywodzą bądź jaką przyjęły. Wybrały jednak – bądź miały na to bezpośredni wpływ, jak w przypadku Feldman – odmienne sposoby zmierzenia się ze swoją historią oraz przedstawienia społeczności, z jakich się wywodzą. Ich doświadczenia dodają obrazom niewątpliwej wiarygodności, której mogłoby zabraknąć, gdyby tworzyły je tylko osoby będące „z zewnątrz”, „spoza”. Odmienny punkt widzenia obu kobiet dodatkowo wzbogaca ujęcie tematu i szczególnie zwraca uwagę na możliwość zestawienia ze sobą obu produkcji.

Na pomysł połączenia w parę młodszej córki i zięcia wpada matka filmowej bohaterki, obserwując przez kuchenne okno ich konwersację w ogrodzie, podczas której dziewczyna trzyma w ramionach i zabawia małego siostrzeńca. „Możesz od razu powiedzieć – »Nie«”, zaznaczają rodzice odbywający z dziewczyną rozmowę na temat potencjalnego małżeństwa. „Nie!”, odpowiada zszokowana, niemal wchodząc ojcu w słowo. Dopiero później zaczyna w ogóle brać pod uwagę taką możliwość. Widzimy ją leżącą w rozpacz, pogrążoną jeszcze w żałobie po zmarłej siostrze, zanurzoną w modlitwie, proszącą Boga o pomoc w podjęciu najlepszego wyboru. Matka bohaterki jest przy niej, tuli i zapewnia, że uszanuje każdą jej decyzję<sup>13</sup>. Na wsparcie rodziny liczyć nie może serialowa Esther, ścigana nie tyle przez męża, ile przez jego obłudnego kuzyna, niewidzącego sprzeczności pomiędzy codziennym i starannym nakładaniem tefilin do modlitwy a używaniem telefonu z dostępem do internetu (co nie jest raczej w społecznościach ultraortodoksyjnych mile widziane) czy korzystaniem z usług prostytutek<sup>14</sup>. Relacje rodzinne, lepsze lub gorsze, determinują decyzje obu bohaterek co do ich przyszłych związków. Początkowo Esther chce być dobrą żoną i matką wielu dzieci, ponieważ od własnej matki, która zdecydowała się opuścić społeczność chasydów, gdy dziewczyna była małym dzieckiem, nie otrzymała wystarczająco miłości i troski. Chce być inna, lepsza, a przede wszystkim – zgodna ze schematem dobrej Żydówki, który pielęgnują w niej wychowujące ją ciotka i babka. Czuje wobec niej dystans, także w Berlinie zwleka z poproszeniem ją o pomoc w trudnym położeniu. Dopiero uświadamiając sobie, że

<sup>10</sup> A. Jałocha, *Cuda podczas święta Sukkot (i nie tylko)*. „Goście” Gidiego Dara [w:] *Współczesne kino...*, dz. cyt., s. 145.

<sup>11</sup> Rama Burshtein – „Fill the Void” – *A Beyond Cinema Original Interview*, <https://www.youtube.com/watch?v=90cXJIFeH2A> [20.04.2021].

<sup>12</sup> M. Mazria-Katz, *How „Unorthodox” Captured One Woman’s Flight From Hasidic Brooklyn*, <https://www.nytimes.com/2020/03/31/arts/television/unorthodox-writer-deborah-feldman-netflix.html> [22.04.2021].

<sup>13</sup> *Wypełnić pustkę*, reż. R. Burshtein, Izrael 2012.

<sup>14</sup> *Unorthodox*, odc. 2, reż. M. Schrader, Niemcy 2020.

wkrótce sama zostanie matką i musi zatroszczyć się przede wszystkim o siebie samą, by móc zająć się dzieckiem, zmienia swoje nastawienie. Shira pragnie szczęścia dla własnej rodziny, a może to uczynić poprzez zatrzymanie Yochaya i jego syna w Izraelu. Choć z jednej strony można odebrać to jako poświęcenie, jest to decyzja starannie przemyślana, konsultowana z rabinem, a także wielokrotnie omawiana na forum rodzinnym, z poszanowaniem uczuć młodej kobiety.

Małżeństwo pomiędzy bohaterką serialu a Yaakovem od początku nie wygląda na zbyt udane. W rodzinie męża nie najlepiej widziane są jej zainteresowania muzyczne, niezbyt dobrze wygląda także ich życie intymne. „W naszej sypialni jest cała Twoja rodzina!”, zarzuca mężowi Esther, kiedy bezskutecznie próbują się do siebie zbliżyć<sup>15</sup>. Relacje między filmową Shirą a jej szwagrem początkowo także są dość chłodne i zachowawcze. Yochay nie potrafi przestać myśleć o Shirze jedynie jako o młodszej siostrze jego zmarłej żony. Na początku w ogóle nie umie wyobrazić sobie tego związku, później rozpatruje go w kategoriach pragmatycznych – chce dobrej opieki dla swojego syna. Młoda dziewczyna tymczasem marzy podświadomie o romantycznej miłości, której pozbawiona będzie jej relacja z wdowcem. W obu obrazach przedstawiono rolę i działalność swatek – tak skojarzeni zostają ze sobą Esther i Yaakov, w ten specyficzny sposób „randkują” Shira i jej przyjaciółki. Jak można zauważyć, tego typu spotkania zostawiają młodym ludziom całkiem duże pole swobody do rozmów podczas zaaranżowanych „randek” i decyzji co do odbywania kolejnych bądź zrezygnowania z nich. Odczarowuje to nieco mit o przymuszaniu młodych dziewcząt do ślubów bez uzyskania ich aprobaty. Co prawda obie bohaterki odczuwają pewną presję na zamążpójście bądź wybór odpowiedniego kandydata, a jedna z nich na szybkie urodzenie dziecka, jednak sytuacja ta pozostaje daleka od kategorycznego nakazywania komukolwiek wejście w związki małżeńskie.

Reżyserki w ciekawy sposób portretują kontrast i relację pomiędzy środowiskiem religijnym a świeckim. Kiedy przymierzająca się do ucieczki Esther zwierza się swojej nauczycielce muzyki ze związanych z tym obaw, ta przekonuje ją, że jako Amerykanka i mieszkanka Nowego Jorku w XXI w. ma prawo do podejmowania własnych decyzji i nie powinna bać się konsekwencji odejścia. „Williamsburg to nie Ameryka”, ripostuje natychmiast dziewczyna, co jeszcze wyraziściej podkreśla enklawę, w jakiej żyje i z której tak trudno jest się wyrwać<sup>16</sup>. Pierwsze chwile w Berlinie, kontakt z technologią, niekoszernym jedzeniem i alkoholem, świat nocnych imprez i swoboda seksualna napawają ją lękiem i uświadamiają, jak bardzo odcięta była przez całe dotychczasowe życie od pewnych standardów obowiązujących powszechnie w wielu miejscach na świecie. Shira, pokonując autobusem drogę do przedszkola, w którym przygrywa dzieciom na akordeonie, styka się w nim z całym przekrojem izraelskiego społeczeństwa. Mężczyźni z jej rodziny studiujący wieczorami Torę przymykają okno, aby przygłuszyć dźwięki imprezy dochodzące z pobliskiego Tel Awiwu, symbolicznie odcinając się od

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, odc. 1.

tej strefy *profanum* i zanurzając się we własnej strefie *sacrum*, jednak nie mogą całkiem jej uniknąć<sup>17</sup>. Choć żyją odmiennym życiem, Izraelczycy religijni i świeccy spotykają się ze sobą w środkach komunikacji miejskiej, kolejkach do banków, w sklepach, a czasem także w armii. Chociaż ci pierwsi posiadają pewną enklawę i dążą do izolacji oraz traktowania w inny sposób, ich stopień interakcji z Żydami świeckimi w tym kraju pozostaje dużo większy niż chasydów nowojorskich z pozostałymi grupami społecznymi, a przynajmniej tak przedstawia to *Unorthodox*.

Serial kładzie większy nacisk na seksualność, która uchodzi wśród religijnych bohaterów za temat tabu. Młoda mężatka, najpierw jeszcze jako narzeczona, a potem, w wyniku problemów małżeńskich, żona, przechodzi osobliwą lekcję czegoś w rodzaju spóźnionej edukacji seksualnej. Jej brak podstawowej wiedzy nawet na temat własnych narządów płciowych przeraża, ujawnia jej kompletne nieprzygotowanie do współżycia oraz zaniedbanie przed ślubem przez starsze, wychowujące ją kobiety<sup>18</sup>. Towarzyszące tej sytuacji trudności w zbliżeniu, ból podczas stosunku, wstyd, problem z oswojeniem i zrozumieniem swojej intymności, presja zajścia w ciążę oraz oceniające spojrzenia sąsiadek będących już młodymi matkami kilkorga dzieci, wywołuje w niej niemożliwe do zniesienia napięcie, które ma największy wpływ na decyzję o ucieczce. Film Burshstein natomiast nie dotyka bezpośrednio tematu seksualności i kończy się w momencie nocy poślubnej bohaterów. Nie dowiemy się niczego więcej na temat konsekwencji i dalszych losów małżeństwa z tego „odwróconego lewiratu”.

Finały serialu i filmu doskonale podsumowują losy głównych postaci. Esther ostatecznie przezwycięża trudności, postanawiając zacząć nowe życie z dala od środowiska, w którym się wychowała. Historia Shiry kończy się w momencie jej nocy poślubnej, kiedy przypieczętowana zostaje jej decyzja co do wybranka. Nie dowiemy się, czy udało jej się tylko „wypełnić pustkę” po zmarłej siostrze jako żona i matka oraz, pomimo trudności, stworzy szczęśliwą rodzinę. Wiemy jednak, że bohaterka podjęła decyzję całkowicie suwerennie, ze wsparciem bliskich, chociaż z niewątpliwie ogromną odpowiedzialnością. W pierwszym przypadku widzimy bardzo wyraźnie nakreśloną linię pomiędzy dobrem a złem – główna bohaterka kontra działający na jej niekorzyść krewni, natomiast w drugim takiego podziału nie zobaczymy – współodczuwamy nieszczęścia i rozterki niemal z całą rodziną Shiry, pogrążoną w żalobie i szukającą pocieszenia w utrzymaniu się w jedności. Co jest niewątpliwą rzadkością we współczesnej kinematografii, film ten nie ma złych bohaterów. Nie ocenia, nie operuje sensacją, nie podsuwa czarnych charakterów odpowiedzialnych za wywołanie negatywnych wydarzeń, jest spokojny i skromny. Bez trudu można wyobrazić go sobie również jako film dokumentalny poświęcony losom jednej izraelskiej chasydzkiej rodziny z Bnej Braku.

Obejrzenie dwóch omawianych obrazów – czteroodcinkowego serialu *Unorthodox* i filmu *Wypełnić pustkę* – daje nam całkiem szeroki i wiarygodny wgląd

---

<sup>17</sup> *Wypełnić pustkę*, dz. cyt.

<sup>18</sup> *Unorthodox*, odc. 2, dz. cyt.

w społeczność ultraortodoksyjnych Żydów żyjących w różnych częściach świata, ich relacji rodzinnych i małżeńskich, a także w tradycję, styl życia, obyczajowość i rytuały (ze szczególnym uwzględnieniem ceremonii ślubnych i weselnych). Oba obrazy mogą w jakiś sposób być dla siebie wzajemnym uzupełnieniem – po silnych emocjach towarzyszących oglądaniu serialu warto zwrócić się w kierunku filmu, zrealizowanego w innej konwencji, który reprezentuje inny punkt widzenia i udowadnia, że choć jest to świat specyficzny i pełen zasad, nie jest jednowymiarowy i zawsze okrutny dla niektórych jego członków. Tymczasem nieustająca popularność tematu środowisk ultraortodoksyjnych może być zwiastunem powstawania kolejnych filmów, książek, wystaw i debat wokół niego.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Filmografia

*Unorthodox*, reż. Maria Schrader, Niemcy 2020

*Wypełnić pustkę*, reż. Rama Burshtein, Izrael 2012

### 2. Opracowania

Preizner Joanna, *Współczesne kino izraelskie*, Kraków 2015.

### 3. Źródła internetowe

Adlakha Nidhi, „Unorthodox” Review. A Spectacular Story of a Woman Finding Her Voice in a Deeply Orthodox Community, <https://www.thehindu.com/entertainment/movies/unorthodox-review-a-spectacular-story-of-a-woman-finding-her-voice-in-a-deeply-orthodox-community/article31257932.ece> [22.04.2021].

Joanes Julie, *Everything „Unorthodox” Gets Wrong About Being Orthodox*, <https://forward.com/culture/445173/everything-unorthodox-gets-wrong-about-being-orthodox/> [22.04.2021].

Mazria-Katz Marisa, *How „Unorthodox” Captured One Woman’s Flight From Hasidic Brooklyn*, <https://www.nytimes.com/2020/03/31/arts/television/unorthodox-writer-deborah-feldman-netflix.html> [22.04.2021].

Rama Burshtein – „Fill the Void” – A Beyond Cinema Original Interview, <https://www.youtube.com/watch?v=90cXJIFeH2A> [20.04.2021].

*Shtisel*, <https://www.filmweb.pl/serial/Shtisel-2013-729005> [22.04.2021].

*Unorthodox*, <https://www.filmweb.pl/serial/Unorthodox-2020-848385> [22.04.2021].

*Wypełnić pustkę*, <https://www.filmweb.pl/film/Wype%C5%82ni%C4%87+pustk%C4%99-2012-659323> [22.04.2021].

Zaides Sarah, *„Fill the Void” is a Stunning Israeli film*, <https://jewishstudies.washington.edu/arts-culture/fill-the-void-israeli-film-rama-burshtein/> [22.04.2021].



AGATA STĘPNIK  
Uniwersytet Jagielloński

## **Świadkowie Zagłady. Sonderkommando Birkenau w filmach *Szara strefa* i *Syn Szawła***

**S**onderkommando (z niem. komando specjalne) to nazwa, która, w dużym uproszczeniu, określa grupę więźniów obozów Zagłady, pracujących m.in. w komorach gazowych czy przy dołach paleniskowych. Mieli oni za zadanie pomagać nazistom w likwidacji ofiar i zacieraniu śladów dokonywanych przez nich zbrodni<sup>1</sup>. Ze względu na charakter komanda, do którego należeli, byli oni mimowolnie bezpośrednimi świadkami masowych mordów. Z tego też powodu wielokrotnie stawali się przedmiotem zainteresowania pisarzy i filmowców. Tak było też w wypadku dwóch filmów traktujących o Zagładzie: *Szara strefa* oraz *Syn Szawła*. Oba obrazy ukazują sylwetki ludzi pracujących w krematoriach byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II-Birkenau, a także stojące przed nimi dylematy moralne, z którymi musieli się zmagać na co dzień.

Z jednej strony decyzja o zestawieniu właśnie tych dwóch filmów wynikała ze wspomnianych wyżej podobieństw, z drugiej wybór motywowały również różnice, które wyłoniły się w trakcie dokładnej ich analizy. Należy zauważyć, iż ich fabuły wyraźnie różnią się od siebie, tak samo sposób prezentowania Zagłady czy zastosowane środki wyrazu artystycznego. Na płaszczyznę porównania wybrany został sposób przedstawienia członków Sonderkommando Birkenau i problemów moralnych, z jakimi musieli się oni mierzyć.

Kierując się kryterium chronologicznym, jako pierwszy omówiony zostanie film *Szara strefa*. W wersji oryginalnej nosi on tytuł *The grey zone*, nawiązujący do słów Prima Leviego, który właśnie szarą strefą nazwał ludzi pośrednio związanych z aparatem Zagłady i nie dających się przyporządkować wprost ani do grupy ofiar, ani oprawców<sup>2</sup>. Film ten miał swoją światową premierę 13 września 2001 r. Jest to amerykańska produkcja,

---

<sup>1</sup> *Sonderkommando*, <http://auschwitz.org/media/slownik-pojec/#Sonderkommando> [27.04.2021].

<sup>2</sup> Zob. *The Grey Zone*, <https://journals.openedition.org/temoigner/1266> [27.04.2021].

do której nagrania prowadzono w Bułgarii, a dokładniej w okolicach Sofii. Na potrzeby zdjęć stworzono, rzekomo w oparciu o autentyczne plany, makietę Birkenau, choć niepełną i pomniejszoną. Obraz ten najczęściej klasyfikowany jest jako dramat wojenny, a czas jego trwania to ok. sto osiem minut. Za scenariusz i reżyserię odpowiadał jeden człowiek, Tim Blake Nelson<sup>3</sup>. *Szara strefa* jest adaptacją sztuki teatralnej autorstwa Nelsona noszącej ten sam tytuł. W filmie pojawiają się również wątki zaczerpnięte ze wspomnieniowej książki Mikłósa Nyiszlego *Byłem asystentem doktora Mengele. Wspomnienia lekarza z Oświęcimia*, nie powinien on być jednak traktowany jako jej ekranizacja.

W *Szarej strefie* trudno wyodrębnić głównego bohatera. Fabuła filmu osnuta jest wokół planowanego i szybko zbliżającego się buntu członków Sonderkommando Birkenau. Atmosfera spisku wprowadza napięcie i wywołuje konflikty pomiędzy poszczególnymi zaangażowanymi w niego postaciami. Lęk, nerwowość, niecierpliwość negatywnie wpływają na relacje pomiędzy pracownikami Sonderkommando. Pojawiają się również poboczne wątki dotyczące funkcjonowania obozu czy, ogólnie rzecz ujmując, mechanizmu Zagłady, mimo wszystko nie tworzą one podstawy filmu. Tak np. ukazano nadchodzące transporty węgierskich Żydów czy kobiety pomagające w organizowaniu buntu, jednak raczej jedynie ze względu na potrzebę osadzenia historii w kontekście pracy komanda specjalnego.

Większa część akcji tego filmu rozgrywa się w pomieszczeniach krematoriów i pomiędzy funkcjonującymi w ich wnętrzach osobami. Zauważyć należy, iż scenografia w tym zakresie nie odbiega znacząco od realiów historycznych. Wprawdzie nie każde pomieszczenie umiejscowione zostało dokładnie tam, gdzie być powinno, niemniej nie wpływa to w wyraźny sposób na próbę oddania rzeczywistości lagru. Inaczej sprawa wygląda, gdy chodzi o prezentowanie wyglądu samego obozu Auschwitz II-Birkenau. Tereny przed poszczególnymi barakami czy same ich wnętrza w zakresie autentyczności ujęcia pozostawiają wiele do życzenia. Wynika to zapewne z faktu, iż ukazywane w *Szarej strefie* wydarzenia mają stanowić jedynie pretekst do przedstawienia problemów moralnych, z jakimi borykać się musieli członkowie Sonderkommando oraz inne postaci współtworzące maszynę Zagłady.

Wiele z ukazanych kwestii, niejasnych z etycznego punktu widzenia, zapożyczone zostało ze wspomnianej już książki *Byłem asystentem doktora Mengele*. W tym kontekście w dość bezpośredni sposób ukazane zostają dylematy, z jakimi mierzyć się musieli poszczególni bohaterowie filmu. Pojawiają się więc w nim m.in. wątki dotyczące samego doktora Nyiszlego i jego zawieszenia pomiędzy dwoma światami. Lekarz z jednej strony jest więźniem, tak jak członkowie Sonderkommando, z drugiej zaś ma większe uprawnienia i jest zdecydowanie lepiej traktowany przez nadzorców, przez co obie grupy traktują go podejrzliwie. Pojawia się również kwestia dotycząca próby samobójczej jednego z pracowników komanda specjalnego. Część więźniów

---

<sup>3</sup> Nelson odpowiadał również (wraz z Michelle Botticelli) za proces montażowy, a także był jednym z producentów filmu.

uważa, iż nie powinno się go ratować i tym samym przywracać do okrutnej rzeczywistości krematorium, inni jednak wzywają doktora Nyiszlego, by pomógł go ocalić. Pojawiają się także wątki, które również przedstawiają problemy moralne bohaterów, ale nie są bezpośrednio związane z wcześniej wspomnianą książką. Tak np. planowany skrupulatnie bunt wywołuje wśród bohaterów nerwowość i staje się pretekstem do głębszej, symbolicznej refleksji. Owa rozchwiana emocjonalność prowadzi m.in. do kłótni w rozbieralni, podczas której jeden z pracowników Sonderkommando wyładowuje swoją agresję na przypadkowym mężczyźnie, mającym zaraz zginąć w komorze gazowej. Zbliżający się bunt odciska swoje piętno też na kilku więźniarkach pracujących w fabryce Union Werke, które przemycają proch dla spiskowców. Ich rozterki prowadzą do dyskusji nad sensem narażania wszystkich mieszkających w ich baraku (zapewne około tysiąca kobiet) dla „wyższej sprawy”. O powstaniu mówi się także wśród nadzorców, z których zwłaszcza jeden wyraźnie prezentuje postawę człowieka zmęczonego życiem i wpadającego w depresję z powodu otaczającej go rzeczywistości, a nie stereotypowego bezwzględного oprawcy.

Pretekstem do kolejnych rozważań o podłożu moralnym staje się ukazanie ocalałej z komory gazowej dziewczynki, której postać zaczerpnięto z *Byłem asystentem doktora Mengele*. Przede wszystkim pojawia się problem, czy utrzymać ją przy życiu (nie wiadomo, na jak długo) lub uśmiercić i oszczędzić ewentualnych cierpień. Dziecko budzi w zobojętnionych dotąd członkach Sonderkommando duże emocje – niemal wszyscy pracownicy krematorium podejmują starania dążące do uratowania dziewczynki. Pojawienie się tego promyka życia w otoczeniu śmierci największy wpływ wywiera na jednego z więźniów. W kulminacyjnym momencie filmu decyduje się on odbyć swoistą spowiedź w obliczu dziewczynki, podczas której opowiada o zbrodniach nazistów i pracy Sonderkommando, rozpatruje jej moralne aspekty. W całej *Szarej strefie* znaleźć można mnóstwo scen, które spełniają funkcję jedynie „zapalnika” mającego wywołać dyskusje o podłożu moralnym.

Drugim filmem, którego analiza została podjęta na potrzeby tego tekstu, jest *Syn Szawła*. Jego tytuł oryginalny to *Saul fia*. Światowa premiera filmu miała miejsce 15 maja 2015 r. Mimo pierwotnych założeń o współpracy międzynarodowej, ostatecznie powstał on jako produkcja w całości węgierska. Nagrania prowadzone były w stolicy Węgier – Budapeszcie. Długość filmu to ok. sto siedem minut. Klasyfikuje się go jako dramat wojenny. Wyreżyserowany został przez László Nemesa, który był również, razem z Clarą Royer, jedną z osób odpowiedzialnych za scenariusz. Mimo tego, że w *Synu Szawła* pojawia się postać doktora Mykłósa Nyiszlego, nie zostały znalezione informacje jakoby film miał się opierać na jego książce.

Głównym bohaterem filmu jest Szaweł Ausländer<sup>4</sup>, będący jednym z członków Sonderkommando. Od początku ukazywany jest przy wykonywaniu złeconej pracy,

---

<sup>4</sup> Ciekawe jest to, iż bohater Nemesa nosi nazwisko znaczące: Ausländer, co w języku niemieckim oznacza: cudzoziemiec, obcokrajowiec.

z wyrazem twarzy niezdradzającym zbyt wielu emocji. Sprawia wrażenie człowieka zmęczonego i przybierającego maskę obojętności, która ma pomóc mu odnaleźć się w piekielnej rzeczywistości samego środka Zagłady. Pewnego dnia jednak nietypowa sytuacja w komorze gazowej powtarza się – ponownie jednemu z żydowskich dzieci udaje się przeżyć. Tym razem ocalałym jest chłopiec, który zostaje natychmiast uśmiercony przez nazistów. W dziecku Szawel widzi swojego syna i za cel stawia sobie odtąd pochowanie go w godny sposób, zgodny z żydowską tradycją i religią. Biorąc pod uwagę tytuł produkcji, uznać można, że właśnie ta misja ma być poniekąd jego głównym wątkiem. W filmie pojawia się wiele kwestii dotyczących ogólnego ukazania pracy Sonderkommando (choć w sposób kontekstowy i fragmentaryczny) czy ogólniejszych kwestii funkcjonowania lagru i hierarchii obozowej. Mimo to otoczenie obozu nie jest zbyt szczegółowo pokazywane na ekranie. Widz przez większość czasu patrzy jakby zza ramienia głównego bohatera i widzi tyle, co on sam. Wąskie kadry nie pozwalają na zbudowanie wyobrażenia wyglądu poszczególnych pomieszczeń, znajdujących się na terenie krematoriów, czy w ogóle terenów przynależnych do obozu, trudno więc ocenić autentyczność ich prezentacji. Nieliczne szersze ujęcia, które wychwycić może sprawniejsze oko, budują całkiem wiarygodny obraz warunków pracy Sonderkommando Birkenau.

Cały wątek dotyczący Szawła, tzn. jego usilne dążenie do zorganizowania religijnego pogrzebu chłopca przy kompletnym pomijaniu bodźców zewnętrznych, stanowi jednak tylko pretekst do ukazania problemów natury moralnej, z jakimi nieuchronnie stykać musieli się członkowie komanda specjalnego. *Ausländer*, w pełni poświęcając się swojej misji, zaczyna zupełnie ignorować własne obowiązki, a współwięźniów traktuje przedmiotowo, wykorzystując ich jako pionki w swojej grze i narzędzia do zrealizowania wytyczonego planu. Raz np. obiecuje, że przemyci niezbędny spiskowcom proch od kobiet z „Kanady”, jednak w rzeczywistości nie zależy mu przesadnie na pomocy w buncie. Całą sytuację wykorzystuje jako pretekst umożliwiający wydostanie się ze swojego komanda i wyruszenie na poszukiwania rabina, potrzebnego do odprawienia nabożeństwa żałobnego. Staje się to obsesją bohatera, który jest gotów poświęcić własne życie, by uhonorować chłopca, a tym samym być może niejako oddać hołd wszystkim ofiarom, z którymi miał do tej pory do czynienia. Nadaje to sens pustej egzystencji Szawła, choć myśl ta nie zostaje sformułowana wprost i można tylko domniemywać, jakie motywacje stały za jego udziałem.

Akcja zarówno *Szarej strefy*, jak i *Syna Szawła* rozgrywa się w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz II-Birkenau. Pojawiają się także w tych produkcjach wspólni bohaterowie (np. doktor Nyiszli) i pokrywające się wątki (ocalałe dziecko, planowany bunt Sonderkommando), choć w zdecydowanie innych kontekstach i formach. W obu opisanych skrótowo filmach ukazano pracę członków Sonderkommando w sposób zapośredniczony przez poszczególne wątki akcji, kontekstowy i niecałościowy. Taki typ obrazowania wymaga od oglądającego pewnej wiedzy. Dzieje się tak dodatkowo również przez wykorzystany w obu

wypadkach sposób montażu, przedstawiający urywkowo działania pracowników komanda specjalnego i ich pracę. Sądzę, że laik miałby problem z dokładnym zrozumieniem i odtworzeniem z tych kawałków kompleksowego obrazu działania ostatniego etapu maszyny Zagłady. Wąskie ujęcia zza ramion bohaterów i gwałtowne ruchy kamery mają dać widzowi wyobrażenie chaosu panującego podczas masowego mordowania Żydów. Nie wyjaśniają one jednak akcji przedstawionej na ekranie, którą oglądający sam musi zrozumieć i zinterpretować. Ponadto, szaro-brązowa, sepiowa kolorystyka ujęć ma oddać atmosferę i otoczenie pracy Sonderkommando poprzez m.in. odwzorowanie stałego zadymienia i panującego ciągle gorąca.

W oparciu o przedstawione wyżej argumenty dojść można do wniosku, że wątki, które mogą być uznane za wiodące, są w rzeczywistości dla obu reżyserów-scenarzyistów jedynie pretekstem do ukazania dylematów moralnych dręczących członków Sonderkommando. W *Szarej strefie* bunt pracowników krematoriów w Birkenau, a w *Synu Szawła* misja głównego bohatera tworzą kontekst i niezbędne podłoże do wprowadzenia pytań o złożonym charakterze natury etycznej i egzystencjalnej. Buntować się i spróbować przeżyć czy poddać się, a tym samym dać zamordować przy okazji nieuchronnie zbliżającej się „wymiany” Sonderkommando? Czy jesteśmy współodpowiedzialni za śmierć tych tysięcy ludzi, którzy na naszych oczach codziennie znikają za drzwiami komory gazowej? Co możemy zrobić, by świat usłyszał o tym, co się tutaj dzieje? Czy Bóg istnieje? Czy ratować samobójcę, a może wypełnić jego wolę i pozwolić mu wyrwać się z tego piekła? Jaką powinniśmy przyjąć hierarchię wartości? Komu ufać? Czy dla własnych celów mogą narażać życie współtowarzyszy? Jaką wartość ma moje życie? To tylko niektóre z pytań padających (nie zawsze wprost) z ust bohaterów obu filmów i mających uświadomić widza o ciężarze nie tylko fizycznym, ale przede wszystkim psychicznym codziennej pracy w komandzie specjalnym. Co warte zauważenia, oba filmy zamykają sceny nawiązujące do ocalałych z gazowania dzieci, które jednak finalnie nie uniknęły śmierci. W *Szarej strefie* elementem kończącym akcję są ujęcia Sonderkommando przy pracy, którym wtóruje monolog nieżyjącej dziewczynki. W *Synu Szawła* zaś widz obserwuje uciekającego, prawdopodobnie polskiego chłopca, na którego Szaweł niejako przelewa swe ojcowskie uczucia.

Mimo tak wielu elementów wspólnych, opisane filmy nie są oczywiście bliźniaczo podobne i występują w nich pewne zasadnicze różnice. Przede wszystkim, o ile w *Synu Szawła* główny bohater jest wprost narzucony widzowi, choćby przez tytuł czy sposób prowadzenia kamery, o tyle w *Szarej strefie* próżno szukać postaci wiodącej. Zdecydowanie inaczej prezentują się też oba obrazy od strony językowej<sup>5</sup>. W amerykańskiej produkcji pojawiają się nieliczne wstawki w obcych językach, ale cała akcja prowadzona jest w języku angielskim. Powoduje to pewien dysonans u oglądającego,

---

<sup>5</sup> Opis powstał w oparciu o analizę oryginalnych wersji językowych filmów z dołączonymi napisami w języku angielskim.

ponieważ np. niemieccy nazistowscy nadzorcy, krzycząc na swoje ofiary, używają powszechnie znanych, funkcjonujących w świadomości społecznej, wyrażen w języku niemieckim, ale rozmawiają już w języku angielskim, a więc niezbyt adekwatnym medium komunikacyjnym w warunkach lagru. W węgierskim filmie można zauważyć większą różnorodność w tym zakresie. Już na początku z gwaru pracujących członków Sonderkommando wyłaniają się m.in. języki niemiecki, polski i węgierski. Dwa pierwsze używane są przez nadzorców – esesmanów i kapo, usłyszeć więc można głównie obelgi, wyzwiska i przekleństwa. Dodatkowo żydowscy bohaterowie z różnych krajów starają się rozmawiać ze sobą w niejako uniwersalnym dla nich języku jidysz. Choć jawi się on jako wspólne medium łączące zbiorowość, sprawność w posługiwaniu się nim jest niejednakowa wśród poszczególnych grup postaci. Zabieg ten zdecydowanie dodaje akcji filmu autentyczności i ukazuje zróżnicowanie wewnętrzne więźniów pochodzenia żydowskiego. W *Szarej strefie* można również zauważyć starania idące w tym kierunku, jednak górująca nad nimi jednolitość językowa (niemal wszechobecny język angielski) utrudnia oddanie różnorodności narodowościowej uwięzionych.

Kolejnym aspektem różniącym oba filmy jest podejście do nadawania tożsamości ofiarom nazistowskiego reżimu. Nelson w swoim dziele stara się w pewien sposób pokazać jednostkowy charakter idących na śmierć, poprzez ukazywanie ich jeszcze w pociągach jadących na rampę w Birkenau czy długie i bliskie ujęcia twarzy osób schodzących do komory gazowej. Nemes nie skupia się na ogóle mordowanych, lecz na swoim bohaterze i jego najbliższym otoczeniu. Ofiary pokazywane są w rozmytych, słabo ogniskowanych kadrach i szybko znikają przed obiektywem.

Dodatkową kwestią jest udratyzowanie Zagłady, które choć zauważyć można w obu filmach, zdecydowanie nadużyte jest w *Szarej strefie*. Film Nelsona wykorzystuje motyw z książki doktora Nyiszliego, selektywnie jednak czerpie z jej wątków, przeobrażając je i przeinaczając. Najlepszym tego przykładem jest scena egzekucji członków Sonderkommando i ocalałej dziewczynki. Dziecko obleczone w długie białe ubranie przygląda się mordowaniu mężczyzn, którzy wcześniej je ratowali, a następnie otrzymuje od esesmana szansę ucieczki. Ten jednak, gdy tylko dziewczynka zaczyna biec, strzela jej w plecy, zabijając ją. Według Miklósa Nyiszli ocalała została „dyskretnie” zabita strzałem w pomieszczeniach krematorium. Zabieg ten ma na celu ukazanie metafizycznej walki dobra ze złem i jest dodatkowym pretekstem do snucia narracji o tematyce moralnej. Owa dramatyzacja prowadzi niestety do przekłamywania faktów historycznych i budowania anachronicznej akcji, która tworzy fałszywe wyobrażenie o rzeczywistości obozu śmierci. Z obserwacji wynika, że w *Synu Szawła* podobne zabiegi nie pojawiają się z tak dużym natężeniem i w tak bezpośredni sposób. Różnica ta wynikać może z tego, że narracja węgierskiego filmu skupiać ma się na głównym bohaterze, a nie na ukazaniu realiów lagrowych czy ogólniej – mechanizmu Zagłady.

Podsumowując, oba obrazy z różnych względów są warte obejrzenia, nie wydają się jednak odpowiednie dla kogoś, kto nie jest zbyt zorientowany w tematyce Zagłady, czy choćby w jej wycinku dotyczącym samego Birkenau lub pracy Sonderkommando.

Zarówno *Szara strefa*, jak i *Syn Szawła* to filmy fabularne, które oglądać należy z włączonym zmysłem krytycznym, by nie dać się zwieść zastosowanym przez autorów środkom wyrazu, które urozmaicić mają prezentowane przez nich obrazy. Taka chwilowa utrata czujności mogłaby skutkować zaburzeniem wizji prawdziwej historii Szoa i ofiar zbrodniczego aparatu Trzeciej Rzeszy. Trzeba być czujnym na nieścisłości, uogólnienia i uproszczenia zastosowane w tych filmach i umieć zdać sobie z nich sprawę. Tylko w takim wypadku seans ma szansę zakończyć się powodzeniem oraz przynieść oglądającemu więcej korzyści niż szkód, a przede wszystkim skłonić do refleksji moralnych związanych z życiem w obozie i zrozumienia niemożliwości oceny działania więźniów przez pryzmat innych czasów i braku porównywalnego doświadczenia. Tak czy inaczej, należy docenić, że tematyka związana z Sonderkommando zyskuje zainteresowanie twórców i widzów, chociaż lepiej byłoby, żeby przybliżana i upamiętniana była ona przez prawdziwe historie członków specjalnego komanda, a nie sfabularyzowane opowiadania na ich motywach.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Źródła wydane

- Bartosik Igor, *Bunt Sonderkommando. 7 października 1944 roku*, Oświęcim 2014.
- Bartosik Igor, Willma Adam, *Ja z krematorium Auschwitz. Rozmowa z Henrykiem Mandelbaumem byłem więźniem Sonderkommando w KL Auschwitz*, Oświęcim 2017.
- Cywiński Piotr, *Zagłada w pamięci więźniów Sonderkommando*, Oświęcim 2015.
- Greif Gideon, „...płakaliśmy bez łez...”. *Relacje byłych więźniów żydowskiego Sonderkommando z Auschwitz*, Warszawa–Oświęcim 2001.
- Greif Gideon, Levin Itamar, *Aufstand in Auschwitz. Die Revolte des jüdischen ‘Sonderkommandos’ am 7. Oktober 1944*, Köln–Weimar–Wien 2015.
- Höss Rudolf, *Wyznania spod szubienicy. Autobiografia Rudolfa Hössa komendanta KL Auschwitz spisana w krakowskim więzieniu Montelupich*, Warszawa 2017.
- Levi Primo, *Pogrążeni i ocaleni*, Kraków 2007.
- Müller Filip, *Sonderbehandlung. Drei Jahre in den Krematorien und Gaskammern von Auschwitz*, München 1979.
- Nyiszli Miklós, *Byłem asystentem doktora Mengele. Wspomnienia lekarza z Oświęcimia*, Oświęcim 2000.
- Wśród koszarnej zbrodni. Notatki więźniów Sonderkommando*, red. K. Smoleń, Oświęcim 1975.

### 2. Opracowania

- Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 3: *Zagłada*, red. Wacław Długoborski, Franciszek Piper, Oświęcim 1995.

Bartov Omer, *The "Jew" in cinema. From the Golem to Don't touch my Holocaust*, Bloomington 2005.

*Gefilte film II. Wątki żydowskie w kinie*, red. Joanna Preizner, Kraków 2009.

*Gefilte film III. Wątki żydowskie w kinie*, red. Joanna Preizner, Kraków 2011.

### 3. Źródła internetowe

*The Grey Zone*, <https://journals.openedition.org/temoigner/1266> [27.04.2021].

*Sonderkommando*, <http://auschwitz.org/media/slownik-pojec/#Sonderkommando> [27.04.2021].



ZUZANNA MIETLIŃSKA  
Uniwersytet Warszawski

## Wokół afery Dreyfusa w *Oficerze i szpiegu*

Wątki żydowskie w twórczości Romana Polańskiego

### Wstęp

Przedmiotem niniejszego artykułu jest film *Oficer i szpieg* w reżyserii Romana Polańskiego. Zbadano zastosowane przez reżysera zabiegi filmowe (m.in. psychologizację postaci Georges'a Picquarta i Alfreda Dreyfusa), a także wykorzystane figury stylistyczne (zastosowanie podwójnej synekdochy czy symboliki). Celem pracy jest uwypuklenie zagadnienia żydowskości (rozumianego jako rodzaj identyfikacji ze społecznością żydowską, jej spuścizną kulturową, nie jako utożsamianie się z narodem lub religią żydowską<sup>1</sup>) w twórczości Polańskiego na podstawie filmu reprezentatywnego dla jego dorobku twórczego lub raczej zauważenie nieobecności tego zagadnienia – co może zaskakiwać, biorąc pod uwagę obraną przez twórcę problematykę. Zasadniczą częścią pracy jest również próba prześledzenia szerszego kontekstu znaczeniowego filmu *Oficer i szpieg*, w tym procesu uniwersalizacji uwypuklonej w filmie rzeczywistości.

Problematyka żydowska w twórczości czy też celowe pomijanie jej stają się istotnym tematem badawczym. Warto przyjrzeć się bliżej temu zjawisku, aby zbadać, jak czynniki środowiskowe (w przypadku Polańskiego jest to niezwykle trudny okres dzieciństwa i trauma wojenna) wpływają na późniejszą pracę twórczą artystów pochodzenia żydowskiego. Niniejsza praca mogłaby posłużyć jako przyczynek do dalszych badań w tym zakresie, które wymagają podejścia interdyscyplinarnego – łączącego wiedzę judaistyczną, psychologiczną i teorię sztuki.

„Rzymianie rzucali chrześcijan lwom, a my Żydów, to chyba jakiś postęp, co?” – brzmiały słowa z pierwszej sceny filmu. Dzieło to wydawać się może próbą opowiedzenia

---

<sup>1</sup> E. Schweid, *Jewishness and Israeliness*, „Palestine-Israel Journal of Politics, Economics, and Culture” vol. 8: 2001, no. 4.

uniwersalnej historii o walce z niesprawiedliwością, jednak postać Alfreda Dreyfusa, niesprawiedliwie oskarżonego o szpiegostwo francuskiego oficera żydowskiego pochodzenia, staje się w nim odbiciem samego reżysera, uwikłanego w wykreowany, czarno-biały konflikt pomiędzy Dobrem a Złem, prawdą a zakłamaniem. Wskazuje na to jasno postawiona granica między antagonizującymi postawami – po jednej stronie stoją dreyfurzyści, po drugiej ich przeciwnicy. Psychologizacja postaci Alfreda Dreyfusa oraz Georges’a Picquarta sprawia, że widz bezproblemowo odnajduje się w ich świecie – wiadomo, po której stronie powinien stać. Polityczne skutki afery, w tym wewnątrzkrajowa polaryzacja społeczna, zeszyły na drugi plan – nie są zbyt wyraźnie zarysowane w filmie. Jest to jednak celowy zabieg Polańskiego – *Oficer i szpieg* ma bardzo osobisty charakter, a dzięki uniwersalizacji świata przedstawionego przenosi realia „męczennika walki o prawdę” do czasów współczesnych. W związku z powyższym można wysnuć następującą tezę – w filmie nie tyle chodzi o oskarżenia Zoli czy Picquarta, lecz samego reżysera. To Polański oskarża, a Żydzi w *Oficerze i szpiegu* stają się jedynie symbolem wyobcowania.

## Zarys kontekstu historycznego

Francja przełomu XIX i XX w. to kraj podzielony. Przegrana wojna z Prusami w 1870 i 1871, utrata dwóch prowincji, Alzacji i Lotaryngii, zaowocowały silną chęcią odwetu wśród Francuzów<sup>2</sup>. Z jednej strony było to pragnienie rewanżu, z drugiej – głębokie poczucie niesprawiedliwości dziejowej wzmacniające tendencje nacjonalistyczne, proklerykalne i antysemityczne<sup>3</sup>. Przyczyn daleko idącego kryzysu politycznego, braku wsparcia dla rządu, niestabilności państwowej upatrywano w strukturach społecznych Francji<sup>4</sup>. „Wróg wszelkimi sposobami próbuje rozłożyć Francję od środka, na przykład za pośrednictwem Żydów” – brzmiało jedno z haseł powielanych w tamtym okresie<sup>5</sup>. Przeświadczenie, że Żydzi działają w imię obcych interesów, spotęgowane było także kryzysem gospodarczym. Ponieważ Żydzi dominowali na rynku finansowym, w dużej mierze zamieszani byli w tzw. aferę panamską, skandal korupcyjno-obyczajowy we Francji na nieznaną dotąd

<sup>2</sup> A.T. Budzanowska, *Dreyfurzyści i ich społeczna narracja*, „Horyzonty Wychowania” 2018, nr 17 (42), s. 13.

<sup>3</sup> M. Maciorowski, *Cień Dreyfusa*, „Ale Historia” 2019, nr 51 (410), s. 3; H.H. Weinberg, *The Image of the Jew in Late Nineteenth-Century French Literature*, „Jewish Social Studies” 1983, no. 3–4, s. 241.

<sup>4</sup> Tamże, s. 3; B. Tuchman, *Wyniosła wieża. Świat przed pierwszą wojną 1890–1914*, Warszawa 2014, s. 120.

<sup>5</sup> P. Słowiński, *Ideowy spór o Francję. Proces Alfreda Dreyfusa (1894, 1899)* [w:] tegoż, *Sprawa Dreyfusa i inne głośne procesy*, Chorzów 2014, s. 15.

skalę<sup>6</sup>. W konsekwencji afera nazwana została „żydowskim syndykatem finansowym”, wskazywano na hegemonię takich rodzin jak Rothschildowie<sup>7</sup>. Syndykat był synonimem zła i występku. Był głęboko związany z myśleniem magicznym i spiskowym, mówiono o „mobilizacji wszystkich sił” żydowskich potentatów finansowych w „nierównej walce”. Członkiem syndykatu nazywano każdego sprzymierzeńca sprawy Dreyfusa (1894–1906), oskarżano o przekupstwo w walce o „podważenie wiary narodu w armię, odkrycie jej tajemnic”, by wreszcie „gdy kraj będzie bezbronny, otworzyć dostęp wrogowi”<sup>8</sup>. Niezgodę mieli siać nie tylko Żydzi, ale także cudzoziemcy czy socjaliści, a afera Dreyfusa miała być dla nich tylko pretekstem. Odżyły dawne przekonania o złej woli Żydów, których traktowano we Francji tego okresu jako „ciało obce”<sup>9</sup>. Słabości III Republiki przyniosły wzrost nastrojów antysemickich i promilitarnych wśród drobnomieszczan<sup>10</sup>. Tendencje te zderzane były z ideą demokratyzacji, umacniania praw stanowiących w duchu *Deklaracji praw człowieka i obywatela* – te dwa oblicza Francji zostały ze sobą skonfrontowane w aferze Dreyfusa<sup>11</sup>. Siły reakcyjne szybko zawiązały sojusz z przeciwnikami rewizji, natomiast postępowcy i liberałowie zjednoczyli się wokół postulatu o ponownym rozpatrzeniu sprawy<sup>12</sup>. Zdaniem dreyfurzystów ulec pomyłce sądowej w ojczyźnie rozsądku, światłości i wolności, za jaką uważana była Francja, to sprzymierzyć się z wartościami przeciwnymi. Rozmiar kryzysu społecznego, będącego skutkiem dwuletniej walki o rewizję procesu, najlepiej oddają słowa Léona Bluma, późniejszego premiera:

W latach wzburzenia, prawdziwej wojny domowej... wszystko skupiło się na jednej jedynej sprawie, wszystko [...] zostało przerwane, odwrócone do góry nogami, przeklasyfikowane... Sprawa Dreyfusa stała się kryzysem społeczeństwa, nie tak rozległym i nie tak długotrwałym jak Rewolucja Francuska, lecz równie gwałtownym<sup>13</sup>.

„Rewizja oznacza wojnę” – grzmiała „Gazette de France”. Wedle przeciwników obozu dreyfurzystów, byłaby ona jednoznaczna z kompromitacją armii<sup>14</sup>.

<sup>6</sup> E. Benbassa, *Immigration* [w:] Taż, *The Jews of France. A History from Antiquity to the Present*, trans. M.B. DeBevoise, Princeton 1999, s. 135.

<sup>7</sup> A.T. Budzanowska, *Dreyfurzyści...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>8</sup> B. Tuchman, *Wyniosła wieża...*, dz. cyt., s. 126.

<sup>9</sup> Tamże, s. 127.

<sup>10</sup> E. Benbassa, *Immigration...*, dz. cyt., s. 135.

<sup>11</sup> M. Maciorowski, *Cień Dreyfusa*, dz. cyt., s. 3.

<sup>12</sup> B. Tuchman, *Wyniosła wieża...*, s. 119.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże, s. 122.

Konserwatywny korpus oficerski Francji końca XIX w. dyskryminował Żydów, kojarzonych z liberalizmem i kosmopolityzmem, czego przykładem były donosy na żydowskich oficerów<sup>15</sup>. Dlatego też wysoka ranga Alfreda Dreyfusa wzbudzała zapewne pejoratywne asocjacje jeszcze zanim *dossier* o szpiegostwie na rzecz Prus dotarło do francuskiego Sztabu Generalnego<sup>16</sup>. Opisywany jako sztywny, milczący, chłodny, Dreyfus nie posiadał przyjaciół – stąd, poza pochodzeniem, doskonale pasowała mu maska *espion*, szpiega<sup>17</sup>.

Także po wybuchu afery, stanowiącej swoiste *casus belli*, konflikty na tle światopoglądowym wzbudzały skrajne opinie większości społeczeństwa, jak ta Georges’a Clemenceau o tym, że Dreyfus był „nieładną duszą” o „zepsutym sercu”<sup>18</sup>. Przekonania te podlegane były przez przybierające na znaczeniu medium – prasę francuskojęzyczną, takie tytuły jak „Le Journal”, „La Libre Parole”, „Le Temps” czy „La Croix”, biorące czynny udział w sporze. Przeobrażenie antysemityzmu w zespół uprzedzeń o zabarwieniu społeczno-politycznym było wynikiem obaw związanych z nowymi siłami przełomu wieków; konflikty na tle rosnącej siły miast, postępującej industrializacji czy schyłku arystokracji musiały znaleźć ujście<sup>19</sup>.

Armia francuska nazywana była „chwalebną emanacją Francji”, „świętą Arką” w morzu nieuczciwości, gwarantem ładu i stabilności państwowej. To także jednostka konstytuująca wartości będące podstawą francuskiej polityki wewnętrznej<sup>20</sup>. Szpiegostwo na rzecz wroga było oczywistym zaprzeczeniem tych walorów, podważeniem autorytetu armii<sup>21</sup>. Mając na uwadze niepewną sytuację polityczną, można wysnuć wnioski, że sprawa Dreyfusa sprzyjała umacnianiu pozytywnego obrazu armii w tym sensie, że szybkie wskazanie zdrajcy pokazało siłę i sprawność mechanizmów nię rządzących<sup>22</sup>. Nawet, jeżeli stało się to drogą niepełnego materiału dowodowego i sfabrykowania świadectw winy Dreyfusa.

Sposób przedstawienia powyższych uwarunkowań społeczno-politycznych końca XIX w. w *Oficerze i szpiegu* jest wybiórczy. Prócz antysemitycznych hasel czy demonstacji o podziałach we Francji tego okresu nie dowiadujemy się niczego. Jedynie psychologizacja przedstawicieli armii, pokazanie procesów zachodzących w Sztabie można uznać za dobrze ukazany wątek obranego przez Polańskiego tematu. Reżyser

<sup>15</sup> M. Maciorowski, *Cień Dreyfusa*, dz. cyt., s. 3.

<sup>16</sup> H. Arendt, *From the Dreyfus Affair to France Today*, „Jewish Social Studies” 1942, no. 3, s. 215.

<sup>17</sup> B. Tuchman, *Wyniosła wieża...*, s. 120.

<sup>18</sup> P. Słowiński, *Ideowy spór o Francję...*, s. 20; B. Tuchman, *Wyniosła wieża...*, dz. cyt., s. 120.

<sup>19</sup> Tamże, s. 126.

<sup>20</sup> Tamże, s. 26–27.

<sup>21</sup> M. Wodziński, *Sprawa Dreyfusa, czyli czyja?*, „Polityka” 2019, nr 51–52 (3241), s. 88.

<sup>22</sup> A.T. Budzanowska, *Dreyfurzyści...*, dz. cyt., s. 15.

reprezentuje jednak podejście ahistoryczne wobec podjętego problemu. Nie uwzględnia okoliczności, a więc rzeczywistości historycznej tamtego okresu.

## Kontekst medialny

Francuska wojna medialna to kolejny ważny element tła historycznego. Konkurujące ze sobą dzienniki, reprezentujące całe polityczne spektrum, złożyły się na tło społeczno-polityczne końca XIX w. To dziesiątki zaangażowanych w sprawę dziennikarzy, reprezentujących takie tytuły jak „La Libre Parole”, „La Justice” czy „L'Aurore”, aktywizujących obie opcje ideologiczne, a pośród nich *J'accuse...!* (*Oskarżam...!*), przełomowy artykuł Émila Zoli z 13 stycznia 1898 r., stanowiący również punkt kulminacyjny filmu *Oficer i szpieg*<sup>23</sup>. Waga tego protestacyjnego wystąpienia jest nieoceniona. To jeden z najważniejszych aktów poparcia w obronie praw indywidualnych, zawartych już wcześniej w *Déclaration des droits de l'homme et du citoyen*, broniących takich wartości jak wolność (art. I), bezpieczeństwo (art II), opór przeciwko uciskowi (art. II), równość wobec prawa i sądu (art. XI i XII), nietykalność osobista (art. VII) czy równy dostęp do urzędów i stanowisk (art. VI)<sup>24</sup>. To również oskarżenie aparatu władzy o spisek przeciwko Alfredowi Dreyfusowi, fałszerstwa, obronę prawdziwego zdrajcy, kastowość i antysemityzm na niewyobrażalną dotąd skalę<sup>25</sup>. Wysoki nakład „L'Aurore”, ponad 300 tys. egzemplarzy, pozwolił na dotarcie do szerokiego grona odbiorców, mobilizację ideologiczną zarówno oponentów, jak i proponentów Dreyfusa. Pozostałe 40 gazet o profilu politycznym, przedrukowujące i spierające się z *J'Accuse...!*, wywołało prawdziwy medialny spór. Artykuł Zoli to także początek kształtowania elit opiniotwórczych we Francji, działających na forum prasy, najprężniej działającego ówczesnego medium<sup>26</sup>. Polański zaakcentował w filmie istnienie wojny medialnej, jednak przedstawił wagę artykułu Émila Zoli w największym jego rozumieniu – jako próbę obrony oskarżonego.

---

<sup>23</sup> M. Wodziński, *Sprawa Dreyfusa...*, dz. cyt., s. 88.

<sup>24</sup> *Deklaracja praw człowieka i obywatela z 26 sierpnia 1789 r.*, [Konstytucja Republiki Francuskiej], <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html> [19.05.2020]. A.T. Budzanowska, *Dreyfurzyści...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>25</sup> É. Zola, *J'accuse...!*, „L'Aurore” 13 stycznia 1898, n°87, <https://bibliotheque.fondationorange.com/sites/all/libraries/pdf.js/web/viewer.html?file=https%3A%2F%2Fbibliotheque.fondationorange.com%2Fsites%2Fdefault%2Ffiles%2Fcatalogues%2FJ%2527Accuse%2520-%2520E.%2520Zola.pdf> [19.05.2020]; M. Tomczak, *Intelektualiści w Europie Zachodniej. Od sprawy Dreyfusa do wybuchu II wojny światowej*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2011, nr 4, s. 107; P. Słowiński, *Ideowy spór o Francję...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>26</sup> M. Tomczak, *Intelektualiści w Europie Zachodniej...*, dz. cyt., s. 109.

## Kontekst społeczno-polityczny

Sprawa Dreyfusa nie była historią jednostkową. Wydarzenie to miało poważne konsekwencje nie tylko dla życia społeczno-politycznego Francji przełomu wieków, ale także dla świadomości żydowskiej tego okresu. Po pierwsze, afera Dreyfusa doprowadziła do pogłębienia podziałów ideologicznych we Francji. Środowiska monarchistyczne i republikańskie ścierały się ze sobą na niewyobrażalną dotąd skalę, choć krótkotrwałą przewagę zyskały środowiska lewicowe<sup>27</sup>. Po drugie, został wprowadzony szereg antyklerykalnych uregulowań prawnych, by w 1905 r. przeobrazić się w rozdział Kościoła od francuskiego państwa. Po trzecie, organy cywilne przejęły kontrolę nad armią francuską, by walczyć z bezprawiem w niej panującym. Co najważniejsze z punktu widzenia studiów żydowskich, wraz ze sprawą Dreyfusa wzrosła świadomość polityczna Żydów tamtego okresu<sup>28</sup>. Jej bezpośrednią konsekwencją było powstanie książki *Państwo żydowskie* Theodora Herzla, relacjonującego proces dla austriackiej „Neue Freie Presse”<sup>29</sup>. Nie będąc obojętnym wobec skali antysemityzmu we współczesnej sobie Francji, pisał: „Hasło: precz z Żydami, stało się okrzykiem bojowym. I to gdzie? We Francji, w republikańskiej, nowoczesnej, ucywilizowanej Francji [...]. Jeśli ten rozwinięty i kulturalny naród może dojść do takiego stanu, to czego oczekiwać można od innych narodów?!”<sup>30</sup>. Stąd wniosek – emancypacja i asymilacja Żydów w Europie nie wystarczała<sup>31</sup>. Potrzebne było stworzenie realnego obszaru państwowości dla tej ludności. *Państwo żydowskie* stanowiło fundament światopoglądowy syjonizmu, stało również u podstaw ideologicznych powstania Państwa Izrael<sup>32</sup>.

Żaden z wymienionych punktów nie ma swojego odzwierciedlenia w filmie. Co więcej, wątek żydowski w *Oficerze i szpiegu* jest mocno okrojony. Jedynymi Żydami, w dodatku zasymilowanymi, była rodzina Dreyfusa. Obecność różnorodnej społeczności żydowskiej we Francji przełomu wieków nie została w żaden sposób przedstawiona. Mimo uszczuplenia tego wątku, sam stosunek społeczeństwa francuskiego do Żydów był wyraźnie zaakcentowany. Pojawił się motyw opinii publicznej, masowości, świadomości zbiorowej. Już w drugiej scenie *Oficera...* zostaje postawione fundamentalne, choć na pozór trywialne pytanie: „Czy pokrzywdzono go, bo to Żyd?” – pyta jedna z bohaterek filmu. „Oczywiście!” – padła natychmiastowa odpowiedź. „Śmierć Żydom” to powielane podczas zamieszek hasła, a sam zaangażowany w sprawę Picquart miałby być „na żydowskim żołdzie, aby uwolnić

<sup>27</sup> P. Słowiński, *Ideowy spór o Francję...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>28</sup> M. Wodziński, *Sprawa Dreyfusa...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>29</sup> M. Maciorowski, *Cień Dreyfusa...*, dz. cyt., s. 4.

<sup>30</sup> Cyt. za: M. Wodziński, *Sprawa Dreyfusa...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> M. Maciorowski, *Cień Dreyfusa...*, dz. cyt., s. 4.

Dreyfusa”<sup>33</sup>. Takich stwierdzeń pada w filmie więcej, kierowane są przede wszystkim przez wysokich rangą żołnierzy armii francuskiej, ale także przedstawicieli elit intelektualnych tamtego okresu.

Można w tym miejscu wyróżnić trzy zabiegi użyte przez reżysera. Po pierwsze, rozmycie tła społeczno-kulturowego; o polaryzacji narodu francuskiego czy zmianach na arenie politycznej tego okresu widz nie dowiaduje się nic. Historia Dreyfusa wyjęta jest niejako z zewnętrznych uwarunkowań natury ideologicznej. Po drugie, uwypuklenie podżeganego przez prasę stosunku do przedstawicieli społeczności żydowskiej z pomocą odpowiednio dobranych cytatów i mocnych obrazów starć ulicznych francuskiej prawicy. Antysemityzm francuski jest kolejnym, niematerialnym bohaterem *Oficera i szpiega*. Po trzecie, wspomniana marginalizacja wątku żydowskiego, nieobecności przedstawicieli społeczności żydowskiej w filmie. Wszystkie trzy zabiegi wskazują na cel Polańskiego: *Oficer i szpieg* nie ma być portretem zbiorowym Żydów okresu *fin de siècle*. Przeciwnie, Żydzi stają się dla reżysera jedynie, a może aż, figurą retoryczną, synekdochą wyobcowania i alienacji.

## **Żydzi – synekdocha wyobcowania. Obraz Żła w twórczości reżysera**

Jeżeli prześledzimy historię Żydów, jest to przede wszystkim historia wykluczenia tej ludności z wielu dziedzin życia, marginalizacji praktykowanej od wielu setek lat. Wyróżniamy antysemityzm etniczny okresu hellenistycznego, religijny okresu wczesnochrześcijańskiego i średniowiecza oraz antysemityzm tle rasowym nowożytności, głęboko zakorzeniony w społeczeństwie i kulturze, objawiający się na wiele sposobów<sup>34</sup>. Od przesiedleń, poprzez konfiskaty mienia, przymusowe konwersje, pogromy, aż po systematyczną eksterminację; różne pośrednie i bezpośrednie formy represji ludności żydowskiej<sup>35</sup>. W XIX w. antagonizm europejsko-żydowski był zasilany przez tendencje nacjonalistyczne, a w XX w. – przeobraził się w pełnoprawną ideologię państwową na terenie III Rzeszy<sup>36</sup>. Także stereotypizacja, utrwalanie krzywdzących obrazów np. Żyda-krwio pijcy, Żyda-hegemonia czy Żyda-komunisty, wpłynęła na polemiczną postawę wobec tej ludności, spójny obraz izolacji Żydów od społeczności

---

<sup>33</sup> *Oficer i szpieg*, reż. R. Polański, 2019.

<sup>34</sup> K. Persak, *Wstęp* [w:] *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011, s. 7; J.A. Chanes, *Antisemitism. A Reference Handbook*, Santa Barbara 2004, s. 5.

<sup>35</sup> *Antysemityzm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/antysemityzm;3870184.html> [16.05.2020].

<sup>36</sup> T. Wołek, *Jak Żyd stawiał się wrogiem*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/256497,1,jak-zyd-stawal-sie-wrogiem.read> [18.05.2020]; *Endlösung der Judenfrage*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3897900> [18.05.20].

lokalnych<sup>37</sup>. Nieprzypadkowo Polański posłużył się więc trudnym wątkiem żydowskim, aby pokazać coś zupełnie innego.

Obraz Zła w filmografii Romana Polańskiego zasługuje na osobną pracę. Jego wszechobecność zaakcentowana jest już w najstarszych filmach reżysera – *Dwóch ludziach z szafą* (1958), *Dziecku Rosemary* (1968) czy późniejszej tragikomedii *Rzeź* (2011). *Pianista* z 2002 r. to przejmująca historia Władysława Szpilmana walczącego o życie w okupowanej Warszawie, a *Oficer i szpieg* jest niejako kontynuacją tej samej myśli – świata, w którym rządzi skonkretyzowane, wszechogarniające Zło<sup>38</sup>. W omawianym filmie nie bez skazy są przedstawiciele armii, elit, prasy<sup>39</sup>. Niemalże każdy odczuwa atmosferę szczególnej formy sceptycyzmu. W *Oficerze i szpiegu* pojawił się motyw zmywy, sprzysiężenia i spisku. Wymienić w tym miejscu można ugruntowane w świadomości społecznej pojęcie spisku żydowskiego, kiedyś – zręcznego narzędzia propagandy, dziś wciąż żywego przeświadczenia o zawołowanej intrydze na skalę światową. Poprzez intensyfikację wrażenia podejrzliwości strach i inwigilacja w *Oficerze i szpiegu* stają się równie prawdziwe, co postaci ludzkie. Jednocześnie rozgraniczenie między Dobrem a Złem jest intuicyjne. Dobrzy to nie ci, którzy zasłaniają się dobrym imieniem armii w walce ze zdrajcami. Walka o prawdziwe dobre imię – armii, ale także i samej Francji – rozgrywa się w obozie dreyfurzystów. Bowiem tylko oni działali w obronie konstytucyjnych dla państwa wartości – *liberté i égalité*. Można zatem wysnuć wniosek, że sposób budowania narracji przez Polańskiego wpływa bezpośrednio na przesłanie, jakie niesie ze sobą film.

Zło u Polańskiego ma także drugi, osobny wymiar, nawiązujący do skrajnych przeżyć. Okrucieństwo w *Tragedii Makbeta* (1971) jest bezpośrednim odniesieniem do osobistych doświadczeń reżysera – brutalnym morderstwem jego żony, Sharon Tate, w 1969 r.<sup>40</sup> Z kolei niektóre sceny *Olivera Twista* (2005), jak i wspomniany *Pianista*, przypominają świat Zagłady, traumy, która musiała odcisnąć piętno na życiu reżysera. Uwikłanie jednostki w pełny przemocy i niesprawiedliwości świat, w którym każdy może stać się kozłem ofiarnym, to częsty motyw w filmach

<sup>37</sup> R. Gottheil, H.L. Strack, J. Jacobs, *Blood Accusation*, <http://jewishencyclopedia.com/articles/3408-blood-accusation> [18.05.2020]; *Protokół obrad Mędrców Syjonu. Komentarze, konkluzje, wnioski*, New York 1920, s. 14; P. Mendes, *Jews, Antisemitism and Communism. A Self-Fulfilling Prophecy*, „Australian Journal of Jewish Studies” 2004, vol. 18, s. 79–96.

<sup>38</sup> J. Wróblewski, *Afisz. Oficer i szpieg (J'accuse)*, reż. Roman Polański, prod. Francja, Włochy, 126 min, „Polityka” 8 stycznia 2020, <https://www.pressreader.com/poland/polityka/20200108/282411286251797> [15.05.20].

<sup>39</sup> Tenże, *Cena niewinności. Recenzja filmu: „Oficer i szpieg”*, reż. Roman Polański, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1937402,1,recenzja-filmu-oficer-i-szpieg-rez-roman-polanski.read> [15.05.2020].

<sup>40</sup> B. Staszczyszyn, *Osaczeni – literackie światy Romana Polańskiego*, <https://culture.pl/pl/artykul/osaczeni-literackie-swiaty-romana-polanskiego> [29.05.2020].

reżysera<sup>41</sup>. W sposób oczywisty pojawia się on także w *Oficerze i szpiegu*, stąd możliwa reinterpretacja obrazu jako próby poradzenia sobie z traumatycznymi wydarzeniami przeszłości. Można zastanawiać się, czy Polański przenosi swoją podświadomość na duży ekran w ramach przedłużonego, wikłającego widza seansu terapeutycznego. Specyficzne wybory scenariuszowe reżysera, historii związanych z bezprawną agresją, klaustrofobicznym światem rządzonym przez Zło, byłyby wtedy jednym z przejawów powojennej traumy. Natomiast powtarzające się próby podejścia do takich tematów świadczyłyby o wciąż żywym urazie psychicznym<sup>42</sup>. Podobnie jak wielu artystów, Polański próbuje przekształcić cierpienie w siłę kreatywną, czerpie inspirację z rozpaczy<sup>43</sup>. Jest nadawcą treści, ale także odbiorcą siły terapeutycznej swoich dzieł<sup>44</sup>. W tym rozumieniu *Oficer i szpieg* byłby próbą poradzenia sobie z demonami przeszłości, o których sam reżyser mówi w jednym z wywiadów: „Tworzenie filmu jest jak robienie zdjęcia rentgenowskiego duszy reżysera, a więc to oczywiście wszystko jest o mnie”<sup>45</sup>. Swoista autoidentyfikacja z wytwarzanym materiałem filmowym staje się zatem wyrazem osobistego związku artysty w własną twórczością.

Z drugiej strony, można postawić pytanie: dlaczego dorosły Polański nie mówi, ani w najbliższym otoczeniu, ani w kontekście prasowym, o traumie Zagłady? Z tego powodu wielokrotnie podważano tezę, że drastyczne wątki w twórczości Polańskiego są owocem doświadczeń lat dziecińczych<sup>46</sup>. Biografowie twórcy wskazują na możliwą odpowiedź: tragiczna przeszłość z pewnością odcisnęła się na psychice artysty, lecz towarzyszy jej specyficzna forma wyparcia. Trudny temat przeszłości odcisnął jednak piętno na twórczości, w powracających próbach odtwarzania pewnych wątków z nią związanych<sup>47</sup>.

Warto w tym miejscu prześledzić symbolikę postaci ukazanych w filmie. Georges Picquart, główny bohater *Oficera i szpiega*, to postać o dynamicznym charakterze. Podobnie jak większość aparatu władzy tego okresu, był antysemitą, co sam podkreślał. Jednakże wszelkie uprzedzenia względem Żydów zeszły dla niego na drugi plan, kiedy stawką stała się sprawiedliwość względem niesłusznie pokrzywdzonego. Poza tą

<sup>41</sup> T. Sobolewski, *O filmach Polańskiego*, [https://wyborcza.pl/1,75410,7114165,O\\_filmach\\_Polanskiego.html?disableRedirects=true&fbclid=IwAR0-0BwcCJLF\\_t2FkgJfOOYKmkI-6RIXWISvpr1e3n0xQBYW6kuamejUbr5E](https://wyborcza.pl/1,75410,7114165,O_filmach_Polanskiego.html?disableRedirects=true&fbclid=IwAR0-0BwcCJLF_t2FkgJfOOYKmkI-6RIXWISvpr1e3n0xQBYW6kuamejUbr5E) [29.05.2020].

<sup>42</sup> K. Tkaczyk, *Terapeutyczny wymiar sztuki. Przepracowywanie traum choroby i śmierci w sztuce i literaturze – autoterapia artystów na podstawie fotografii Jo Spence, literatury Haliny Poświatowskiej oraz video Billa Viola*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2019, nr 1 (22), s. 133.

<sup>43</sup> Tamże, s. 139.

<sup>44</sup> Tamże, s. 140.

<sup>45</sup> B. Staszczyszyn, *Osaczeni*, dz. cyt.

<sup>46</sup> J. Parker, *Polański*, tłum. A. Milcarz, Wrocław 1998, s. 19.

<sup>47</sup> Tamże.

zmianą podejścia do Dreyfusa jest to postać jednowymiarowa, odznaczająca się takimi cechami jak odwaga, niezłomność i bezkompromisowość. Heroizm, jakim wykazał się w walce o prawdę, stawia go w pozycji wygranej z punktu widzenia moralnego, bez względu na obrót sprawy. Natomiast sprawa Dreyfusa niesie ze sobą głębsze reperkusje osobiste dla oskarżonego. To nie degradacja ze stopnia wojskowego była problemem. To pozbawienie podstawowych praw obywatelskich, zniesławienie, a w rezultacie upokorzenie były dla niego najbardziej dotkliwe. Wraz z nieskalaną reputacją Dreyfus stracił twarz. Patrząc na sprawę w szerszym kontekście, to samo poniżenie towarzyszyło Żydom od setek lat poprzez próby ich psychicznego, a nawet fizycznego, wyniszczenia. Zniewaga, której doświadczył Dreyfus, była próbą umieszczenia jednostkowej historii niesłusznie oskarżonego na płaszczyźnie dramatu milionów istnień, choć wydaje się, że nie tylko o Żydów Polańskiemu chodziło.

Sama sprawa Dreyfusa nabiera sensu, gdy pomyślimy o wspomnianej już atmosferze zaszczucia, dramatu jednostki w odniesieniu do maszyny władzy, ale także rozemocjonowanej zbiorowości. Zarówno skorumpowane władze Francji, jak i opinia publiczna, to niezwykle ważny element opisywanej afery<sup>48</sup>. Z jednej strony pokazuje siłę manipulacji. Z drugiej podkreśla, jak łatwo jest sterować nastrojami społecznymi dla własnych potrzeb i ambicji. Zjawisko to jest niestety nadal aktualnym, wydawać by się mogło nieodzownym, elementem naszej rzeczywistości. Sprawa Dreyfusa posiadała wymiar propagandowy, daleki od źródłosłowu tego wyrażenia (łacińskie *propagare* oznacza po prostu „krzewienie”)<sup>49</sup>. Polański zręcznie pokazuje, jak posługując się kłamstwami, półprawdami i przemilczeniem istotnych faktów, można zdławić jednostkę, zatrzeć granicę między rzeczywistością a fałszem, między Dobrem a Złem. Reżyser oskarża – każdy może stać się Dreyfusem. Oprócz synekdochy żydowskości wyróżniamy drugą synekdochę – historię samego Polańskiego.

## Dreyfus – synekdocha bezkrytycznej inkryminacji

Łatwo wpaść w pułapkę zbyt dosłownego rozumienia przesłania *Oficera i szpiega*. Historia procesów Romana Polańskiego, samego będącego oskarżanym, prowokuje do postawienia w tym kontekście znaku równości między filmowym Dreyfusem a reżyserem. Z jednej strony *Oficer i szpieg* może być interpretowany jako konstatacja: „To nie ja jestem winny”, jako próba odepchnięcia od własnej świadomości winy za wyrządzone krzywdy. Film stanowiłby wtedy specyficzną, posttraumatyczną negację obrazów przeszłości. Wydaje się jednak, że Polański chce przekazać coś więcej, niż tylko oczyścić się ze stawianych mu zarzutów o przestępstwo seksualne.

<sup>48</sup> P. Słowiński, *Ideowy spór o Francję...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>49</sup> É. Maigret, *Socjologia komunikacji i mediów*, tłum. I. Piechnik, Warszawa 2012, s. 72–75.

Współczesne rozumienie i interpretacja historii jest istotną kwestią przy omawianiu *Oficera i szpiega*. Historia może być wykorzystywana na nowo, co niesie ze sobą zarówno zagrożenia, jak i korzyści. Z jednej strony manipulacja historią bywa niebezpieczną bronią w rękach ludzkich, w szczególności władzy<sup>50</sup>. Racjonalizacja własnej pozycji za pomocą okoliczności historycznych to ważny element legitymizacji władzy, szczególnie autorytarnej. Z drugiej strony periodyczność historii pozwala na wyciąganie z niej wniosków.

Sprawa Dreyfusa nie jest w tej materii wyjątkiem. Film *Oficer i szpieg* może być interpretowany jako przestroga przed pochopną inkryminacją jednostki czy danej grupy, w szczególności w kontekście wszechwładzy. Mówi o tym sam reżyser: „Widzowie będą mogli dostrzec odniesienia do dzisiejszego świata, ogarniętego paranoją kontroli, wymykających się spod wszelkiej kontroli tajnych służb; świata, w którym mniejszości nadal padają ofiarami polowania na czarownice”<sup>51</sup>.

Niebezpieczna dychotomia my–oni kreowana przez aparat przywódczy przywołuje w kontekście żydowskim skojarzenia z biologiczną hierarchizacją rasy semickiej względem Aryjczyków czy wreszcie samą Zagładą. Droga asocjacji, warto pochylić się nad postacią samego Polańskiego.

Zepchnięcie na drugi plan filmowego Alfreda Dreyfusa, alter ego Polańskiego, symbolizuje bezmiar samotności, na którą skazany jest człowiek w sytuacji granicznej, jaką jest Holokaust<sup>52</sup>. To także symboliczne zepchnięcie z hierarchii społecznej, skrajna marginalizacja jednostki czy grupy. O samotności w tłumie, niezrozumieniu pisał Polański w swojej biografii *Roman*, tworząc z perspektywy człowieka, który był świadkiem okrucieństwa Szoa<sup>53</sup>. Okupacja oznaczała dla niego i jego rodziny krakowskie getto, głód, śmierć i cierpienie. Zarówno w *Pianiście*, jak i w mniej oczywisty sposób w *Oficerze i szpiegu* Polański mierzy się z tym problemem.

„Ludzie ludziom zgotowali taki los”<sup>54</sup> – motto *Medalionów* Zofii Nałkowskiej to wciąż aktualne stwierdzenie, także w kontekście filmu. Jak zostało już nakreślone, Zło u Polańskiego przybiera formę całkiem realną, nieoderwaną od rzeczywistości, a to za sprawą wątków biograficznych reżysera. *Oficer i szpieg* to bardzo osobisty obraz, związany prawdopodobnie z przeżytą traumą, jej psychologicznymi konsekwencjami.

---

<sup>50</sup> A. Willma, *Długa historia manipulacji. Rozmowa z historykiem prof. Januszem Tazbirem*, <https://pomorska.pl/dluga-historia-manipulacji/ar/6937851> [15.05.2020].

<sup>51</sup> P. Słowiński, *Ideowy spór o Francję...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>52</sup> J. Wróblewski, *Roman Polański. Dla niego liczy się nie przynależność narodowa, tylko zdolność przetrwania*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1551717,1,roman-polanski-dla-niego-liczy-sie-nie-przynaleznosc-narodowa-tylko-zdolnosc-przetrwania.read> [16.05.2020].

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Z. Nałkowska, *Medaliony*, Kraków 2009, s. 1.

## Zakończenie

Warto zadać również pytanie, dlaczego *Oficer i szpieg* został nakręcony dopiero teraz. Problematyka zawarta w filmie była bliska Polańskiemu od lat. Jednak wzrost poparcia dla środowisk populistycznych, zdominowanie władzy przez środowiska radykalne to niepokojący obraz Europy XXI w. Równie głębokie co sto lat temu we Francji podziały społeczne prowadzą do wzmocnienia korpusu ekstremistycznego, w szczególności prawicy. Nacjonalizm, ksenofobia i antysemityzm to trzy problemy czasów współczesnych. Polański stawia pytanie, czy wyciągnęliśmy wnioski z historii, i od razu odpowiada – niestety nie. Na tym też polega uniwersalność *Oficera i szpiega*. Na jego aktualności, na precedensie sprzed stulecia, który jest soczewką XXI w.

Historia przedstawiona w *Oficerze i szpiegu* posiada także drugi wymiar. Podwójna synekdocha umieszczona w filmie jest wynikiem szczególnego wykorzystywania motywów przeszłości – własnych doświadczeń oraz historii powszechnej. Doświadczenie Holokaustu, morderstwo żony, niekończąca się batalia sądowa mają swoje odzwierciedlenie w filmie i zmuszają do postawienia trudnego pytania o interpretację omawianego materiału filmowego. Mianowicie, czy *Oficer i szpieg*, pod postacią dramatu biograficznego o Alfredzie Dreyfusie nie jest nadbudowywanym przez lata obrazem traumy samego reżysera? Wątki biograficzne, szczególny sposób przedstawienia poszczególnych postaci w filmie mogłyby wskazywać na odpowiedź twierdzącą. *Oficer i szpieg* to osobista opowieść o trwodze wobec niegodziwości świata, rodzaj próby terapeutycznej, prywatnego seansu, któremu widz bacznie przygląda się z perspektywy niemego świadka.

## BIBLIOGRAFIA

### 1. Filmografia

*Oficer i szpieg*, reż. Roman Polański, Francja–Włochy 2019.

### 2. Źródła wydane

*Deklaracja praw człowieka i obywatela z 26 sierpnia 1789 r.* [Konstytucja Republiki Francuskiej], <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html> [19.05.2020].

Maciorowski Mirosław, *Cień Dreyfusa*, „Ale Historia” 2019, nr 51 (410).

Nałkowska Zofia, *Medaliony*, Kraków 2009.

*Protokół obrad Mędrców Syjonu. Komentarze, konkluzje, wnioski*, New York 1920.

Wodziński Marcin, *Sprawa Dreyfusa, czyli czyja?*, „Polityka” 2019, nr 51/52 (3241).

Zola Émile, *J'accuse*, „L'Aurore” 13 stycznia 1898, n°87, <https://bibliotheque.fondationorange.com/sites/all/libraries/pdf.js/web/viewer.html?file=https%3A%2F%2Fbibliotheque.fondationorange.com%2Fsites%2Fdefault%2Ffiles%2Fcatalogues%2FJ%2527Accuse%2520-%2520E.%2520Zola.pdf> [19.05.2020].

### 3. Opracowania

- Arendt Hannah, *From the Dreyfus Affair to France Today*, „Jewish Social Studies” 1942, no. 3.
- Benbassa Esther, *Immigration* [w:] Taż, *The Jews of France. A History from Antiquity to the Present*, trans. M.B. DeBevoise, Princeton 1999.
- Budzanowska Anna Teresa, *Dreyfurzyści i ich społeczna narracja*, „Horyzonty Wychowania” 2018, nr 17 (42).
- Chanes Jerome A., *Antisemitism. A Reference Handbook*, Santa Barbara 2004.
- Maigret Éric, *Socjologia komunikacji i mediów*, tłum. Iwona Piechnik, Warszawa 2012.
- Mendes Philip, *Jews, Antisemitism and Communism. A Self-Fulfilling Prophecy*, „Australian Journal of Jewish Studies” 2004, vol. 18, s. 79–96.
- Parker John, *Polański*, tłum. Andrzej Milcarz, Wrocław 1998.
- Persak Krzysztof, *Wstęp* [w:] *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2011.
- Schweid Eliezer, *Jewishness and Israeliness*, „Palestine–Israel Journal of Politics, Economics, and Culture” vol. 8, 2001, no. 4.
- Słowiński Przemysław, *Ideowy spór o Francję. Proces Alfreda Dreyfusa (1894, 1899)* [w:] tegoż, *Sprawa Dreyfusa i inne głośne procesy*, Chorzów 2014.
- Tkaczyk Karolina, *Terapeutyczny wymiar sztuki. Przepracowywanie traum choroby i śmierci w sztuce i literaturze – autoterapia artystów na podstawie fotografii Jo Spence, literatury Haliny Poświatowskiej oraz video Billa Violi*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2019, nr 1 (22).
- Tomczak Maria, *Intelektualiści w Europie Zachodniej. Od sprawy Dreyfusa do wybuchu II wojny światowej*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2011, nr 4.
- Tuchman Barbara, *Wyniosła wieża. Świat przed pierwszą wojną 1890–1914*, Warszawa 2014.
- Weinberg Henry, *The Image of the Jew in Late Nineteenth-Century French Literature*, „Jewish Social Studies” 1983, no. 3–4.

### 4. Źródła internetowe

- Antysemityzm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/antysemityzm;3870184.html> [16.05.2020].
- Endlösung der Judenfrage*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3897900> [18.05.20].
- Gottheil Richard, Strack Hermann L., Jacobs Joseph, *Blood Accusation*, <http://jewishencyclopedia.com/articles/3408-blood-accusation> [18.05.2020].
- Sobolewski Tomasz, *O filmach Polańskiego*, [https://wyborcza.pl/1,75410,7114165,O\\_filmach\\_Polanskiego.html?disableRedirects=true&fbclid=IwAR0-0BwcCJLf\\_t2FkgJfOOYKmkI-6RIXWISvpr1e3n0xQBYW6kuamejUbr5E](https://wyborcza.pl/1,75410,7114165,O_filmach_Polanskiego.html?disableRedirects=true&fbclid=IwAR0-0BwcCJLf_t2FkgJfOOYKmkI-6RIXWISvpr1e3n0xQBYW6kuamejUbr5E) [29.05.2020].
- Staszczyszyn Bartosz, *Osaczeni – literackie światy Romana Polańskiego*, <https://culture.pl/pl/artykul/osaczeni-literackie-swiaty-romana-polanskiego> [29.05.2020].

- Willma Adam, *Długa historia manipulacji. Rozmowa z historykiem prof. Januszem Tazbirem*, <https://pomorska.pl/dluga-historia-manipulacji/ar/6937851> [15.05.2020].
- Wołek Tomasz, *Jak Żyd stawał się wrogiem*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/256497,1,jak-zyd-stawal-sie-wrogiem.read> [18.05.2020].
- Wróblewski Janusz, *Afisz. Oficer i szpieg (l'accuse)*, reż. Roman Polański, prod. Francja, Włochy, 126 min, „Polityka” 8 stycznia 2020, <https://www.pressreader.com/poland/polityka/20200108/282411286251797> [15.05.2020].
- Wróblewski Janusz, *Cena niewinności. Recenzja filmu: „Oficer i szpieg”*, reż. Roman Polański, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/film/1937402,1,recenzja-filmu-oficer-i-szpieg-rez-roman-polanski.read> [15.05.2020].
- Wróblewski Janusz, *Roman Polański. Dla niego liczy się nie przynależność narodowa, tylko zdolność przetrwania*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1551717,1,roman-polanski-dla-niego-liczy-sie-nie-przynaleznosc-narodowa-tylko-zdolnosc-przetrwania.read> [16.05.2020].

Recenzja

**Joanna Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018, Wydawnictwo Czarna Owca, ss. 768; t. 2: *Dokumenty*, Warszawa 2018, Wydawnictwo Czarna Owca, ss. 808**

Chociaż o pogromie kieleckim powiedziano i napisano już wiele, temat wciąż nie wydaje się wyczerpany. Od lat szerokie grono badaczy analizuje dokumenty i relacje dotyczące wydarzeń z 4 lipca 1946 r., dochodząc do przeróżnych, często całkowicie przeciwnych wniosków. W 2018 r. ukazała się bardzo ważna praca, będąca cennym uzupełnieniem istniejącego dyskursu autorstwa Joanny Tokarskiej-Bakir, antropolożki kultury, badającej między innymi legendy o krwi<sup>1</sup>, iskrę zapalną omawianego pogromu.

Publikacja Tokarskiej-Bakir to dzieło monumentalne. Pierwsza jej część na 768 stronach zawiera 2766 przypisów oraz bogatą część apendyksów i biogramów. Treść podzielona jest na szesnaście rozdziałów. Drugi tom publikacji ma 808 stron, na których mieszczą się stenogramy przesłuchań, treść notatek i raportów dokumentujących pogrom kielecki. Z założenia przeznaczona jest dla czytelników bardziej wymagających, posiadających głębszą znajomość tematu.

Do tej pory nie powstało dzieło tak kompleksowo przedstawiające to zagadnienie. Autorka przyznaje, że posiłkowała się pracą wielu badaczy, ogromną część dokumentów przytacza w oryginalnym brzmieniu, pozwalając czytelnikowi na własną ich interpretację. Nie ogranicza się przy tym do suchej analizy faktów. Jako antropolożka, stara się spojrzeć na temat szerzej, niejednokrotnie rzucając nowe, ciekawe światło na omawiany materiał. Stwierdza: „Celem tej książki było wykazanie, że prowokacja, którą jeszcze dwie dekady temu dopuszczała nawet Krystyna Kersten, wcale nie była potrzebna” (t. 1, s. 409).

---

<sup>1</sup> J. Tokarska-Bakir, *Legends o krwi. Antropologia przesądu*, Warszawa 2008.

Tokarska-Bakir tworzy w swoim dziele bogaty obraz przekroju społecznego wielkiego polskiego miasta tuż po II wojnie światowej. Na przykładzie Kielc poznajemy specyfikę wielu innych miejscowości. Autorka podaje szereg przykładów podobnych zjawisk, oddalonych nieraz o setki kilometrów od głównego miejsca wydarzeń omawianych w publikacji. W następujących po sobie rozdziałach analizuje kolejne elementy rzeczywistości pogromowej. Poznajemy bliżej poszczególne postaci biorące bezpośredni udział w zajściach, zarówno ofiary, jak i ich oprawców. Stara się dociec przyczyn i motywów, jakimi kierowali się „pogromszczy” i rekonstruuje możliwy przebieg wydarzeń od najwcześniejszych godzin porannych w dniu omawianego głównego wydarzenia.

Książka zaczyna się od opisu letniego lipcowego poranka w Kielcach w 1946 r., kiedy jeszcze nic nie zapowiadało nadchodzących wypadków. Szybko jednak, wraz z napływającym na Planty tłumem, zostajemy wrzuceni w sam środek dramatu, który trudno dziś zrozumieć. Autorka nie oswaja czytelnika z tematem, niemal od razu poznaje on wstrząsające relacje tych, którym udało się przeżyć. Dzięki takiemu zabiegowi lektura, mimo iż drastyczna i szokująca, przyciąga uwagę czytającego. Podział książki na cztery główne części (Ruch, Kadrowanie, Wstrząsy zapowiadające i Wstrząsy wtórne) sprawia wrażenie, że zapoznajemy się ze swoistym filmem dokumentalnym traktującym o trzęsieniu ziemi, do którego można przecież pogrom porównać.

Autorka wychodzi z założenia, że pogrom kielecki był wynikiem splotu szeregu czynników.

„Społeczny dynamit, który eksplodował w Kielcach” – pisze Krystyna Kersten – składał się z wielu substancji zapalnych. Był on tworem „przeszłości”, na którą nałożyła się teraźniejszość, przydająca aktualne treści dawnym antyżydowskim fobiom i resentymentom (t. 1, s. 405).

Wśród nich Tokarska-Bakir wymienia antysemityzm, szczególnie wśród kieleckich władz Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej i wojska, które zostały skierowane do opanowania zamieszek na Plantach, doświadczenia wojenne i związaną z nimi atmosferę przyzwolenia na mordowanie Żydów oraz strach przed powrotem właścicieli zagarniętych żydowskich dóbr. Wspomina także o roli Kościoła katolickiego, w ocenie autorki niewystarczająco interweniującego w obronie mniejszości żydowskiej bądź swoją nauką inspirującego podobne zajścia. Nie bez znaczenia są też uwagi z dziedziny antropologii kulturowej. Badaczka wielokrotnie na łamach książki analizuje kolejne aspekty postaci mitycznego „Innego/Obcego” jako przedstawiciela mniejszości etnicznej, budzącego lęk, będącego lustrzanym odbiciem „naszych własnych niepokojów”.

Każda grupa ma postać, którą straszy dzieci, po angielsku zwaną „bogeyman”. Bywa nim „dziad”, „baba jaga”, „czarny lud”, „Indianin”, „Cygan” albo „Żyd”. Straszne dzieci dorastają, ale baśń rośnie wraz z nimi. Jest ciągle tą samą straszną opowieścią, która pewnego dnia może wybuchnąć (t. 1, s. 405).

Trzeba jednak zaznaczyć, że autorka jest w zdecydowanej mniejszości, jeśli chodzi o domniemanie przyczyn pogromu. Większość badaczy opowiada się za – mniejszym lub większym – wpływem czynnika zewnętrznego w wybuchu pogromu. Píše o tym na przykład Krzysztof Kąkolewski w swojej publikacji *Umarły cmentarz* (Warszawa 2008). Wymienia on między innymi archiwum Michała Chęcińskiego, autora *Poland. Communism, Nationalism. Anti-semitism* (New York 1982). Z archiwum Chęcińskiego korzystała także Tokarska-Bakir, wysnuła jednak zupełnie odmienne wnioski. Na kartach *Pod klątwą* czytamy między innymi: „Jego wywód o spisku Rosjan, który zafascynował tak wielu, ma wątle podstawy faktograficzne, za to czytelną psychologiczną proveniencję” (t. 1, s. 421).

W artykule *Utrwalanie uproszczeń*, który ukazał się w katolickim kwartalniku „Więź” (lato 2018) Bożena Szaynok zarzuca Tokarskiej-Bakir brak obiektywizmu, szczególnie w kontekście zagadnień związanych z rolą Kościoła katolickiego, przemilczenie faktów, które nie są zgodne z wstępnie przyjętą tezą publikacji. Antropolożka miałaby pominąć chociażby fakt wydania odezwy Kurii kieleckiej z 11 lipca 1946 r., w której zdecydowanie potępia pogrom. Na łamach książki kler przedstawiony jest jako grupa w najlepszym razie ignorująca nastroje antysemickie. Szaynok zarzuca Tokarskiej-Bakir także tendencyjny dobór wypowiedzi Arthura Blissa Lane’a, ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryk, oraz polskich biskupów, w tym Czesława Kaczmarka, ówczesnego biskupa kieleckiego.

Podsumowując, trzeba podkreślić niewątpliwą wartość, jaką wnosi *Pod klątwą* do dyskursu o pogromie kieleckim. Nowe, świeże spojrzenie i publikacja nieznanych szerzej dokumentów dają podstawę do kolejnych wartościowych spostrzeżeń na temat omawianego pogromu. Dzieło Joanny Tokarskiej-Bakir nie jest jednak pozbawione wad. Pomimo prezentowania często przeciwstawnych opinii bohaterów autorka wysnuwa wnioski potwierdzające jej teorię. Ma też, jak się zdaje, ku temu pełne prawo. We wstępie zaznacza, że bardzo ważny był dla niej głos „żydowskich ofiar i świadków pogromu” (t. 1, s. 13), który w jej ocenie był do tej pory zupełnie pomijany. *Społeczny portret pogromu kieleckiego* – jak brzmi podtytuł książki, jest faktycznie pozycją wyjątkową, opisującą wydarzenia głównie z perspektywy ich uczestników, zarówno polskich, jak i żydowskich. Ich relacje stały się przedmiotem badań natury antropologicznej, co obrazuje to zagadnienie w zupełnie nowej perspektywie, nie historycznej, jak dotąd to miało miejsce. Jest to pozycja godna polecenia każdemu czytelnikowi zainteresowanemu tematem, gdyż uzupełnia zbiór publikacji o ważne stanowisko badawcze, do tej pory niewystarczająco reprezentowane.



## Biogramy autorów

MAŁGORZATA IWAŃSKA – badaczka historii regionu sokołowskiego, w 2019 r. obroniła pracę doktorską *Powiat sokołowski w latach 1918–1939* na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Autorka artykułów naukowych i referatów z zakresu historii regionu sokołowskiego m.in.: *Życia politycznego ludności żydowskiej w Sokołowie Podlaskim w latach 1920–1937 w świetle sprawozdań starosty sokołowskiego, Działalności magistratu Sokołowa Podlaskiego w latach 1927–1930, Życia społeczno-kulturalnego Sokołowa Podlaskiego w świetle jednodniówek z okresu międzywojennego*. Aktualnie jest pracowniczką samorządową.

ADRIAN WOŁOSZYN – absolwent judaistyki i socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się przemianami społecznymi w izraelskim społeczeństwie i geopolityką Bliskiego Wschodu. Autor bloga OśWschodnia.press.

JANINA NASKALSKA-BABIK – studentka I roku studiów magisterskich na kierunku judaistyka na Uniwersytecie Jagiellońskim, absolwentka turystyki i rekreacji na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, licencjonowana przewodniczka po Krakowie. Uczestniczyła w wielu kursach i seminariach międzynarodowych dla przewodników o tematyce żydowskiej (m.in. seminarium dla nauczycieli i edukatorów w Instytucie Jad wa-Szem w Jerozolimie, seminariach dla polskich i izraelskich przewodników organizowanych przez Żydowskie Muzeum Galicja). W jej kręgu zainteresowań znajdują się historia Żydów krakowskich i podhalańskich, epigrafika hebrajska oraz historia współczesnego Izrael.

SŁAWOMIR PASTUSZKA – doktorant w Instytucie Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród jego zainteresowań znajdują się historia Żydów na Górnym Śląsku, genealogia, epigrafika hebrajska, cmentarze żydowskie i sztuka ze szczególnym uwzględnieniem wystroju malarskiego synagog. Autor licznych publikacji, w tym dziewięciu książek, z których ostatnia „*Sprawiedliwy jak palma zakwitnie*”. *Motywy i symbole cmentarza żydowskiego w Pszczynie* ukazała się w 2020 r.

KLAUDIA KWIECIŃSKA – absolwentka judaistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz letniej szkoły języka hebrajskiego na Uniwersytecie w Hajfie. W latach 2016–2018 prezeska Koła Naukowego Studentów Instytutu Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół problematyki Zagłady, zachowanego dziedzictwa żydowskiego w Polsce i jego upamiętniania oraz stosunku judaizmu do zwierząt. Członkini programu Liderzy Dialogu oraz Koalicji Opiekunów Cmentarzy Żydowskich w Polsce.

WERONIKA ŚLUSARCZYK – absolwentka studiów bliskowschodnich pierwszego stopnia w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie studentka drugiego roku studiów magisterskich w Instytucie Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przygotowuje pracę magisterską poświęconą Związkowi Krakowian w Izraelu. Stypendystka programu Erasmus+ na Uniwersytecie w Hajfie i Rothschild Foundation Hanadiv Europe na tej samej uczelni. Zainteresowana współczesnym Izraelem, relacjami polsko-izraelskimi i izraelsko-arabskimi, językiem hebrajskim, polityką, społeczeństwem i kulturą Bliskiego Wschodu oraz dziennikarstwem.

AGATA STĘPNIK – studentka drugiego roku studiów magisterskich w Instytucie Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz absolwentka studiów socjologicznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2017 r. aktywnie współpracuje z Miejscem Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Jest laureatką Nagrody Dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau „Gdyby zabrakło dziesięciu...”, a także wyróżnienia za najlepszą pracę licencjacką z dziedziny socjologii sportu Sekcji Socjologii Sportu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Jej zainteresowania badawcze obejmują rozmaite zagadnienia z zakresu historii KL Auschwitz-Birkenau, poezji (po)obozowej oraz historii mówionej. Dodatkowo zajmuje się dramaturgią i twórczością poetycką.

ZUZANNA MIETLIŃSKA – studiowała Relacje Międzynarodowe i Organizacje na Uniwersytecie w Lejdzie, obecnie studiuje historię i kulturę Żydów na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Współzałożycielka, edytorka i autorka artykułów anglojęzycznego e-magazynu *sphaeramag.com*, na łamach którego prowadzi kolumnę *Jewish Culture 101* z publikacjami społeczno-kulturowymi. Jej zainteresowania badawcze skupiają się na tematach żydowskich herstorii, literatury i filozofii XX w.

KINGA BANASIK – studentka drugiego roku studiów magisterskich w Instytucie Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, artystka plastyczka. Interesuje się historią i kulturą Żydów polskich w XX wieku, w szczególności w regionie Kielecczyzny. Pracę licencjacką pod opieką dr hab. Magdaleny Ruty prof. UJ napisała na temat życia i twórczości kieleckiego pisarza żydowskiego – Szlomo Berlińskiego. Pracę magisterską pod opieką tej samej promotorki przygotowuje na temat relacji polsko-żydowskich w Kielcach lat 30. XX w. na przykładzie artykułów z czasopisma „Kielcer Cajtung”. Do swoich badań wykorzystuje materiały w języku jidysz.





„Judaista” jest interdyscyplinarnym czasopismem, na łamach którego ukazują się teksty obejmujące szeroko rozumianą tematykę studiów żydowskich. Ideą czasopisma jest popularyzacja młodych badaczy judaizmu, zarówno studentów, jak i doktorantów. Periodyk stanowi platformę wymiany wyników badań naukowych, recenzji, tłumaczeń oraz sprawozdań z działalności Koła Naukowego Studentów Instytutu Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Student każdego kierunku i uczelni uprawniony jest do publikowania artykułów na łamach czasopisma pod warunkiem otrzymania pozytywnej recenzji naukowej oraz spełnienia wymogów redakcyjnych.

## KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW



INSTYTUTU JUDAISTYKI UJ